

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Wydział Prawa i Administracji

mgr Filip Manikowski

Nr albumu: 80113

**Dowód z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego
w postępowaniu cywilnym**

Praca doktorska

Promotor:

dr hab. Marek Świerczyński, prof. UKSW

Promotor pomocniczy:

dr Marcin Białecki

WARSZAWA 2020

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	4
WSTĘP	7
Rozdział 1. Pojęcie instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego	12
1.1 Uwagi wstępne	12
1.2 Opinia instytutu jako dowód w postępowaniu cywilnym	13
1.3 Definicja instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego	18
1.3.1 Instytut naukowy a naukowo-badawczy.....	18
1.3.2 Definicja instytutu naukowo-badawczego.....	19
1.3.3 Definicja instytutu naukowego.....	41
1.4 Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów.....	43
1.5 Instytuty naukowo-badawcze – dane statystyczne	48
1.6 Definicje instytutu naukowo-badawczego w projektach ustaw o biegłych sądowych.....	53
1.6.1. Projekt ustawy z 10 stycznia 2008 r. o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw.....	53
1.6.2. Projekt ustawy z 24 marca 2009 r. o biegłych sądowych.....	55
1.6.3. Projekt ustawy z 29 października 2014 r. o biegłych sądowych	57
1.7 Zakończenie.....	60
Rozdział 2. Dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego	65
2.1 Uwagi wstępne	65
2.2 Przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego	65
2.3 Dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego	70
2.4 Obligatoryjne dopuszczanie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.....	74
2.4.1 Postępowania rozpoznawcze	74
2.4.2 Postępowanie egzekucyjne	79
2.5 Biegły a świadek	86
2.6 Wniosek dowodowy.....	89
2.7 Postanowienie dowodowe	91
2.7.1 Pominięcie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.....	91
2.7.2 Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.....	96
2.8 Zakończenie.....	101
Rozdział 3. Sytuacja procesowa instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników	107
3.1. Uwagi wstępne	107
3.2. Pracownik instytutu naukowo-badawczego	107
3.3. Prawa i obowiązki instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników	112
3.3.1. Obowiązek podjęcia funkcji biegłego	112

3.3.2.	Prawo do odmowy sporządzenia opinii.....	114
3.3.3.	Obowiązek stawienia.....	116
3.3.4.	Obowiązek złożenia przyrzeczenia	117
3.3.5.	Prawo do wynagrodzenia i zwrotu kosztów	119
3.3.6.	Obowiązek wzięcia udziału w przeprowadzeniu innych dowodów	130
3.4.	Ukaranie grzywną instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników.....	140
3.5.	Wyłączenie instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników	142
3.6.	Likwidacja oraz przekształcenie instytutu naukowo-badawczego	150
3.7.	Odpowiedzialność za sporządzoną opinię.....	153
3.7.1.	Odpowiedzialność karna	153
3.7.2.	Odpowiedzialność cywilna.....	156
3.8.	Zakończenie.....	159
Rozdział 4. Opinia instytutu naukowo-badawczego.....		167
4.1.	Uwagi wstępne	167
4.2.	Przygotowanie opinii przez instytut naukowo-badawczy	168
4.3.	Opinia instytutu naukowo-badawczego jako opinia podmiotu zbiorowego.....	172
4.4.	Wymogi opinii instytutu naukowo-badawczego	177
4.4.1.	Liczba osób sporządzających opinię z ramienia instytutu naukowo-badawczego	177
4.4.2.	Forma opinii instytutu naukowo-badawczego.....	180
4.4.3.	Treść opinii instytutu naukowo-badawczego	181
4.4.4.	Podpisanie opinii instytutu naukowo-badawczego.....	185
4.5.	Opinia łączna oraz indywidualna	189
4.6.	Opinia instytutu naukowo-badawczego sporządzona w innym postępowaniu	190
4.7.	Kontrola opinii instytutu naukowo-badawczego.....	193
4.7.1.	Kryteria oceny dowodu z instytutu naukowo-badawczego	193
4.7.2.	Opinia instytutu naukowo-badawczego jako dowód naukowy	200
4.8.	Usuwanie wadliwości opinii instytutu naukowo-badawczego	205
4.9.	Zakończenie.....	212
ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI		218
ŹRÓDŁA PRAWA.....		230
BIBLIOGRAFIA		234
ORZECZNICTWO		241
INNE.....		248

WYKAZ SKRÓTÓW

Źródła prawa

- 1) **k.c.** – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zm.);
- 2) **k.k.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1950, ze zm.).
- 3) **k.p.c.** – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.);
- 4) **k.p.c. z 1930 r.** – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 83, poz. 651, ze zm.);
- 5) **k.p.k.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30);
- 6) **k.p.k. z 1969 r.** – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96, ze zm.);
- 7) **p.u.s.p.** – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52, ze zm.)
- 8) **r.i.b.** – rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie tworzenia, łączenia, podziału, reorganizacji, przekształcania, włączania lub likwidacji instytutów badawczych (Dz. U. Nr 230, poz. 1512);
- 9) **r.k.p.o.b.** – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254, ze zm.);
- 10) **r.o.w.b.** – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. poz. 518, ze zm.);
- 11) **r.o.w.b.k.** – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2049, ze zm.);

- 12) **r.RODK** – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063);
- 13) **u.d.l.** – ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2018 r. poz. 2190, ze zm.);
- 14) **u.g.n.** – ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65, ze zm.);
- 15) **u.i.b.** – ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (Dz. U. z 2018 r. poz. 736, ze zm.);
- 16) **u.i.n.b.** – ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych (Dz. U. z 1975 r. Nr 7, poz. 4);
- 17) **u.j.b.r.** – ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 159, poz. 99, ze zm.);
- 18) **u.k.s.c.** – ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 785, ze zm.);
- 19) **u.o.k.k.** – ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2019 r. poz. 369, ze zm.);
- 20) **u.o.p.z.** – ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. z 2019 r. poz. 628, ze zm.);
- 21) **u.o.z.s.s.** – ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz. U. z 2018 r. poz. 708, ze zm.);
- 22) **u.p.n.** – ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2018 r. poz. 969, ze zm.);
- 23) **u.p.s.w.n.** – ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668);
- 24) **u.z.f.n.** – ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. z 2018 r. poz. 87);
- 25) **z.k.p.c.** – ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469).

Organy orzekające

- 1) **NSA** – Naczelny Sąd Administracyjny;
- 2) **SA** – Sąd Apelacyjny;
- 3) **SN** – Sąd Najwyższy;

- 4) **SO** – Sąd Okręgowy;
- 5) **TK** – Trybunał Konstytucyjny;
- 6) **WSA** – Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Czasopisma, publikatory i inne

- 1) **CEIDG** – Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności gospodarczej;
- 2) **KRS** – Krajowy Rejestr Sądowy;
- 3) **NP** – Nowe Prawo;
- 4) **OSNC** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna;
- 5) **OSNCP** – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna;
- 6) **OSP** – Orzecznictwo Sądów Polskich;
- 7) **OZSS** – Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów;
- 8) **PAN** – Polska Akademia Nauk;
- 9) **PiP** – Państwo i Prawo;
- 10) **PPC** – Polski Proces Cywilny;
- 11) **PPE** – Polski Przegląd Egzekucyjny;
- 12) **Prok. i Pr.** - Prokuratura i Prawo;
- 13) **PS** – Przegląd Sądowy;
- 14) **RODK** – rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne;
- 15) **RPEiS** – Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.

WSTĘP

Dowód z opinii biegłego jest jednym z najważniejszych dowodów w postępowaniu cywilnym. Związane jest to ze stałym postępem nauki oraz techniki, który sprawia, że do rozstrzygnięcia wielu kwestii pojawiających się w toku postępowania niezbędne jest posiadanie wiedzy specjalistycznej. Jej dysponentem jest biegły, którego głównym zadaniem jest pomoc sądowi w prawidłowym rozstrzygnięciu sprawy. O istotności dowodu z opinii biegłego świadczy bogata literatura oraz orzecznictwo, dotyczące – w zasadzie – każdego aspektu przeprowadzania tego środka dowodowego.

W cieniu dowodu z opinii biegłego pozostaje dowód z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego. Jego wprowadzenie uzasadniane jest tym, że ze względu na rozwój nauki i techniki, pojedynczy biegły, bez odpowiedniego zaplecza naukowo-badawczego, nie będzie w stanie we wszystkich sprawach wydać fachowej i rzetelnej opinii¹. Pozostawianie w cieniu, o którym mowa na początku niniejszego akapitu, związane jest z rzadkim dopuszczaniem przez sądy tego środka dowodowego. Z badań aktowych przeprowadzonych przez S. Włodarczyk-Madejską wynika, że z 925 spraw jedynie w 12 przypadkach (3 %) dopuszczono dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, natomiast w 97% byli to biegli². Widoczne jest to również w doktrynie oraz orzecznictwie. Zagadnienie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego poruszane jest zazwyczaj na marginesie omawiania dowodu z opinii biegłego. Jedynym kompleksowym opracowaniem przedmiotowego zagadnienia jest monografia S. Kalinowskiego pt. „Dowód z opinii Instytutu, Zakładu i Urzędu w Postępowaniu Sądowym i Administracyjnym” wydana w 1967 r. Ze względu jednak na datę jej wydania, zmiany ustrojowe, które zaszły w Polsce po 1989 r., oraz liczne nowelizacje k.p.c., w dużej części jest ona już nieaktualna. Brak popularności tego środka dowodowego nie oznacza jednak, że jego analiza jest zbyteczna, w szczególności, że wiele kwestii go dotyczących wciąż budzi liczne wątpliwości. Związane jest to przede wszystkim z brakiem kompleksowej regulacji dowodu z opinii instytutu naukowego i naukowo-badawczego, jak również chaosem terminologicznym widocznym w poszczególnych aktach prawnych. Warto chociażby zwrócić uwagę na informację o wynikach kontroli NIK pt. „Funkcjonowanie biegłych w wymiarze

¹ S. Dalka, *Opinia biegłego oraz opinia instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w procesie cywilnym*, NP 1987, nr 10 s. 80.

² S. Włodarczyk-Madejska, *Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego*, Prawo w działaniu 2017, nr 31, s. 163.

sprawiedliwości”³. Celem kontroli, jak wynika z raportu, było sprawdzenie, jaki wpływ na efektywność wymiaru sprawiedliwości ma system funkcjonowania instytucji biegłych. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2012 r. do 16 stycznia 2015 r. Oprócz generalnej, negatywnej oceny funkcjonowania biegłych w wymiarze sprawiedliwości, zwrócono również uwagę na problem z otwartą definicją instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego oraz brak wymogów dotyczących m.in. wyposażenia technicznego czy jakiejś formy zewnętrznej certyfikacji⁴. Niemniej nie można również wykluczyć, że w przyszłości, ze względu na przywołany już postęp nauki, dowód ten będzie coraz częściej dopuszczany w postępowaniu cywilnym.

Rozważania dotyczące przedmiotowego zagadnienia odnoszą się do stanu prawnego na aktualnego na dzień 15 marca 2020 r. Zostały one poczynione w ramach czterech rozdziałów. Ponadto niniejsza dysertacja składa się ze wstępu, zakończenia oraz bibliografii.

Celem niniejszej rozprawy – zrealizowanym w rozdziale pierwszym – było ustalenie definicji instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego. Było to niezbędne do określenia, jakie konkretne podmioty mogą wydawać opinie w postępowaniu cywilnym. Wątpliwości związane z rozumieniem powyższych pojęć spowodowane są przede wszystkim tym, że obecnie k.p.c. jest jedynym aktem normatywnym, w którym występują te pojęcia. Tymczasem, ze względu na ograniczoną rolę sądu przy kontroli dowodu z opinii biegłego, zaufanie do poziomu jego wiedzy ma szczególne znaczenie dla oceny jego wiarygodności. Właściwe sformułowanie definicji instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego będzie dawało większą gwarancję tego, że powołany w danej sprawie podmiot wyda rzetelną i pełnowartościową opinię. W przedmiotowym rozdziale zaprezentowałem również wyniki badań empirycznych, których celem było przedstawienie, które podmioty najczęściej w praktyce orzecniczej wydają opinie w postępowaniu cywilnym. Służyło to weryfikacji, czy podmioty te – w świetle sformułowanej przeze mnie definicji – mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze.

Analizując powyższe zagadnienie wykorzystałem metodę dogmatyczno-prawną, historyczno-dogmatyczną oraz teoretyczno-prawną. Pierwsza służyła ustaleniu, czy w aktualnie obowiązującym systemie prawnym istnieje definicja instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego oraz jakie terminy występują w innych procedurach. W ramach drugiej metody

³ Informacja o wynikach kontroli – Funkcjonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości, [dostęp: 2 stycznia 2019 r.],

<<https://www.nik.gov.pl/plik/id,9608,vp,11856.pdf>>.

⁴ Ibidem, s. 26.

dokonałem analizy ewolucji przepisów dotyczących instytutów naukowych oraz naukowo-badawczych. Obie metody obejmowały nie tylko regulacje procesowe, ale również dotyczące wynagrodzenia biegłych, szkolnictwa wyższego, PAN, jednostek badawczo-rozwojowych, instytutów naukowo-badawczych i instytutów badawczych. Pozwoliło to na ustalenie, że w momencie uchwalania k.p.c. w poszczególnych aktach prawnych znajdowały się definicje przedmiotowych pojęć. Posługując się ostatnią metodą ustaliłem funkcjonujące – zarówno obecnie, jak i w przeszłości – w doktrynie oraz orzecznictwie definicje instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego.

Drugim celem rozprawy było ustalenie zasad dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Zagadnieniu temu został poświęcony rozdział drugi. Określenie przedmiotowych zasad było uzasadnione z tego powodu, że przepisy regulujące tę kwestię odnoszą się do biegłych indywidualnych. Zastosowanie ich do instytutu naukowego i naukowo-badawczego może tymczasem budzić istotne wątpliwości. Analizując przedmiotowe zagadnienie postawiłem kilka pytań badawczych. Po pierwsze, jakie są przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego? Po drugie, czy istnieją przypadki, w których sąd obligatoryjnie, z urzędu, powinien dopuścić dowód z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego? Po trzecie, czy sąd może dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, wówczas gdy k.p.c. wskazuje na dowód z opinii biegłego? Rozważyłem również, jaki wpływ na dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego ma przyjmowany powszechnie zakaz kumulacji ról procesowych świadka oraz biegłego. W dalszej kolejności omówiłem wymogi wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego oraz postanowienia o jego dopuszczeniu. Prawidłowe ich sformułowanie jest o tyle istotne, że to na ich podstawie instytut naukowo-badawczy wydaje opinię, która niejednokrotnie jest jednym z najważniejszych dowodów w postępowaniu. Precyzyjne określenie tezy dowodowej, czy też pytań stawianych instytutowi naukowo-badawczemu może mieć decydujący wpływ na to, czy wydana opinia będzie mogła być podstawą rozstrzygnięcia. Ponadto dzięki temu możliwe jest uniknięcie niepotrzebnego i czasochłonnego usuwania wad opinii związanych z brakami samego postanowienia dowodowego.

Analizując przedmiotowe zagadnienie wykorzystałem metodę dogmatyczno-prawną i teoretyczno-prawną. Pierwsza służyła ustaleniu obowiązujących w k.p.c. zasad dopuszczania dowodu z opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego. Pomocniczo odwoływałem się również do przepisów regulujących przedmiotową kwestię w procedurze karnej. Celem użycia drugiej metody było przede wszystkim ustalenie, jakie zasady

dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego zostały sformułowane w doktrynie oraz orzecznictwie.

Kolejnym celem rozprawy – zrealizowanym w rozdziale trzecim – było kompleksowe scharakteryzowanie sytuacji procesowej instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Zagadnienie to budzi liczne wątpliwości w doktrynie oraz orzecznictwie. Rozbieżności te dotyczą nie tylko tego, jakie prawa i obowiązki odnoszą się do instytutu naukowo-badawczego, ale również czy – a jeżeli tak, to które z nich – dotyczą samych pracowników instytutu naukowo-badawczego. Spowodowane jest to, podobnie jak w poprzednich przypadkach, brakiem uregulowania przedmiotowego zagadnienia przez ustawodawcę. Obecnie obowiązujące przepisy określające prawa i obowiązki biegłego zostały sformułowane z myślą o biegłych indywidualnych, a więc osobach fizycznych. Nie uwzględniają one natomiast odmienności dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego wynikającej z faktu, że, o ile opinia zostaje zlecona jednostce organizacyjnej, to faktycznymi jej autorami są osoby fizyczne – pracownicy tej jednostki. Stan niepewności nie tylko zwiększa niechęć instytutów naukowo-badawczych do podejmowania funkcji biegłego, ale również negatywnie wpływa na prawa stron postępowania. Nie znając obowiązków instytutu naukowo-badawczego, strony nie mogą – w razie ich naruszenia – zwrócić uwagi na to uchybienie sądowni. W związku z powyższym w ramach niniejszego rozdziału określiłem nie tylko prawa i obowiązki procesowe instytutu oraz jego pracowników, ale również konsekwencje naruszenia tych ostatnich. Wskazałem także, w jaki sposób instytucja wyłączenia biegłego ma zastosowanie do instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Przystudiowałem ponadto zagadnienie wpływu likwidacji oraz przekształcenia instytutu na jego sytuację procesową. W ostatniej części rozdziału udzieliłem odpowiedzi na pytanie, czy instytut naukowy i naukowo-badawczy oraz jego pracownicy ponoszą odpowiedzialność cywilną lub karną w związku ze sporządzoną opinią.

Badając przedmiotowe zagadnienie użyłem analogicznych, jak w rozdziale drugim, metod badawczych. Metoda dogmatyczno-prawna obejmowała przy tym nie tylko przepisy proceduralne, ale również dotyczące odpowiedzialności cywilnej, karnej oraz podmiotów zbiorowych.

Ostatnim celem rozprawy było ustalenie wymogów stawianych opinii instytutu naukowo-badawczego oraz określenie kryteriów jej oceny przez sąd. Zagadnieniu temu został poświęcony rozdział czwarty niniejszej dysertacji. Wyłącznie opinia poprawna co do treści oraz formy, pozbawiona wad w postaci luk oraz niejasności, może stanowić dowód, w oparciu o który sąd będzie mógł wydać rozstrzygnięcie. Mając na uwadze fakt, że k.p.c. nie przewiduje

w zasadzie żadnych wymogów stawianych opinii instytutu naukowo-badawczego, za kwestię fundamentalną uznałem ustalenie charakteru dowodu z takiej opinii. Dlatego też w pierwszej kolejności zbadałem, czy opinia instytutu naukowo-badawczego powinna przedstawiać poglądy pracowników instytutu wyznaczonych do jej sporządzenia czy też instytutu jako „ciała zbiorowego”. W oparciu o dokonane ustalenia wskazałem wymogi charakterystyczne dla opinii instytutu naukowo-badawczego, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji podpisania przez osobę upoważnioną do reprezentacji instytutu. W dalszej części rozdziału omówiłem kryteria oceny opinii instytutu naukowo-badawczego oraz w jaki sposób można usunąć jej wadliwość. Ocena dowodu z opinii biegłego, w tym dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, różni się od oceny innych dowodów. Związane jest to z faktem, że biegły korzysta z wiadomości specjalnych, którymi sąd nie dysponuje. Dlatego też ocena przedmiotowego środka dowodowego jest stosunkowo ograniczona. Mając to na uwadze odpowiedziałem na następujące pytania. Po pierwsze, jakie są kryteria oceny dowodu z opinii biegłego? Po drugie, czy ocena dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego różni się od oceny dowodu z opinii biegłego indywidualnego? Po trzecie, czy dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego ma szczególną moc dowodową? W oparciu o uzyskane odpowiedzi sformułowałem kryteria oceny dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.

Badając przedmiotowe zagadnienia użyłem analogicznych, jak w rozdziale drugim i trzecim, metod badawczych.

Przeprowadzona przeze mnie analiza – w mojej ocenie – obejmuje wszystkie aspekty dotyczące dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Potwierdza, że pomimo iż omawiany środek dowodowy nie jest często dopuszczany w postępowaniu cywilnym, a w związku z tym nie cieszy się dużym zainteresowaniem doktryny, istnieje wiele wątpliwości związanych z jego przeprowadzeniem. Ich źródłem jest brak kompleksowego uregulowania omawianego środka dowodowego w k.p.c. Obecnie obowiązująca regulacja dowodu z opinii biegłego została zaprojektowana z myślą o biegłych indywidualnych, a więc osobach fizycznych. Uwzględnienie przez ustawodawcę sformułowanych w każdym z rozdziałów licznych wniosków *de lege ferenda* pozwoli usunąć istniejące w tym względzie wątpliwości.

Rozdział 1. Pojęcie instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego

1.1 Uwagi wstępne

W przypadku biegłego, o którym mowa w art. 278 k.p.c., w doktrynie nie budzi wątpliwości, że może być nim wyłącznie osoba fizyczna, która posiada odpowiednią wiedzę specjalistyczną⁵. Odmienne natomiast wygląda sytuacja odnośnie instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego. Spowodowane jest to – moim zdaniem – m.in. brakiem kompleksowej regulacji tego środka dowodowego oraz chaosem terminologicznym widocznym w poszczególnych aktach prawnych. Oprócz tego, że ani w k.p.c., ani w innym akcie prawnym nie zdefiniowano, czym jest instytut naukowy oraz instytut naukowo-badawczy, to analogiczny do art. 290 k.p.c. przepis w k.p.k. (art. 193 § 2), odnoszący się do dowodu z opinii biegłych instytucjonalnych, posługuje się zupełnie innymi nazwami niż k.p.c.

Zdefiniowanie pojęć „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy”, a tym samym określenie ich desygnatów, jest jednym z kluczowych zagadnień związanych z dowodem z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego. Waga tego problemu związana jest z faktem, co zostanie szerzej omówione w dalszej części niniejszej dysertacji, że opinie wydawane przez biegłych, w tym instytuty, nie są – pod względem merytorycznym – weryfikowane przez sądy. Istotnym elementem oceny takiej opinii staje się zatem jej autor, posiadana przez niego wiedza oraz kompetencje.

Dowód z opinii biegłego instytucjonalnego funkcjonował już w trakcie obowiązywania k.p.c. z 1930 r., chociaż nie jako dowód z opinii biegłego, którym mogła być wyłącznie osoba fizyczna, lecz jako dowód nienazwany⁶. W odniesieniu do k.p.c. z 1930 r. W. Siedlecki wskazywał, że nie można z góry wykluczyć możliwości sięgania po opinie Instytutu Ekspertyz Sądowych lub Akademii Medycznej, z tym że nie będzie to dowód z opinii biegłego, lecz „pomocniczy środek dowodowy uzupełniający materiał procesowy”⁷. Dowód ten był więc dopuszczany niezależnie od dowodu z opinii biegłego. Zdaniem W. Siedleckiego należało odróżnić sytuację, gdy opinia jest sporządzona i podpisywana przez pracownika instytutu naukowego (wówczas mamy do czynienia z opinią biegłych), od sytuacji, gdy jest ona wystawiana przez sam instytut lub inną instytucję jako osobę prawną i podpisywana przez

⁵ V. T. Demendecki, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2018; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 15-16.

⁶ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne: część szczegółowa*, Warszawa 1959, s. 146.

⁷ Ibidem, s. 129.

osoby występujące w charakterze tego instytutu lub instytucji⁸. Opinia, o której mowa w ostatnim przypadku, była odrębnym środkiem dowodowym, do którego miały odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego⁹. Za S. Kalinowskim¹⁰, jako potwierdzenie funkcjonowania dowodu z opinii biegłych instytucjonalnych jeszcze przed uchwaleniem k.p.c., należy odwołać się do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 listopada 1935 r. o organizacji i zakresie działania Instytutu Ekspertyz Sądowych (Dz. U. Nr 88, poz. 549), który w § 19 przewidywał wynagrodzenie dla Instytutu Ekspertyz Sądowych za czynności dokonane na żądanie sądu w sprawach cywilnych. Z powyższej regulacji bezpośrednio wynika, że nie tylko osoby fizyczne wydawały opinię na zlecenie sądu¹¹.

Odmienne stanowisko przedstawił J.J. Litauer – zdaniem którego – opinia instytutu nie była dowodem w rozumieniu k.p.c. z 1930 r., lecz miała jedynie charakter posiłkowy i uzupełniający materiał procesowy¹².

Zwiększająca się popularność biegłych instytucjonalnych w postępowaniu cywilnym, związana była ze znaczącym wzrostem liczby instytutów naukowych w Polsce oraz faktem, że posiadały one odpowiednie zaplecze techniczne i kadrowe, dzięki czemu były w stanie wydawać opinie w skomplikowanych sprawach¹³.

1.2 Opinia instytutu jako dowód w postępowaniu cywilnym

Opinia biegłego jest jednym z dowodów, których przeprowadzenie zostało bezpośrednio uregulowane w k.p.c. W doktrynie procesu cywilnego wskazuje się na wieloznaczność terminu „dowód”. Zdaniem K. Broniewicza pojęcie to używane w k.p.c. odnosi się m.in. do środka dowodowego (art. 3 k.p.c.), czynności dowodowej (art. 227 k.p.c.), postępowania dowodowego (art. 236 k.p.c.) oraz jego wyniku (art. 233 § 1 k.p.c.). Ta wieloznacznościowość znajduje również odzwierciedlenie w doktrynie¹⁴.

Za A. Klich uznaję, że termin „dowód” oznacza „szereg czynności podejmowanych w toku postępowania, zmierzających do wykazania zarówno prawdziwości, jak i istnienia lub

⁸ Ibidem, s. 146.

⁹ Ibidem.

¹⁰ S. Kalinowski, *Dowód z opinii instytutu, zakładu i urzędy w postępowaniu sądowym i administracyjnym*, Warszawa 1967, s. 69.

¹¹ V. wyrok SN z 21 listopada 1965 r., sygn. akt II PR 64/64, LEX nr 12091. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że opinię w sprawie wydał Zakład Medycyny Sądowej.

¹² V. J.J. Litauer, *Dowód z opinii biegłego według kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 1937, nr 1-2, s. 7.

¹³ V. S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 69.

¹⁴ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1998, s. 212.

nieistnienia przedstawianych dowodów”¹⁵. Do jego desygnatów zaliczam środek dowodowy rozumiany jako nośnik informacji, który pośredniczy pomiędzy dowodzonym faktem a sądem, oraz źródło dowodowe, które określa jako „źródło pochodzenia informacji stanowiących podstawę do przedstawiania faktów przed sądem”¹⁶. W przypadku dowodu z opinii biegłego środkiem dowodowym jest opinia biegłego, natomiast źródłem dowodowym posiadana przez niego wiedza specjalna¹⁷.

W literaturze przedmiotu środki dowodowe najczęściej dzieli się na dowody osobowe i rzeczowe oraz pośrednie i bezpośrednie¹⁸.

Pierwszy z podziałów związany jest ze źródłem pochodzenia informacji¹⁹. W przypadku dowodów rzeczowych, ich źródłem jest określona rzecz rozumiana *sensu largo*, natomiast dowodów osobowych – dana osoba. Do pierwszej grupy zalicza się dowód z oględzin oraz dowód z dokumentu, ale wyłącznie jeżeli to sam dokument jest przedmiotem badań, a nie jego treść²⁰. Przeprowadzenie dowodu rzeczowego polega na dokonaniu oględzin rzeczy lub osoby²¹. Do drugiej kategorii zalicza się dowód z: dokumentu, zeznań świadka, opinii biegłego oraz przesłuchania stron.

Drugi podział związany jest z formą zapoznania się sądu z określonymi zdarzeniami. W przypadku dowodów bezpośrednich sąd może, jak wynika z samej nazwy, bezpośrednio stwierdzić prawdziwość danego faktu²², natomiast w przypadku dowodów pośrednich sąd jedynie może wnioskować o prawdziwości danego faktu za pośrednictwem innych osób, w oparciu o logiczne przesłanki i wnioskowanie²³. Do dowodów bezpośrednich zalicza się dowód z oględzin, natomiast pozostałe zaliczane są do dowodów pośrednich.

Dowody można również podzielić na dowody nazwane oraz nienazwane. Podział ten związany jest z kryterium regulacji w k.p.c. Dowody nazwane zostały bezpośrednio uregulowane w k.p.c. i zalicza się do nich dowód z dokumentu, dowód z zeznań świadków, dowód z opinii biegłego, dowód z oględzin, dowód z przesłuchania stron, dowód z grupowego badania krwi, dowód ze środków wizualnych lub audiowizualnych. *A contrario* dowodami

¹⁵ A. Klich, *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym. Biegły lekarz*, Warszawa 2016, s. 11-12.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2001, s. 226 i n.

¹⁹ Ł. Błaszczak, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 23-24.

²⁰ K. Piasecki, Ogólne zagadnienia systemu dowodów, [w:] *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, LEX/el. 2012.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ł. Błaszczak, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 24-25.

nienazwanymi są dowody nieuregulowane w k.p.c., które wprowadza się do postępowania na podstawie art. 309 k.p.c. Katalog tych dowodów ma charakter otwarty.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania stwierdzam, że dowód z opinii biegłego jest dowodem osobowym, pośrednim oraz nazwanym.

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny, dowód z opinii instytutu uznawany jest za odmianę dowodu z opinii biegłego²⁴. Stanowisko to wynika przede wszystkim z umiejscowienia art. 290 i art. 291 k.p.c., regulujących dowód z opinii instytutu, w oddziale zatytułowanym „Opinia biegłych”. Wskazuje na to również szcztkowe uregulowanie powyższego dowodu, co niejako automatycznie wymusza stosowanie przepisów o dowodzie z opinii biegłego²⁵. W związku z powyższym należy zastanowić się, co odróżnia dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego od dowodu z opinii biegłego będącego osobą fizyczną, aby klasyfikować go jako jego odmianę. W tym celu zasadne wydaje się ustalenie, co jest źródłem oraz środkiem dowodowym w przypadku opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. I tak, podobnie jak w przypadku biegłego będącego osobą fizyczną, środkiem dowodowym jest opinia. Zarówno w art. 278 k.p.c., jak i w art. 290 k.p.c. wskazano, że podmioty tam wymienione (biegły, instytut naukowo-badawczy) wydają opinię. Odnosnie natomiast źródła dowodowego, to w przypadku biegłego będącego osobą fizyczną jest nim jego wiedza specjalistyczna. Wynika to z treści art. 278 k.p.c. i wskazanej tam przesłanki dopuszczenia tego dowodu – „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych”. Przesłanka dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego nie została określona w art. 290 k.p.c. ani w żadnym innym jego przepisie. Niemniej w rozdziale 2.2 niniejszej dysertacji uznałem, że przesłanką jego dopuszczenia również są wiadomości specjalne, jednakże takie, które wiążą się z koniecznością przeprowadzenia skomplikowanych badań z użyciem aparatury badawczej. Wyjaśniłem przy tym, że nie można z góry zakładać, iż dysponentem tych wiadomości jest wyłącznie instytut naukowo-badawczy, ponieważ również biegły będący osobą fizyczną może posiadać niezbędną aparaturę. W związku z powyższym – moim zdaniem – nie jest to wystarczająca podstawa do traktowania dowodu z opinii instytutu jako odmiany dowodu z opinii biegłego. Niemniej w tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na posiadacza tych wiadomości specjalnych. W przypadku biegłego będącego osobą fizyczną nie

²⁴ V. T. Żyżnowski, Komentarz do art. 290 k.p.c. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, LEX/el. 2013; M. Sieńko, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. M. Manowska, LEX/el. 2015.

²⁵ N. Krej, *Opinia instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, przeprowadzona w postępowaniu cywilnym jako odmiana dowodu z opinii biegłych – uwagi wybrane*, [w:] *Rola biegłego w postępowaniach sądowych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Wrocław 2016, s. 153.

budzi wątpliwości, że chodzi o jego wiadomości specjalne. W przypadku instytutu naukowo-badawczego kwestia ta wydaje się bardziej skomplikowana. Owszem, art. 290 k.p.c. stanowi, że opinię wydaje instytut naukowy lub naukowo-badawczy, ale przecież nie można pomijać faktu, że pochodzi ona *de facto* od poszczególnych osób fizycznych (pracowników instytutu naukowego lub naukowo-badawczego) i to ich wiedza wykorzystywana jest w trakcie jej sporządzania. Z drugiej strony nie można również ignorować roli instytutu naukowo-badawczego jako jednostki organizacyjnej. W rozdziale 4.3 wyjaśniłem, że istotną cechą opinii instytutu naukowo-badawczego jest to, że jest ona sporządzana przez poszczególne osoby fizyczne, a więc pracowników instytutu, ale przy wykorzystaniu potencjału naukowego danego podmiotu. Dlatego też – w mojej ocenie – należy uznać, że źródłem dowodowym w przypadku instytutu naukowo-badawczego jest zgromadzona w nim wiedza specjalistyczna, na którą jednak składa się wiedza poszczególnych osób fizycznych tam zatrudnionych.

Mając na uwadze powyższą różnicę pomiędzy źródłami dowodowymi w przypadku dowodu z opinii instytutu naukowego i naukowo-badawczego oraz dowodu z opinii biegłego, a jednocześnie ich podobieństwo i tożsame środki dowodowe – moim zdaniem – słusznie uznaje się, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego stanowi odmianę dowodu z opinii biegłego²⁶.

Z analizy prac legislacyjnych nad k.p.c. wynika jednak, że pierwotnym zamysłem projektodawców było uznanie opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego za odrębny środek dowodowy. Należy bowiem zauważyć, że pomysł obecnego umiejscowienia przepisów regulujących dowód z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego narodził się dopiero w toku prac legislacyjnych nad projektem k.p.c. W pierwotnym projekcie – opracowanym przez zespół komisji kodyfikacyjnej²⁷ – przepisy te znajdowały się w oddziale pod tytułem „Inne środki dowodowe”. Jego systematyka wskazywała więc, że dowód z opinii instytutu był traktowany jako odrębny od opinii biegłego środek dowodowy²⁸.

Zmiana brzmienia oraz umiejscowienia przepisów (art. 302 oraz art. 303) regulujących dowód z opinii instytutu nastąpiła dopiero na etapie prac Komisji Wymiaru Sprawiedliwości²⁹. Zgodnie z zaproponowanymi poprawkami, powyższym artykułom nadano numer 286¹ oraz

²⁶ V. literatura przywołana w przypisie nr 27.

²⁷ Projekt ustawy – Kodeks postępowania Cywilnego (druk 200 i 201), [dostęp: 20 października 2018 r.], <https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&doc_number=000028388>.

²⁸ W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 336.

²⁹ Sprawozdanie Komisji wymiaru sprawiedliwości z 16 listopada 1964 r. (druk 212), [dostęp: 20 października 2018 r.],

<https://bs.sejm.gov.pl/F?func=direct&doc_number=000028130>.

286², a więc umiejscowiono je w oddziale 4 regulującym dowód z opinii biegłego, natomiast ich treść stała się tożsama z treścią art. 290 oraz art. 291 k.p.c. w brzmieniu sprzed z.k.p.c. Na dalszym etapie prac legislacyjnych przepisy te uzyskały swój aktualny numer. Porównując art. 302 pierwotnego projektu k.p.c. oraz art. 290 k.p.c. należy zwrócić uwagę, że pierwszy z nich w przeciwieństwie do drugiego wprost wymieniał przesłankę dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego, czyli występowanie wiadomości specjalnych. W moim przekonaniu obecna regulacja wynika natomiast z założenia, że skoro dowód z opinii instytutu jest odmianą dowodu z opinii biegłego, to przesłanka ich dopuszczenia, a więc występowanie wiadomości specjalnych, jest dla nich wspólna. Przedstawione różnice jednoznacznie świadczą o tym, że dowód z opinii instytutu, w pierwotnym projekcie k.p.c., uznawany był za odrębny środek dowodowy.

Dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego nie jest jedyną odmianą dowodu z opinii biegłego. Jest nim również dowód z opinii OSZZ, który jednak, ze względu na przyjęty w niniejszej dysertacji porządek, został omówiony w rozdziale 1.4.

Konsekwencją stwierdzenia, że dowód z opinii instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego jest odmianą dowodu z opinii biegłego, jest konieczność uznania, że sam instytut jest rodzajem biegłego. W doktrynie różnie jednak podchodzi się do powyższego zagadnienia.

W odniesieniu do procesu karnego, przedstawiciele doktryny – moim zdaniem słusznie – szeroko rozumieją termin „biegły”. A. Gaberle wskazuje, że biegłym jest podmiot, w tym instytucja naukowa oraz specjalistyczna, powołany przez uprawniony organ do wydania opinii dotyczącej kwestii, której rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych³⁰. Także zdaniem T. Tomaszewskiego termin „biegły” stosowany w wielu miejscach k.p.k. (np. art. 194) jest pojęciem bardzo szerokim i w najszerszym znaczeniu odnosi się, nie tylko do biegłych indywidualnych (osób fizycznych), ale również do instytucji naukowych oraz specjalistycznych, w tym ich pracowników³¹. W wąskim znaczeniu, termin ten odnosi się do osoby formalnie powołanej przez organ procesowy do wydania opinii³². Do biegłego w tym znaczeniu – zdaniem tego autora – odnosi się szereg przepisów związanych m.in. ze składaniem przyrzeczenia czy wyłączeniem biegłego³³. Podobny pogląd – w odniesieniu do k.p.k. z 1969 r. – wyraził S. Kalinowski, który wskazuje, że termin ten odnosi się do biegłych sądowych, biegłych *ad hoc* oraz instytutów naukowych, naukowo-badawczych, zakładów

³⁰ A. Gaberle, *Biegli*, [w:] *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Oficyna a LEX/el. 2010.

³¹ T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000, s. 14.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

specjalistycznych oraz instytucji powoływanych do udzielania opinii³⁴. Jednocześnie zasadnie zaznacza, że gdy k.p.k. wskazuje w jakimś przepisie na biegłego, to dotyczy to każdego z powyższych biegłych, chyba że przepis wyraźnie dotyczy konkretnego biegłego.

Odmienny – błędny – pogląd przedstawiany jest w doktrynie postępowania cywilnego, w której podnosi się, że biegłym może być wyłącznie osoba fizyczna, z tym że sąd może również zwrócić się do instytutu naukowego lub naukowo-badawczego³⁵.

W mojej ocenie, że przez termin „biegły” używany w k.p.c. należy rozumieć podmiot powołany przez sąd w celu sporządzenia opinii, a więc również instytut naukowy oraz naukowo-badawczy³⁶. Należy przy tym wyróżnić biegłych indywidualnych (art. 278 k.p.c.), będących osobami fizycznymi, oraz instytucjonalnych, do których zalicza się instytut naukowo-badawczy (art. 290 k.p.c.) oraz OZSS (art. 290¹ k.p.c.). Podobnie jak S. Kalinowski – w odniesieniu do k.p.k. z 1969 r. – stwierdzam, że jeżeli k.p.c. wskazuje na biegłego, to dotyczy to zarówno biegłego indywidualnego, jak i instytucjonalnego, chyba że z treści danego przepisu wynika, że odnosi się on wyłącznie do konkretnego rodzaju biegłego³⁷. Niemniej zwracam uwagę, że biegły instytucjonalny nie może być uznany za biegłego sądowego w rozumieniu art. 157 p.u.s.p., ponieważ tym może być wyłącznie osoba fizyczna³⁸.

1.3 Definicja instytutu naukowego oraz naukowo-badawczego

1.3.1 Instytut naukowy a naukowo-badawczy

Przechodząc do omówienia pojęć „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy” należy – moim zdaniem – w pierwszej kolejności, odwołać się do ogólnych zasad wykładni prawa. Za utrwalony w orzecznictwie³⁹ oraz doktrynie⁴⁰ należy uznać pogląd, że wykładnia językowa ma pierwszeństwo przed innymi rodzajami wykładni i od niej zaczyna się wszelka wykładnia.

³⁴ S. Kalinowski, *Biegły i jego opinia*, Warszawa 1994, s.79.

³⁵ V. T. Ereciński, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, LEX/el. 2016; M. Sieńko, Komentarz do art. 278 k.p.c. [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska; E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Legalis/el. 2019.

³⁶ V. Z. Resich, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Z. Resich, W. Siedlecki, Warszawa 1975, s. 469. Zdaniem tego autora przestał być aktualny jednolity pogląd o tym, że biegłym może być wyłącznie osoba fizyczna.

³⁷ Zagadnienie to omówione zostało szczegółowo w rozdziale 3.

³⁸ Wyrok WSA w Warszawie z 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt VI SA/Wa 863/07, LEX nr 394421.

³⁹ V. uchwała SN z 25 kwietnia 2003 r., sygn. akt III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1 oraz wyrok SN z 11 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 650/07, LEX nr 391825.

⁴⁰ M. Zieliński, *Elementy realistyczne koncepcji*, [w:] *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, LEX/el. 2012.

Przed przejściem do szczegółowej analizy tych pojęć, chciałbym zwrócić uwagę na jedno ważne zagadnienie, nieporuszone dotychczas w doktrynie oraz orzecznictwie. Dotyczy ono rozróżnienia dwóch pojęć występujących w art. 290 § 1 k.p.c., mianowicie „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy”. Pomimo użycia w powyższym artykule dwóch różnych nazw, to judykatura używa ich zamiennie, wskazując na: „instytut naukowy lub naukowo-badawczy”⁴¹, „instytut naukowy”⁴², „instytut”⁴³, „instytut naukowo-badawczy”⁴⁴, nie czyniąc między nimi żadnego rozróżnienia. Zjawisko to widoczne jest również w doktrynie. Tymczasem, uwzględniając jedną z dyrektyw wykładni językowej – zakaz wykładni synonimicznej, czyli zakaz przyjmowania, że ustawodawca posługując się różnymi zwrotami nadaje im takie samo znaczenie⁴⁵, nie można – w mojej ocenie – z góry założyć, że instytut naukowy oraz naukowo-badawczy mają tożsame znaczenia. Co więcej, w pierwotnym projekcie k.p.c., przedstawionym przez Komisję Kodyfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości, w art. 302 § 1 k.p.c. wskazywano jedynie na opinię instytutu naukowo-badawczego⁴⁶. Pojęcie „instytut naukowy” zostało dodane dopiero na etapie prac Komisji Wymiaru Sprawiedliwości.

W związku z powyższym analiza tych pojęć będzie dotyczyła oddzielnie – instytutu naukowego oraz instytutu naukowo-badawczego.

1.3.2 Definicja instytutu naukowo-badawczego

1.3.2.1 Definicje legalne

Zgodnie z dyrektywą języka prawnego (dyrektywą wykładni językowej), jeżeli jakiś termin ma ustaloną definicję legalną, należy mu nadać takie znaczenie, jakie nadał mu ustawodawca. W przypadku braku definicji legalnej należy odwołać się do reguły języka potocznego, w myśl której poszczególnym zwrotom należy przypisywać takie znaczenie, jakie posiadają one w języku potocznym⁴⁷. Dyrektywa języka prawnego nie rozstrzyga problemu, czy definicję legalną znajdującą się w jednym akcie normatywnym można stosować w innym⁴⁸.

⁴¹ Wyrok SA w Szczecinie z 21 kwietnia 2016 r. sygn. akt I ACa 1111/15, LEX nr 2081586.

⁴² Wyrok SA w Łodzi z 26 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 173/15, LEX nr 1994445.

⁴³ Wyrok SA w Krakowie z 9 września 2015 r., sygn. akt I ACa 705/15, LEX nr 1940516.

⁴⁴ Wyrok SN z 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 105/08, LEX nr 527479.

⁴⁵ V. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 117.

⁴⁶ Treść przepisu: „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może – zamiast lub oprócz wezwania biegłych – zażądać opinii odpowiedniego instytutu naukowo-badawczego. Sąd może zażądać od instytutu dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę, może też zarządzić złożenie dodatkowej opinii przez ten sam instytut lub inny albo przez biegłych”.

⁴⁷ V. L. Morawski, op. cit., s. 104.

⁴⁸ Ibidem.

Odpowiedzi na powyższe wątpliwości udziela SN w uchwale 7 sędziów z 29 stycznia 2004 r. (sygn. akt I KZP 39/03 LEX nr 82446), w której stwierdza, że „(...) definicji legalnej należy szukać w pierwszej kolejności w akcie prawnym zawierającym interpretowane wyrażenie. Jeśli jednak definicji w danym akcie brak, należy sprawdzić, czy definicja taka występuje w innej ustawie uznanej za podstawową dla danej dziedziny. Jeśli definicja taka w ustawie o takim charakterze występuje - należy się do niej odwołać”.

Definicja legalna instytutu naukowo-badawczego, zarówno w chwili procedowania k.p.c., jak i jego wejścia w życie, znajdowała się w u.i.n.b. Na tej podstawie domniemywam, że intencją ustawodawcy było powiązanie pojęcia „instytutu naukowo-badawczego” z definicją legalną występującą w tej ustawie⁴⁹. Odwołanie do niej widoczne jest m.in. w uchwale SN z 29 listopada 1977 r. (sygn. akt III CZP 88/77 LEX nr 2186), w której wskazano najważniejsze różnice występujące pomiędzy instytutem naukowo-badawczym a ośrodkiem diagnostycznym dla nieletnich, którego status był uregulowany w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości⁵⁰. W tym celu SN odwołał się właśnie do przepisów u.i.n.b., stosownie do której instytutami naukowo-badawczymi były państwowe jednostki organizacyjne, tworzone dla prowadzenia prac naukowo-badawczych w celu rozwoju nauki i działalności gospodarczej, socjalnej, kulturalnej, administracyjnej lub innej (art. 1 u.i.n.b.). Były one tworzone w drodze zarządzenia Prezesa Rady Ministrów na wniosek właściwego ministra i posiadały osobowość prawną (art. 4 ust. 1 u.i.n.b.). Organami instytutu naukowo-badawczego były m.in. dyrektor i rada naukowa (art. 8 u.i.n.b.). W ramach instytutu byli zatrudniani pracownicy naukowo-badawczy (art. 15 u.i.n.b.).

Z kolei ośrodek diagnostyczny tworzony był w drodze zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, natomiast jego zadaniem było przygotowywanie dla sądów, prokuratur i zakładów dla nieletnich opinii o nieletnich oraz sprawowanie opieki specjalistycznej nad wychowankami zakładu dla nieletnich. Ośrodek diagnostyczny był jednostką organizacyjną zakładu dla nieletnich, a więc – w przeciwieństwie do instytutu naukowo-badawczego – nie posiadał osobowości prawnej. Ośrodek, podobnie jak instytut, posiadał dyrektora, natomiast nie posiadał rady naukowej.

Różnice pomiędzy ośrodkiem diagnostycznym a instytutem naukowo-badawczym w zakresie celów, sposobu utworzenia i struktury – zdaniem SN – wykluczały możliwość

⁴⁹ V. A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego.*, red. A. Marciniak, Legalis/el. 2019.

⁵⁰ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 1974 r. w sprawie organizacji i zakresu działania ośrodków diagnostycznych dla nieletnich (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 8, poz. 44).

przyjęcia, że przepisy art. 290-291 k.p.c. miały zastosowanie do opinii wspomnianego ośrodka. Sąd Najwyższy podkreślił, że ośrodek nie może składać opinii chociażby z tego powodu, że nie ma osobowości prawnej. Z tych wszystkich względów uznał, że opinia sporządzona przez pracowników ośrodka diagnostycznego dla nieletnich jest opinią łączną, a więc opinią wydaną przez kilku biegłych.

Z powyższej uchwały jednoznacznie wynika, że – zdaniem SN – instytutem naukowo-badawczym w rozumieniu k.p.c. jest wyłącznie instytut naukowo-badawczy, którego status został uregulowany w u.i.n.b.

Niezależnie od intencji ustawodawcy, pogląd ten uzasadniony jest również na gruncie przytoczonej na początku niniejszego rozdziału uchwały SN⁵¹, w myśl której definicja legalna znajdująca się w ustawie uznanej za podstawową dla danej dziedziny (u.i.n.b.) może być również używana na potrzeby innych aktów prawnych (k.p.c.).

Pojęcie instytutu naukowo-badawczego występowało również w k.p.k. z 1969 r., chociaż już rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313, ze zm.) przewidywało możliwość zasięgnięcia opinii biegłego instytucjonalnego – odpowiedniego urzędu lub zakładu⁵². Powyższe opinie były wydawane m.in. przez Instytut Ekspertyz Sądowych, Państwowe Zakłady Graficzne oraz Mennicę Państwową⁵³. W art. 176 § 1 k.p.k. z 1969 r. wskazano natomiast na zasięganie opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego albo zakładu specjalistycznego lub powołanej do tego instytucji. Podobnie jak w przypadku art. 290 k.p.c., uważam, że intencją ustawodawcy było powiązanie pojęcia „instytutu naukowo-badawczego” z definicją legalną występującą w u.i.n.b.

U.i.n.b. została jednak uchylona przez u.j.b.r., w której posłużono się szerszym niż instytut naukowo-badawczym pojęciem – jednostki badawczo rozwojowej, którą w rozumieniu tej ustawy była państwowa jednostka organizacyjna wyodrębniona pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, utworzona w celu prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych (art. 1 ust. 1 u.j.b.r.). Pomimo że do jednostek badawczo-rozwojowych zaliczano m.in. instytuty naukowo-badawcze (art. 1 ust. 2 pkt 1 u.j.b.r.), to ustawa nie zawierała już ich definicji.

⁵¹ Uchwała SN z 29 stycznia 2004 r., sygn. akt I KZP 39/03, LEX nr 82446.

⁵² Wyrok SN z 16 kwietnia 1934 r., sygn. akt II K 197/34, LEX nr 388113.

⁵³ V. T. Widła, *Opinia instytucji w polskiej procedurze karnej*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 479.

W aktualnie obowiązującej ustawie (u.i.b.) pojęcie instytutu naukowo-badawczego w ogóle nie występuje, natomiast jednostki badawczo-rozwojowe zastąpiono instytutami badawczymi⁵⁴. Zgodnie z ustawą z dnia 30 kwietnia 2010 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki (Dz. U. Nr 96, poz. 620, ze zm.), jednostki badawczo-rozwojowe (w tym u.i.b.), w tym instytuty naukowo-badawcze, stały się instytutami badawczymi. Wraz z wejściem w życie u.i.b., k.p.c. stał się ostatnim aktem normatywnym, w którym występuje pojęcie instytutu naukowo-badawczego.

1.3.2.2 Autonomiczność pojęcia instytutu naukowo-badawczego

W związku z przedstawionymi w poprzednim podpunkcie zmianami legislacyjnymi powstała wątpliwość, które podmioty mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze w rozumieniu art. 290 k.p.c. Z jednej strony można przyjąć, że są to po prostu instytuty badawcze jako „spadkobiercy” prawni instytutów naukowo-badawczych (u.i.n.b.). Z drugiej strony można uznać, że pojęcie „instytutu naukowo-badawczego” zyskało autonomiczne znaczenie. Poprzez to należy rozumieć, że ma ono odrębne znaczenie od tego nadanego mu na gruncie innych ustaw.

Badając powyższe zagadnienie, zasadne wydaje się dokonanie analizy aktów prawnych regulujących wynagrodzenie biegłych, ponieważ może to, w pewnym stopniu, pokazać jak ustawodawca w późniejszych latach obowiązywania k.p.c. postrzegał pojęcie instytutu naukowo-badawczego.

Po raz pierwszy do wyodrębnienia wynagrodzenia biegłych oraz innych podmiotów mogących wydawać opinie doszło w r.k.p.o.b. W § 7 powyższego rozporządzenia poczyniono rozróżnienie pomiędzy opinią jednostki organizacyjnej akademii medycznej, instytutu naukowo-badawczego oraz zakładu służby zdrowia⁵⁵, natomiast w § 8 wskazano na możliwość wydania opinii przez jednostkę organizacyjną inną niż wymieniona w § 7⁵⁶. W poprzednio obowiązujących rozporządzeniach regulujących tę tematykę⁵⁷, wskazuje się jedynie na

⁵⁴ Ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych została uchylona przez ustawę z dnia 30 kwietnia 2010 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki (Dz. U. Nr 96, poz. 620, ze zm.).

⁵⁵ Treść przepisu: „W razie wydania opinii przez jednostkę organizacyjną akademii medycznej, instytutu naukowo-badawczego lub zakład służby zdrowia wynagrodzenie tych jednostek za wykonaną pracę określa się według taryfy stanowiącej załącznik nr 2 do rozporządzenia, przy czym stosuje się przepisy § 4 ust. 2 i 3 i § 5”.

⁵⁶ Treść przepisu: „W razie wydania opinii przez jednostkę organizacyjną inną niż wymienione w § 7 wynagrodzenie tej jednostki za wykonaną pracę określa się zgodnie ze stawkami w niej stosowanymi”.

⁵⁷ Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z: 3 kwietnia 1963 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia biegłych księgowych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 20, poz. 107); 20 grudnia 1961 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia biegłych (tłumaczy) z zakresu daktylografii (Dz. U. z 1962 r. Nr 8, poz. 40); 8 lutego 1958 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia za czynności biegłych w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych

wynagrodzenie biegłych, bez rozróżniania na osoby fizyczne oraz inne podmioty. Również w dekreście z 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.), który zawierał delegację do wydawania powyższych rozporządzeń, takie rozróżnienie nie występowało.

Regulacja zawarta w r.k.p.o.b. – według mnie – może być różnie interpretowana.

Zgodnie z pierwszą możliwą wykładnią ustawodawca posłużył się w § 7 r.k.p.o.b. pojęciem instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu u.i.n.b., zakładając w dalszej części § 7 oraz w § 8, że opinię, o której mowa w art. 290 § 1 k.p.c., może również wydać inny niż instytut naukowo-badawczy podmiot, a więc jednostka organizacyjna akademii medycznej, zakład służby zdrowia oraz inna jednostka organizacyjna, o ile posiada potrzebne wiadomości specjalne. Oznaczałoby to, że – zdaniem ustawodawcy – jako opinie instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu k.p.c. należy traktować również opinie podmiotów niemających formalnego statusu takiego instytutu, jeżeli tylko mają potrzebne wiadomości specjalne⁵⁸.

Dopuszczalna jest jednak druga interpretacja. Należy bowiem pamiętać, że r.k.p.o.b. regulowało koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym, a więc zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym. W k.p.k. z 1969 r., a więc obowiązującym w momencie uchwalenia powyższego rozporządzenia, w art. 176 wskazano, że w razie występowania wiadomości specjalnych, zasięga się opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego albo zakładu specjalistycznego lub powołanej do tego instytucji. Można więc domniemywać, że pojęcie instytutu naukowo-badawczego użyte w r.k.p.o.b. odnosiło się zarówno do procedury cywilnej, jak i karnej, natomiast pozostałe pojęcia, tj. jednostka organizacyjna akademii medycznej, zakład służby zdrowia oraz „inna jednostka organizacyjna” wyłącznie do procedury karnej, jako dopuszczającej wydawanie opinii przez inne podmioty niż instytuty naukowo-badawcze w rozumieniu u.i.n.b., na co wprost wskazywał art. 176 k.p.k. z 1969 r.

Moim zdaniem druga z przedstawionych wykładni jest właściwsza. Sam fakt, że r.k.p.o.b. odnosiło się do obu procedur, nie oznacza, że poszczególne regulacje tam zawarte, w tym użyte pojęcia, odnoszą się do obu procedur jednocześnie. Jeżeli więc ustawodawca w odniesieniu do wynagrodzenia biegłych posłużył się różnymi pojęciami, których część występuje w k.p.c., a część w k.p.k., to należy przyjąć, że odnoszą się one właśnie do tych poszczególnych procedur, a nie że są dla nich wspólne. W związku z powyższym – w mojej

(Dz.U. 1958 nr 15 poz. 68); 12 lipca 1956 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia za czynności biegłych z zakresu medycyny sądowej w postępowaniu przed sądami powszechnymi (Dz.U. 1956 nr 33 poz. 155).

⁵⁸ V. E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ.

ocenie – nie można na tej podstawie domniemywać, że intencją ustawodawcy było rozszerzenie katalogu podmiotów mogących wydać opinie w postępowaniu cywilnym.

Niemniej r.k.p.o.b. stało się tłem dla sformułowania tezy o tym, które podmioty mogą wydawać opinie w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 lutego 1987 r. (sygn. akt II CZ 15/87 LEX nr 677794), stwierdził, że „[t]e inne jednostki organizacyjne [...] to osoby zbiorowe powołane do realizacji określonych zadań z zakresu innych dziedzin niż medycyna, które mają wiadomości specjalne potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. Jakkolwiek przepisy k.p.c. dotyczące opinii biegłych wskazują na możliwość zażądania opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, jednakże nie budzi wątpliwości, że i inne jednostki organizacyjne, nie mające statusu takiego instytutu mogą wydać opinię, jeżeli tylko mają potrzebne wiadomości specjalne”. Orzeczenie to niejednokrotnie jest przywoływane przez przedstawicieli doktryny na potwierdzenie tezy, że w myśl art. 290 k.p.c. opinię może sporządzić nie tylko instytut naukowo-badawczy w rozumieniu przepisów szczególnych, ale również inne podmioty posiadające wiedzę specjalną⁵⁹.

Nie kwestionując zasadności powyższego stanowiska, należy pamiętać, że na podstawie regulacji dotyczących wynagrodzenia biegłych nie można dokonywać wykładni art. 290 k.p.c. i w oparciu o nią formułować tez, o tym które podmioty mogą wydawać opinie w postępowaniu cywilnym. Omówione rozporządzenia regulują wyłącznie sposób wynagradzania biegłych, a nie to, które podmioty mogą wydawać opinie. Dokonana w poprzednich akapitach analiza miała przede wszystkim na celu zbadanie, jak sam ustawodawca, w późniejszych latach obowiązywania k.p.c., rozumie pojęcie instytutu naukowo-badawczego. I tak, moim zdaniem, analiza r.k.p.o.b. nie daje podstaw do przyjęcia, że ustawodawca odstąpił od pierwotnego powiązania pojęcia instytutu naukowo-badawczego z definicją legalną występującą w u.i.n.b.

Dopiero r.o.w.b. daje ku temu pewne podstawy. We wskazanym rozporządzeniu w § 7 ust. 2 stwierdza się, że „[w] przypadku gdy opinię sporządził podmiot, o którym mowa w art. 290 § 1 [k.p.c.], wynagrodzenie za wykonaną pracę, w zakresie czynności opisanych w załączniku nr 2 do rozporządzenia, można określić według stawki albo taryfy zryczałtowanej wskazanej w tym załączniku”. W przeciwieństwie do r.k.p.o.b. odnosi się ono wyłącznie do postępowania cywilnego. Ustawodawca zrezygnował z wyliczania, które konkretnie podmioty mogą wydawać opinie w postępowaniu cywilnym, wskazując jedynie na podmioty, o których mowa w k.p.c. Na tej podstawie domniemywam, że ustawodawca zaczął traktować instytuty

⁵⁹ Ibidem.

naukowo-badawcze jako autonomiczne pojęcia. Jest to jednak wyłącznie przypuszczenie, ponieważ w uzasadnieniu do projektu r.o.w.b., nie odniesiono się do tego zagadnienia.

Abstrahując jednak od intencji ustawodawcy, odejście od ścisłego rozumienia instytutów naukowo-badawczych dostrzegalne było w orzecznictwie jeszcze przed opisanymi w rozdziale 1.3.2.1 zmianami legislacyjnymi. Przykładowo, z uzasadnienia wyroku SN z 3 maja 1967 r., (sygn. akt II PR 120/67 LEX nr 581) wynika, że opinię w sprawie wydał zakład medycyny sądowej, który w świetle u.i.n.b. nie był instytutem naukowo-badawczym. Owszem, SN w powyższym wyroku wskazał, że opinia ta jest sprzeczna z wymaganiami art. 290 k.p.c., ale nie dlatego, że podmiot ten nie jest instytutem naukowo-badawczym, lecz dlatego, że została złożona przez jednego lekarza, natomiast opinia instytutu powinna być podjęta kolektywnie⁶⁰. Pokazuje to, że w orzecznictwie zdarzały się przypadki, w których elastycznie podchodzono do rozumienia pojęcia „instytutu naukowo-badawczego”.

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie, które podmioty mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze, stwierdzam, że pojęcie instytutu naukowo-badawczego ma autonomiczne – na gruncie k.p.c. – znaczenie. Wynika to z następujących względów.

Po pierwsze, co wskazano wcześniej, z porządku prawnego derogowano definicję legalną instytutu naukowo-badawczego.

Po drugie, zawężenie podmiotów mogących wydać opinie w postępowaniu cywilnym jest niczym nieuzasadnione. Instytut naukowo-badawczy, podobnie jak biegły indywidualny, ma pomóc sądowi w ocenie stanu faktycznego za pomocą wiadomości specjalnych. Okoliczność, że dany podmiot nie jest (był) instytutem naukowo-badawczym w rozumieniu u.i.n.b. czy też instytutem badawczym, nie oznacza, że nie posiada odpowiednich wiadomości specjalnych potrzebnych do wydawania opinii. Definicja legalna znajdująca się w jednym akcie prawnym, nie zawsze odpowiada potrzebom lub celom innych regulacji prawnych⁶¹. Weryfikacji spełniania tych potrzeb oraz celu służą zasady wykładni systemowej i funkcjonalnej⁶². Wykładnia funkcjonalna zakłada, że dokonując interpretacji danego przepisu należy wziąć pod uwagę kontekst społeczny, ekonomiczny i polityczny danego systemu prawa⁶³, natomiast stosując interpretację systemową należy mieć na względzie, że

⁶⁰ V. wyroki SN z: 3 października 1974 r., sygn. akt II CR 498/74, LEX nr 7597; 12 kwietnia 1972 r., sygn. akt II CR 57/72, LEX nr 1415; 30 maja 1975 r., sygn. akt V PRN 1/75, LEX nr 15426; 16 listopada 1984 r., sygn. akt II CR 426/84, LEX nr 8651. W uzasadnieniach powyższych orzeczeń wskazuje się na opinie zakładów medycyny sądowej.

⁶¹ V. L. Morawski, op. cit., s. 110.

⁶² Ibidem., s. 111.

⁶³ Ibidem., s. 155.

interpretowany przepis znajduje się w pewnym systemie prawnym, który powinien być spójny i uporządkowany⁶⁴. W mojej opinii przyjęcie tezy, że instytutem naukowo-badawczym w rozumieniu art. 290 k.p.c. jest wyłącznie instytut badawczy (u.i.b.), wcześniej – instytut naukowo-badawczy (u.i.n.b.), oznaczałoby niczym nieuzasadnione zawężenie kręgu podmiotów mogących wydać opinie w postępowaniu cywilnym⁶⁵. Oczywiście, pomocniczo można odwoływać się do tych definicji, ale nie przesądza to jeszcze o tym, że dany podmiot nie może być uznany za instytut naukowo-badawczy w rozumieniu art. 290 k.p.c.

Po trzecie, zmiany legislacyjne dotyczące instytutów naukowo-badawczych nie miały odzwierciedlenia w k.p.c. Gdyby przyjąć, że art. 290 k.p.c. odwołuje się do definicji występującej w u.i.n.b., wówczas racjonalny ustawodawca wraz z przekształceniem instytutów naukowo-badawczych w instytuty badawcze, dokonałby również odpowiedniej zmiany nazewnictwa w k.p.c. Z analizy przepisów końcowych ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki (Dz. U. Nr 96, poz. 620, ze zm.) wynika, że w poszczególnych aktach prawnych, nazwę „jednostka badawczo-rozwojowa” (do której zaliczono instytuty naukowo-badawcze) zastąpiono nazwą „instytut badawczy”. Brak takiej zmiany w k.p.c. – w mojej ocenie – wskazuje jednoznacznie, że art. 290 k.p.c. nie odsyła do u.i.b.

Powyższe zapatrywanie widoczne jest również doktrynie. E. Wegnerek w komentarzu do art. 290 § 1 k.p.c., odwołując się do definicji legalnej jednostki badawczo-rozwojowej zawartej w u.j.b.r., wskazał, że mimo iż ustawa ta nie obejmuje instytutów szkół wyższych ani instytutów PAN, to nie jest to okoliczność wyłączająca możliwość zasięgania po opinie powyższych instytutów, ponieważ art. 290 § 1 k.p.c. nie wprowadza w tym zakresie żadnych ograniczeń⁶⁶.

Jednym z przełomowych orzeczeń dotyczących rozumienia pojęcia instytutu naukowo-badawczego jest postanowienie SN z 19 sierpnia 2009 r., (sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130). Sąd Najwyższy stwierdził, że w związku ze zmianami ustrojowymi odbywającymi się w Polsce na przełomie lat 80. i 90. oraz wprowadzeniem na gruncie procedury cywilnej "równouprawnienia jednostek państwowych i prywatnych", za instytuty naukowo-badawcze należy uważać nie tylko instytuty utworzone przez państwo, ale również prywatne podmioty,

⁶⁴ Ibidem., s. 125.

⁶⁵ P. Banach, *Dowód z opinii instytutu naukowego i naukowo-badawczego*, [w:] *Rola biegłego we współczesnym procesie cywilnym*, red. J. Turek, Warszawa 2002, s. 32. Zdaniem tego autora zawężanie możliwości zastosowania art. 290 k.p.c. jedynie do jednostek będących instytutem w rozumieniu odrębnych przepisów byłoby niecelowe.

⁶⁶ E. Wegnerek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, Warszawa 1989, s. 472.

w tym spółki prawa handlowego. Podstawowym zaś kryterium decydującym o tym, czy dany podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy, stało się prowadzenie przez niego badań naukowych. Pogląd ten został szeroko zaakceptowany w doktrynie⁶⁷. Sąd Najwyższy potwierdził zatem, że pojęcie instytutu naukowo-badawczego ma charakter autonomiczny, niezależny od definicji legalnych zawartych w innych aktach prawnych.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzam, że wbrew pierwotnej intencji ustawodawcy, pojęcie „instytut naukowo-badawczy” ma – na gruncie k.p.c. –autonomiczne znaczenie.

1.3.2.3 Prowadzenie badań naukowych

W związku z przyjęciem przeze mnie tezy o autonomiczności pojęcia instytutu naukowo-badawczego powstaje konieczność stworzenia jego definicji, która odpowiadałaby potrzebom postępowania cywilnego. Jej sformułowanie zapewni większą gwarancję tego, że opinie będą wydawane przez podmioty posiadające nie tylko odpowiednią wiedzę specjalistyczną, ale również strukturę i zaplecze.

W przywołanym wcześniej orzeczeniu SN z 19 sierpnia 2009 r. wskazano, po pierwsze, że instytutem naukowo-badawczym może być zarówno podmiot publiczny, jak i prywatny, w tym spółka prawa handlowego, a po drugie, że podstawowym kryterium decydującym o uznaniu danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy jest prowadzenie przez niego badań naukowych. Tezy te stały się podstawą do skonstruowania w doktrynie szeregu definicji instytutu naukowo-badawczego⁶⁸.

A. Klich oraz K. Ziemianin akceptując, że podstawowym kryterium decydującym o tym, czy dany podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy, jest prowadzenie przez niego badań naukowych, wskazują na definicję „badania naukowego” zawartą w art. 2 pkt 3 u.z.f.n.⁶⁹. Ponadto zaznaczają, że istotne znaczenie, z punktu widzenia określenia statusu

⁶⁷ V. M. Krakowiak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Legalis/el. 2016; K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Legalis/el. 2017.

⁶⁸ V. A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak. Autor ten wskazując na brak adekwatności pomiędzy pojęciami użytymi w art. 290 k.p.c. a u.i.b., definiuje instytut jako jednostkę prowadzącą badania naukowe, mającą odpowiednią strukturę organizacyjną i techniczną (aparaturę badawczą), umożliwiającą jej wydanie opinii. Podobnie P. Banach, który uznał, że przez pojęcie instytutu należy rozumieć jednostkę prowadzącą badania naukowe, mającą odpowiednią strukturę organizacyjną, umożliwiającą wydawanie opinii przez ten podmiot i posiadającą wiedzę specjalistyczną (v. P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 32.)

⁶⁹ A. Klich, K. Ziemianin, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych i orzeczeń*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, Legalis/el. 2017.

„instytutu badawczego”, ma definicja instytutu badawczego zawarta w art. 1 ust. 1 u.i.b.⁷⁰. Odwołanie do powyższych definicji legalnych, zdaje się jednak zdaniem autorów, ma jedynie pomóc w zakwalifikowaniu danego podmiotu jako instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu k.p.c., nie przesądzając mimo to o tym, że również inne podmioty mogą wydawać opinie w postępowaniu cywilnym.

W mojej ocenie badając zasadność uznania prowadzenia badań naukowych jako kryterium decydujące o tym, czy dany podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy, należy w pierwszej kolejności zastanowić się, jaki jest cel dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Temat ten będzie szczegółowo omówiony w rozdziale 2.2, dlatego, nie poruszając szczegółowo tego zagadnienia, wystarczające powinno być stwierdzenie, że instytut – podobnie jak biegły indywidualny – ma ułatwić sądowi należytą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, wtedy gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne⁷¹. Jednakże specyficzną dla dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego przesłanką dopuszczenia jest konieczność przeprowadzenia badań przy użyciu specjalistycznej aparatury. Taki zresztą był zamysł wprowadzenia tego środka dowodowego. Stały rozwój nauki oraz techniki powoduje, że pojedyncza osoba fizyczna, nieposiadająca zazwyczaj drogiej aparatury badawczej czy dostępu do najnowszych wyników badań, niejednokrotnie nie jest w stanie wydać rzetelnej opinii. Prawdopodobnie właśnie na tej podstawie sformułowano wymóg prowadzenia badań naukowych przez instytuty naukowo-badawcze. W mojej ocenie kryterium to należy uznać za w pełni uzasadnione, podmioty bowiem, których działalność skupia się na prowadzeniu badań naukowych, posiadają nie tylko odpowiednie zaplecze techniczne i kadrowe, ale przede wszystkim doświadczenie w ich przeprowadzaniu. Wydawanie opinii, szczególnie w sprawach skomplikowanych, wymaga właśnie tego rodzaju doświadczenia.

Niezależnie od tego, kryterium prowadzenia badań naukowych można wywieść z samej nazwy „instytut naukowo-badawczy”. Funktor nazwotwórczy – „naukowo-badawczy” jednoznacznie wskazuje, że chodzi o podmiot, który prowadzi badania naukowe. Nie można jednak tego traktować jako główny argument, ponieważ – jak wykazano wcześniej – nazwa ta odnosiła się do instytutu naukowo-badawczego, którego status uregulowano w u.i.n.b.

Należy ponadto zauważyć, że do zadań instytutów naukowo-badawczych, o których stanowiła u.i.n.b., należało „prowadzenie prac naukowo-badawczych, rozwojowych oraz

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ V. wyrok SN z 19 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 360/06, LEX nr 238973.

wdrożeń”. Według mnie możliwa jest więc również i taka interpretacja, zgodnie z którą kryterium prowadzenia badań naukowych zostało wywiedzione właśnie w oparciu o zakres działalności instytutów naukowo-badawczych (u.i.n.b.).

Akceptacja tezy, że podstawowym kryterium decydującym o tym, że dany podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy jest prowadzenie przez niego badań naukowych, rodzi jednak pewne wątpliwości.

Związane są one przede wszystkim z tym, jak należy rozumieć prowadzenie badań naukowych. A. Klich oraz K. Ziemiański⁷² odwołują się do definicji „badania naukowego” zawartej w art. 2 pkt 3 nieobowiązującej już u.z.f.n. Jest to stanowisko w pełni uzasadnione, ponieważ ustawę tę można niewątpliwie uznać za podstawową dla dziedziny badań. W ramach powyższej ustawy, badania naukowe podzielono na trzy rodzaje:

- a) badania podstawowe – „oryginalne prace badawcze eksperymentalne lub teoretyczne podejmowane przede wszystkim w celu zdobywania nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów bez nastawienia na bezpośrednie zastosowanie komercyjne”;
- b) badania stosowane – „prace badawcze podejmowane w celu zdobycia nowej wiedzy, zorientowane przede wszystkim na zastosowanie w praktyce”;
- c) badania przemysłowe – „badania mające na celu zdobycie nowej wiedzy oraz umiejętności w celu opracowywania nowych produktów, procesów i usług lub wprowadzania znaczących ulepszeń do istniejących produktów, procesów i usług (...)”.

Rozważając tę definicję należy jednak zastanowić się, czy odpowiada ona potrzebom postępowania cywilnego, w tym postępowania dowodowego. Następnie, przy pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie, rozważyć trzeba, czy przesłanka prowadzenia badań przez instytut naukowo-badawczy dotyczy każdego rodzaju badań w myśl u.z.f.n. Przykładowo, czy spółka produkująca leki (produkty lecznicze) i w związku z tym prowadząca badania stosowane oraz badania przemysłowe (ukierunkowane komercyjnie), może być uznana za instytut naukowo-badawczy w rozumieniu art. 290 § 1 k.p.c.?

Zestawienie przywołanych wcześniej przesłanek dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego oraz powyższej definicji – w mojej ocenie – prowadzi do wniosku, że nie odpowiada ona potrzebom postępowania dowodowego. Podmiot wydający opinie w postępowaniu cywilnym nie ma dostarczyć sądowi nowej wiedzy o faktach lub

⁷² A. Klich, K. Ziemiański, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska.

zjawiskach, dotąd niezbadanych w nauce, lecz ułatwić sądowi należyłą ocenę zebranego materiału dowodowego⁷³. Tymczasem wspólnym mianownikiem wszystkich rodzajów badań naukowych, określonych w u.z.f.n., jest prowadzenie badań, ale wyłącznie w celu zdobycia nowej wiedzy. Tak rozumiany wymóg prowadzenia badań nie pozwala zakwalifikować jako instytutu naukowo-badawczego podmiotów, których podstawowa działalność nie skupia się na prowadzeniu innowacyjnych badań, lecz przykładowo na badaniach diagnostycznych (podmioty lecznicze). Ograniczenie to jest niczym nieuzasadnione, ponieważ podmioty te mają zarówno odpowiednie zaplecze naukowo-techniczne, jak i doświadczenie niezbędne do przeprowadzenia badań na potrzeby opinii⁷⁴.

Prawidłowym kryterium pozwalającym uznać dany podmiot za instytut naukowo-badawczy powinno być – w moim przekonaniu – prowadzenie przez niego badań, ale rozumianych jako prowadzenie prac zmierzających do poznania czegoś za pomocą analizy naukowej, a więc zgodnie z definicją słownikową⁷⁵. Dzięki temu nie zawęża się, w sposób nieuzasadniony, kręgu podmiotów mających odpowiednie doświadczenie oraz wiedzę specjalistyczną, mogących wydawać opinie jako instytuty naukowo-badawcze.

Istnieją jednak podmioty, które trudno jednoznacznie zakwalifikować jako prowadzące badania naukowe. Przykładem tego są spółki prawa handlowego czy stowarzyszenia, które są tworzone wyłącznie w celu wydawania opinii na zlecenie sądów oraz prokuratur.

Analizując powyższe zagadnienie uważam za zasadne nawiązanie do uregulowania biegłych instytucjonalnych w postępowaniu karnym, w którym przewidziano możliwość zwrócenia się przez sąd, w celu wydania opinii, do instytucji naukowej lub specjalistycznej (art. 193 § 2 k.p.k.).

I tak, w doktrynie procesu karnego przez instytucje naukowe rozumie się podmioty prowadzące działalność naukową, w tym: uczelnie wyższe (prywatne i publiczne) oraz ich jednostki organizacyjne prowadzące badania naukowe, instytuty badawcze, a także instytuty PAN⁷⁶. Z kolei instytucje specjalistyczne definiuje się jako podmioty, w tym podmioty prywatne, w których profilu działalności mieści się wykonywanie ekspertyz na zlecenie sądów

⁷³ V. wyrok SN z 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, OSNC 1970/5/85.

⁷⁴ Powyższe uwagi zachowują swoją aktualność również po uchyleniu u.z.f.n. W myśl art. 4 ust. 2 pkt 1 i 2 u.p.s.w.n. badania naukowe są działalnością obejmującą badania podstawowe oraz aplikacyjne. Ich definicje są zbliżone do tych występujących w ustawie o finansowaniu nauki.

⁷⁵ *Badanie*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, [dostęp: 28 stycznia 2020 r.], <<https://sjp.pwn.pl/sjp/badanie;2442401.html>>.

⁷⁶ J. Widacki, *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.*, PiP 2013, nr 9, s. 45.

lub prokuratur, co zostało potwierdzone przez właściwe organy państwowe i jest przez nie nadzorowane⁷⁷.

Z powyższego wynika, że w k.p.k. odróżnia się instytucje, które prowadzą badania naukowe oraz instytucje, których działalność skupia się na wydawaniu ekspertyz na potrzeby postępowań przygotowawczych i sądowych. T. Widła wskazuje, że jest to uregulowanie zbliżone do tego przewidzianego w k.p.k. z 1969 r., gdzie w art. 176 § 1 wskazywano na zasięganie opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego albo zakładu specjalistycznego lub powołanej do tego instytucji. Nazewnictwo to nawiązywało do istniejących wówczas placówek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Zakładu Kryminalistycznego Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej oraz wydziałów kryminalistyki komend wojewódzkich, Ministerstwa Obrony Narodowej – Laboratorium Kryminalistycznego Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz Narodowego Banku Polskiego – Zakładu Ekspertyz⁷⁸. Zdaniem T. Widły zmiana treści art. 193 § 2 k.p.k. w porównaniu do art. 176 § 1 k.p.k. z 1969 r. miała jedynie charakter redakcyjny i realizowała postulat zwięzłości tego fragmentu kodeksu. Wskazuje on, że przyjęcie powyższej hipotezy związane jest z nakazem poszukiwania znaczenia użytych nazw z odwołaniem się do definiowania alternatywnego. Tym samym przez instytucje naukowe należy w dalszym ciągu rozumieć instytuty naukowe oraz naukowo-badawcze, natomiast przez instytucje specjalistyczne – zakłady specjalistyczne oraz instytucje powołane do wydawania opinii. Definiuje on jednak instytucje naukowe, instytuty naukowe oraz naukowo-badawcze przez użyty funktor nazwotwórczy „naukowy”. Zalicza więc do nich prywatne oraz państwowe uczelnie oraz instytuty branżowe (np. Instytut Badań Jądrowych)⁷⁹.

Porównując unormowania przewidziane w k.p.c. oraz k.p.k. można *prima facie* dojść do wniosku, że skoro ustawodawca, regulując w zasadzie tożsame środki dowodowe w obu procedurach, tylko w jednej z nich przewidział możliwość zwrócenia się do instytucji specjalistycznych, to było to działanie celowe. T. Widła wskazuje zresztą – krytycznie odnosząc się do działalności prywatnych instytucji specjalistycznych – że w teorii od tego problemu wolna jest procedura cywilna, która jako podmioty uprawnione do wydania opinii wskazuje instytuty naukowo-badawcze. Zdaniem powyższego autora regulacja ta (art. 290 k.p.c.) jest jednak nadinterpretowana i w praktyce dopuszcza się do wydania opinii podmioty

⁷⁷ T. Widła, *Opinia instytucji...*, [w:] *Współczesne...*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, s. 479 i n.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem.

„[...] które specjalistycznymi są tylko z własnej nominacji”⁸⁰. W mojej ocenie zgodzić się jednak należy z poglądem T. Tomaszewskiego – zdaniem którego – k.p.k. został uchwalony w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej i uwzględnia zmiany potrzeb organów wymiaru sprawiedliwości w zakresie opiniowania⁸¹. Jego zdaniem zmiana brzmienia przepisów dotyczących biegłych instytucjonalnych oznaczała faktycznie rozszerzenie możliwości wydawania opinii w postępowaniu sądowym (w tym na podmioty prywatne), co ze względu na powstającą konkurencyjność na rynku usług opiniodawczych miało pozytywnie wpłynąć na szybkość postępowania. Autor ten słusznie zwraca uwagę na fakt, że w k.p.c. obowiązującym od 1964 r. „tego rodzaju zmiany w terminologii ustawowej nie znajdują odzwierciedlenia, co jednak nie oznacza potrzeby szerszej interpretacji starych przepisów”⁸².

Zgadzając się z powyższym poglądem chciałbym podkreślić, że nie można dokonywać wykładni zawężającej art. 290 k.p.c., a w konsekwencji pozbawiać sądy prawa zwracania się do podmiotów, których działalność polega na przygotowywaniu opinii na potrzeby postępowań sądowych czy przygotowawczych. W ramach swojej działalności, podmioty te nie tylko nabierają doświadczenia w przeprowadzaniu badań, ale również w wydawaniu opinii. Nie można również pomijać faktu, że przy wydawaniu opinii, oprócz posiadania wiedzy specjalistycznej, ważna jest również tzw. umiejętność opiniowania. Opinia musi być sformułowana w sposób zrozumiały dla uczestników postępowania oraz sądu, którzy nie posiadają wiedzy fachowej⁸³. Uznanie więc, że podmioty te nie mogą być instytucjami naukowo-badawczymi byłoby niecelowe, ponieważ wyłączyłoby to spod opiniowania grupę podmiotów, w stosunku do których istnieje duże prawdopodobieństwo, że posiadają odpowiednią wiedzę specjalistyczną oraz doświadczenie w sporządzaniu opinii.

Niezależnie od powyższego chciałbym również zauważyć, że podmioty, których działalność skupia się na wydawaniu opinii na zlecenie sądów oraz prokuratur, spełniają wymóg prowadzenia badań w rozumieniu przedstawionym w niniejszym rozdziale. Opiniowanie jest niczym innym jak prowadzeniem badań. Przykładowo T. Grzegorzczak – odnosząc się do instytucji specjalistycznej w k.p.k. – wskazuje, że podmiot ten „trudni się prowadzeniem badań specjalistycznych”⁸⁴.

⁸⁰ Ibidem., s. 482.

⁸¹ T. Tomaszewski, *Kompetencje firm prywatnych do wydawania opinii w postępowaniu karnym i cywilnym*, [w:] *Doctrina multiplex veritas una. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu, Twórcy Katedry Kryminalistyki*, red. A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2004, s. 175-176.

⁸² Ibidem.

⁸³ Wyrok SN z 29 lipca 1999 r., sygn. akt II UKN 60/99, LEX nr 43669.

⁸⁴ T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 193 k.p.k.*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, red T. Grzegorzczak, LEX/el. 2014.

Omawiając kryterium prowadzenia badań naukowych nie można pomijać faktu, że działalność ta może być wykonywana z różną częstotliwością i natężeniem. Niektóre podmioty jedynie okazjonalnie przeprowadzają badania, natomiast ich podstawowa działalność dotyczy zupełnie czegoś innego. Mając na uwadze istotę dowodu z opinii instytutu, a więc założenie o możliwości przeprowadzenia skomplikowanych badań – mojej ocenie – należy przyjąć, że prowadzenie badań powinno być główną działalnością instytutu i to podejmowaną w sposób systematyczny⁸⁵. Wymóg ten daje większą gwarancję, że sporządzona opinia będzie przygotowana przez podmiot posiadający do tego odpowiednie kwalifikacje. Dopiero wówczas podmiot taki będzie posiadał wypracowaną już odpowiednią metodologię oraz doświadczenie w przeprowadzaniu specjalistycznych badań⁸⁶. Ocena ta powinna być jednak dokonywana *ad casum*. Sąd musi zatem zweryfikować, czy dany podmiot ma odpowiednie doświadczenie w przeprowadzaniu badań mogących okazać się niezbędnymi w sprawie sądowej, w której ma zostać wydana opinia.

Z przyjętym kryterium nierozdzielnie związane jest zagadnienie weryfikacji jego spełnienia. W orzecznictwie wskazuje się, że prowadzenie badań może wynikać m.in. z przedmiotu działalności określonego w KRS⁸⁷, CEIDG⁸⁸ oraz z informacji zamieszczonych na stronie internetowej podmiotu wydającego opinie⁸⁹. Wskazuje się również na akt założycielski danego podmiotu – m.in. umowę spółki czy statut (np. stowarzyszenia). Niewątpliwie może to także wynikać z aktów normatywnych regulujących status danego podmiotu. Przykładowo art. 2 ust. 1 pkt 1 u.i.b. stanowi, że prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych należy do podstawowej działalności instytutu badawczego.

Tego rodzaju weryfikacja może jednak budzić pewne wątpliwości. Samo zadeklarowanie w KRS czy CEIDG, że dany podmiot prowadzi badania, nie oznacza, iż badania te faktycznie są prowadzone lub że są prowadzone w sposób rzetelny. Kwestia ta została szerzej omówiona w rozdziale 4.6.1.

⁸⁵ V. G. Krysztofiuk, Komentarz do art. 193 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, red. D. Drajewicz, Legalis/el. 2020.

⁸⁶ Wyrok SA w Gdańsku z 10 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa 292/14, LEX nr 1950567.

⁸⁷ Wyrok SO w Elblągu z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 381/14, LEX nr 1844450.

⁸⁸ Wyrok SO w Zielonej Górze z 23 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 654/12, LEX nr 2070952.

⁸⁹ Wyrok SO w Elblągu z 17 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 381/14, LEX nr 1844450.

1.3.2.4 Forma organizacyjno-prawna

Wobec ustalenia, że jednym z kryteriów pozwalających uznać dany podmiot za instytut naukowo-badawczy jest prowadzenie przez niego badań naukowych, należy zastanowić się, czy istnieją również inne kryteria, które powinny być przez niego spełnione.

Sąd Najwyższy w przywoływanym już wielokrotnie postanowieniu z 19 sierpnia 2009 r. wskazał, że instytutem naukowo-badawczym może być zarówno podmiot prywatny, jak i państwowy oraz że może być to m.in. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością⁹⁰. W oparciu o powyższe można wyróżnić zatem kryterium własnościowe oraz formy organizacyjno-prawnej.

Przed przejściem do omówienia pierwszego z nich należy wyjaśnić, że przez podmioty państwowe będą rozumiał podmioty, które są państwowymi osobami prawnymi w rozumieniu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 1302, ze zm.), a więc – w uproszczeniu – podmioty tworzone przez organy administracji rządowej lub stanowiące własność (z przewagą kapitału) Skarbu Państwa⁹¹. Natomiast – *a contrario* – przez pojęcie podmiotów prywatnych będę rozumiał podmioty, które nie są tworzone przez organy administracji rządowej oraz które nie stanowią własności (w większości) Skarbu Państwa.

Przechodząc do analizy pierwszego kryterium należy zgodzić się z SN, że – w związku ze zmianami ustrojowymi w Polsce – również w k.p.c. nastąpiło zrównanie podmiotów państwowych i prywatnych. Obecnie działalność badawcza prowadzona jest nie tylko przez podmioty państwowe, ale i prywatne. Uważam, że nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, aby *a priori* zakładać, że podmioty prywatne mają gorsze kwalifikacje do wydawania opinii od podmiotów państwowych i w związku z tym nie mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze. Co więcej, konkurencja występująca pomiędzy tymi podmiotami „wymusza” na nich stałe polepszanie swoich usług, w tym związanych z prowadzeniem badań. Często więc to nie podmiot państwowy, a prywatny będzie posiadać lepiej wykwalifikowaną kadrę oraz nowocześniejszy sprzęt niezbędny do prowadzenia badań.

⁹⁰ Wyrok SN z 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130.

⁹¹ W myśl art. 3 przedmiotowej ustawy państwowymi osobami prawnymi są m.in. PAN i jej jednostki naukowe posiadające osobowość prawną, uczelnia publiczna utworzona przez państwo reprezentowane przez właściwy organ władzy lub administracji rządowej, instytut badawczy oraz spółka, której akcjonariuszami są wyłącznie Skarb Państwa lub inne państwowe osoby prawne.

Mając powyższe na uwadze stwierdzam, że kryterium własnościowe jest irrelewantne z punktu widzenia definicji instytutu naukowo-badawczego. Pogląd ten został szeroko zaaprobowany w doktrynie postępowania cywilnego⁹².

Odmienne zapatrywanie na powyższe zagadnienie dostrzegalne jest w doktrynie postępowania karnego, w której negatywnie podchodzi się do zjawiska wydawania opinii przez podmioty prywatne⁹³. Akceptując taką możliwość podkreśla się, że ich działalność powinna być kontrolowana oraz nadzorowana przez organy państwowe⁹⁴. Ze stanowiskiem tym trudno jednak się zgodzić. Sam fakt, że dany podmiot stanowi własność Skarbu Państwa i jest nadzorowany lub kontrolowany przez organy państwowe, nie świadczy o rzetelności prowadzonych przez niego badań. Tak samo brak powyższych cech nie świadczy o jej braku.

Drugim z kryteriów jest forma organizacyjno-prawna instytutu naukowo-badawczego.

Tradycyjnie do podmiotów prawa zalicza się: osoby fizyczne, jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną (art. 33 k.c.) oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 33¹ k.c.). Oprócz tego wśród jednostek organizacyjnych wyróżnić należy jednostki, które nie posiadają zdolności prawnej, a więc nie mogą być podmiotami praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego⁹⁵.

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny, biegłym może być wyłącznie osoba fizyczna⁹⁶. Z kolei w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz. 133) w § 12 wskazano, że biegłym może być ustanowiona osoba, która korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Rozporządzenie odnosi się jednak wyłącznie do stałych biegłych sądowych, a nie biegłych *ad hoc* czy instytutów naukowo-badawczych

Odnosnie instytutu naukowo-badawczego w doktrynie wskazuje się, że jest to „podmiot prowadzący badania naukowe”⁹⁷ czy też „jednostk[a] prowadząc[a] badania naukowe, mając[a] odpowiednią strukturę organizacyjną”⁹⁸. Podkreśla się również, odwołując się do

⁹² V. P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s.32; M. Rybarczyk, *Biegły w postępowaniu cywilnym. Opinia, odpowiedzialność, wynagrodzenie*, Warszawa 2001.

⁹³ V. T. Widła, *Opinia instytucji...*, [w:] *Współczesne...*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, s. 481-482; T. Tomaszewski, *Kompetencje...*, s. 176 i n.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ G. Gorczyński, Komentarz do art. 33¹, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX/el 2018.

⁹⁶ V. T. Ereciński, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

⁹⁷ M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, red. T. Szanciło, Legalis/el. 2019.

⁹⁸ A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

przywołanego na początku niniejszego podrozdziału orzeczenia SN z 19 sierpnia 2009 r., że niezależnie od formy organizacyjnej instytutem naukowo-badawczym może być „każda jednostka organizacyjna dysponująca potrzebną wiedzą specjalistyczną [...]”⁹⁹.

Powyższe liberalne podejście do formy organizacyjno-prawnej instytutu naukowo-badawczego może powodować trudności z zakwalifikowaniem poszczególnych podmiotów jako instytuty naukowo-badawcze. Problem ten może dotyczyć przede wszystkim jednostek, które nie posiadają zdolności prawnej. Przykładem tego jest spółka cywilna, która nie posiada osobowości prawnej, jak również nie jest jednostką organizacyjną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Spółka cywilna jest stosunkiem zobowiązaniowym uregulowanym w k.c., natomiast podmiotami prawa pozostają jej wspólnicy, czyli osoby fizyczne. Dotyczy to również niesamodzielnych jednostek organizacyjnych, a więc takich, które korzystają wyłącznie z podmiotowości lub zdolności prawnej osoby, w skład w której wchodzi¹⁰⁰. T. Grzegorzcyk, odnosząc się do definicji instytucji specjalistycznej, o której mowa w art. 193 k.p.k., wyjaśnił, że może być to podmiot funkcjonujący bądź w ramach innej instytucji (np. naukowej), ale wyodrębniony organizacyjnie oraz technicznie, bądź podmiot samodzielny, w obu jednak przypadkach posiadający odpowiednią aparaturę badawczą¹⁰¹. Podkreślił przy tym, że sama forma prawna instytucji jest bez znaczenia.

Przykładem orzeczenia, z którego uzasadnienia wynika, że spółka cywilna wydała opinię w sprawie jako instytut naukowo-badawczy, jest wyrok SO w Zielonej Górze z 23 czerwca 2015 r., (sygn. akt I C 654/12 LEX nr 2070952). Sąd orzekający w powyższej sprawie, odnosząc się do wydanej opinii, stwierdził, że „[k]ompetencje [...] Instytutu szczegółowo zostały przedstawione w opinii uzupełniającej [...], gdzie wskazano m.in. iż Instytut [...] jest spółką cywilną, a jej współwłaściciele mają wpisaną do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP [...] przeważającą działalność gospodarczą, którą stanowią badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych, a także m.in. pozostałe pozaszkolne formy edukacji”. Sąd ten, powołując się na postanowienie SN z 19 sierpnia 2009 r.¹⁰², wskazał, że za instytut naukowo-badawczy mogą być uznane wszystkie jednostki prowadzące badania naukowe, mające odpowiednią strukturę organizacyjną i techniczną (aparaturę badawczą), umożliwiającą wydanie opinii.

⁹⁹ M. Sieńko, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

¹⁰⁰ V. M. Dziurda, Komentarz do art. 33¹ k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów*, red. J. Gudowski, LEX/el. 2019.

¹⁰¹ T. Grzegorzcyk, Komentarz do art. 193 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. T. Grzegorzcyk.

¹⁰² Postanowienie SN z 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130.

Analizując przedmiotowe zagadnienie – moim zdaniem – w przypadku biegłego/institutu naukowo-badawczego nie jest zasadne odnoszenie się do zdolności prawnej, o której stanowi art. 8 k.c. Zdolność ta oznacza bowiem możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego¹⁰³. Stosunek prawny zawiązany pomiędzy biegłym a sądem nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, lecz publicznoprawnym, który ma swoje źródło w przepisach k.p.c. Owszem, zawiera on pewne elementy cywilnoprawne, jak np. możliwość dochodzenia na drodze sądowej odsetek z tytułu opóźnienia wypłaty wynagrodzenia przyznanego biegłemu, jednakże nie czyni go to stosunkiem cywilnoprawnym. Tym samym o tym, kto może być świadkiem czy biegłym – instytutem naukowo-badawczym stanowią wyłącznie przepisy k.p.c. Przykładowo, w myśl art. 259 k.p.c., świadkiem nie może być osoba niezdolna do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń. Zdolność prawna, o której stanowi art. 8 k.c., jest w tym przypadku irrelevantna. W stosunku do instytutu naukowo-badawczego k.p.c. nie wymaga, aby posiadał on zdolność prawną. Należy również zauważyć, że o wymogu posiadania zdolności sądowej można mówić wyłącznie w odniesieniu do stron oraz uczestników postępowania, a nie biegłych czy świadków¹⁰⁴. W doktrynie wskazuje się na jeden wyjątek od tej zasady i dotyczy on postępowań wpadkowych odnoszących się do ochrony ich praw. Zgodnie z tym poglądem, jeżeli biegły – przykładowo – chciałby wnieść zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia, wówczas i jego dotyczy przesłanka zdolności sądowej¹⁰⁵. W przypadku instytutu naukowo-badawczego mogłoby dojść do sytuacji, w której – ze względu na brak zdolności sądowej – nie mógłby on wnieść przedmiotowego środka zaskarżenia. Niemniej – według mnie – zasadniejszy wydaje się pogląd, że przepisy k.p.c. przyznają poszczególnym osobom, które nie są stronami (biegłym, świadkom), legitymację do zaskarżania określonych orzeczeń, w tym postanowień¹⁰⁶. W przypadku instytutu źródłem tej legitymacji jest stosunek procesowy łączący go z sądem.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że w świetle art. 290 § 1 k.p.c. instytut naukowo-badawczy nie musi posiadać odrębnej osobowości prawnej, natomiast sama forma prawna prowadzonej działalności pozostaje irrelevantna. Instytutem naukowo-badawczym może być zarówno spółka prawa handlowego, jak i stowarzyszenie, fundacja oraz spółka

¹⁰³ V. S. Kalus, Komentarz do art. 8 k.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Fras, M. Habdas.

¹⁰⁴ M. Dziurda, *Przedstawianie sądowi istotnego dla sprawy poglądu*, [w:] *Przypadki niezaliczane do szczególnej zdolności sądowej*, [w:] *Szczególna zdolność sądowa jako instytucja prawna – stanowisko doktryny i judykatury*, [w:] *Szczególna zdolność sądowa*, LEX/el 2019.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ G. Jędrejek, *Legitymacja procesowa a wniesienie środka zaskarżenia lub środków ochrony prawnej*, [w:] *Legitymacja procesowa a podstawowe pojęcia z prawa cywilnego materialnego i formalnego*, [w:] *Legitymacja procesowa w postępowaniu cywilnym*, LEX/el. 2019.

cywilna. Różnica pomiędzy biegłymi (grupą osób fizycznych) a instytutem a instytutem naukowo-badawczym prowadzonym w formie spółki cywilnej sprowadza się do tego, że wspólnicy spółki, w przeciwieństwie do powyższej grupy, funkcjonują w pewnej zorganizowanej formie, w ramach której prowadzą swoją działalność. Tworzą więc one nie odrębny podmiot prawa, ale strukturę organizacyjną, w ramach której wydają opinię. W związku z powyższym następnym, obok prowadzenia badań naukowych, kryterium uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy jawi się posiadanie przez niego struktury organizacyjnej i to takiej, która umożliwi mu wydanie opinii. Przyjęcie powyższego kryterium widoczne jest również w przytoczonych w rozdziale 1.3.2.2 doktrynalnych definicjach instytutu naukowo-badawczego, w których wskazuje się na posiadanie „odpowiedniej struktury organizacyjnej”. Może ona wynikać z ustawy, umowy, statutu lub innego dokumentu regulującego status danego podmiotu.

Mając powyższe na uwadze należy – moim zdaniem – uznać, że instytutem naukowo-badawczym może być jednostka organizacyjna, a więc podmiot funkcjonujący albo w ramach innej jednostki, ale wyodrębniony organizacyjnie oraz technicznie, albo podmiot samodzielny, w obu jednak przypadkach prowadzący badania¹⁰⁷.

Odnosząc się do jednostek funkcjonujących w ramach innych podmiotów należy zauważyć, że sądy w udostępnionych przez nich informacjach często jako instytuty naukowo-badawcze wskazują właśnie tego rodzaju jednostki¹⁰⁸. W przypadku stowarzyszeń i instytutów badawczych są to oddziały, natomiast w przypadku uczelni wyższych – katedry, instytuty i pracownie. Jest to uzasadnione tym, że w praktyce sądowej to nie cały podmiot (np. uczelnia) zaangażowana jest w sporządzanie opinii, lecz jej konkretna jednostka organizacyjna (np. zakład lub katedra) właściwa pod względem dziedziny wiedzy, która ma być wykorzystana do przygotowania opinii. Instytutem naukowo-badawczym nie jest wówczas cały podmiot, lecz jego jednostka organizacyjna. W związku z powyższym wymóg prowadzenia badań, posiadania odpowiednich warunków naukowo-technicznych i kadrowych dotyczy tej konkretnej jednostki, a nie całego podmiotu, w ramach którego ona funkcjonuje.

Analizując kryterium formy organizacyjno-prawnej instytutów naukowo-badawczych należy zastanowić się nad statusem podmiotów jednoosobowych. Prawo dopuszcza tworzenie jednoosobowych podmiotów prawa, w tym przykładowo spółki z o.o., której wszystkie udziały

¹⁰⁷ V. T. Grzegorzcyk, Komentarz do art. 193 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. T. Grzegorzcyk.

¹⁰⁸ W celu ustalenia, które podmioty uznawane są przez sądy za instytuty naukowo-badawcze, autor niniejszej dysertacji wystąpił z wnioskiem o udostępnienie powyższej informacji do trzynastu sądów powszechnych. Informacje te szczegółowo omówione są w rozdziale 1.5.

należą do jednego wspólnika. Możliwość uznania takiego podmiotu jako instytutu naukowo-badawczego *prima facie* budzi wątpliwości, w szczególności dotyczące zatarcia różnicy pomiędzy instytutem naukowo-badawczym a indywidualnym biegłym.

Rozważając powyższe zagadnienie chciałbym na początku odróżnić dwa stany faktyczne.

Z jednej strony podmiot taki może zatrudniać ekspertów, którzy w ramach jego struktury organizacyjnej prowadzą badania naukowe i wydają opinie. W mojej ocenie możliwość uznania tego podmiotu za instytut naukowo-badawczy nie rodzi w zasadzie żadnych wątpliwości. Fakt, że osoby te nie są wspólnikami (w przypadku sp. z o.o.), czy też nie wchodzi w skład organów tego podmiotu, jest irrelevantny na gruncie postępowania cywilnego.

Z drugiej strony istnieją spółki (lub inne podmioty), w ramach których jedyną osobą prowadzącą badania naukowe oraz przygotowującą opinię jest osoba fizyczna będąca wyłącznym wspólnikiem tego podmiotu. Podmiot ten nie zatrudnia żadnych ekspertów, zaś główną motywacją jego utworzenia są korzyści płynące z tej formy prawnej prowadzenia działalności, w tym m.in. dotyczące odpowiedzialności majątkowej. I to właśnie ta sytuacja budzi uzasadnione wątpliwości co do możliwości uznania takiego podmiotu za instytut naukowo-badawczy.

W myśl art. 290 § 2 k.p.c., w opinii instytutu należy wskazać osoby, które przeprowadziły badanie i wydały opinię. Użycie w powyższym przepisie liczby mnogiej („osoby”) może prowadzić do wniosku, że czynności te muszą być przeprowadzone przez co najmniej dwie osoby. Konsekwencją tego byłaby konieczność uznania, że w strukturach samego instytutu muszą funkcjonować co najmniej dwie osoby za to odpowiedzialne. Pierwsza z tez widoczna jest m.in. w orzeczeniu SN z 28 września 1965 r., (sygn. akt II PR 321/65, LEX II PR 321/65), w którym SN wskazał, że opinia instytutu nie może być wydana przez jedną osobę, podkreślając, że złożenie na opinii przez kierownika instytutu naukowo-badawczego podpisu ze słowem "widziałem" – nie ma dla sądu żadnego znaczenia¹⁰⁹. W orzecznictwie widoczne jest również inne zapatrywanie na powyższy wymóg. Przykładowo, w wyroku z 12 grudnia 2008 r., (sygn. akt II CSK 387/08, LEX nr 577170), SN stwierdził, że fakt, iż opinia została sporządzona jednoosobowo i podpisana przez kierownika katedry nie pozbawia tej opinii charakteru opinii instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 k.p.c.

¹⁰⁹ V. SN w wyrokach z: 12 maja 1971 r., sygn. akt II CR 35/71, LEX nr 1633547; 4 maja 1967 r., sygn. akt II PR 147/67, LEX nr 1672029 oraz 10 sierpnia 2007 r., sygn. akt II CSK 228/07, LEX nr 319623.

Także w doktrynie brak jest jednolitego poglądu dotyczącego tego zagadnienia. Zgodnie z pierwszym z nich, opinia instytutu naukowo-badawczego musi być podjęta kolektywnie, a więc przez więcej niż jedną osobę¹¹⁰. Zgodnie z drugim poglądem, wymóg kolektywności badań oraz samej opinii jest zbyt rygorystyczny, ponieważ istotą opinii instytutu naukowo-badawczego jest nie liczba ekspertów wydających opinię, a zaplecze naukowe i techniczne, którym dysponuje instytut, jak również fakt, że sporządzana jest z uwzględnieniem całokształtu poglądów przyjętych w instytucie¹¹¹.

W moim przekonaniu kwestia tego, czy opinia instytutu może być sporządzona jednoosobowo, nie determinuje odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie o jednoosobowe podmioty prawa. Zgadzam się z P. Banachem¹¹², że jedną z najważniejszych cech instytutu naukowo-badawczego jest posiadanie przez niego potencjału naukowego, a więc nie tylko odpowiedniej aparatury badawczej, ale również wypracowanych już metod badawczych. Dorobek instytucjonalny, o którym mowa powyżej, nie może być utożsamiany z dorobkiem pojedynczej osoby. Opinia sporządzona przez podmiot jednoosobowy *de facto* niczym nie różniłaby się od opinii sporządzonej przez biegłego będącego osobą fizyczną¹¹³. W związku z powyższym należy uznać, że w strukturze organizacyjnej instytutu naukowo-badawczego muszą znajdować się co najmniej dwie osoby fizyczne.

W świetle powyżej przedstawionych argumentów pojawia się następująca definicja instytutu naukowo-badawczego: jednostka organizacyjna, w skład której wchodzi co najmniej dwie osoby fizyczne, prowadząca w sposób systematyczny badania naukowe lub w której profilu działalności mieści się wykonywanie ekspertyz, posiadająca odpowiednie warunki naukowo-techniczne oraz kadrowe do samodzielnego przeprowadzenia badań oraz wydania opinii. Przy tym przez jednostkę organizacyjną należy rozumieć podmiot funkcjonujący albo w ramach innej jednostki, ale wyodrębniony organizacyjnie oraz technicznie, albo podmiot samodzielny. Odzwierciedlenie tej definicji powinno znaleźć się w przepisach k.p.c., co stanowi postulat *de lege ferenda*.

Analizując przedmiotowe zagadnienie warto również zwrócić uwagę na uregulowanie dowodu z opinii biegłego przewidziane w u.o.k.k. *Prima facie* dostrzegalne jest, że zawarte w

¹¹⁰ V. J. Ziemia, *Przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego w procesie cywilnym – wybrane zagadnienia*, Radca Prawny 2005, nr 1, s. 51; T. Ereciński, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

¹¹¹ V. P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 32.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ V. S. Rejman, *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1967, s. 14. Zdaniem tego autora opinia wydana jednoosobowo nie może być uznana za opinię instytutu naukowo-badawczego, natomiast użycie w art. 290 § 2 k.p.c. liczby mnogiej nie może być przypadkowe.

powyższej ustawie przepisy dotyczące dowodu z opinii biegłego zostały wzorowane na art. 278 i n. k.p.c. Wskazuje na to m.in. treść art. 54 ust. 1 u.o.k.k., stosownie do którego „w sprawach wymagających wiadomości specjalnych Prezes Urzędu, po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii”. Brzmienie tego przepisu jest – w zasadzie – tożsame z art. 278 k.p.c. Niemniej ustawodawca zdecydował się odmiennie uregulować kwestię biegłych instytucjonalnych.

I tak, stosownie do art. 54 ust. 2 u.o.k.k., biegłym może być „osoba prawna wyspecjalizowana w danej dziedzinie”. Z kolei w art. 59 ust. 1 u.o.k.k. przewidziano możliwość zwrócenia się o opinię do podmiotu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1, 2 i 4-8 u.p.s.w.n. Jednocześnie w ust. 3 art. 59 u.o.k.k. odesłano do odpowiedniego stosowania do powyższego podmiotu przepisów o biegłych (art. 54-58 u.o.k.k.).

Rozwiązanie to różni się zatem od tego przewidzianego w k.p.c. Z jednej strony uznano, że biegłym oprócz osoby fizycznej, jest również osoba prawna, z drugiej strony natomiast wskazano, że organ procesowy może zwrócić się do jednostki naukowej określonej w u.p.s.w.n. Wskazaną regulację należy ocenić negatywnie i uznać, że nie powinna ona służyć ustawodawcy, jako ewentualny wzór do zmiany przepisów zawartych w k.p.c. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na krzyżowanie się zakresów podmiotowych art. 59 ust. 2 oraz art. 54 ust. 2 u.o.k.k. Jednostka naukowa wymieniona w pierwszym przepisie może być również osobą prawną wskazaną w drugim. Oznacza to, że ten sam podmiot może być powołany do wydania opinii w oparciu o dwie różne podstawy prawne. Ponadto użyte w art. 54 ust. 2 u.o.k.k. sformułowanie „osoba prawna wyspecjalizowana w danej dziedzinie” jest jeszcze bardziej niejasne od sformułowań użytych w k.p.c. oraz k.p.k. Na jego podstawie nie jest możliwe ustalenie kryteriów, jakie powinien spełnić taki podmiot, a więc przykładowo, czy powinien on prowadzić badania naukowe.

1.3.3 Definicja instytutu naukowego

Pojęcie „instytut naukowy”, jeszcze przed wejściem w życie k.p.c., występowało w ustawie z dnia 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki (Dz. U. z 1956 r. Nr 45, poz. 205). Zgodnie z art. 47 ust. 1 powyższej ustawy instytut naukowy powoływany był przez Radę Ministrów w celu rozwijania prac naukowo-badawczych w określonej dziedzinie. W ustawie z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191)¹¹⁴ występowało już jedynie pojęcie „instytut” jako jednostki

¹¹⁴ Ustawa ta uchyliła ustawę z dnia 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki (Dz. U. z 1956 r. Nr 45, poz. 205).

organizacyjnej szkoły wyższej tworzonej dla pracy dydaktycznej, wychowawczej i naukowej. W obecnie obowiązującej u.p.s.w.n. mowa jest natomiast o: instytucie naukowym PAN; międzynarodowych instytutach naukowych oraz instytutach jako jednostkach organizacyjnych uczelni.

Niezależnie od ustaw normujących tematykę szkolnictwa wyższego, termin „instytut” związany był z aktami normatywnymi regulującymi status PAN.

W ustawie z dnia 30 października 1951 r.¹¹⁵, samodzielne placówki naukowe PAN, zgodnie z art. 42 ust. 1 tejże ustawy, miały z reguły nosić nazwę „instytut”, zaś ich celem było prowadzenie badań naukowych. W ustawie z dnia 17 lutego 1960 r.¹¹⁶ instytut naukowy, podobnie jak w poprzedniej ustawie, był placówką naukową PAN (art. 32). Z kolei w myśl obecnie obowiązującej ustawy¹¹⁷, instytut naukowy jest podstawową jednostką organizacyjną PAN, tworzoną w razie potrzeby prowadzenia w sposób ciągły badań naukowych, które ze względu na swój zakres, skalę lub charakter nie mogą być prowadzone przez inne podmioty, o których mowa w art. 7 ust. 1 u.p.s.w.n. oraz gdy do prowadzenia tej działalności jest potrzebna znaczna koncentracja pracowników naukowych oraz odpowiednia aparatura badawcza.

Analogicznie, jak w przypadku instytutów naukowo-badawczych, rodzi się pytanie, czy przez pojęcie „instytut naukowy” występujące w art. 290 k.p.c. należy rozumieć wyłącznie podmioty, o których mowa powyżej, czy też uznać, że ma ono autonomiczne – na gruncie k.p.c. – znaczenie.

Mając na uwadze rozważania poczynione w poprzednich podrozdziałach – moim zdaniem – zasadne wydaje się przyjęcie tezy, że intencją ustawodawcy, podobnie jak w przypadku instytutu naukowo-badawczego, było powiązanie pojęcia „instytut naukowy” z jego definicjami legalnymi występującymi w przywołanych aktach prawnych. Niemniej uważam, że derogowanie z porządku prawnego definicji legalnej instytutu naukowo-badawczego oraz sformułowanie jego nowej, szerokiej definicji powoduje, że samo rozróżnienie na instytuty naukowe i naukowo-badawcze przestało być uzasadnione.

Wprowadzenie tego podziału było uzasadnione tym, aby umożliwić oznaczonym podmiotom – instytutom uczelni wyższych, PAN oraz naukowo-badawczym (u.i.n.b.) – wydawanie opinii w postępowaniu cywilnym. Chodziło więc o konkretne podmioty, których status był uregulowany w przepisach szczególnych. Tymczasem – jak wykazałem – pojęcie instytutu naukowo-badawczego nie odnosi się już do konkretnych podmiotów, lecz do pewnej

¹¹⁵ Ustawa z dnia 30 października 1951 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 57, poz. 391, ze zm.).

¹¹⁶ Ustawa z dnia 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 1970 r. Nr 4, poz. 35, ze zm.).

¹¹⁷ Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 2019 r. poz. 1183, ze zm.).

ich kategorii, gdzie cechą wyróżniającą jest prowadzenie badań naukowych. Jest ona na tyle szeroka, że obejmuje również instytuty uczelni wyższych, PAN oraz jednostki badawcze. Podział na instytuty naukowe oraz naukowo-badawcze wydaje się zatem obecnie podziałem sztucznym. Zauważono to uchwalając obecnie obowiązującym k.p.k., w którym zamiast dwóch pojęć „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy” użyto jednego „instytucja naukowa”.

W moim przekonaniu podziału tego nie można również uzasadnić dokonując wykładni użytych funktorów nazwotwórczych „naukowy” oraz „naukowo-badawczy”, ponieważ mają one w zasadzie tożsame znaczenie. Teza ta, chociaż nie wyartykułowana wprost, widoczna jest również w poglądach doktryny i judykatury. W rozdziale 1.3.1 wskazano, że sądy oraz przedstawiciele doktryny używają powyższych pojęć zamiennie, nie czyniąc między nimi żadnego rozróżnienia.

W związku z powyższym należy uznać, że pojęcia „instytut naukowy” oraz „naukowo-badawczy” mają tożsame znaczenie. Dlatego też, w dalszej części niniejszej pracy będę posługiwał się jedną nazwą – instytutu naukowo-badawczego.

W celu usunięcia powyższych wątpliwości zasadny jest wniosek *de lege ferenda* o zmianę art. 290 § 1 k.p.c. poprzez wprowadzenie pojedynczej nazwy dla biegłego instytucjonalnego.

1.4 Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów

Dowód z opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów został uregulowany w art. 290¹ k.p.c., dodanym do k.p.c. w 2015 r. Celem u.o.z.s.s., a więc ustawy wprowadzającej powyższe uregulowanie, była zmiana statusu i usytuowania RODK oraz usankcjonowanie wieloletniej praktyki wydawania przez te ośrodki opinii w zróżnicowanych kategoriach spraw. Regulacja ta miała rozwiązać wątpliwości dotyczące zarówno statusu prawnego pracowników RODK, jak i ich pozycji w strukturze sądownictwa.

Zakres działania oraz sposób organizacji RODK został określony w r.RODK. Stosownie do powyższej regulacji RODK prowadziły działalność w zakresie diagnozy, poradnictwa i opieki specjalistycznej w sprawach nieletnich oraz w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji (§ 13). Do zadań RODK – w myśl § 14 pkt 1 r.RODK – należało również wydawanie opinii na zlecenie sądów lub prokuratur.

Możliwość przeprowadzania dowodu z opinii RODK była przewidziana w u.p.n. Stosownie do jej art. 25 § 1 – w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 r., w razie potrzeby uzyskania kompleksowej diagnozy osobowości nieletniego, wymagającej wiedzy

pedagogicznej, psychologicznej lub medycznej, oraz określenia właściwych kierunków oddziaływania na nieletniego, sąd rodzinny zwracał się do RODK lub innej specjalistycznej placówki lub biegłego albo biegłych spoza RODK. Niemniej, w praktyce, RODK wydawały opinie nie tylko w sprawach nieletnich, ale również w postępowaniach rodzinnych, w tym w sprawach rozwodowych oraz dotyczących władzy rodzicielskiej¹¹⁸. W orzecznictwie jednolicie przyjmowano, że opinia RODK była opinią łączną – biegłego psychologa, lekarza i pedagoga zatrudnionych w ośrodku¹¹⁹. Uznawano również, że dowód z opinii RODK stanowił rodzaj dowodu z opinii biegłych, szerzej jednak nie argumentując tego stanowiska¹²⁰.

Do przeprowadzenia dowodu z opinii RODK, w myśl 25 § 2 u.p.n., miały odpowiednie zastosowanie art. 279, art. 284, art. 285 § 1 i 3, art. 286 i art. 290 k.p.c. Zgodnie natomiast z § 11 r.RODK termin jej wydania nie powinien w sprawach nieletnich przekraczać 14 dni, natomiast w pozostałych sprawach 30 dni, licząc od dnia zakończenia badania. Ostatni ze wskazanych przepisów został zaskarżony przez Prokuratora Generalnego do TK w zakresie, w jakim termin wydania opinii w „pozostałych sprawach” nie powinien przekraczać 30 dni. Prokurator Generalny zaskarżył również załącznik do powyższego rozporządzenia zatytułowany „II. Wzór opinii w innych sprawach” (dalej: załącznik do Rozporządzenia). Zdaniem Prokuratury Generalnej, RODK mogą wydawać opinie wyłącznie w sprawach dotyczących nieletnich, którzy popełnili czyn karalny, bądź gdy wystąpiły okoliczności świadczące o ich demoralizacji. W związku z powyższym niedopuszczalna jest praktyka, zgodnie z którą wydają one opinie w innych sprawach, w tym rodzinnych i opiekuńczych. Jako wzorce kontroli wskazał art. 84 § 3 u.p.n. oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 października 2015 r., (sygn. akt U 6/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 154), przychylając się do stanowiska wnioskodawcy wskazał, że Minister Sprawiedliwości, wydając r.RODK, nie był uprawniony do zaliczenia do zakresu działalności RODK wydawania opinii w sprawach innych niż nieletnich. Działalność opiniodawcza RODK – zdaniem Trybunału – może być związana wyłącznie ze sprawami dotyczącymi zapobiegania i zwalczania demoralizacji lub przestępczości nieletnich.

¹¹⁸ V. wyroki: SA w Katowicach z 12 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 51/10, LEX nr 1120376; SA w Krakowie z 29 stycznia 2004 r., sygn. akt I ACa 1186/03, LEX nr 133520; SN z 24 maja 2005 r., sygn. akt V CK 646/04, LEX nr 180827.

¹¹⁹ V. postanowienie SN z 2 czerwca 2000 r., sygn. akt II CKN 959/00, LEX nr 51977; wyrok SN z 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 369/00, LEX nr 52488; uchwała SN z 29 listopada 1977 r., sygn. akt III CZP 88/77, LEX nr 2186.

¹²⁰ V. wyroki SA w Łodzi z 13 marca 2013 r.: sygn. akt I ACa 24/13, LEX nr 1312017 oraz sygn. akt I ACa 1194/12, LEX nr 1311993.

O ile pogląd o przekroczeniu przez Ministra Sprawiedliwości upoważnienia ustawowego należy uznać za uzasadniony, to jednak – moim zdaniem – nie wpływało to na możliwość wydawania opinii przez RODK w postępowaniu cywilnym. Niezależnie bowiem od zakwestionowanej regulacji, należy uznać, że było to dopuszczalne na podstawie art. 290 k.p.c. Zakres działania RODK obejmował diagnozowanie nieletnich i ich środowiska rodzinnego, poradnictwo i opiekę specjalistyczną nad nieletnimi, a także diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji (art. 84 § 3 u.p.n.). Działania te można uznać za szeroko rozumiane prowadzenie badań, co oznacza, że nie było przeszkód, aby RODK nie mogły być uznane za instytuty naukowo-badawcze. Przemawiał za tym art. 25 § 1 u.p.n., w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2016 r., który stanowił, że sąd zwracał się do RODK, a nie do jego pracowników, o wydanie opinii¹²¹. Tym samym za błędny należy uznać pogląd, że opinia RODK była opinią łączną indywidualnych biegłych. Opinia ta była wydawana w ramach RODK, które w świetle przytoczonej argumentacji, mogły być uznane za instytuty naukowo-badawcze.

Przedstawione powyżej rozważania mają już częściowo walor historyczny, ponieważ RODK z dniem wejścia w życie u.o.z.s.s. stały się OZSS, natomiast do k.p.c. dodano art. 290¹ k.p.c., regulujący dowód z ich opinii.

I tak, w myśl art. 1 u.o.z.s.s. OZSS działają przy sądach okręgowych, zaś ich zadaniem jest sporządzanie, na zlecenie sądów lub prokuratur, opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz w sprawach nieletnich, na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich.

W skład poszczególnych OZSS wchodzi specjaliści w zakresie psychologii, pedagogiki, pediatrii, medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych, psychiatrii oraz psychiatrii dzieci i młodzieży (art. 2 u.o.z.s.s.). Zespołem zarządza jego kierownik, który m.in. organizuje pracę zespołu oraz kontroluje przestrzeganie procedury badań i standardów metodologii opiniowania przez specjalistów (art. 7 u.o.z.s.s.).

Odnosząc się do regulacji kodeksowej, należy zauważyć, że art. 290¹ k.p.c. w pierwotnym brzmieniu, a więc sprzed z.k.p.c., oprócz określenia zakresu spraw, w których sąd może zażądać opinii OZSS, miał analogiczną do art. 290 k.p.c. (również w jego pierwotnym brzmieniu) treść. Fakt ten oraz umiejscowienie powyższego przepisu zaraz po regulacji dotyczącej dowodu z opinii instytutu mogło sugerować, że dowód z opinii OZSS stanowi

¹²¹ Cf. F. Zedler, *Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze*, Warszawa 1986, s. 68. Zdaniem tego autora opinia RODK miała charakter opinii łącznej.

właśnie dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego¹²². Byłoby to jednak – w mojej ocenie – założenie błędne. Gdyby tak było, wówczas art. 290¹ k.p.c. należałoby uznać za całkowicie zbędny, ponieważ OZSS mogłyby wydawać opinie w oparciu o art. 290 k.p.c. W związku z powyższym zgadzam się z poglądem, że dowód ten stanowi odmianę dowodu z opinii biegłego i mają do niego odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące biegłych¹²³. Niemniej sam charakter dowodu z opinii OZSS jest zbliżony do dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Należy chociażby zwrócić uwagę na fakt, że w obu przypadkach opinie wydaje zespół ekspertów wchodzących w ich skład. Oznacza to, że zasady przeprowadzania powyższych dowodów będą więc podobne¹²⁴.

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w odniesieniu do dowodu z opinii OZSS, miała charakter systematyzujący, co z resztą wprost wskazano w uzasadnieniu do projektu nowelizacji¹²⁵. Artykuł 290¹ k.p.c. zmieniono w ten sposób, że wprost wskazano, iż do opinii OZSS stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie z opinii instytutu naukowo-badawczego. Odesłanie to pośrednio kieruje również do przepisów dotyczących biegłych, ponieważ do dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego mają zastosowanie te przepisy. Potwierdza to zatem jedynie systematyzujący charakter zmian. Jednocześnie świadczy o tym, że opinia OZSS nie stanowi opinii instytutu naukowo-badawczego, ponieważ przepisy o tym dowodzie miałyby wówczas zastosowanie wprost, a nie jedynie odpowiednio.

Abstrahując od zasadności powyższego poglądu uważam, że art. 290¹ k.p.c. jest przepisem zbędnym. Opiniodawcze Zespoły Sądowych Specjalistów (poprzednio RODK) spełniają definicję instytutu naukowo-badawczego. W świetle argumentów przedstawionych w rozdziale 1.3.2.3. podmioty, których działalność skupia się na wydawaniu opinii na zlecenie sądów oraz innych organów, mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze. Tym samym przeprowadzenie powyższego dowodu dopuszczalne jest w oparciu o art. 290 k.p.c. Dodanie do k.p.c. art. 290¹ podyktowane było potrzebą rozwiania wątpliwości, które powstały w związku z omówionym wcześniej wyrokiem TK (sygn. akt U 6/13), który jednak przede wszystkim dotyczył r.RODK, a nie przepisów k.p.c. Owszem, Trybunał wskazał, że „[...] w obowiązującym stanie prawnym w żadnej innej ustawie niż [u.p.n.] (w tym z zakresu

¹²² A. Klich, K. Ziemianin, Komentarz do art. 290¹ k.p.c., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska.

¹²³ V. T. Ereciński, Komentarz do art. 290¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński; M. Łochowski, Komentarz do art. 290¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

¹²⁴ V. E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 290¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ.

¹²⁵ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 67.

postępowania cywilnego) nie przewidziano opiniodawczej roli RODK”, jednakże dalsza analiza uzasadnienia wskazuje, że Trybunał w ogóle nie rozważał możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii RODK w oparciu o art. 290 k.p.c.

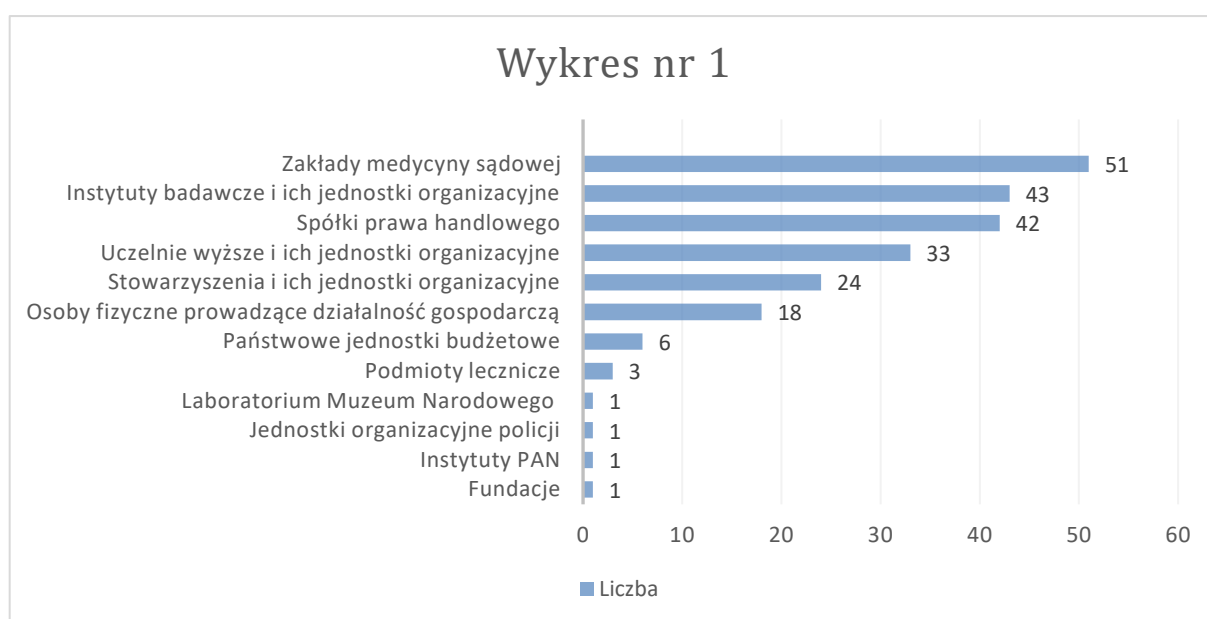
Niemniej warto również zwrócić uwagę na uzasadnienie projektu z.k.p.c., gdzie wskazano, że „dotychczasowa regulacja trybu sporządzenia opinii przez OZSS polega tylko na powtórzeniu, i to wrywkowym, regulacji dotyczącej instytutu badawczego lub naukowo-badawczego. Szczególna regulacja jest więc zbędna – skoro u.o.z.s.s., tak jak w istocie instytut, jest po prostu zespołem biegłych [...]”. Projektodawca wprost zatem przyznaje, że dowód z opinii OZSS oraz z opinii instytutu naukowo-badawczego są w istocie takie same.

Podsumowując, *de lege lata* dowód z opinii OZSS jest odmianą dowodu z opinii biegłego. *De lege ferenda* zasadne wydaje się derogowanie art. 290¹ k.p.c. jako przepisu zbędnego.

1.5 Instytuty naukowo-badawcze – dane statystyczne

W celu ustalenia, jakie podmioty – w praktyce – uznawane są przez sądy za instytuty naukowo-badawcze, wystąpiłem, w ramach dostępu do informacji publicznej, z wnioskiem do trzynastu sądów powszechnych¹²⁶ o wskazanie podmiotów, do których zwracał się sąd w latach 2015-2017 r. w celu przeprowadzenia dowodu na podstawie art. 290 k.p.c.

Wykres nr 1 przedstawia liczbę opinii wydanych przez poszczególne podmioty uznane przez sądy za instytuty naukowo-badawcze.



Na wykresie, pomimo że stanowią one jednostki organizacyjne uczelni wyższych, wyodrębniono opinie wydane przez zakłady medycyny sądowej. Jest to podyktowane ich specyficznym zakresem działania, ukierunkowanym na wspomaganie wymiaru sprawiedliwości. Brak takiego wyodrębnienia mógłby sprawiać mylne wrażenie, że to uczelnie wyższe najczęściej wydają opinie jako instytuty naukowo-badawcze.

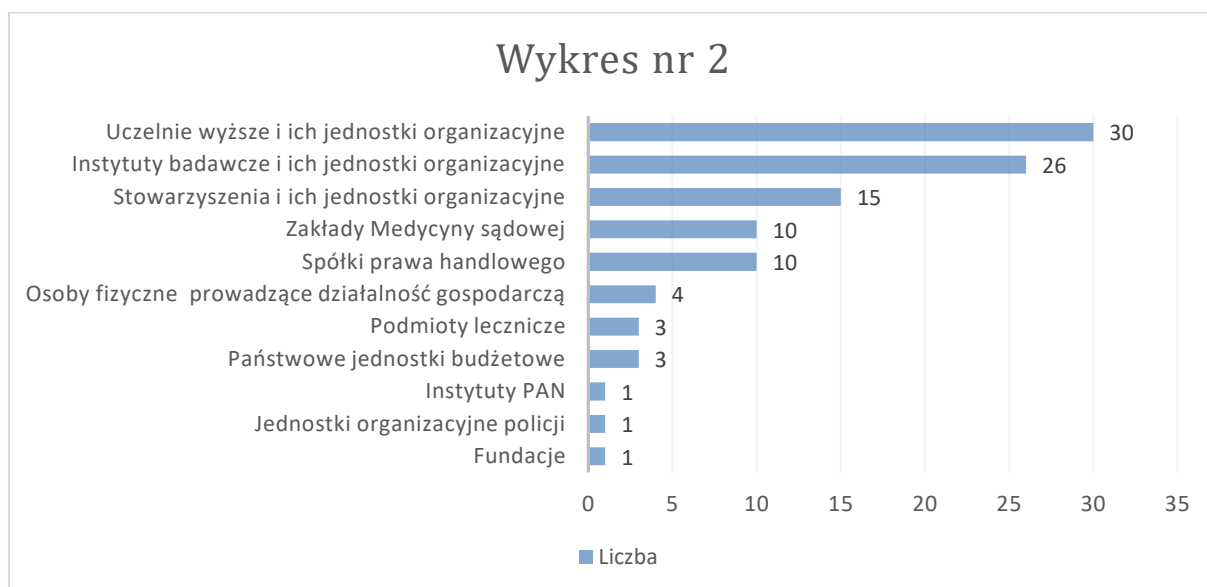
Łączna liczba opinii sporządzonych przez instytuty naukowo-badawcze wyniosła 226. Najczęściej zostały one sporządzone przez zakłady medycyny sądowej, instytuty badawcze oraz spółki prawa handlowego.

Wykres ten nie odzwierciedla jednak w pełni praktyki sądowej. Z informacji uzyskanych od sądów wynika, że jedna ze spółek prawa handlowego wydała opinie w aż 28 sprawach, natomiast w przypadku jednej osoby fizycznej było to 13 opinii. Sprawia to mylne wrażenie, że osoby fizyczne oraz spółki prawa handlowego stosunkowo często wydają opinie

¹²⁶ Uzyskane informacje pochodzą z dziewięciu sądów rejonowych oraz czterech SO.

jako instytuty naukowo-badawcze. Tymczasem, w przypadku zakładów medycyny sądowej oraz instytutów badawczych – fakt wydawania kilku opinii dotyczył równomiernie kilkunastu podmiotów.

W celu pełnego przedstawienia praktyki sądowej dotyczącej dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, zasadne wydaje się wskazanie liczby indywidualnie oznaczonych podmiotów wydających opinie jako instytuty naukowo-badawcze. Dane te zostały zaprezentowane na wykresie nr 2.



Z powyższego wykresu wynika, że za instytuty naukowo-badawcze uznano 106 indywidualnie oznaczonych podmiotów. Zaliczono do nich przede wszystkim uczelnie wyższe oraz instytuty badawcze, w dalszej kolejności natomiast stowarzyszenia, zakłady medycyny sądowej oraz spółki prawa handlowego. Jest to w zasadzie kolejność zbliżona do tej wynikającej z pierwszego wykresu. Z przyczyn, które zostały wyjaśnione wcześniej, najważniejsze zmiany dotyczą spółek prawa handlowego oraz osób fizycznych.

Uczelnie wyższe stanowią jeden z podmiotów tworzących system szkolnictwa wyższego i nauki, zaś jednym z podstawowych ich zadań jest prowadzenie działalności naukowej oraz świadczenie usług badawczych (art. 11 ust. 1 pkt 3 u.p.s.w.n.). Z uzyskanych od sądów informacji wynika, że spośród uczelni wyższych uznanych za instytuty naukowo-badawcze, tylko jedna miała charakter niepubliczny.

Zakłady (katedry) medycyny sądowej stanowią jednostki organizacyjne uczelni wyższych, których działalność, oprócz aktywności naukowej, skupia się na wspomaganiu wymiaru sprawiedliwości, w tym na wydawaniu opinii na potrzeby postępowań sądowych oraz

prowadzonych przez organy ścigania. Zakres działań zakładów (katedr) medycyny sądowej wynika z aktów regulujących status poszczególnych uczelni.

Instytuty badawcze, a więc „spadkobiercy” prawni instytutów naukowo-badawczych (u.i.n.b.), są jednostkami organizacyjnymi, wyodrębnionymi pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, które prowadzą badania naukowe i prace rozwojowe ukierunkowane na ich wdrożenie i zastosowanie w praktyce (art. 1 ust. 1 u.i.b.).

Stowarzyszeniami są dobrowolne, samorządne, trwałe zrzeszenia o celach niezarobkowych (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2019 r. poz. 713, ze zm.). Z analizy poszczególnych statutów, stron internetowych oraz wpisów do KRS wynika, że w zasadzie wszystkie stowarzyszenia, które wydały opinię jako instytuty naukowo-badawcze, mają charakter stowarzyszeń zawodowych, a więc skupiających osoby wykonujące ten sam lub podobny zawód. Wszystkie ze stowarzyszeń oferują wykonywanie ekspertyz, zarówno podmiotom prywatnym, jak i sądom oraz organom ścigania. Ponad połowa z nich prowadzi badania naukowe związane z zawodem osób, które skupiają.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjne¹²⁷ mogą być tworzone w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z analizy stron internetowych poszczególnych spółek wynika, że jednym z głównych celów ich działalności jest wydawanie opinii w postępowaniach sądowych. Niektóre podmioty wprost wskazują, że są instytucjami specjalistycznymi, o których mowa w art. 193 § 2 k.p.k. Wskazują na to również ich firmy: „Instytut Ekspertyz [...]”, „Instytut [...]”, „Biuro Ekspertyz [...]”, „Ośrodek Ekspertyz [...]”. Tylko w trzech przypadkach nazwa nie nawiązywała do wydawania opinii lub sporządzania ekspertyz. We wszystkich przypadkach prowadzenie badań naukowych wynikało z wpisu w KRS. Żadna ze spółek nie była spółką Skarbu Państwa.

Do państwowych jednostek budżetowych zaliczono: Instytut Ekspertyz Sądowych, Główny Urząd Miar oraz oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Instytut Ekspertyz Sądowych został utworzony w 1929 r.¹²⁸, natomiast w 1948 r. uznany za samodzielną placówkę naukowo-badawczą¹²⁹. Obecnie jest on jednostką organizacyjną

¹²⁷ Z uzyskanych informacjami wynika, że wyłącznie spółki akcyjne oraz z ograniczoną odpowiedzialnością wydały opinię jako instytut naukowo-badawczy.

¹²⁸ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 1929 roku o utworzeniu Instytutu ekspertyz sądowych (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 23, poz. 19).

¹²⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1948 roku w sprawie ustalenia wykazu samodzielnych placówek naukowo-badawczych (Dz. U. Nr 37, poz. 267, ze zm.).

podległą Ministrowi Sprawiedliwości prowadzącą działalność naukową i badawczo-rozwojową. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 2017 r. w sprawie nadania statutu Instytutowi Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie (Dz. Urz. MS z 2017 r. poz. 3) przedmiotem działalności instytutu jest m.in. wydawanie opinii na zlecenie sądów, prokuratur oraz innych podmiotów uprawnionych do prowadzenia na podstawie ustaw postępowań, w toku których dopuszczany jest dowód z opinii biegłego.

Główny Urząd Miar jest urzędem administracji rządowej, przy pomocy którego Prezes Głównego Urzędu Miar wykonuje swoje zadania określone w ustawie z dnia 11 maja 2001 r. – Prawo o miarach (Dz. U. z 2018 r. poz. 376, ze zm.). Stosownie do art. 16 powyższej ustawy, do zadań Prezesa należy m.in. wykonywanie ekspertyz i badań przyrządów pomiarowych oraz prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych w dziedzinach dotyczących metrologii.

Instytut Pamięci Narodowej jest urzędem państwowym, którego status został uregulowany w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2018 r. poz. 2032). Jego głównym celem jest ściganie zbrodni nazistowskich i komunistycznych oraz ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Ponadto Instytut Pamięci Narodowej prowadzi badania naukowe nad porozbiorową i najnowszą historią Polski (art. 53 pkt 2 ustawy o IPN).

Status podmiotów leczniczych został uregulowany w u.d.l. Podmiotami zaszeregowanymi do tej kategorii są dwa Regionalne Ośrodki Psychiatrii Sądowej oraz jeden samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej niebędący przedsiębiorcą. Ze statutów¹³⁰ dwóch pierwszych podmiotów wynika, że do ich zadań należy wydawanie opinii sądowo-psychiatrycznych i sądowo-psychologicznych na polecenie sądu lub prokuratury. W przypadku trzeciego podmiotu, co również wynika z jego statutu¹³¹, podstawowym celem jest wykonywanie działalności leczniczej, która obejmuje również realizację zadań dydaktycznych i badawczych¹³².

Fundacje mogą być ustanawiane dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych [art. 1 ustawy z dnia

¹³⁰ Statut Regionalnym Ośrodkom Psychiatrii Sądowej nadaje – w formie zarządzenia – Minister Zdrowia.

¹³¹ Stosownie do art. 42 ust. 4 u.d.l. statut podmiotu leczniczego niebędącego przedsiębiorcą nadaje podmiot tworzący – w niniejszym przypadku – jeden z uniwersytetów medycznych.

¹³² W myśl art. 3 ust. 2 pkt 2 u.d.l. działalność lecznicza może polegać również na realizacji zadań dydaktycznych i badawczych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocją zdrowia, w tym wdrażaniem nowych technologii medycznych oraz metod leczenia.

6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 1491, ze zm.)). Przedstawione wykresy obejmują jedną fundację, której głównym celem, co wynika zarówno z jej statutu, jak i wpisu w KRS, jest wspieranie rozwoju jednej z uczelni akademickich. Na swojej stronie internetowej oferuje ona również przygotowywanie opinii oraz ekspertyz.

Do jednostek organizacyjnych policji zaliczono Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji, do którego zadań należy przede wszystkim wykonywanie ekspertyz kryminalistycznych, opracowywanie opinii kryminalistycznych i realizowanie zleconych czynności techniczno-kryminalistycznych na potrzeby jednostek organizacyjnych Policji oraz na rzecz podmiotów pozapolicyjnych.

Instytuty naukowe PAN są podstawowymi jednostkami organizacyjnymi PAN, tworzonymi w razie potrzeby prowadzenia w sposób ciągły badań naukowych, które ze względu na swój zakres, skalę lub charakter nie mogą być prowadzone przez inne podmioty, o których mowa w art. 7 ust. 1 u.p.s.w.n. oraz gdy do prowadzenia tej działalności jest potrzebna znaczna koncentracja pracowników naukowych oraz odpowiednia aparatura badawcza [art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 2019 r. poz. 1183, ze zm.)].

Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że sądy cywilne stosunkowo liberalnie podchodzą do tego, które podmioty mogą wydać opinię jako instytuty naukowo-badawcze. Pomimo że w większości są to podmioty państwowe, to jednak sądy często zwracają się również do podmiotów prywatnych, w tym stowarzyszeń oraz spółek prawa handlowego. Należy również zauważyć, że w zasadzie każdy z tych powyższych podmiotów prowadzi badania, a więc teoretycznie spełniony zostaje podstawowy wymóg uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy. Kryterium prowadzenia badań rozumiane jest szeroko, a więc w znaczeniu przedstawionym w rozdziale 1.3.2.3. Świadczy o tym zaliczenie do instytutów naukowo-badawczych m.in. podmiotów specjalizujących się przede wszystkim w wydawaniu opinii oraz podmiotów leczniczych. Niemniej dostrzegalny jest problem polegający na tym, że w przypadku podmiotów prywatnych, informacja o prowadzonej działalności wynika z wpisu do KRS, CEIDG lub strony internetowej, co nie zawsze świadczy o tym, że badania te faktycznie są prowadzone. Zagadnienie to zostanie jednak szerzej omówione w rozdziale 4.6.1.

Najbardziej kontrowersyjną grupą podmiotów wydających opinie jako instytuty naukowo-badawcze są osoby fizyczne. W ramach tej kategorii ujęto: spółkę cywilną oraz trzy osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Osoby te wpisane są w CEIDG, z której wynika, że prowadzenie przez nie badań naukowych zostało ujęte jako „działalność gospodarcza”. Z kolei z informacji dostępnych w Internecie można wywnioskować, że ich

główna działalność skupia się na wydawaniu opinii na zlecenie sądów oraz organów ścigania. Co ciekawe, obecnie w CEIDG znajdują się cztery wpisy osób fizycznych, które działają pod firmą „instytut naukowo-badawczy” wraz z imieniem i nazwiskiem¹³³. Z wpisów tych wynika, że poszczególne osoby fizyczne działają pod firmami składającymi się z kilku odrębnych nazw. Przykładowo firma jednej z osób fizycznych zawiera trzynaście alternatywnych nazw, w tym każda nawiązuje do wydawania opinii i sporządzania ekspertyz. Może to sprawiać wrażenie funkcjonowania trzynastu odrębnych podmiotów, gdy *de facto* jest to jedna osoba fizyczna. Przykładem tego jest inna osoba fizyczna, która działała pod firmą składającą się z dwóch alternatywnych nazw. W otrzymanym od sądu zestawieniu jest traktowana jako dwa odrębne instytuty naukowo-badawcze. Zjawisko to należy ocenić negatywnie, ponieważ może się okazać, że sąd w jednej sprawie zwróci się do dwóch, jego zdaniem, różnych instytutów naukowo-badawczych, gdy tymczasem będzie to ta sama osoba. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że zjawisko to dostrzegalne jest wyłącznie w informacjach otrzymanych od jednego z sądów. Nie można jednak wykluczyć, że takie sytuacje miały miejsce również w innych sądach. W związku z powyższym należy uznać, że sądy powinny zachować czujność zlecając tego typu podmiotom przygotowanie opinii jako instytut naukowo-badawczy.

1.6 Definicje instytutu naukowo-badawczego w projektach ustaw o biegłych sądowych

1.6.1. Projekt ustawy z 10 stycznia 2008 r. o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw

Na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat pojawiały się próby kompleksowego uregulowania kwestii biegłych, w tym biegłych instytucjonalnych.

Jednym z pierwszych projektów podejmujących powyższą tematykę był poselski projekt ustawy z 10 stycznia 2008 r. o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw¹³⁴. Projekt ten określał m.in. warunki, tryb nabywania i utraty prawa do sporządzania i wydawania opinii przez instytucje naukowe lub specjalistyczne oraz zasady sporządzania i wydawania opinii przez te podmioty.

Prawo do sporządzania i wydawania opinii w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, w myśl powyższego projektu, miały instytucje naukowe lub specjalistyczne, choćby nie posiadały osobowości prawnej, jeżeli uzyskały wpis do ogólnokrajowego wykazu

¹³³ Na dzień 6 października 2019 r.

¹³⁴ Poselski projekt z 10 stycznia 2008 r. o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, [dostęp 20 października 2018 r.], <[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/4880BB853BDDFB6C125747300422A0E/\\$file/667.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/4880BB853BDDFB6C125747300422A0E/$file/667.pdf)>

(art. 3). Projekt ten dopuszczał – w szczególnie uzasadnionych przypadkach – powoływanie biegłych instytucjonalnych *ad hoc*.

Aby dana instytucja naukowa lub specjalistyczna mogła zostać wpisana do wykazu, musiała ona spełniać warunki organizacyjne i techniczne oraz posiadać wyposażenie laboratoryjno-badawcze, niezbędne do samodzielnego prowadzenia badań i opracowywania opinii w danej dziedzinie i specjalności, jak również zatrudniać niezbędną do realizacji zadań liczbę osób spełniających wymogi ustanowione dla biegłych sądowych przewidzianych w projekcie (art. 31). Z uzasadnienia projektu wynika, że miało to wyeliminować sytuacje, w których instytucje naukowe lub specjalistyczne podejmują się wydania opinii, mimo niezatrudniania odpowiedniego personelu i w związku z tym zwracają się do zewnętrznych ekspertów, co negatywnie wpływa na czas i koszty takiej opinii. Przy Ministrze Sprawiedliwości miała działać komisja kwalifikacyjna, która, za zgodą podmiotu wnioskującego, mogła dokonać sprawdzenia warunków technicznych i organizacyjnych oraz wyposażenia laboratoryjno-badawczego.

Wykaz, o którym mowa w poprzednim akapicie, miał być prowadzony przez Ministra Sprawiedliwości, natomiast wpis miał być dokonywany z urzędu lub na wniosek zainteresowanego podmiotu.

W przepisach zmieniających ujednolicono nazewnictwo biegłych instytucjonalnych w k.p.c. oraz w k.p.k., wprowadzając nazwy: instytucja naukowa oraz specjalistyczna.

Przedmiotowy projekt nie zyskał aprobaty ówczesnego rządu i większości sejmowej¹³⁵. Według mnie słusznie wrócono uwagę na fakt, że wykaz miałby być prowadzony przez Ministra Sprawiedliwości, który decydowałby również o dokonaniu samego wpisu. Oznaczałoby to, że organ władzy wykonawczej wpływałby na możliwość swobodnego wyboru biegłego przez sąd. Rozwiązanie to – zdaniem ówczesnej Rady Ministrów – budziło wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą niezawisłości sędziowskiej (art. 10 i art. 178 Konstytucji). Zasadnie skrytykowano również możliwość dokonania wpisu z urzędu, bez dokładnego określenia przesłanek, jakimi powinien kierować się Minister Sprawiedliwości.

Abstrahując od powyższego, chciałbym zwrócić uwagę na wadliwość określenia podmiotów mających prawo sporządzania i wydawania opinii. Otóż w art. 3 projektu wskazuje się, że „prawo do sporządzania i wydawania opinii [...] mają też instytucje naukowe lub

¹³⁵ Stanowisko Rady Ministrów z 11 września 2008 r. w sprawie poselskiego projektu ustawy o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, [dostęp 20 października 2018 r.],
<<http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/98AD8A5B93812503C12574C700210CB2?OpenDocument>>.

specjalistyczne, choćby nie posiadały osobowości prawnej [...], jeżeli uzyskały wpis do ogólnokrajowego wykazu [...]”. Art. 31 projektu określa warunki (kadrowe, organizacyjne), które musi spełnić „instytucja naukowa lub specjalistyczna (sic!)”, aby mogła zostać wpisana do tego wykazu. Tym samym, aby móc uzyskać wpis do wykazu, a co za tym idzie prawo do sporządzania opinii, nie wystarczy samo spełnienie warunków określonych w art. 31 projektu, ale trzeba również posiadać status instytucji naukowej lub specjalistycznej. Tymczasem projekt nie zawiera ich definicji legalnych. Nazwy te niewątpliwie nawiązują do terminologii występującej w k.p.k., która – zgodnie z projektem – ma zostać również przeniesiona do postępowania cywilnego. Jednakże, zarówno na gruncie k.p.k., jak i k.p.c., w dalszym ciągu budzi wątpliwości, które konkretnie podmioty mogą być uznane za instytucje naukowe lub specjalistyczne (instytuty naukowe lub naukowo-badawcze). Tym samym nie jest jasne, które podmioty mogłyby ubiegać się o wpis do powyższego wykazu.

Należy również zauważyć, że warunki, które musiałby spełnić dany podmiot, aby uzyskać wpis do wykazu, są tożsame dla instytucji naukowej oraz specjalistycznej, co rodzi pytanie o sens rozróżnienia tych dwóch podmiotów. Niemniej same warunki, w tym zarówno konieczność posiadania odpowiedniego zaplecza naukowego, jak i sposób ich weryfikacji (komisja) – w mojej ocenie – zasługują na aprobatę.

1.6.2. Projekt ustawy z 24 marca 2009 r. o biegłych sądowych

Kolejną próbą uregulowania statusu biegłych był projekt ustawy z 24 marca 2009 r. o biegłych sądowych¹³⁶. Podobnie jak poprzedni projekt, miał on w sposób kompleksowy oraz wyczerpujący normować dziedzinę spraw związanych z funkcjonowaniem biegłych sądowych.

Prawo do wydawania opinii, oprócz biegłym sądowym, miało przysługiwać instytucji specjalistycznej ustanowionej przez prezesa sądu okręgowego i wpisanej na listę instytucji specjalistycznych (art. 5). Wymóg ten nie dotyczył enumeratywnie wymienionych podmiotów, tj. Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, policyjnych laboratoriów kryminalistycznych, RODK, jednostek naukowych w rozumieniu art. 2 pkt 9 u.z.f.n. oraz zakładów opieki zdrowotnej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, ze zm.). Z uzasadnienia projektu wynika, że szczególny status tych podmiotów powinien gwarantować należyte kompetencje, niezbędne do wydawania opinii, bez konieczności spełniania warunków wymaganych ustawą

¹³⁶Projekt ustawy z 24 marca 2009 r. o biegłych sądowych, [dostęp: 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6rlj>>

od innych podmiotów. Podobnie jak w projekcie z 10 stycznia 2008 r., dopuszczono, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, powoływanie biegłych instytucjonalnych *ad hoc*.

Instytucją specjalistyczną mogła zostać ustanowiona osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność sądową (art. 29). Warunki, które musiał spełniać wnioskujący podmiot, były mniej rygorystyczne od tych przewidzianych w projekcie z 10 stycznia 2008 r. Po pierwsze, musiał on zatrudniać lub pozostawać w stałym stosunku zlecenia z co najmniej jednym biegłym sądowym, ustanowionym w dziedzinie i specjalności, w której instytucja zamierzała wydawać opinie, a po drugie, posiadać do tego odpowiednie warunki organizacyjno–techniczne (art. 29). Zrezygnowano zatem z wymogu, aby powyższe warunki były niezbędne do samodzielnego prowadzenia badań i opracowywania opinii.

W przeciwieństwie do projektu z 10 stycznia 2008 r., instytucja miała być ustanawiana wyłącznie na wniosek. O ustanawianiu oraz odmowie ustanowienia instytucji specjalistycznej miał decydować prezes danego sądu okręgowego, który w celu weryfikacji warunków organizacyjno–technicznych posiadanych przez wnioskujący podmiot, mógł powołać do tego odpowiednią komisję (art. 31).

Listy instytucji specjalistycznych przy sądach okręgowych miały być prowadzone przez ich prezesów (art. 15). Przewidziano również utworzenie centralnej listy biegłych sądowych oraz centralnej listy instytucji specjalistycznych, którą miał prowadzić Minister Sprawiedliwości, na podstawie informacji uzyskiwanych od prezesów poszczególnych sądów okręgowych (art. 44 ust. 1).

Do najważniejszych różnic pomiędzy omawianym projektem a projektem z 10 stycznia 2008 r. należy zaliczyć:

- a) zrezygnowanie z podziału na instytucje specjalistyczne oraz naukowe;
- b) zlikwidowanie możliwości wpisu danego podmiotu z urzędu;
- c) wprowadzenie określonej grupy podmiotów, które nie musiały spełniać wymogów przewidzianych przez projekt, natomiast mogących wydawać opinie;
- d) zmniejszenie wymogów, które musiała spełniać instytucja specjalistyczna;
- e) zmiana podmiotu decydującego o wpisie/ustanowieniu instytucji specjalistycznej – z Ministra Sprawiedliwości na prezesów poszczególnych sądów okręgowych.

Zmiany te w większości oceniam pozytywnie. W szczególności dotyczy to zmiany podmiotu decydującego o ustanowieniu instytucji specjalistycznej oraz wprowadzenia grupy podmiotów nieustanawianych przez prezesa sądu okręgowego, a mogących wydawać opinie w

postępowaniach sądowych. Dzięki temu podmioty te nie podlegałyby podwójnej kontroli, przewidzianej zarówno w aktach regulujących ich status, jak i w omawianym projekcie ustawy.

Negatywnie natomiast oceniam brak ujednolicenia w projekcie nazewnictwa biegłych instytucjonalnych występujących w poszczególnych procedurach. W k.p.c. pojęcie instytucji specjalistycznej w ogóle nie występuje, natomiast w k.p.k. jest jednym z dwóch podmiotów, o których mowa w art. 193 § 2 k.p.k. Dotyczy to również zrezygnowania z wymogu – przewidzianego w poprzednim projekcie – posiadania przez instytucje warunków organizacyjno-technicznych niezbędnych do samodzielnego prowadzenia badań i opracowywania opinii. Ponadto, prawdopodobnie omyłkowo, wskazano, że instytucją specjalistyczną może zostać ustanowiona, oprócz osoby prawnej, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność sądową (sic!) (art. 29). Przymiot posiadania zdolności sądowej odnosi się do stron oraz uczestników postępowania. W przypadku biegłego (instytutu) powinno mówić się ewentualnie o zdolności prawnej, a nie sądowej.

Projekt ten nie był szerzej dyskutowany i nie doczekał się dalszych prac legislacyjnych¹³⁷.

1.6.3. Projekt ustawy z 29 października 2014 r. o biegłych sądowych

Ostatnim z projektów mających uregulować kwestię biegłych sądowych jest projekt ustawy z 29 października 2014 r. o biegłych sądowych¹³⁸.

Najważniejszym *novum* projektu jest zrezygnowanie z podziału na biegłych sądowych indywidualnych oraz instytucjonalnych. Zgodnie z projektem biegłym sądowym jest zarówno osoba fizyczna, jak i jednostka organizacyjna ustanowiona przez prezesa sądu okręgowego (art. 2 ust. 1). Ponadto do biegłych sądowych zaliczono: jednostki organizacyjne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego właściwe w sprawach badań kryminalistycznych, „zakłady medycyny sądowej; uczelni medycznych”, instytuty badawcze wchodzące w skład Policji, RODK oraz państwowe jednostki organizacyjne podległe Ministrowi Sprawiedliwości prowadzące badania naukowe (art. 3). Jest to rozwiązanie zbliżone do tego przewidzianego w projekcie z 24 marca 2009 r. Różnica sprowadza się do tego, że poprzedni projekt stanowił, iż określone podmioty mają prawo do wydawania opinii bez konieczności wpisywania ich na listę

¹³⁷ P. Rybicki, *Kompetencje biegłych sądowych - narzędzia oceny, ocena narzędzi*, Krajowa Rada Sądownictwa 2015, nr 3, s. 40.

¹³⁸ Projekt ustawy z dnia 29 października 2014 r. o biegłych sądowych, [dostęp: 20 października 2018 r.], <<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/259060/259063/259064/dokument136046.pdf>>

instytucji specjalistycznych. Niniejszy projekt natomiast zalicza *ex lege* te podmioty do biegłych sądowych.

Warunki, jakie musi spełnić jednostka organizacyjna, by być ustanowiona biegłym sądowym, są podobne do tych przewidzianych w projekcie z 24 marca 2009 r. Zaliczono do nich (art. 7):

- 1) dysponowanie personelem o odpowiednich wiadomościach specjalnych i doświadczeniu w określonej dziedzinie wiedzy, nauki, techniki, sztuki lub rzemiosła;
- 2) dysponowanie odpowiednimi warunkami organizacyjno-technicznymi niezbędnymi do wykonywania czynności biegłego w określonej specjalizacji;
- 3) brak ukarania karą pieniężną oraz brak orzeczenia wobec niej zakazu na podstawie u.o.p.z.

Ustanowienie biegłego sądowego odbywa się na wniosek. Prezes sądu, w toku postępowania o ustanowieniu biegłego, może powołać specjalną komisję, która zarówno dokonałaby oceny przedstawionych dokumentów, jak również mogłaby przeprowadzić oględziny u wnioskującej jednostki organizacyjnej.

Pomimo że projekt nie reguluje powoływania biegłych *ad hoc*, to w art. 5 wprowadza zasadę, iż w pierwszej kolejności sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien zlecić wykonanie czynności biegłemu sądowemu. Poprzednie projekty wskazywały na „szczególnie uzasadnione przypadki”. W istocie są to więc uregulowania podobne.

Omawiany projekt spotkał się ze stosunkowo negatywną oceną. NSA w opinii do projektu wskazał, że należałoby zdefiniować występujące w projekcie pojęcie jednostki organizacyjnej¹³⁹. Z kolei SN uznał, że definicja ta ma charakter „lakoniczny”, ponieważ odnosi się wyłącznie do kryterium formalnego, jakim jest ustanowienie przez prezesa sądu okręgowego¹⁴⁰. W mojej ocenie uwagi te nie są do końca trafne. Zestawienie art. 3 projektu wskazującego, że biegłym jest osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna ustanowiona przez prezesa sądu okręgowego, z wymogami które muszą zostać przez nie spełnione (art. 7 ust. 2 projektu), pozwala na w miarę precyzyjne ustalenie, które podmioty mogą być uznane za biegłych sądowych. Ponadto posłużenie się nazwą – jednostka organizacyjna – pozwala zakwalifikować jako biegłych sądowych podmioty, które nie posiadają osobowości prawnej.

¹³⁹ Uwagi NSA do projektu ustawy o biegłych sądowych z 1 grudnia 2014 r., [dostęp 12 listopada 2018 r.], <<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/259060/259080/259083/dokument143440.pdf>>.

¹⁴⁰ Uwagi SN do projektu ustawy o biegłych sądowych z 1 grudnia 2014 r., [dostęp 12 listopada 2018 r.], <<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/259060/259080/259083/dokument143442.pdf>>.

Niezależnie od tego NSA słusznie zwrócił uwagę, że – zgodnie z projektem – jednostka organizacyjna jest ustanawiana przez prezesa sądu okręgowego, chociaż projekt nie reguluje tej możliwości. Ponadto podkreślił, że podmioty, o których mowa w art. 3 (np. jednostki organizacyjne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego), nie mogą być nazwane „biegłymi sądowymi”, ponieważ nie należą do organów sądowych i nie są przez te organy ustanawiane¹⁴¹. Zgadzaając się z powyższym poglądem, chciałbym zwrócić uwagę na dobór podmiotów *ex lege* uznanych za biegłych sądowych. Przykładowo wskazując, że biegłymi sądowymi są zakłady medycyny sądowej uczelni medycznych, pominięto inne jednostki organizacyjne uczelni wyższych. Podobnie w przypadku instytutów badawczych, gdzie wskazano, że biegłymi sądowymi są instytuty badawcze wchodzące w skład Policji, pomijając przy tym inne instytuty badawcze. Tymczasem pomiędzy powyższymi podmiotami nie ma zasadniczych różnic. Świadczy to raczej o pewnej przypadkowości w doborze tych podmiotów, niż o celowym działaniu.

Również w doktrynie podnosi się liczne uwagi do przedmiotowego projektu. A. Klich zasadnie podkreśla, że w projekcie występują *de facto* trzy rodzaje biegłych: biegłych sądowych wpisanych na urzędową listę, biegłych *ad hoc* oraz tzw. biegłych instytucjonalnych, co powinno być wyraźnie uregulowane w przepisach proceduralnych¹⁴².

Niezależnie od powyższego negatywnie należy odnieść się do zrezygnowania z podziału na biegłych sądowych indywidualnych oraz instytucjonalnych. Różnice występujące między tymi podmiotami powodują konieczność odrębnego ich uregulowania. Projekt zawiera szereg rozwiązań, które trudno bezpośrednio zastosować do biegłych instytucjonalnych. Przykładem takich przepisów są:

- 1) art. 4, który ustanawia dla biegłych sądowych ochronę prawną przewidzianą dla funkcjonariuszy publicznych;
- 2) art. 10, stosownie do którego biegły sądowy składa przyrzeczenie wobec prezesa sądu okręgowego;
- 3) art. 11, w myśl którego biegły sądowy powinien ukończyć szkolenie z zakresu przepisów dotyczących jego praw i obowiązków w postępowaniu sądowym i w postępowaniu przygotowawczym.

Projekt nie wyjaśnia jednak, kto w ramach jednostki organizacyjnej będącej biegłym sądowym, miałby spełnić te obowiązki, czy też kogo dotyczyłaby ochrona prawna

¹⁴¹ Uwagi NSA...

¹⁴² A. Klich, op. cit., s. 16.

przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych. Analogiczne uwagi odnoszą się do art. 13 projektu, który wylicza okoliczności uzasadniające zawieszenie biegłego sądowego w pełnieniu jego funkcji. W przepisie tym mowa jest m.in. o wszczęciu: postępowania o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, postępowania dyscyplinarnego oraz postępowania w przedmiocie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. O ile w ostatnim przypadku oczywiste jest, że dotyczy on biegłych instytucjonalnych, to w pozostałych przypadkach budzi już to wątpliwości. Przykładowo, czy wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do pracownika biegłego sądowego uzasadnia zawieszenie biegłego sądowego w pełnieniu jego funkcji?

Powyższe wątpliwości jasno pokazują, że o ile kwestia biegłych indywidualnych oraz instytucjonalnych może być uregulowana w jednym akcie prawnym, to jednak ustawodawca uchwalając taki akt powinien uwzględnić różnice występujące między nimi.

Należy również zauważyć, że projekt nie przewiduje utworzenia listy biegłych sądowych. Nie wiadomo zatem, skąd poszczególne sądy miałyby czerpać o tym informacje.

Mając na uwadze powyższe kwestie należy negatywnie ocenić omawiany projekt. Nie wyjaśnia on bowiem wielu wątpliwości dotyczących statusu biegłych instytucjonalnych.

W związku z faktem, że etap opiniowania powyższego projektu zakończył się w 2015 r., to można domniemywać, że prace nad projektem nie będą kontynuowane.

1.7 Zakończenie

Przedstawiona w niniejszym rozdziale definicja instytutu naukowo-badawczego powinna przyczynić się do rozwiania istniejących wśród sądów oraz stron postępowania wątpliwości dotyczących tego, które konkretnie podmioty mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze. Została sformułowana w taki sposób, aby zwiększyć prawdopodobieństwo, że podmiot, który zostanie powołany w sprawie jako instytut naukowo-badawczy, wyda rzetelną opinię. Jednocześnie podniesione w nim uwagi dotyczące projektów ustaw mających kompleksowo uregulować kwestię biegłych mogą być cenną wskazówką dla ustawodawcy przy tworzeniu tego rodzaju regulacji.

W pierwszej kolejności uznałem, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego oraz instytutu naukowego stanowi odmianę dowodu z opinii biegłego, natomiast sam instytut jest rodzajem biegłego. Postawiłem hipotezę, że – w związku z zakazem wykładni synonimicznej – należy odróżnić instytut naukowy od instytutu naukowo-badawczego.

Odnosnie pierwszego z nich wyjaśniłem, że prawdopodobnie ustawodawca użył tego pojęcia odsyłając do definicji legalnej instytutu naukowo-badawczego, znajdującej się w

u.i.n.b. Posługując się metodą historyczno-prawną wskazałem, że zmiany legislacyjne, które miały miejsce po uchwaleniu k.p.c., doprowadziły w konsekwencji do derogacji z porządku prawnego definicji legalnej instytutu naukowo-badawczego. Podkreśliłem, że w związku z powyższym aktualnie w art. 290 k.p.c. występuje pojęcie, które nie zostało nigdzie zdefiniowane. Niezależnie od powyższych zmian – mając na uwadze funkcję omawianego środka dowodowego, tj. dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych, uznałem, że ograniczenie kręgu podmiotów mogących wydawać opinie do ściśle oznaczonych podmiotów określonych w u.i.n.b. i aktach prawnych ją zastępujących nie znajduje żadnego uzasadnienia. Stwierdziwszy, że instytut naukowo-badawczy, o którym stanowi art. 290 k.p.c., ma autonomiczne znaczenie, wyjaśniłem, że zasadniczym kryterium uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy jest prowadzenie przez niego badań. Wskazałem, że podmiot zajmujący się powyższą działalnością – z dużym prawdopodobieństwem – ma nie tylko odpowiednią aparaturę badawczą oraz kadrę naukową, ale również doświadczenie w przeprowadzaniu skomplikowanych badań. Zazaczyłem przy tym, że kryterium to odnosi się nie tylko do badań nowatorskich, a więc mających na celu zdobycie nowej wiedzy, ale również badań diagnostycznych (specjalistycznych). Odnosząc się do pozostałych kryteriów uznałem, że instytutem naukowo-badawczym może być zarówno podmiot prywatny, jak i państwowy. Zazaczyłem także, że widoczne w literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie liberalne podejście do formy organizacyjnej instytutu naukowo-badawczego, tj. pogląd, że może być nim każda jednostka organizacyjna prowadząca badania naukowe, może rodzić wątpliwości co do kwalifikowania do tej grupy podmiotów niemających odrębnej osobowości prawnej ani przyznanej zdolności prawnej, w tym spółek cywilnych. Analizując przedmiotowe zagadnienie stwierdziłem, że – w przypadku instytutu naukowo-badawczego – nie jest zasadne odnoszenie się ani do zdolności prawnej ani do zdolności sądowej. Pierwszy przymiot dotyczy zdolności do bycia podmiotem praw i obowiązków cywilnych. Tymczasem stosunek prawny łączący biegłego z sądem nie ma charakteru cywilnoprawnego, lecz publicznoprawny. Drugi dotyczy natomiast wyłącznie stron oraz uczestników postępowania, a nie biegłych. Uznałem, że instytut naukowo-badawczy tym różni się od biegłych indywidualnych, że tworzą go osoby działające w pewnej zorganizowanej formie, a więc w odrębnej strukturze organizacyjnej, w ramach której wydają opinie. Struktura ta może wynikać m.in. z umowy, statusu lub ustawy. Wyjaśniłem przy tym, że kryterium to spełnia zarówno jednostka funkcjonująca samodzielnie, jak i w ramach innego podmiotu, z tym że musi być ona wyodrębniona organizacyjnie oraz technicznie. Przykładem tego są katedry uczelni wyższych czy oddziały stowarzyszeń. Podkreśliłem jednocześnie, że omawiane kryteria odnoszą się zawsze do konkretnej jednostki, a nie do całego

podmiotu, w ramach którego ona funkcjonuje. Omawiając przedmiotowe zagadnienie wskazałem na problem kwalifikowania jako instytuty naukowo-badawcze jednoosobowych podmiotów prawa. Jako jego przykład wskazałem spółkę z o.o., w której wszystkie udziały należą do jednej osoby (wspólnika). Zaznaczyłem jednak, że należy odróżnić dwie sytuacje. Pierwsza to taka, w której powyższy podmiot zatrudnia ekspertów, którzy w ramach tworzonej przez niego struktury organizacyjnej prowadzą badania. W tym przypadku nie powinna budzić wątpliwości możliwość uznania go za instytut naukowo-badawczy. Uznałem, że budzi natomiast wątpliwości sytuacja, w której ten sam podmiot nie zatrudnia żadnych osób, a więc w jego strukturze organizacyjnej funkcjonuje wyłącznie jedna osoba. Mając na względzie, że immanentną cechą instytutów jest posiadanie przez nich dorobku instytucjonalnego, stwierdziłem, że w tej sytuacji uznanie tego podmiotu za instytut naukowo-badawczy prowadziłoby do zatarcia różnicy pomiędzy instytutem a biegłym indywidualnym. Podkreśliłem, że dorobek instytucjonalny nie powinien być utożsamiany z dorobkiem pojedynczej osoby.

W oparciu o dotychczasową analizę wskazałem, że instytutem naukowo-badawczym jest jednostka organizacyjna, w skład której wchodzi co najmniej dwie osoby fizyczne, prowadząca w sposób systematyczny badania naukowe lub w której profilu działalności mieści się wykonywanie ekspertyz, posiadająca odpowiednie warunki naukowo-techniczne oraz kadrowe do samodzielnego przeprowadzenia badań oraz wydania opinii. Dodałem przy tym, że przez jednostkę organizacyjną należy rozumieć podmiot funkcjonujący bądź w ramach innej jednostki, ale wyodrębniony organizacyjnie oraz technicznie, bądź podmiot samodzielny. Sformułowałem w związku z powyższym postulat *de lege ferenda*, aby definicja ta znalazła odzwierciedlenie w przepisach k.p.c.

W dalszej części rozdziału zbadałem, jak należy rozumieć pojęcie „instytut naukowy”. Posługując się metodą historyczno-prawną stwierdziłem, że – podobnie jak w przypadku instytutów naukowo-badawczych – zamiarem ustawodawcy było powiązanie tego pojęcia z definicjami legalnymi występującymi w aktach prawnych obowiązujących w momencie uchwalania k.p.c. Do powyższych aktów prawnych zaliczyłem ustawę regulującą status PAN oraz dotyczącą szkolnictwa wyższego. Instytutami naukowymi, w myśl powyższych przepisów, były jednostki organizacyjne PAN oraz uczelni wyższych.

W związku z przyjętą przeze mnie szeroką definicją instytutu naukowo-badawczego stwierdziłem, że podział na instytuty naukowe oraz naukowo-badawcze przestał mieć uzasadnienie. Obejmuje ona bowiem zarówno jednostki organizacyjne PAN, jak i uczelni wyższych. Uzasadniając swój pogląd wyjaśniłem, że podziału tego nie można również

uzasadnić na podstawie użytych funktorów nazwotwórczych „naukowy” oraz „naukowo-badawczy”, ponieważ mają one *de facto* tożsame znaczenie. Podkreśliłem przy tym, że pogląd ten widoczny jest również w doktrynie oraz orzecznictwie, chociaż nie jest formułowany wprost. Można go jednak wywnioskować z zamiennego używania przez przedstawicieli doktryny oraz judykatury pojęć „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy”, bez czynienia między nimi żadnego rozróżnienia. Tym samym nie została potwierdzona przeze mnie hipoteza o tym, że powyższe pojęcia mają odmienne znaczenia.

W związku z powyższym sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o wprowadzenie w art. 290 § 1 k.p.c. pojedynczego określenia dla biegłego instytucjonalnego. Zazaczyłem jednocześnie, że w dalszej części niniejszej pracy będę posługiwać się jedną nazwą, tj. instytut naukowo-badawczy.

Ustaliwszy definicję instytutu naukowo-badawczego przeszedłem do analizy dowodu z opinii RODK oraz OSZZ. Odnośnie pierwszego z powyższych podmiotów wyjaśniłem, że ich podstawową funkcją było wydawanie opinii w sprawach nieletnich. Niemniej w praktyce wydawały one również opinie w innych sprawach, w tym postępowaniach rodzinnych. Wskazałem, że judykatura przyjmowała, iż dowód z ich opinii stanowił opinię łączną – specjalistów zatrudnionych w ośrodku, czy też odmianę dowodu z opinii biegłego. Praktyka ta budziła wątpliwości, które w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 28 października 2015 r., (sygn. akt U 6/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 154), doprowadziły do uchwalenia u.o.z.s.s., zgodnie z którą RODK przekształciły się w OSZZ, a do k.p.c. dodano art. 290¹ § 1 k.p.c., w którym wprost uregulowano dopuszczanie dowodu z opinii OSZZ. Zarówno przedstawione powyżej poglądy, jak i dokonaną zmianę, oceniłem negatywnie. Uznałem, że RODK, w świetle sformułowanej przeze mnie definicji instytutu naukowo-badawczego, mogły wydawać opinię na podstawie art. 290 k.p.c. Wyjaśniłem, że ich działalność, w tym diagnozowanie nieletnich, opieka specjalistyczna nad nieletnimi, diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji, mogła zostać uznana ze szeroko rozumiane prowadzenie badań, a zatem mogły one wydawać opinię jako instytuty naukowo-badawcze. Tożsama uwaga dotyczyła OSZZ. Na tej podstawie uznałem, że art. 290¹ k.p.c. stanowi *supefluum* ustawowe i w związku z tym powinien zostać derogowany. Niemniej, mając na uwadze obowiązywanie powyższego przepisu, uznałem, że OSZZ nie jest instytutem naukowo-badawczym, a dowód z jego opinii należy uznać za odrębną odmianę dowodu z opinii biegłego. Uzasadniając swoje stanowisko wyjaśniłem, że art. 290¹ § 1 k.p.c. wskazuje na odpowiednie, a nie bezpośrednie stosowanie przepisów o dowodzie z opinii instytutu naukowo-badawczego.

W dalszej kolejności dokonałem analizy wyników badań empirycznych, dotyczących tego, jakie podmioty najczęściej są powoływane do wydania opinii jako instytuty naukowo-badawcze. Dzięki temu możliwa była weryfikacja, w jakim stopniu dokonane rozważania dogmatyczno-prawne znajdują odzwierciedlenie w praktyce orzeczniczej. Badania te polegały na wystąpieniu – w ramach dostępu do informacji publicznej – do wybranych sądów powszechnych o wskazanie podmiotów, do których zwracały się one w latach 2015-2017 r. w celu przeprowadzenia dowodu na podstawie art. 290 k.p.c. Opierając się na nadesłanych odpowiedziach wskazałem, że sądy mają stosunkowo liberalne podejście do tego, który podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy. Zaliczono do nich m.in. uczelnie wyższe, instytuty badawcze, stowarzyszenia, zakłady medycyny sądowej oraz spółki prawa handlowego. Na podstawie wpisów powyższych podmiotów zarówno w CEIDG i KRS, jak i danych dostępnych w Internecie, a w szczególności ich stron internetowych, stwierdziłem, że każdy z nich – przynajmniej formalnie – prowadzi badania. Zauważyłem ponadto, że – podobnie jak w niniejszej pracy – prowadzenie badań rozumiane jest szeroko, a więc nie tylko jako prowadzenie badań nowatorskich mających na celu zdobycie nowej wiedzy. Świadczy o tym fakt zwracania się przez sądy zarówno do podmiotów specjalizujących się w wydawaniu opinii, jak i do podmiotów leczniczych.

W ostatniej części rozdziału skupiłem się na analizie definicji biegłych instytucjonalnych – znajdujących się w poszczególnych projektach ustaw mających kompleksowo regulować kwestię biegłych. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat pojawiły się w sumie trzy takie projekty. Ostatni datowany jest na 29 października 2014 r. Na tej podstawie można domniemywać, że prace nad nim nie będą kontynuowane, co oznacza, że wysiłek, nie tylko samego projektodawcy, ale i podmiotów opiniujących projekt, został poczyniony daremnie. Ponadto w dalszym ciągu brakuje kompleksowej regulacji kwestii biegłych, która przyczyniłaby się do likwidacji zapaści obecnego systemu biegłych. Omawiając same projekty stwierdziłem, że nie są one wolne od wad. Krytycznie odniosłem się m.in. do przypadkowości doboru podmiotów, które *ex lege* miałyby być uznane za biegłych instytucjonalnych, braku ujednolicenia nazewnictwa biegłych instytucjonalnych występujących w poszczególnych procedurach, widocznego w późniejszych projektach obniżania kryteriów uznania danego podmiotu za biegłego instytucjonalnego, czy też generalnie – braku odrębnych przepisów uwzględniających odmienną rolę biegłego instytucjonalnego od biegłego indywidualnego.

Ustaliwszy, które podmioty mogą być uznane za instytuty naukowo-badawczego możliwe było określenie zasad dopuszczania dowodu z ich opinii.

Rozdział 2. Dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego

2.1 Uwagi wstępne

Każdy dowód w postępowaniu cywilnym musi być formalnie wprowadzony do tego postępowania. Następuje to poprzez wydanie przez sąd postanowienia dowodowego (art. 236 k.p.c.). Przed jego wydaniem sąd bada, czy nie zachodzą przesłanki pominięcia określonego dowodu (art. 235² k.p.c.). Ustawodawca – w stosunku do opinii biegłego – nie przewidział w zasadzie odrębnych zasad jego dopuszczenia. Jedyna odrębność – wprost wskazana w art. 278 k.p.c. – związana jest z koniecznością wysłuchania, przed dopuszczeniem tego dowodu, wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru. Niemniej specyficzna funkcja tego dowodu w postępowaniu cywilnym sprawiła, że w orzecznictwie oraz doktrynie wypracowano szereg zasad jego dopuszczania. Dotyczy to również dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, który, jak wyjaśniono w rozdziale 1, stanowi odmianę dowodu z opinii biegłego. Niemniej należy zwrócić uwagę, że instytut naukowo-badawczy – w przeciwieństwie do indywidualnego biegłego – jest jednostką organizacyjną. Zasady dopuszczania dowodu z jego opinii mogą więc różnić się od dopuszczania dowodu z opinii indywidualnego biegłego, co zostanie poddane szczegółowej analizie w ramach niniejszego rozdziału.

Niezależnie od powyższego chciałbym zauważyć, że dowód z opinii biegłego jest w zasadzie jedynym dowodem, w stosunku do którego wskazano przesłankę jego dopuszczenia. Przesłanka ta została określona w art. 278 § 1 k.p.c., stosownie do którego „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd [...] może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii”. Należy przy tym zauważyć, że ustawodawca nie zdecydował się na podobne rozwiązanie w stosunku do dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, co rodzi pytanie o to, kiedy sąd powinien zwrócić się do biegłego indywidualnego, a kiedy do instytutu naukowo-badawczego. Zagadnienie to również zostanie poddane szczegółowej analizie w ramach niniejszego rozdziału.

2.2 Przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego

Przesłanka uzasadniająca dopuszczenie dowodu z opinii indywidualnego biegłego została określona w art. 278 k.p.c. Stosownie do tego przepisu, gdy w sprawie występują wiadomości specjalne, sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Definicja wiadomości specjalnych nie ma stałego charakteru i jest zmienna w czasie. Należy przyjąć, że wiadomości specjalne to takie, które przekraczają wiedzę przeciętnego

człowieka, a więc zazwyczaj będą to informacje naukowe lub techniczne¹⁴³. Definicja ta jest zmienna, ponieważ zakres wiedzy przeciętnego człowieka zmienia się wraz z rozwojem nauki¹⁴⁴. Ich posiadanie może wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i z wykonywanej pracy oraz nabytych stąd umiejętności¹⁴⁵.

W orzecznictwie wskazuje się szereg okoliczności faktycznych, dla których oceny wymagana jest wiedza specjalna. Zalicza się do nich m.in. ocenę całkowitej bądź częściowej niezdolności do pracy¹⁴⁶, weryfikację prawdziwości pisma¹⁴⁷ oraz ustalenie przyczyny wypadku samochodowego¹⁴⁸. Co do zasady wiedza prawnicza nie jest uznawana za wiedzę specjalną, ponieważ sąd powinien znać treść obowiązującego prawa oraz zasady jego wykładni (*iura novit curia*)¹⁴⁹. Rolą biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych¹⁵⁰. Wyjątkowo, stosownie do art. 51a p.u.s.p., sąd w celu ustalenia treści prawa obcego lub obcej praktyki sądowej albo istnienia wzajemności może zasięgnąć opinii biegłych. Ponadto, w doktrynie dopuszcza się zasięgnięcie opinii biegłego w przypadku wąskich i specjalistycznych dziedzin prawa, w tym przepisów technicznych¹⁵¹.

Kodeks postępowania cywilnego nie określa odrębnych przesłanek dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Moim zdaniem, mając na uwadze to oraz fakt, że dowód z opinii instytutu stanowi odmianę dowodu z opinii biegłego należy uznać, że przesłanka występowania wiadomości specjalnych dotyczy obu rodzajów biegłych. Teza ta nie wyjaśnia jednak, kiedy sąd zwraca się do indywidualnego biegłego, a kiedy do instytutu naukowo-badawczego. Wobec powyższego zasadne jest zidentyfikowanie okoliczności, które o tym decydują.

Badając powyższe zagadnienie postaram się odpowiedzieć na następujące pytanie: czy, skoro występowanie wiadomości specjalnych jest wspólną przesłanką dopuszczenia dowodu z obu opinii, możliwe jest ich podzielenie na takie, dla których właściwym będzie indywidualny biegły, oraz na takie, dla których instytut naukowo-badawczy?

¹⁴³ Wyrok SN z 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 655/16, LEX nr 2342151.

¹⁴⁴ Postanowienie SN z 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt III CSK 341/16, LEX nr 2311191.

¹⁴⁵ Wyrok SA w Łodzi z 12 października 2017 r., sygn. akt. I ACa 1634/16, LEX nr 2471798

¹⁴⁶ Wyrok SA w Szczecinie z 22 maja 2018 r., sygn. akt III AUa 31/17, LEX nr 2531858.

¹⁴⁷ Postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt II CZ 82/17, LEX nr 2439121.

¹⁴⁸ Wyrok SA w Warszawie z 22 maja 2018 r., sygn. akt V ACa 408/17, LEX nr 2516058.

¹⁴⁹ Wyroki SN z: 20 stycznia 1970 r., sygn. akt II PR 18/69, LEX nr 6652 oraz z 1 lipca 1998 r., sygn. akt I PKN 203/98, LEX nr 36975.

¹⁵⁰ Wyrok SN z 7 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 300/09, LEX nr 602257.

¹⁵¹ A. Marciniak, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

W orzecznictwie do przesłanek dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego zalicza się potrzebę: wyjaśnienia danego problemu przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego¹⁵²; wykorzystania najnowszych wyników badań naukowych¹⁵³; przeprowadzenia skomplikowanych badań, względnie obserwacji, w warunkach szpitalnych; konsultacji danego problemu w szerokim gronie specjalistów¹⁵⁴; jak również: występowanie w sprawie sprzecznych opinii biegłych¹⁵⁵; istnienie opinii zawierającej istotne luki, niekompletnej, niejasnej, nienależycie uzasadnionej lub nieweryfikowalnej¹⁵⁶.

Z ich analizy wynika, że – zdaniem części judykatury – do oceny pewnej grupy okoliczności faktycznych potrzebne są „szczególne” wiadomości specjalne, a więc takie, które posiadają specjaliści o wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego, obejmujące wyniki najnowszych badań naukowych oraz związane z koniecznością konsultacji w szerokim gronie specjalistów. Posiadanie tych „szczególnych” wiadomości specjalnych przypisywane jest instytutom naukowo-badawczym. Wynika to prawdopodobnie z założenia o większej wiarygodności opinii instytutów niż indywidualnych biegłych.

Z poglądem tym trudno jednak się zgodzić. Pomimo że zagadnienie mocy dowodowej opinii instytutu szerzej omówię w rozdziale 4.6, to już teraz chciałbym wskazać, że dowód z opinii instytutu nie ma – w stosunku do opinii biegłego indywidualnego – wyższej mocy dowodowej. Oczywiście, istnieją stany faktyczne o różnym stopniu skomplikowania, inna wiedza specjalistyczna potrzebna jest do oceny szkody na osobie w postaci prostego złamania ręki, a inna do oceny wpływu oddziaływania produktu leczniczego na organizm. Niemniej – w mojej ocenie – brak jest możliwości takiego ich podziału, że dla części z nich właściwy będzie instytut naukowo-badawczy, a dla pozostałych indywidualny biegły. Nie można *a priori* zakładać, że wyłącznie instytuty naukowo-badawcze posiadają bardziej „skomplikowaną” wiedzę specjalistyczną, czy że są lepiej przygotowane do sporządzania opinii w tych sprawach. Każda opinia, niezależnie czy biegłego indywidualnego, czy instytucjonalnego, sporządzana jest przez osobę fizyczną i okoliczność, że przygotowuje ją jako biegły indywidualny czy też w ramach instytutu, nie powinna mieć wpływu na jej ocenę. Nie można również pomijać faktu, że zrównanie prywatnych oraz państwowych instytutów naukowo-badawczych, oprócz

¹⁵² Wyroki: SN z 24 czerwca 1981 r., sygn. akt IV CR 215/81, LEX nr 5147; SA w Warszawie z 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1009/13, LEX nr 1444900.

¹⁵³ Ibidem.

¹⁵⁴ Wyrok SA w Łodzi z 26 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 173/15, LEX nr 1994445.

¹⁵⁵ Wyrok SN z 24 czerwca 1981 r., sygn. akt I CR 215/81, OSP 1982, nr 7-8, poz. 121.

¹⁵⁶ Wyrok SN z 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 119/10, LEX nr 603161.

niewątpliwie wielu korzyści z tym związanych, oznacza, że na rynku funkcjonuje wiele podmiotów specjalizujących się w wydawaniu opinii, których jednak kompetencje nie są w żaden sposób weryfikowane. Równą moc dowodową opinii biegłych indywidualnych oraz instytucjonalnych, podkreśla się zwłaszcza w doktrynie procesu karnego¹⁵⁷ oraz orzecznictwie jego dotyczącym¹⁵⁸. Pomimo że poglądy te dotyczą procedury karnej – w mojej ocenie – nie ma przeszkód, aby uznać, że są one aktualne również w stosunku do rozwiązań przyjętych w k.p.c. Zgadzam się zatem ze stanowiskiem, że k.p.c., podobnie jak k.p.k., nie preferuje żadnego ze sposobów zasięgania opinii (indywidualnego biegłego czy instytutu naukowo-badawczego), uzależniając tę kwestię od potrzeb konkretnej sprawy¹⁵⁹.

Mając powyższe na uwadze wykluczam podział wiadomości specjalnych na takie, które uzasadniają albo zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego, albo do indywidualnego biegłego, gdzie kryterium o tym decydującym będzie wymagany poziom biegłego – instytutu.

Podział ten nie może być również oparty na samej dziedzinie wiedzy specjalistycznej (np. nauki przyrodnicze, ekonomiczne), niezbędnej do sporządzenia opinii. Ta bowiem powinna decydować o specjalizacji biegłego, a nie o tym, czy ma być to biegły indywidualny czy instytut naukowo-badawczy.

Analizując przesłanki uzasadniające dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego zasadne wydaje się odwołanie do kryterium, którego spełnienie warunkuje uznanie danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy. W rozdziale 1.3.2.3. stwierdziłem, że jest nim prowadzenie badań oraz posiadanie odpowiedniej aparatury badawczej. Instytuty – ze względu na potencjał ekonomiczny – dysponują sprzętem zazwyczaj niedostępnym dla indywidualnych biegłych¹⁶⁰. Dotyczy to również przeważnie płatnego dostępu do najnowszych wyników badań (publikacji, baz). W związku z powyższym posiadają one również doświadczenie w ich przeprowadzaniu.

Odpowiadając zatem na postawione na początku niniejszego podrozdziału pytanie – przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest konieczność wykorzystania w danej sprawie takich wiadomości specjalnych, które wiążą się z koniecznością przeprowadzenia skomplikowanych badań z użyciem aparatury badawczej. Decydujące znaczenie ma zatem techniczna możliwość wydania opinii.

¹⁵⁷ V. rozdział 4.6.2.

¹⁵⁸ V. wyroki SN z 9 listopada 1979 r., sygn. akt III KR 315/79, LEX nr 19613 oraz z 6 października 2009 r., sygn. akt II KK 97/09, LEX nr 598222.

¹⁵⁹ Wyrok SN z 6 października 2009 r., sygn. akt II KK 97/09, LEX nr 598222.

¹⁶⁰ Wyrok SA w Gdańsku z 10 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa 292/14, LEX nr 1950567.

Oczywiście trudno jest, bez posiadania wiedzy specjalistycznej, przewidzieć, że w danej sprawie zajdzie potrzeba użycia takiej aparatury. Sąd niejednokrotnie dowie się o takiej potrzebie dopiero od powołanych już w danym postępowaniu biegłych indywidualnych. Nie oznacza to jednak, że dowód z opinii instytutu należy traktować wyłącznie jako dowód „drugiego rzutu”, a więc dopuszczany dopiero wówczas, gdy w sprawie powołano już biegłego indywidualnego. Jeżeli – w ocenie sądu – wystąpią przesłanki uzasadniające dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, to powinien to uczynić niezależnie od tego, czy w sprawie została już wydana opinia przez indywidualnego biegłego.

Mając powyższe na uwadze nie zgadzam się z poglądem¹⁶¹, że sięganie po dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego powinno mieć charakter wyjątkowy i w przypadku występowania w danej sprawie wiadomości specjalnych dowód z opinii biegłego powinien być regułą. Dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego jest równorzędnym do dowodu z opinii biegłego indywidualnego dowodem.

Przyjęty podział wiadomości specjalnych nie ma charakteru rozłącznego. Biegły indywidualny może zarówno prowadzić badania, jak i posiadać niezbędną aparaturę badawczą. Tym samym – w moim przekonaniu – nie można uznać, że do oceny poszczególnych stanów faktycznych wyłącznie właściwy będzie instytut naukowo-badawczy lub indywidualny biegły. Niemniej, w przypadku pierwszego biegłego, istnieje większe prawdopodobieństwo, że będzie posiadał on powyższe przymioty. Sąd w każdym przypadku powinien *ad casum* ocenić, do którego z biegłych się zwrócić. Chciałbym przy tym zauważyć, że o ile *in abstracto* instytut naukowo-badawczy może wydać opinie w każdym przypadku występowania wiadomości specjalnych, to indywidualny biegły już nie. Wiedza specjalna osób wydających opinie w imieniu instytutu nie ogranicza się wyłącznie do prowadzenia badań. W związku z powyższym nie ma przeszkód, aby w sprawie, w której nie ma konieczności ich przeprowadzenia, instytut wydał opinię. Z kolei nie każdy biegły posiada odpowiednią aparaturę, dlatego też nie można *in abstracto* zakładać, że będzie mógł on sporządzić opinie w każdym przypadku występowania wiadomości specjalnych.

Przesłanka związana z wydanymi już w danej sprawie opiniami indywidualnych biegłych została szczegółowo omówiona w rozdziale 4.8 dotyczącym usuwania wadliwości opinii. Niemniej już teraz chciałbym zasygnalizować problem tzw. metaopinii. Celem dopuszczenia dowodu z metaopinii jest ocena wydanych już w sprawie opinii i – co do zasady

¹⁶¹ Wyroki SN z: 24 czerwca 1981 r., sygn. akt IV CR 215/81, LEX nr 5147; 10 sierpnia 2007 r., sygn. akt. II CSK 228/07, LEX nr 319623 oraz 28 sierpnia 2008 r., sygn. akt III CSK 98/08, LEX nr 450157.

– jest ona utożsamiana z opinią instytutu naukowo-badawczego. Jej funkcją jest udzielenie sądowi pomocy, nie w prawidłowej ocenie stanu faktycznego za pomocą wiadomości specjalnych, lecz w ocenie innych środków dowodowych (opinii). Tego rodzaju opinia – w świetle przytoczonym w rozdziale 4.8 argumentów – jest niedopuszczalna. Oznacza to, że przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego nie może być wyłącznie konieczność oceny wydanych już danym postępowaniu opinii biegłych. Biegły – instytut powinien przede wszystkim naświetlić przedstawiony mu stan faktyczny za pomocą wiadomości specjalnych. Oczywiście, pożądane jest odwołanie się w treści ekspertyzy do wydanych już w sprawie opinii, lecz nie to jest jej podstawowym celem.

2.3 Dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego

Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności to na stronach ciąży obowiązek przedstawiania dowodów na okoliczności, które podnoszą w trakcie procesu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Odstępstwem od tej reguły jest wyrażona w art. 232 k.p.c. zdaniu drugim możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu. W związku z tym, że uprawnienie to ma charakter wyjątkowy, kluczowe staje się określenie przesłanek, które upoważniają sąd do korzystania z niego. Z uwagi na temat niniejszej dysertacji, rozważania te będą dotyczyły dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego¹⁶². Niemniej mając na względzie, że dowód ten jest odmianą dowodu z opinii biegłego – w pierwszej kolejności – zasadne jest omówienie kwestii dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego.

W orzecznictwie utrwalił się – w zasadzie – jednolity pogląd o obowiązku dopuszczania przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego. Argumentuje się to m.in. tym, że dowód ten – ze względu na występowanie wiadomości specjalnych – jest dowodem niezastępowalnym, a więc takim, który nie może być zastąpiony innym środkiem dowodowym, np. zeznaniami świadka¹⁶³. Jeżeli sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie za pomocą biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., skoro z urzędu nie przeprowadza

¹⁶² Kompleksowe omówienie zagadnienia dopuszczania dowodu z urzędu przez sąd wymagałoby napisania odrębnej monografii, dlatego w niniejszym rozdziale skupiono się przede wszystkim na tych aspektach tego zagadnienia, które ściśle dotyczą dowodu z opinii biegłego oraz instytutu naukowo-badawczego. Szerzej o tej tematyce m.in.: J. Akińcza, *Dopuszczalność dowodzenia z urzędu w związku z wystąpieniem prekluzji dowodowej*, Glosa 2007, nr 4; A. Górski, *Dopuszczenie dowodu z urzędu a zarzucalność procesowa tej czynności sądu cywilnego*, Palestra 2001, nr 11–12; K. Knoppek, *Problem dopuszczania przez sąd dowodu z urzędu w postępowaniu cywilnym*, RPEiS 2007, nr 3; M. Malczyk-Herdzina, *Dopuszczalność dowodu z urzędu w procesie cywilnym*, PS 2000, nr 6; K. Weitz, *System prekluzji a dopuszczenie dowodu przez sąd z urzędu*, Palestra 2008, nr 1–2.

¹⁶³ Wyroki SN z 24 listopada 1999 r. sygn. akt I CKN 223/98, LEX nr 39411 oraz z 7 października 1998 r., sygn. akt II UKN 246/98, LEX nr 37701.

tego dowodu¹⁶⁴. Uzasadnieniem dla obowiązku dopuszczania z urzędu przez sąd dowodu z opinii biegłego – w ocenie SN – jest ponadto funkcja biegłego polegająca na pomocy sądowi w prawidłowym rozpoznaniu sprawy, co leży w interesie publicznym¹⁶⁵. Podkreśla się przy tym, że nie zwalnia to stron z obowiązku przedstawienia, a następnie udowodnienia faktów, które mają być przedmiotem opinii biegłego¹⁶⁶. W nowszym orzecznictwie wskazuje się również, że sąd, w pierwszej kolejności, powinien zwrócić się z zapytaniem do stron, czy nie zgłaszają wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i jeżeli tego nie robią, dopiero wówczas dopuścić ten dowód z urzędu¹⁶⁷.

Stanowisko to słusznie krytykowane jest w doktrynie. Sam fakt, że dana okoliczność może być wykazana wyłącznie dowodem z opinii biegłego nie uzasadnia odmiennego jego traktowania¹⁶⁸. W przypadku braku inicjatywy dowodowej stron w tym zakresie, sąd może – po prostu – uznać daną okoliczność za nieudowodnioną¹⁶⁹. Jeżeli natomiast dostrzega on potrzebę dopuszczenia tego dowodu, wówczas – stosownie do art. 212 § 2 k.p.c. – może udzielić stronom odpowiednich pouczeń¹⁷⁰. Gdy – mimo to – w dalszym ciągu nie wykazują one w tym przedmiocie żadnej aktywności, działanie sądu z urzędu nie znajduje żadnego uzasadnienia¹⁷¹. Sąd nie może zwalniać z inicjatywy dowodowej stron postępowania, w tym reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników¹⁷². Odnosząc się natomiast do argumentu, że biegły pomaga sądowi w prawidłowym rozpoznaniu sprawy, co leży w interesie publicznym, to należy zauważyć, że celem wszystkich środków dowodowych jest weryfikacja twierdzeń o faktach podnoszonych przez strony, a więc pomoc w prawidłowym rozstrzygnięciu sprawy¹⁷³. Tym samym dowód z opinii biegłego – w świetle art. 232 zdanie drugie k.p.c. – nie

¹⁶⁴ Ibidem.

¹⁶⁵ Wyroki SN z: 15 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 723/17, LEX nr 2621120; 8 lutego 2019 r., sygn. akt I CSK 803/17, LEX nr 2618429; 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I CSK 149/17, LEX nr 2438309.

¹⁶⁶ Wyrok SN z 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85.

¹⁶⁷ V. orzeczenia przywołane w przypisie nr 171.

¹⁶⁸ A. Rożnowska, *Obowiązek dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, PPC 2015, nr 3, s. 434.*

¹⁶⁹ V. M. Łochowski, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło; wyrok SN z 20 stycznia 2016 r., sygn. akt I PK 196/15, LEX nr 1977916.

¹⁷⁰ M. Łochowski, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

¹⁷¹ Ibidem.

¹⁷² V. M. Krakowiak, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Góra-Błaszczkowska; E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrowersje wokół opinii biegłego w postępowaniu cywilnym po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego – Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem*, red. I. Ratusińska, Kraków 2006, s. 211.

¹⁷³ E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 485.

jest dowodem szczególnym i powinien być traktowany jak każdy inny dowód w postępowaniu cywilnym¹⁷⁴.

Niezależnie od wyżej przedstawionych argumentów o słuszności postawionej tezy świadczy porównanie przepisów regulujących dowód z opinii biegłego w k.p.k. i k.p.c. I tak, w art. 193 § 1 k.p.k. kategorycznie wskazano, że „zasięga się opinii biegłego albo biegłych”. Z kolei w art. 278 § 1 k.p.c. wskazuje się, że „sąd [...] może wezwać”, co wyraźnie wskazuje fakultatywność dopuszczenia tego środka dowodowego. Odmienność powyższego uregulowania trudno uznać za przypadkową, w szczególności, że również treść art. 176 § 1 k.p.k. z 1969 r. wskazywała na obligatoryjne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego¹⁷⁵.

Ustaliwszy, że art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie czyni żadnego rozróżnienia w stosunku do dowodu z opinii biegłego – moim zdaniem – należy zgodzić się z tezą, że sąd powinien korzystać z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jedynie wyjątkowo, ponieważ – w konsekwencji – może prowadzić do naruszenia zasady równości stron oraz bezstronności sądu¹⁷⁶. Do okoliczności, które uzasadniają dopuszczenie dowodu z urzędu przez sąd należy zaliczyć: nieporadność (rozumiana jako brak zdolności postulacyjnej czy brak możliwości obrony) strony nieprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika¹⁷⁷, wysokie uprawdopodobnienie zasadności dochodzonego roszczenia¹⁷⁸, potrzeba ochrony szczególnego interesu publicznego¹⁷⁹, podejrzenie procesu fikcyjnego lub prowadzonego w celu obejścia prawa¹⁸⁰.

Przechodząc do analizy zagadnienia dopuszczania z urzędu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego należy stwierdzić, że uwagi dotychczas poczynione pozostają aktualne również w stosunku do niego. Oznacza to, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, podobnie jak dowód z opinii biegłego – w świetle art. 232 zdanie drugie k.p.c. – nie jest dowodem szczególnym i powinien być traktowany, jak każdy inny dowód w postępowaniu

¹⁷⁴ V. E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 489; S. Dalka, op. cit., s. 76. Cf. J. Kaspryszyn, *W kwestii dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego w sprawach cywilnych*, [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 127.

¹⁷⁵ S. Dalka, op. cit., s. 76.

¹⁷⁶ V. K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 232 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Legalis/el. 2019; wyroki SN z: 5 listopada 1997 r., sygn. akt III CKN 244/97, LEX nr 31831; 12 grudnia 2000 r., sygn. akt V CKN 175/00, LEX nr 47717 z glosą aprobowaną W. Broniewicza, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116; 17 stycznia 2017 r., sygn. akt IV CSK 54/16, LEX nr 2261743.

¹⁷⁷ E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 232 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ.

¹⁷⁸ Wyrok SN z 5 września 2008 r., sygn. akt I CSK 117/08, LEX nr 465904.

¹⁷⁹ Wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt III UK 64/17, LEX nr 2549250.

¹⁸⁰ M. Sieńko, Komentarz do art. 232 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

cywilnym. Wykładnia językowa art. 290 k.p.c. – analogicznie jak art 278 k.p.c. – wskazuje na fakultatywność dopuszczania tego środka dowodowego.

Pomimo przyjęcia krytycznego stanowiska co do obowiązku dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego, nie można ignorować faktu, że obecnie jest to jednak dominujące stanowisko w orzecznictwie SN. Tym samym zasadne wydaje się dokonanie analizy tego zagadnienia również i z tej perspektywy.

Konsekwencją akceptacji tezy o obowiązku dopuszczania z urzędu przez sąd dowodu z opinii biegłego jest konieczność uznania, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych wiążących się z przeprowadzeniem skomplikowanych badań z użyciem aparatury badawczej, sąd z urzędu zobligowany jest dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego. Zbliżone stanowisko przedstawił SN wskazując, że uprawnienie sądu przewidziane w art. 290 § 1 k.p.c. może stać się jego obowiązkiem, gdy „zasięgnięcie podobnej opinii ma istotne znaczenie dla wyjaśnienia spornych okoliczności faktycznych sprawy”¹⁸¹.

Obowiązek ten – w moim przekonaniu – może aktualizować się w dwóch przypadkach. Po pierwsze, gdy strona nie złożyła wniosku ani o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego, ani dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Po drugie, gdy strona złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego. Ostatni przypadek związany jest z faktem, że – jak wskazałem w poprzednim podrozdziale – instytut naukowo-badawczy może wydać opinie w każdym przypadku występowania wiadomości specjalnych, natomiast indywidualny biegły już nie. Oznacza to, że do wyjaśnienia niektórych okoliczności faktycznych konieczne będzie dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Tym samym o ile możliwe byłoby postawienie zarzutu niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego w sytuacji przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, to w odwrotnej sytuacji już nie. Ponadto należy zauważyć, że skorzystanie przez sąd z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c., nie stanowi uchybienia procesowego¹⁸².

Niemniej chciałbym podkreślić, że w niniejszej dysertacji przyjęto pogląd o braku obowiązku sądu dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Powyższe rozważania miały jedynie na celu przedstawienia ewentualnych konsekwencji akceptacji poglądu dominującego w orzecznictwie SN.

¹⁸¹ Wyrok SN z 23 maja 2000 r., sygn. akt II UKN 550/99, LEX nr 49316.

¹⁸² E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 232 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ.

Rozważania dotyczące fakultatywności dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego nie odnoszą się do przypadków, w których k.p.c. wprost wskazuje na obligatoryjność dopuszczenia tego środka dowodowego.

2.4 Obligatoryjne dopuszczanie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego

2.4.1 Postępowania rozpoznawcze

Obligatoryjność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu rozpoznawczym została przewidziana w postępowaniu: o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego, w sprawach małżeńskich oraz o ubezwłasnowolnienie.

Odnosnie pierwszego z postępowań, to art. 619 § 2 k.p.c. stanowi, że jeżeli podział gospodarstwa rolnego ma nastąpić w naturze, konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłych. Liczba mnoga użyta w tym przepisie wskazuje, że powinno być to co najmniej dwóch biegłych. Zdaniem SN powinien być to biegły geodeta oraz biegły z zakresu rolnictwa¹⁸³. Niemniej – w mojej opinii – należy uznać za dopuszczalne zwrócenie się do jednego biegłego, o ile posiada on wiadomości specjalne z zakresu obu tych specjalizacji¹⁸⁴. Na tej podstawie uznaję, że dopuszczalne jest zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego, o ile jego pracownicy biorący udział w przygotowaniu opinii będą posiadać wiedzę z zakresu rolnictwa oraz geodezji.

Odnosząc się do drugiego z postępowań – ustawodawca przewidział obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłego przed wydaniem zezwolenia na zawarcie małżeństwa, gdy ma ono dotyczyć osoby dotkniętej chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym. Stosownie do art. 561 § 3 k.p.c. przewidującego powyższy obowiązek, sąd powinien zasięgnąć opinii biegłego lekarza, „w miarę możliwości” psychiatry. W doktrynie podkreśla się, że w wielu przypadkach powinna być to opinia kompleksowa, przygotowana nie tylko przez biegłego psychiatrę, psychologa, ale również lekarza specjalisty z zakresu np. genetyki czy neurologii¹⁸⁵. Związane jest to z koniecznością zbadania prawdopodobieństwa przekazania ewentualnemu potomstwu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego¹⁸⁶. Moim zdaniem nie ma przeszkód, aby opinię, o której mowa, wydał instytut naukowo-badawczy. Sąd w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu powinien wskazać, że w przygotowaniu opinii powinien brać udział lekarz, w tym właśnie lekarz psychiatra.

¹⁸³ Uchwała SN z 15 grudnia 1969 r., sygn. akt III CZP 12/69, LEX nr 970.

¹⁸⁴ J. Pietrzykowski, K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 619 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Marciniak, Legalis/el. 2020.

¹⁸⁵ P. Cioch, *Postępowanie nieprocesowe w sprawach o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa*, PS 2010, nr 3, s. 67.

¹⁸⁶ Wyrok SN z 29 grudnia 1978 r., sygn. akt II CR 475/78, LEX nr 5120.

W przypadku postępowania o ubezwłasnowolnienie udział biegłych został przewidziany na dwóch jego etapach.

Pierwszy związany jest z jego początkową fazą, a więc z wysłuchaniem przez sąd osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie. W myśl art. 547 § 1 k.p.c. powinno ono odbyć się w obecności biegłego psychologa oraz – w zależności od jej stanu – również biegłego lekarza psychiatry lub neurologa. Celem tej czynności jest wyrobienie sobie przez sąd poglądu na temat stanu zdrowia osoby, której dotyczy wniosek, jak również podjęcie decyzji co do dalszego procedowania¹⁸⁷. Obecność biegłych ma ułatwić kontakt sądu z tą osobą, ale również pomóc wstępnie ocenić jej stan w kontekście możliwości samodzielnego działania w postępowaniu¹⁸⁸. Ewentualny brak możliwości porozumiewania się z tą osobą stwierdzany jest w protokole, po wysłuchaniu w tym przedmiocie biegłych uczestniczących w wysłuchaniu. Dopiero tak wstępne ustalenie stanu psychicznego stanowi podstawę do zlecenia biegłym przygotowania opinii, w oparciu o którą sąd wyda postanowienie o zaniechaniu doręczenia pism sądowych, wezwań lub wysłuchania osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie¹⁸⁹.

Drugi etap dotyczy rozstrzygnięcia przez sąd, czy w sprawie zachodzą przesłanki ubezwłasnowolnienia. Polega on na zbadaniu osoby, której dotyczy wniosek przez biegłego lekarza psychiatrę lub neurologa, a także psychologa i wydaniu przez nich opinii (art. 553 § 1 k.p.c.). Przedmiotowa opinia powinna zawierać ocenę stanu zdrowia psychicznego lub zaburzeń psychicznych osoby, której dotyczy wniosek oraz ocenę jej zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw (art. 553 § 2 k.p.c.). Jeżeli biegli stwierdzą występowanie jakiegoś schorzenia u badanej osoby i uznają, że wymaga ono dalszej obserwacji, wówczas sąd – na podstawie opinii dwóch biegłych – może zarządzić oddanie osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, pod obserwację w zakładzie leczniczym (art. 554 k.p.c.).

Wykładnia językowa przedmiotowych przepisów prowadzi do wniosku, że odnoszą się one do biegłych będących osobami fizycznymi, a nie do instytutu naukowo-badawczego. Psychologiem, psychiatrą czy neurologiem może być wyłącznie osoba fizyczna – lekarz – a nie jednostka organizacyjna. Niemniej – według mnie – wydaje się dopuszczalna i taka wykładnia, zgodnie z którą specjalizacje określone w art. 547 i art. 553 k.p.c. dotyczą pracowników instytutu naukowo-badawczego.

¹⁸⁷ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 547 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

¹⁸⁸ J. Gudowski, Komentarz do art. 547 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

¹⁸⁹ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 547 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

Odnosząc się do wysłuchania, o którym stanowi art. 547 k.p.c., P. Pruś wskazuje, że w tym przypadku nie dochodzi do wydania opinii w rozumieniu art. 278 k.p.c., a jedynie „wysłuchania biegłych”, co jest szczególnym środkiem dowodowym mającym na celu pomoc sądowi w ocenie stanu zdrowia osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie¹⁹⁰. Moim zdaniem jednak, przez wysłuchanie biegłych – podobnie jak na gruncie procedury karnej (art. 354a k.p.k.) – należy rozumieć nakaz przedstawienia opinii w formie ustnej¹⁹¹. Opinia ustna – jak wyjaśniono w rozdziale 4.4.2 – może być również przedstawiona przez instytut naukowo-badawczy. Wydaje się jednak, że w tym przypadku nie zachodzą przesłanki zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przy przygotowaniu tego rodzaju opinii nie wykorzystuje się potencjału naukowego danej jednostki (aparatury, dostępu do najnowszych wyników badań). Biegli przedstawiają opinię na podstawie zachowania strony podczas wysłuchania.

Odnosząc się do drugiego etapu postępowania zgadzam się z poglądem, że nie ma żadnych przeszkód aby opinię, o której stanowi art. 553 k.p.c., wydał instytut naukowo-badawczy¹⁹². Sąd powinien jednak rozważyć, czy poszczególny przypadek faktycznie uzasadnia dopuszczenie tego środka dowodowego. Ponadto sąd – w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego – powinien wskazać specjalizacje osób (lekarz psychiatra lub neurolog, a także psycholog), które powinny wziąć udział w przygotowaniu opinii.

Bardziej szczegółowego omówienia wymaga wykładnia art. 554 § 1 k.p.c., przewidującego możliwość oddania osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, pod obserwację w zakładzie leczniczym. Przepis ten wymaga, aby opinia, stanowiąca podstawę zastosowania tego środka, została sporządzona przez dwóch biegłych lekarzy (łącznie lub odrębnie)¹⁹³. Wydaje się, że może być to również opinia wydana na podstawie art. 553 k.p.c., o ile została ona sporządzona przez dwóch lekarzy. Należy bowiem zauważyć, że art. 554 k.p.c. wymaga opinii dwóch biegłych lekarzy, natomiast opinia, o której mowa w art. 553 k.p.c., może

¹⁹⁰ P. Pruś, Komentarz do art. 547 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

¹⁹¹ V. M. Nawrocki, Komentarz do art. 354a k.p.k., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska; postanowienie SN z 22 września 2003 r., sygn. akt IV KK 288/03, LEX nr 81208. Cf. J.K. Gierowski, L.K. Paprzycki, [w:] *System Prawa Karnego*, Tom 7: *Środki zabezpieczające*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2015, s. 212. Zdaniem powyższych autorów wysłuchanie „[...] nie stanowi [...] opinii ustnej, ale przybiera formę ustnej wypowiedzi biegłego, która zawiera opinię biegłego, mającą wówczas formę ustną, o stanie zdrowia lub psychiki badanego, ale skupia się ona wówczas na ustaleniach dotyczących zaistnienia przesłanek orzekania określonego leczniczego środka zabezpieczającego”.

¹⁹² V. K. Flaga-Gieruszyńska, K. Ziemianin, Komentarz do art. 547 k.p.c., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska; B. Czech, Komentarz do art. 553 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

¹⁹³ J. Gudowski, Komentarz do art. 554 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

być wydana przez jednego lekarza – psychiatrę i psychologa – który lekarzem nie jest. Wówczas taka opinia nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 554 k.p.c.¹⁹⁴. Niemniej w doktrynie wskazuje się również, że w tym przypadku zasadne jest powołanie jeszcze „innego zespołu biegłych”¹⁹⁵. Wymóg wydania opinii przez dwóch niezależnych biegłych lekarzy związany jest z dotkliwościami, jakie wiążą się z umieszczeniem w zakładzie leczniczym. Uważam, że wymogu tego nie spełnia opinia instytutu naukowo-badawczego i to niezależnie od liczby osób biorących udział w jej sporządzaniu. Nawet bowiem gdyby w jej sporządzaniu brało udział dwóch lekarzy, to jest to jednak opinia instytutu naukowo-badawczego, a nie dwóch niezależnych biegłych¹⁹⁶. Teoretycznie można by rozważyć dopuszczenie dowodu z opinii dwóch instytutów naukowo-badawczych, byłoby to jednak irracjonalne z punktu widzenia ekonomiki procesowej.

Zbliżony wymóg co do oceny stanu psychicznego został przewidziany w art. 202 § 1 k.p.k., stosownie do którego opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego musi zostać wydana przez co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Wprowadzono przy tym zakaz wydania opinii przez biegłych pozostających ze sobą w związku małżeńskim czy też w innym stosunku, który mógłby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do ich samodzielności (art. 202 § 2 k.p.k.). Motywy wprowadzenia powyższego wymogu najpełniej przedstawił SN w postanowieniu z 27 stycznia 1973 r., (sygn. akt III KZ 234/72, LEX nr 18577). Wyjaśnił on, że zakaz ten „zmierza do zabezpieczenia warunków, w których każdy z biegłych – nie będąc zależny od pozostałych – mógłby wyrażać własny pogląd w kwestii zdrowia psychicznego oskarżonego, kierując się wyłącznie wynikami badań, zasadami doświadczenia i wskazaniem nauki. Powołany przepis zakłada, że opinia biegłych stanowić może – w określonych wypadkach – końcowy rezultat starcia się różnych, nawet przeciwstawnych poglądów i że niekiedy może nie dojść do pełnego uzgodnienia poglądów między biegłymi”. Uwagi te, ze względu na dolegliwości związane z oddaniem osoby pod obserwację, pozostają aktualne również w odniesieniu do art. 554 k.p.c.

¹⁹⁴ Ibidem.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ Cf. uchwała SN z 27 czerwca 1979 r., sygn. akt VI KZP 7/79, LEX nr 19550. Uchwała ta została wydana na tle k.p.k. z 1969 r. Wskazano w niej, że jeżeli w przygotowaniu opinii ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego uczestniczyłoby dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, to mogłaby ona stanowić podstawę ustaleń sądu. Pogląd ten aprobuje również B. Kolasiński, który podkreśla, że kierownicy instytucji naukowych oraz specjalistycznych „przy wyznaczaniu indywidualnych biegłych do opiniowania powinni również mieć na uwadze, by nienaruszona została zasada samodzielności biegłych” (v. B. Kolasiński, *Wymagania wymiaru sprawiedliwości wobec biegłych psychiatrów i ich orzeczeń*, Prokurator 2005, nr 1, s. 45).

Na tej podstawie można zastanowić się również – mając na względzie konsekwencje ubezwłasnowolnienia – czy omawiany zakaz nie powinien również obowiązywać w stosunku do opinii o stanie psychicznym osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie (art. 553 k.p.c.). Wiązałoby się to z brakiem możliwości dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Niemniej w art. 553 k.p.c., w przeciwieństwie do art. 554 k.p.c., nie podkreślono konieczności wydania opinii przez dwóch biegłych lekarzy, lecz jedynie wskazano wymagane specjalizacje.

Odnosząc się natomiast do samej obserwacji w zakładzie leczniczym, to ma ona na celu rozwianie wątpliwości, zarówno sądu, jak i samych biegłych, co do stanu psychicznego osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie¹⁹⁷. W związku z dużą dolegliwością z tym związaną, można ją stosować jedynie wyjątkowo, gdy ocena ta nie może być uzyskana w drodze obserwacji prowadzonej w inny sposób, np. w warunkach ambulatoryjnych¹⁹⁸. Do obligatoryjnych elementów postanowienia o oddaniu danej osoby pod obserwację zalicza się: określenie osoby mającej być obserwowaną, określenie zakładu oraz terminu obserwacji¹⁹⁹. Od powyższego postanowienia przysługuje zażalenie wszystkim uczestnikom postępowania. Nie przysługuje natomiast w razie odmowy oddania osoby pod obserwację, jak również na wybór zakładu leczniczego²⁰⁰.

Sąd Najwyższy w wyroku z 31 marca 1971 r., (sygn. akt I CR 621/70, LEX nr 1301) stwierdził, że do powyższego środka, jako niewymienionego w art. 298 oraz innych artykułach k.p.c., stosuje się odpowiednio przepisy o dowodach. Wskazał on, że chociaż środek ten obejmuje wykonanie czynności przewidzianych w art. 298 k.p.c. (dowód z oględzin osoby), to jednak nie jest on w całości unormowany w tym przepisie, a art. 554 k.p.c. nie modyfikuje art. 298 k.p.c. w sposób odpowiedni do potrzeb postępowania o ubezwłasnowolnienie. W związku z powyższym sankcje przewidziane za niewykonanie postanowienia dowodowego (art. 251, 247 czy 287 k.p.c.) nie mogą mieć zastosowania do tego środka dowodowego²⁰¹.

W doktrynie procesu karnego – w odniesieniu do art. 203 k.p.k. przewidującego podobne do art. 554 k.p.c. rozwiązanie – wskazuje się, że obserwacja w zakładzie leczniczym jest jedynie metodą badań i poprzez wydanie postanowienia na jego podstawie sąd zobowiązuje

¹⁹⁷ Postanowienie SN z 3 maja 1974 r., sygn. akt I CZ 56/74, LEX nr 7482.

¹⁹⁸ Postanowienie SN z 7 grudnia 1983 r., sygn. akt II CR 398/83, LEX nr 8576.

¹⁹⁹ J. Gudowski, Komentarz do art. 554 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

²⁰⁰ Postanowienie SN z 23 listopada 1966 r., sygn. akt I CZ 84/66, LEX nr 511.

²⁰¹ V. A. Górski, Komentarz do art. 254 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski.

biegłych do zastosowania tej metody²⁰². Badanie psychiatryczne połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym stanowi zatem tylko metodę badawczą²⁰³. Z kolei na gruncie procedury cywilnej F. Zedler podnosi, że art. 554 k.p.c. reguluje wyłącznie kwestię umieszczenia osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, w zakładzie leczniczym w celu dokonania obserwacji. Przedmiotem dowodu w tym przypadku jest albo dokumentacja medyczna sporządzona w związku z obserwacją, do której stosuje się odpowiednio art. 243¹ k.p.c., albo opinia biegłych²⁰⁴.

W mojej ocenie zarządzenie obserwacji w zakładzie leczniczym stanowi odmianę dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Dowód ten w istocie polega na wydaniu opinii o stanie osoby, której dotyczy wnioski, na podstawie obserwacji dokonanej w tym podmiocie. Zakład leczniczy (instytut naukowo-badawczy) nie tylko dokonuje obserwacji takiej osoby, ale również wydaje opinie o jej stanie zdrowia psychicznego²⁰⁵. Oznacza to, że w tym przypadku mają zastosowanie przepisy o dowodzie z opinii instytutu naukowo-badawczego.

2.4.2 Postępowanie egzekucyjne

Dowód z opinii biegłego został przewidziany również w postępowaniu egzekucyjnym. Stosownie do art. 813 § 1 k.p.c. komornik, w wypadkach wymagających zasięgnięcia opinii biegłego, zwraca się o wydanie opinii do jednego lub kilku stałych biegłych sądowych. Natomiast, jeżeli wśród stałych biegłych sądowych nie ma biegłego wymaganej specjalności, komornik zwraca się do sądu o wyznaczenie biegłego i odebranie od niego przyrzeczenia. Analogicznie jak w postępowaniu rozpoznawczym, przesłanką zwrócenia się do biegłego jest konieczność rozstrzygnięcia danej kwestii przy pomocy wiadomości specjalnych. Udział biegłego w postępowaniu egzekucyjnym związany jest przede wszystkim z wyceną przedmiotów mających być przedmiotem egzekucji. W doktrynie słusznie wskazuje się, że – ze względu na brak przepisów odrębnych w postępowaniu procesowym – dopuszczalne jest zwrócenie się o wydanie opinii do instytutu naukowo-badawczego²⁰⁶. Do przeprowadzania

²⁰² V. M. Flis-Świeczkowska, *Zaskarżalność postanowień "o potrzebie" obserwacji w zakładzie leczniczym. Glosa do uchwały SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 22/10*, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2012, nr 1, s. 79. Autorka ta wskazuje, że wniosek o przeprowadzenie obserwacji na podstawie art. 203 k.p.k. nie ma charakteru wniosku dowodowego.

²⁰³ Wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75.

²⁰⁴ F. Zedler, *Dowód nienazwany w postępowaniu cywilnym*, PPC 2018, nr 4, s. 475.

²⁰⁵ K.Z. Eichstaedt, *Orzekanie o obserwacji psychiatrycznej*, Prok.i Pr./el. 2009, nr 9, s. 5-24.

²⁰⁶ V. K. Flaga-Gieruszyńska, K. Ziemianin, *Komentarz do art. 813 k.p.c., [w:] Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska.

dowodu z opinii biegłego stosuje się odpowiednio przepisy o biegłych w postępowaniu procesowym (art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278-291 k.p.c.).

Omawiany art. 813 § 1 k.p.c. wprowadza pierwszeństwo zwracania się do biegłych wpisanych na listę biegłych sądowych prowadzoną przez poszczególnych prezesów sądów okręgowych. Instytut naukowo-badawczy jest zawsze biegłym *ad hoc*, co oznacza, że komornik może się do niego zwrócić wyłącznie wówczas, gdy wśród biegłych sądowych nie będzie biegłego odpowiedniej specjalności. Ponadto z wykładni art. 813 § 1 k.p.c. wynika, że komornik może dokonać powyższej czynności jedynie za pośrednictwem sądu.

Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu egzekucyjnym ma charakter obligatoryjny w następujących przypadkach:

- 1) wniesienie przez wierzyciela lub dłużnika zastrzeżeń do oszacowania wartości zajętych ruchomości (art. 853 § 2 k.p.c.);
- 2) oszacowanie ruchomości, której wartość – w ocenie komornika – przekracza dwadzieścia pięć tysięcy złotych (art. 853 § 4 k.p.c.);
- 3) oszacowanie nieruchomości (art. 948 § 1 k.p.c.);
- 4) oszacowanie zajętych przedmiotów o wartości historycznej lub artystycznej (art. 866² § 1 k.p.c.);
- 5) oszacowanie wyrobów ze złota i platyny (art. 866² § 2 k.p.c.);
- 6) wycena przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego (1064¹⁷ k.p.c.).

Ewentualne wątpliwości odnośnie udziału instytutu naukowo-badawczego w postępowaniu egzekucyjnym występują w przypadku szacowania nieruchomości (pkt 3) oraz wyceny przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego (pkt 6)²⁰⁷.

Przechodząc do omówienia pierwszego z nich – stosownie do art. 948 § 1 k.p.c. oszacowania nieruchomości dokonuje powołany przez komornika biegły uprawniony do szacowania nieruchomości na podstawie odrębnych przepisów. Oszacowanie to ma postać operatu szacunkowego (art. 156 u.g.n.) i jest podstawą wskazania wartości oszacowania oraz jego podstaw w protokole opisu i oszacowania sporządzanym przez komornika (art. 947 § 1 pkt 7 k.p.c.)²⁰⁸. W doktrynie wskazuje się, że art. 948 § 1 k.p.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 813 k.p.c., co oznacza, że komornik może powołać rzeczoznawcę, który nie jest stałym biegłym sądowym²⁰⁹. Niemniej rzeczoznawca pełni jedynie funkcję biegłego, ponieważ ten może być

²⁰⁷ Jedynie w tych przypadkach ustawodawca przewidział dodatkowe obostrzenia dotyczące biegłego oraz jego opinii, które mogą rodzić wątpliwości co do dopuszczalności zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego.

²⁰⁸ Wyrok SN z 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II CSK 117/17, LEX nr 2439113.

²⁰⁹ M. Krakowiak, Komentarz do art. 948 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Góra-Błaszczkowska.

powołany jedynie przez sąd, a nie komornika²¹⁰. W przeciwieństwie do biegłego, o którym mowa w art. 813 k.p.c., strony nie mają uprawnień do jego wskazania²¹¹. Mając jednak na uwadze przejrzystość dalszego wyводу, osoba ta będzie nazywana „biegłym”.

Odrębnymi przepisami, o których stanowi art. 948 § 1 k.p.c., są przepisy znajdujące się w u.g.n.²¹². I tak, stosownie do art. 174 u.g.n., rzeczoznawcą majątkowym może być wyłącznie osoba fizyczna posiadająca uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości, nadane w trybie u.g.n. W doktrynie wskazuje się, że komornik może powołać wyłącznie jednego biegłego, co związane jest z wymaganiami stawianymi biegłym-rzeczoznawcom²¹³. Według mnie pogląd ten jest zbyt rygorystyczny i w sprawach bardziej skomplikowanych należy dopuścić powołanie kilku biegłych²¹⁴. Należy uznać, że przedmiotową opinię może sporządzić również instytut naukowo-badawczy, o ile pracownicy biorący udział w jej przygotowaniu będą rzeczoznawcami posiadającymi stosowne uprawnienia²¹⁵. Oczywiście, sama możliwość zwrócenia się przez komornika do instytutu naukowo-badawczego nie przesądza jeszcze, że istnieją ku temu przesłanki. Komornik zwracając się do instytutu naukowo-badawczego, powinien kierować się przesłankami wskazanymi w rozdziale 2.2 niniejszej dysertacji. Uwzględniając argumentację przedstawioną w powyższym rozdziale, w mojej ocenie, co do zasady, w przypadku wyceny nieruchomości nie występują przesłanki zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego, a to ze względu na brak potrzeby wykorzystania potencjału naukowego takiego podmiotu. Niemniej takiej możliwości nie wykluczam.

Za instytuty naukowo-badawcze mogą być w szczególności uznane organizacje zawodowe rzeczoznawców majątkowych, którymi są (art. 4 pkt 15 u.g.n.):

- 1) stowarzyszenia, których co najmniej połowę członków stanowią rzeczoznawcy majątkowi;

²¹⁰ Ibidem.

²¹¹ Ł. Sęk, *Praktyczne aspekty czynności opisu i oszacowania w egzekucji z nieruchomości*, PPE/el. 2017, nr 7.

²¹² Wyrok SN z 7 października 2005 r., sygn. akt IV CK 106/05, LEX nr 164188.

²¹³ M. Krakowiak, Komentarz do art. 948 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Góra-Błaszczkowska.

²¹⁴ V. K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 948 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński; M. Romańska, O. Leśniak, Komentarz do art. 948 k.p.c., [w:] *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, red. M. Romańska, O. Leśniak, Legalis/el. 2016.

²¹⁵ V. wyrok WSA w Gdańsku z 25 października 2016 r., sygn. akt I SA/Gd 815/16, LEX nr 2172935. Pomimo że orzeczenie to zostało wydane w sprawie podatkowej, to poczynione tam rozważania mogą mieć odpowiednie zastosowanie w postępowaniu cywilnym. W powyższym wyroku WSA wskazał, że operat szacunkowy sporządzony przez osoby fizyczne posiadające uprawnienia rzeczoznawców majątkowych, ale w ramach spółki zajmującej się oceną nieruchomości (instytut naukowo-badawczy), pozwala przyjąć że opinie te zostały sporządzone przez osoby fizyczne posiadające odpowiednie wiadomości specjalne w tym zakresie.

- 2) związki powyższych stowarzyszeń;
- 3) izby gospodarcze, których co najmniej połowę członków stanowią rzeczoznawcy majątkowi prowadzący we własnym imieniu jednoosobową działalność gospodarczą lub w ramach spółki osobowej w zakresie szacowania nieruchomości.

Omawiając przedmiotowe zagadnienie chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze inną funkcję organizacji zawodowych rzeczoznawców majątkowych. Stosownie do art. 157 ust. 1 u.g.n., organizacja zawodowa rzeczoznawców może dokonać, na podstawie umowy, oceny prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego. Pomimo że tryb ten wykorzystywany jest przede wszystkim w postępowaniu administracyjnym²¹⁶, to o dokonanie takiej oceny zwracają się również sądy cywilne²¹⁷.

Operaty szacunkowe w postępowaniu cywilnym sporządzane są nie tylko na potrzeby postępowania egzekucyjnego, ale również postępowania rozpoznawczego. Niejednokrotnie przedmiotem opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego w postępowaniu rozpoznawczym jest wycena nieruchomości, która również powinna przebiegać według zasad określonych w u.g.n. I to właśnie w postępowaniu rozpoznawczym, jak wskazuje analiza orzecznictwa, istnieje problem w stosowaniu trybu przewidzianego w art. 157 u.g.n. Uchwalenie tego przepisu uzasadniane jest tym, że opinia w formie operatu szacunkowego zawiera elementy, które „wymykają się kryteriom procesowej oceny dowodów”²¹⁸. Dlatego też ustawodawca wprowadził możliwość skorzystania z oceny specjalistycznej²¹⁹. Jest to wyraz powszechnie przyjętego poglądu, że sąd nie może wkraczać w zakres objęty tzw. wiedzą specjalistyczną biegłego²²⁰.

W orzecznictwie wskazuje się, że – w trybie art. 157 u.g.n. – można dokonać oceny operatu szacunkowego, a nie opinii biegłego, ponieważ ta może być dokonana jedynie przez sąd, który nie może wyręczać się w tym względzie innymi podmiotami²²¹. Podkreśla się przy tym, że nawet jeżeli opinia biegłego zawiera pewne elementy operatu szacunkowego, to brak jest możliwości zwrócenia się sądu do organizacji zawodowej rzeczoznawców o dokonanie jej

²¹⁶ V. wyroki: WSA w Gliwicach z 26 lutego 2019 r., sygn. akt II SA/Gl 998/18, LEX nr 2633524; WSA w Bydgoszczy z 13 lutego 2019 r., sygn. akt II SA/Bd 756/18, LEX nr 2629793 oraz WSA we Wrocławiu z 29 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Wr 761/18, LEX nr 2626691.

²¹⁷ V. wyrok: SA w Poznaniu z 12 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa 1394/16, LEX nr 2632566; SA w Szczecinie z 10 maja 2017 r., sygn. akt I ACa 989/16, LEX nr 2335189.

²¹⁸ Wyrok WSA we Wrocławiu z 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Wr 717/18, LEX nr 2621707.

²¹⁹ Ibidem.

²²⁰ Ibidem.

²²¹ Wyrok SA w Poznaniu z 20 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa 124/18, LEX nr 2624146.

oceny²²². Do tego rodzaju opinii zalicza się opinie, w których wycena nieruchomości jest jedynie punktem wyjścia do dalszego opiniowania²²³. Przychylam się jednak do stanowiska wyrażonego w wyroku SN z 24 listopada 2016 r., (sygn. II CSK 100/16, LEX nr 2203505), zgodnie z którym jeżeli operat szacunkowy stanowi element opinii sporządzonej na zlecenie sądu na użytek toczącego się przed nim postępowania cywilnego, to sąd może wykorzystać drogę kontrolną przewidzianą w art. 157 ust. 3 u.g.n.²²⁴. Jednakże przedmiotem takiej oceny może być jedynie sam operat szacunkowy, a nie całość opinii. O ile bowiem każdy operat szacunkowy sporządzony na zlecenie sądu jest formą dowodu z opinii biegłego, to nie każda opinia dotycząca nieruchomości jest operatem szacunkowym i w związku z tym nie każda opinia może podlegać kontroli w trybie art. 157 u.g.n. Należy przy tym podkreślić, że postępowanie przewidziane w tym przepisie dotyczy oceny prawidłowości sporządzenia operatu, natomiast jego wynikiem nie może być określenie wartości przedmiotu wyceny²²⁵.

Funkcjonowanie powyższej regulacji nie oznacza, że sąd nie dokonuje oceny prawidłowości sporządzonego operatu. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że ocena ta należy w pierwszej kolejności do sądu. Dopiero gdy, opierając się na zebranych materiałach, sąd uzna, że zachodzą wątpliwości co do prawidłowości operatu, wówczas na podstawie art. 157 u.g.n. może zwrócić się do organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych²²⁶.

Mając na uwadze powyższą praktykę należy zastanowić się nad charakterem oceny dokonanej przez organizację zawodową.

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie podkreślał jedynie, że poddanie opinii pod ocenę organizacji zawodowej zależy wyłącznie od oceny sądu i stwierdzenie braku ku temu podstaw mieści się w granicach tej oceny²²⁷. Zastosowanie tego trybu ma zatem charakter fakultatywny, a nie obligatoryjny.

W orzecznictwie sądów administracyjnych słusznie przyjmuje się, że ocena wydana na podstawie art. 157 u.g.n. jest jednym z dowodów w sprawie i sąd (organ administracji

²²² Wyrok SA w Poznaniu z 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt I ACa 1503/17, LEX nr 2582656.

²²³ Wyrok SA w Poznaniu z 12 lipca 2018 r., sygn. akt I ACa 1409/17, LEX nr 2546269.

²²⁴ V. wyrok SN z 4 stycznia 2012 r., sygn. akt III CSK 127/11, LEX nr 1119502 oraz postanowienie SN z 15 maja 2018 r., sygn. akt II CSK 2/18, LEX nr 2497594.

²²⁵ Wyrok SA w Poznaniu z 12 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa 1394/16, LEX nr 2632566.

²²⁶ V. wyrok SA w Szczecinie z 10 maja 2017 r., sygn. akt I ACa 989/16, LEX nr 2335189. Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 157 u.g.n. służy ocenie opinii pod kątem zachowania przez rzeczoznawcę standardów zawodowych i norm wyceny. W związku z powyższym celowe jest skorzystanie z tego przepisu przez sąd, gdy istnieją wątpliwości co do spełnienia tych standardów.

²²⁷ V. postanowienia SN z 15 maja 2018 r., sygn. akt II CSK 2/18, LEX nr 2497594 oraz z 11 stycznia 2017 r., sygn. akt II CSK 450/16, LEX nr 2281244.

publicznej) ocenia ją jak każdy inny dowód²²⁸. Nie ma również przeszkód, aby sąd – z pominięciem powyższego trybu – zwrócił się do innego biegłego (rzecznawcy) w celu sporządzenia operatu szacunkowego²²⁹. Pogląd ten widoczny jest również w orzecznictwie sądów powszechnych, w którym przyjmuje się, że ocena opinii – operatu szacunkowego jest przymiotem sądu i oceny dokonane przez inne podmioty (organizacje) mają jedynie charakter kolejnej opinii i w żaden sposób nie są wiążące dla sądu²³⁰. Uznaje się zatem, że ocena dokonana w trybie art. 157 u.g.n. stanowi opinię biegłego. Zdaniem Ł. Jędruszka nie może ona jednak być uznana za opinię instytutu naukowo-badawczego, ponieważ – pomimo że jest ona sporządzana w zespole składającym się z rzeczoznawców majątkowych – to nie są oni biegłymi, gdyż nie są wyznaczani przez sąd, lecz przez organizacje zawodowe²³¹. Teza ta – w mojej ocenie – wynika jednak z błędnego założenia co do charakteru dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. W niniejszej dysertacji wielokrotnie podkreślałem, że istota tego dowodu polega na tym, że sąd zwraca się do instytutu o wydanie opinii, a następnie instytut wskazuje osoby fizyczne, które w jego imieniu sporządzają opinię. W zasadzie analogiczna procedura została przewidziana w art. 157 u.g.n., w myśl którego organizacja zawodowa rzeczoznawców majątkowych (instytut naukowo-badawczy) wyznacza oceniający zespół składający się z co najmniej dwóch rzeczoznawców majątkowych.

Podsumowując niniejszy wywód stwierdzam, że organizacja zawodowa rzeczoznawców może, jako instytut naukowo-badawczy, zarówno sporządzić na polecenie sądu lub komornika operat szacunkowy, jak również – działając w trybie art. 157 u.g.n. – wydać opinie co do poprawności sporządzonego już w postępowaniu operatu szacunkowego.

Przechodząc do rozważań dotyczących wyceny przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego, to w pierwszej kolejności należy zauważyć, że sąd – wydając postanowienie o wszczęciu egzekucji z powyższych przedmiotów – ustanawia zarząd przymusowy (art. 1064¹⁵ k.p.c.). Zadaniem zarządcy jest sporządzenie bilansu przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego dłużnika (art. 1064¹⁷ § 1 k.p.c.). Celem tej czynności jest ustalenie ich wartości, co z kolei jest związane ze sposobem egzekucji – czyli ich sprzedażą. W pierwszej kolejności cenę ustalają dłużnik oraz wierzyciele. Dopiero gdy nie dojdą do porozumienia w tej kwestii, wyceny przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego dokonuje sąd, który powołuje w tym celu co

²²⁸ Wyrok WSA we Wrocławiu z 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Wr 717/18, LEX nr 2621707.

²²⁹ Wyrok WSA we Wrocławiu z 29 stycznia 2019 r., sygn. akt. II SA/Wr 761/18, LEX nr 2626691.

²³⁰ Wyrok SA w Poznaniu z 13 września 2017 r., sygn. akt I ACa 306/17, LEX nr 2486484.

²³¹ Ł. Jędruszek, *Ocena prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego – szczególna instytucja podważenia opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości*, [dostęp: 15 czerwca 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6nm>>.

najmniej dwóch biegłych (art. 1064¹⁷ § 2 k.p.c.). W razie występowania rozbieżności w opiniach biegłych, ostatecznej wyceny dokonuje sąd²³². W tej sytuacji powstaje pytanie, czy sąd – zamiast dwóch biegłych – może dopuścić dowód z opinii jednego instytutu naukowo-badawczego? W celu odpowiedzi na to pytanie należy zastanowić się, jaki jest cel wprowadzenia powyższego wymogu.

Z jednej strony można założyć, że jego ustanowienie związane jest z wagą przedmiotu mającego podlegać ocenie przez biegłych. W opisywanym przypadku przedmiotem egzekucji nie są pojedyncze ruchomości czy nieruchomości, lecz gospodarstwo rolne lub przedsiębiorstwo, stanowiące zorganizowaną całość gospodarczą. Ich wycena – co do zasady – jest bardziej skomplikowana i dlatego ustawodawca postanowił, że powinna być dokonana przez co najmniej dwóch biegłych.

Z drugiej strony można uznać, że związane jest to z możliwością porównania opinii dwóch niezależnych biegłych w celu zmniejszenia ryzyka wystąpienia błędów²³³.

Chociaż powyższe cele wydają się zbliżone – związane są bowiem ze skomplikowaniem wyceny – to ich uznanie wywołuje różne skutki. Przyjęcie pierwszego prowadzi do wniosku, że biegli wydają jedną wspólną opinię²³⁴. Akceptacja drugiego oznacza, że biegli dokonują wyceny niezależnie od siebie, a więc wydają odrębne opinie²³⁵.

Zwolennicy pierwszego z poglądów wskazują na art. 1064¹⁷ § 2 zd. drugie k.p.c., w którym zakłada się, że w opinii biegłych mogą istnieć rozbieżności co do wyceny. Skoro przepis ten przewiduje możliwość powstania rozbieżności, to oznacza, że muszą istnieć dwie opinie²³⁶. W konsekwencji prowadziłoby to do konkluzji, że wyceny dokonanej przez dwóch niezależnych biegłych nie może zastąpić jedna – instytutu naukowo-badawczego. Większość doktryny – według mnie – słusznie jednak przychyliła się do stanowiska o wspólnej opinii biegłych. Sąd biorąc pod uwagę przedmiot opinii – przedsiębiorstwo czy gospodarstwo rolne – do jej sporządzenia może przecież powołać biegłych różnych specjalizacji, np. księgowego oraz rzeczoznawcę majątkowego²³⁷. Nie będą to jednak indywidualne opinie, lecz opinia łączna – w

²³² V. T. Ereciński, H. Pietrzykowski, Komentarz do art. 1064¹⁷ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński. Cf. A. Adamczuk, Komentarz do art. 1064¹⁷ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska. Zdaniem tego autora w tej sytuacji sąd może powołać trzeciego biegłego.

²³³ O. Marcewicz, Komentarz do art. 1064¹⁷, [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki.

²³⁴ T. Ereciński, H. Pietrzykowski, Komentarz do art. 1064¹⁷ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

²³⁵ A. Adamczuk, Komentarz do art. 1064¹⁷ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

²³⁶ V. O. Marcewicz, Komentarz do art. 1064¹⁷, [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki; J. Jagieła, Komentarz do art. 1064¹⁷, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, A. Marciniak, Legalis/el. 2015.

²³⁷ M. Krakowiak, Komentarz art. 1064¹⁷ k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. J. Jankowski, Legalis/el. 2019 r.

innym przypadku – trudno byłoby uzyskać identyczne wyniki wyceny²³⁸. Dopiero konsekwencją rozbieżności, o których mowa w zdaniu drugim § 2 art. 1064¹⁷ k.p.c., jest brak możliwości wydania opinii łącznej i w związku z tym konieczność wydania dwóch odrębnych opinii. Wykładni tej sprzyjają również poglądy doktryny dotyczące opinii łącznej, gdzie wskazuje się, że jeżeli biegli powołani do jej sporządzenia nie są ze sobą zgodni, wówczas wydają odrębne opinie²³⁹.

Niemniej i w tym przypadku powstaje wątpliwość co do możliwości wydania opinii przez instytut naukowo-badawczy. Pomimo że opinia instytutu naukowo-badawczego w istocie zbliżona jest charakterem do opinii łącznej, to tę ostatnią sporządza dwóch niezależnych biegłych, którzy w razie rozbieżności mogą wydać odrębne opinie. W przypadku opinii instytutu brak jest takiej możliwości, ponieważ opinie wydaje jeden podmiot. Jednocześnie nie zgadzam się z poglądem, że w razie istnienia rozbieżności w samym instytucie naukowo-badawczym – każdy z pracowników może wydać opinię indywidualną. Oznaczałoby to wydanie opinii przez osobę niewskazaną przez sąd.

Mając powyższe na uwadze stoję na stanowisku, że instytut naukowo-badawczy nie może wydać opinii, o której mowa w art. 1064¹⁷ § 2 k.p.c., chyba że sąd dopuściłby dowód z opinii dwóch instytutów naukowo-badawczych, co – mając na względzie ekonomikę procesową – mogłoby budzić uzasadnione wątpliwości.

2.5 Biegły a świadek

Dowód z opinii biegłego nie może być utożsamiany z dowodem z zeznań świadka. Obecnie obowiązujący k.p.c. zerwał z poglądem prezentowanym w doktrynie, że biegły pełni rolę uczonego świadka, a więc że jest szczególnym rodzajem świadka w procesie²⁴⁰. Obecnie są to dwa różne środki dowodowe, które pełnią różną funkcję. Rolą świadka jest przedstawienie sądowi swoich spostrzeżeń odnośnie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast rolą biegłego jest – co do zasady – pomoc sądowi w wyjaśnieniu ustalonych już okoliczności faktycznych za pomocą wiadomości specjalnych, którymi dysponuje²⁴¹. W związku z powyższym obecnie jednolicie przyjmuje się zakaz łączenia tych dwóch ról

²³⁸ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 1064¹⁷ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

²³⁹ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 285 i art. 286 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecnictwem*, LEX/el. 2016.

²⁴⁰ K. Knoppek, *Rozgraniczenie dowodu z zeznań świadków i dowodu z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, RPEiS 1984, nr 4, s. 121.

²⁴¹ Wyrok SN z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt V CSK 132/17, LEX nr 2558233.

procesowych, tj. jednoczesnego występowania jako świadek oraz biegły²⁴². Zakaz ten wynika również z obowiązku zachowania przez biegłego bezstronności (art. 281 oraz art. 282 § 1 k.p.c.), który nie dotyczy świadka²⁴³. Niemniej należy zauważyć, że w k.p.c. wprost nie sformułowano takiego zakazu. Taka regulacja znajduje się z kolei w art. 196 § 1 k.p.k., stosownie do którego biegłym nie może być osoba powołana w sprawie w charakterze świadka, a także osoba, która była świadkiem czynu.

Odnosnie powyższego zagadnienia wypowiedział się również SN, który słusznie wskazał, że jeżeli dana osoba poczyniła własne obserwacje w zakresie istotnych okoliczności faktycznych, to powinna być ona przesłuchana jako świadek, natomiast sporządzenie opinii powinno zostać powierzone innej osobie²⁴⁴. Wynika to z faktu, że świadka – w przeciwieństwie do biegłego – można zastąpić²⁴⁵.

W doktrynie podnoszone są również wnioski *de lege ferenda* o wprowadzenie możliwości łączenia roli świadka i biegłego, w przypadku gdy dana osoba dysponuje wiadomościami specjalnymi²⁴⁶. Uzasadniane jest to m.in. ekonomiką procesu oraz jego szybkością²⁴⁷. Pomysł ten znalazł odzwierciedlenie w pierwotnym projekcie z.k.p.c.²⁴⁸. Stosownie do art. 278² przedmiotowego projektu „złożenie zeznań przez świadka nie stoi na przeszkodzie zasięgnięciu jego opinii jako biegłego, także co do faktów, o których zeznał (świadek-ekspert), nawet jeżeli uprzednio sporządził opinię na zlecenie podmiotu innego, niż sąd”. Rozwiązanie to jednak nie znalazło się w ostatecznej wersji projektu nowelizacji. W trakcie prac nad powyższym projektem podnoszono m.in., że nie jest jasne, jak sąd miałby ocenić, czy świadek posiada wystarczające wiadomości specjalne²⁴⁹, jak również wskazywano na wątpliwości dotyczące bezstronności świadka-biegłego, który jest zaangażowany w istotę

²⁴² A. Klich, op. cit., s. 103 i n.

²⁴³ V. wyrok SA w Katowicach z 22 maja 2017 r., sygn. akt V ACa 53/16, LEX nr 2307612. Cf. K. Knoppek, *Rozgraniczenie...*, s. 124.

²⁴⁴ V. wyroki SN z 8 listopada 1976 r., sygn. akt I CR 373/76, OSNCP 1988, nr 10, poz. 187 oraz z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt V CSK 132/17, LEX nr 2558233.

²⁴⁵ K. Knoppek, *Rozgraniczenie...*, s. 124.

²⁴⁶ A. Klich, op. cit., s. 74.

²⁴⁷ Ibidem.

²⁴⁸ Projekt ustawy z 27 listopada 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [dostęp: 15 listopada 2019 r.],

<<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474228/12474229/dokument318923.pdf>>.

²⁴⁹ Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [dostęp: 15 listopada 2019 r.], <<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474234/12474237/dokument323050.pdf>>, s. 23.

sporu²⁵⁰. Uwagi te zostały uwzględnione przez projektodawcę, który – jak wskazałem – zrezygnował z tego rozwiązania. Niemniej A. Ziemianin słusznie wskazuje, że nawet bez powyższej regulacji należy uznać, iż dowód z opinii biegłego nie powinien być dopuszczany, „gdy posiadający fachową wiedzę świadek przekaze informacje o stanie faktycznym sprawy, a nie istnieją okoliczności wymagające dodatkowego wyjaśnienia i oceny według wiadomości specjalnych”²⁵¹.

Od kumulacji roli świadka oraz biegłego należy odróżnić sytuację, w której biegły składa wyjaśnienia dotyczące dostarczonych mu dowodów będących przedmiotem badań czy też pochodzące z ich przebiegu. Wyjaśnienia te nie są zeznaniami świadka, lecz „uzupełnieniem sprawozdania z badań, stanowiących podstawę wydanej opinii”²⁵². Dotyczy to również przypadku, gdy biegły brał udział w przeprowadzeniu oględzin²⁵³.

Analizując przedmiotowe zagadnienie należy zastanowić się, czy zakaz ten dotyczy również instytutu naukowo-badawczego. Niewątpliwie nie ma on zastosowania wprost, ponieważ świadkiem może być wyłącznie osoba fizyczna, a nie jednostka organizacyjna. Tym samym może on dotyczyć ewentualnie pracowników instytutu naukowo-badawczego. Niejednokrotnie bowiem może zdarzyć się sytuacja, w której pracownicy instytutu naukowo-badawczego będą świadkami zdarzenia, które następnie będzie podstawą wytoczenia powództwa. Mając na uwadze zakaz kumulacji ról procesowych, osoby te mogłyby być wezwane przez sąd w charakterze świadka, natomiast nie mogłyby być powołane w charakterze biegłych. Czy oznacza to jednak, że sąd nie mógłby dopuścić dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, który zatrudnia te osoby?

Rozważając powyższe zagadnienie chciałbym zauważyć, że do pracowników instytutu naukowo-badawczego mają odpowiednie zastosowanie przepisy o biegłych²⁵⁴. Niemniej przepisy te nie mają zastosowania do każdego pracownika instytutu naukowo-badawczego, lecz tylko do tego, który bierze udział w sporządzaniu opinii. W związku z powyższym należy uznać, że zakaz kumulacji ról procesowych dotyczy biegłych oraz pracowników instytutu biorących udział w przygotowaniu opinii. Pracownik, który zeznawał w charakterze świadka w danej sprawie, nie może ani brać udziału w przygotowaniu opinii, ani składać wyjaśnień, ani

²⁵⁰ Stanowisko Ordo Iuris w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [dostęp: 15 listopada 2019 r.], <<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474234/12474237/dokument323052.pdf>>, s. 10.

²⁵¹ V. K. Ziemianin, *Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym*, Warszawa 2019, s. 68; J.J. Litauer, *op. cit.*, s. 4-5.

²⁵² J. Misztal-Konecka, J. Konecki, *Wyłączenie biegłego w postępowaniu karnym*, Prok.i Pr. 2010, nr 7–8, s. 153.

²⁵³ Wyrok SA w Krakowie z 1 grudnia 2015 r., sygn. akt II AKa 258/15, LEX nr 2071960.

²⁵⁴ Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w rozdziale 3.

też przedkładać opinii uzupełniającej lub dodatkowej. Niemniej sam fakt, że pracownik danej jednostki organizacyjnej jest świadkiem w postępowaniu, nie jest przeszkodą do zwrócenia się do tej jednostki o wydanie opinii w sprawie. W mojej ocenie nie ma również przeszkód, aby pracownicy instytutu, którzy usłyszeli relacje o danym zdarzeniu od innych pracowników, wzięli udział w przygotowaniu opinii.

2.6 Wniosek dowodowy

Przedstawienie dowodu jest pierwszym etapem postępowania dowodowego. Przez przedstawienie dowodu należy rozumieć wskazanie określonego dowodu, którego przeprowadzenie ma istotne znaczenie dla ustalenia faktów mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy²⁵⁵. Procesową formę przedstawienia dowodu stanowi wniosek dowodowy²⁵⁶.

Wymogi formalne wniosku dowodowego zostały sformułowane w dodanym w z.k.p.c. art. 235¹. W poprzednim stanie prawnym wymogi te wywodzono z art. 236 k.p.c., określającego obligatoryjne elementy postanowienia dowodowego. I tak, stosownie do art. 235¹ k.p.c., strona wnosząca o przeprowadzenie dowodu powinna oznaczyć go w sposób umożliwiający jego przeprowadzenie oraz wyszczególnić fakty, które mają zostać nim wykazane (teza dowodowa). Przepis ten wzorowany jest na uchylonym art. 258 k.p.c., określającym tożsame wymogi w stosunku do wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka.

Art. 235¹ k.p.c. nie określa formy złożenia wniosku dowodowego, dlatego należy uznać, że może być on wniesiony zarówno na piśmie, jak i ustnie do protokołu w trakcie posiedzenia.

Pomimo że k.p.c. nie przewiduje odrębnych wymogów dotyczących ani wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ani dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, to jednak dowody te charakteryzują się pewną odmiennością od pozostałych, co znajduje również odzwierciedlenie w sposobie formułowania wniosków o ich dopuszczenie.

Strona wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego powinna precyzyjnie określić środek dowodowy, a więc wskazać, czy wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego czy instytutu naukowo-badawczego. Pomimo że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego nie jest środkiem dowodowym, lecz jedynie odmianą dowodu z opinii biegłego, to jednak różnice występujące między nimi uzasadniają konieczność ich precyzyjnego określenia.

Oznaczenie dowodu z opinii biegłego lub instytutu naukowo-badawczego w sposób umożliwiający jego przeprowadzenie, w przeciwieństwie do dowodu z zeznań świadka, nie

²⁵⁵ P. Ryłski, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 298.

²⁵⁶ P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 290.

oznacza wskazania jego imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresu, pod który można doręczyć mu wezwanie²⁵⁷. Wybór konkretnego biegłego-institutu należy do decyzji sądu i nie jest w tym aspekcie związany wnioskiem strony. Niemniej strona wnioskująca powinna wskazać specjalność biegłego-institutu, który ma wydać opinię²⁵⁸. Dana okoliczność może być oceniana z punktu widzenia różnych dziedzin nauki i strona powinna określić, o jaką dziedzinę wiadomości specjalnych chodzi. Należy jednak zauważyć, że instytut naukowo-badawczy może specjalizować się w więcej niż jednej dziedzinie nauki i w związku z tym zatrudniać ekspertów o różnych specjalizacjach. Dlatego zasadne wydaje się, aby strona oznaczyła również specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w sporządzaniu opinii²⁵⁹. Należy to jednak uznać za fakultatywny, a nie obligatoryjny element wniosku dowodowego, którego brak nie stanowi braku formalnego.

Kolejnym fakultatywnym elementem wniosku dowodowego jest oznaczenie formy opinii, a więc czy ma być sporządzona w formie pisemnej czy ustnej. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny opinia instytutu może mieć wyłącznie formę pisemną²⁶⁰, jednak z przyczyn wskazanych w rozdziale 4.4.2 uznaję, że może ona mieć również formę ustną. Fakultatywność tego elementu związana jest z faktem, że sąd nie jest związany wnioskiem strony i sam decyduje o formie opinii (art. 278 § 3 k.p.c.).

Odnosząc się natomiast do przewidzianego w art. 235¹ k.p.c. wymogu wyszczególnienia faktów, które mają zostać nim wykazane (teza dowodowa), należy zauważyć, że rolę instytutu naukowo-badawczego nie jest ani uzupełnianie twierdzeń strony o faktach, ani czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do stwierdzenia na podstawie innych środków dowodowych. Celem dopuszczenia powyższego środka dowodowego jest weryfikacja wymagających wiedzy specjalnej relacji między ustalonymi już faktami albo wyprowadzenie z tych faktów wniosków, których sformułowanie wymaga wiedzy specjalistycznej²⁶¹. W związku z powyższym w doktrynie podkreśla się, że teza dowodowa powinna wskazywać ustalone fakty, co do których biegły ma się wypowiedzieć oraz okoliczności budzące wątpliwości, a których wyjaśnienie wymaga wiadomości specjalnych²⁶². Teza dowodowa powinna być

²⁵⁷ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 235¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

²⁵⁸ R.A. Stefański, S. Zabłocki, Komentarz do art. 169 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, LEX/el. 2019.

²⁵⁹ K. Flaga-Gieruszyńska, *Dowód z opinii biegłego sądowego a standardy rzetelnego postępowania sądowego w sprawach cywilnych*, [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 97.

²⁶⁰ V. A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak; E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ; J. Ziemia, op. cit., s. 55.

²⁶¹ Wyrok SN z 20 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 200/11, LEX nr 1133787.

²⁶² J. Turek, *Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego*, [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 18.

sformułowana na tyle precyzyjnie, żeby biegły-institut nie miał wątpliwości co do zakresu opinii²⁶³. Zgadzam się z poglądem, że wskazany w art. 236 k.p.c. obowiązek sformułowania tezy dowodowej przez sąd ma charakter wtórny do obowiązku strony²⁶⁴. Sąd, co do zasady, nie jest ani uprawniony, ani obowiązany do modyfikacji tezy dowodowej zawartej we wniosku o dopuszczenie dowodu²⁶⁵. Stanowi to poszanowanie woli strony co do obranego przez nią kierunku postępowania dowodowego²⁶⁶.

Jeżeli wniosek zawiera braki formalne, sąd stosownie do art. 235² § 1 pkt 6 k.p.c. – pod rygorem pominięcia dowodu – powinien wezwać wnioskodawcę do ich usunięcia. W stanie prawnym sprzed z.k.p.c. przyjmowano, że jeżeli we wniosku nie wskazano środka dowodowego, tezy dowodowej lub w przypadku świadka – jego danych oraz adresu, sąd powinien zastosować art. 130 k.p.c.²⁶⁷ Inne wadliwości dotyczące wniosku, w tym ogólnikowość tezy dowodowej, brak wskazania specjalizacji biegłego oraz zakresu jego opinii, skutkowały oddaleniem wniosku²⁶⁸. Obecnie – w związku z dokonaną nowelizacją – zasadny wydaje się postulat o stosowanie jednolitej sankcji w stosunku do wszystkich braków wniosku, a więc pominięcie dowodu²⁶⁹.

2.7 Postanowienie dowodowe

2.7.1 Pominięcie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego

Przeprowadzenie każdego dowodu w postępowaniu cywilnym, w tym dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, powinno być – stosownie do art. 236 k.p.c. – poprzedzone wydaniem postanowienia dowodowego²⁷⁰. Poprzez jego wydanie sąd formalnie dopuszcza przeprowadzenie danego dowodu w postępowaniu, natomiast w stosunku do stron umożliwia określenie zakresu poddanych w sprawie wyjaśnieniu faktów i środków, które będą wzięte pod uwagę²⁷¹. Sąd wydaje postanowienie zarówno, gdy dopuszcza dowód na wniosek strony, jak i z urzędu. Przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia dowodowego jest jednak

²⁶³ S. Rejman, op. cit., s. 6.

²⁶⁴ Wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 158/15, LEX nr 1785309.

²⁶⁵ V. wyroki SA w Łodzi z 25 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 962/13, LEX nr 1455588 oraz SA w Szczecinie z 7 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 158/15, LEX nr 1785309.

²⁶⁶ Ibidem

²⁶⁷ V. M. Sieńko, Komentarz do art. 236 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

²⁶⁸ Ibidem.

²⁶⁹ A. Budniak-Rogała, Komentarz do art. 235² k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, red. T. Zembrzusi, LEX/el. 2020.

²⁷⁰ Wyjątek stanowią dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone, które stanowią dowód bez wydawania odrębnego postanowienia (art. 243² k.p.c.).

²⁷¹ Wyrok SN z 7 lipca 2011 r., sygn. akt III SK 52/10, LEX nr 1001322.

uchybieciem procesowym z reguły niemającym wpływu na wynik sprawy. Musi on jednak podlegać regułom kontrydiktoryjności procesu, a więc strony powinny móc zapoznać się z jego treścią²⁷².

Przed wydaniem postanowienia dowodowego sąd bada, czy:

- 1) fakt nim objęty jest (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.):
 - a) istotny dla rozstrzygnięcia sprawy,
 - b) sporny,
 - c) nieudowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy,
- 2) dany dowód jest:
 - a) niewykluczony (art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c.),
 - b) przydatny do wykazania danego faktu (art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c.),
 - c) możliwy do przeprowadzenia (art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c.),
- 3) wniosek nie został złożony jedynie dla zwłoki (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.).

Negatywna odpowiedź na jedno z powyższych pytań powinna skutkować wydaniem przez sąd postanowienia o pominięciu wnioskowanego dowodu (art. 235² § 2 k.p.c.)²⁷³. Artykuł 235² został dodany do k.p.c. w z.k.p.c. i jest wzorowany na art. 170 k.p.k., określającym przesłanki oddalenia wniosku dowodowego w postępowaniu karnym.

Odnosząc się do stanu prawnego sprzed powyższej nowelizacji SN podkreślał, że sąd zobowiązany jest odnieść się pozytywnie lub negatywnie w stosunku do każdego wniosku dowodowego strony, jednak tylko w przypadku dopuszczenia dowodu zobligowany jest do wydania postanowienia²⁷⁴. Uzasadniano to tym, że art. 236 k.p.c. wskazuje jedynie na postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, a nie o odmowie jego dopuszczenia. Pogląd ten został słusznie skrytykowany w doktrynie, w której przyjęto, że sąd – w razie odmowy przeprowadzenia dowodu – powinien wydać postanowienie odmowne²⁷⁵.

Na podstawie obecnej regulacji sąd – stosownie do art. 235² k.p.c. – wydaje postanowienie o pominięciu dowodu. W uzasadnieniu projektu z.k.p.c. wskazano, że powyższa formuła „mieści w sobie” zarówno oddalenie wniosku dowodowego, jego zwrot, jak i

²⁷² V. postanowienia SN z: 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III CSK 92/14, LEX nr 1622319; 25 czerwca 2015 r., sygn. akt III CSK 413/14, LEX nr 1794317 oraz z 26 lipca 2017 r., sygn. akt III CSK 329/16, LEX nr 2352147.

²⁷³ W doktrynie słusznie wskazywano, że najwłaściwszą formą negatywnego ustosunkowania się sądu do wniosku dowodowego jest jego oddalenie. Pominąć można jedynie dowód już przeprowadzony (v. P. Ryłski, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 308).

²⁷⁴ V. wyroki SN z 23 stycznia 2008 r., sygn. akt II PK 125/07, LEX nr 448195 oraz z 2 lipca 2009 r., sygn. akt I UK 37/09, LEX nr 529678.

²⁷⁵ V. J. Misztal-Konecka, Komentarz do art. 236 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marciniak. Cf. J. Turek, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Warszawa 2011, s. 41.

odrzućcie²⁷⁶. Należy jednak zauważyć, że art. 235² k.p.c. nie określa wszystkich przesłanek pominięcia dowodu w postępowaniu cywilnym. Przykładowo sąd powinien pominąć dowód, gdy strona nie uiściła zaliczki na pokrycie wydatków związanych z jego przeprowadzeniem (art. 130⁴ § 5 k.p.c.).

Możliwość pominięcia dowodu dotyczy każdego dowodu w postępowaniu cywilnym, a więc również dowodu z opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego²⁷⁷. Jednakże w tym przypadku niektóre przesłanki w ogóle nie będą miały zastosowania, natomiast inne będą podlegały odpowiedniej modyfikacji.

I tak, odnosząc się do art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c. należy zauważyć, że k.p.c. w żadnym przepisie nie wyłącza możliwości przeprowadzenia ani dowodu z opinii biegłego indywidualnego, ani dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego²⁷⁸.

W odniesieniu do art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. należy uznać, że przesłanką pominięcia dowodu z opinii biegłego-instytutu jest okoliczność, że miałby on dotyczyć faktu nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy albo faktu niespornego²⁷⁹. Przysięga nieistotności danego faktu rozciąga się również na opinię, która ma go dotyczyć. Z kolei art. 229 i art. 230 k.p.c., zgodnie z którymi fakty przyznane oraz niezaprzeczone nie wymagają dowodu, nie przewidują żadnych odstępstw w stosunku do dowodu z opinii biegłego-instytutu²⁸⁰. Natomiast odnosząc się do przesłanki udowodnienia faktu zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, to mogłaby być ona ewentualnie związana z tym, że w danej sprawie wskazane przez wnioskodawcę okoliczności faktyczne zostały już naświetlone lub ustalone za pomocą wiadomości specjalnych, a więc w sprawie został już powołany inny biegły. Zgadzam się z J. Misztal-Konecką, która podkreśla, że art. 235² k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie do pierwszego wniosku o przeprowadzenie

²⁷⁶ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 55.

²⁷⁷ V. postanowienie SN z 7 lipca 2006 r., sygn. akt III KK 456/05, LEX nr 197189; J. Misztal-Konecka, Komentarz do art. 235² k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak. Cf. wyrok SN z 9 września 2011 r., sygn. akt IV KK 37/11, LEX nr 1027187, z glosą krytyczną A. Skowrona, Lex/el. 2013. W wyroku tym wskazano, że ocena wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oceniana jest wyłącznie przez pryzmat art. 193 § 1 k.p.k. lub art. 201 k.p.k.

²⁷⁸ Ewentualne wątpliwości mogą dotyczyć przeprowadzania dowodu z opinii biegłego w postępowaniu uproszczonym. Stosownie do art. 505⁷ § 2 k.p.c. nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego, jeżeli jej przewidywany koszt miałby przekroczyć wartość przedmiotu sporu, chyba że jest to uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami. W tym przypadku należy jednak uznać, że to od dyskrejonalnej władzy sędziego zależy dopuszczalność jego przeprowadzenia, a tym samym art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c. nie będzie miał w tym przypadku zastosowania.

²⁷⁹ W. Ossowski, *Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych*, NP. 1960, nr 10, s. 1347.

²⁸⁰ E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 486.

dowodu z opinii biegłego²⁸¹. Kwestia dopuszczania kolejnych biegłych (osób fizycznych lub instytucji), co do faktów dotyczących tej samej kwestii, regulowana jest przez art. 286 k.p.c. oraz art. 290 k.p.c. Tożsamy pogląd został wyrażony w doktrynie procesu karnego w odniesieniu do analogicznego do art. 235² k.p.c. przepisu, tj. art. 170 k.p.k.²⁸². Tym samym stwierdzam, że okoliczność ta nie jest podstawą do wydania postanowienia o pominięciu dowodu z opinii biegłego-institutu.

Przez nieprzydatność dowodu do wykazania danego faktu (art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c.), w stosunku do biegłego-institutu, należy rozumieć generalny brak konieczności oceny lub ustalenia określonych faktów za pomocą wiadomości specjalnych lub nieprzydatność tych wiadomości specjalnych, które zostały określone we wniosku dowodowym²⁸³. Okoliczność ta powinna być stwierdzana *ex ante*, a więc nie może być utożsamiana z przewidywaniem co do wyniku przeprowadzenia dowodu²⁸⁴. W mojej ocenie na podstawie powyższej przesłanki można pominąć dowód z opinii biegłego indywidualnego, gdy oczywiste jest, że nie będzie on dysponował odpowiednią aparaturą do wydania opinii. Będzie to dotyczyło zatem przypadku, gdy w sprawie zachodzi konieczność dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, a nie indywidualnego biegłego. W praktyce jednak trudno będzie stwierdzić tę okoliczność *ex ante*, w szczególności, że – jak wyjaśniono w rozdziale 2.2 – przyjęty podział wiadomości specjalnych właściwych dla instytutu i indywidualnego biegłego nie ma charakteru rozłącznego. Z drugiej strony, art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. nie może być podstawą do pominięcia dowodu z opinii instytutu, ponieważ w danej sprawie „wystarczająca” będzie opinia indywidualnego biegłego. Również w rozdziale 2.2 stwierdzono, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego będzie dopuszczalny w każdym przypadku, w którym dopuszczalny jest dowód z opinii biegłego indywidualnego. Nie można zatem uznać, że dowód ten będzie nieprzydatny.

Kolejną przesłanką pominięcia dowodu jest brak możliwości jego przeprowadzenia (art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c.). Zachodzi ona wówczas, gdy przeprowadzenie danego dowodu jest w ogóle niemożliwe, np. z powodu śmierci świadka (dowód z zeznań świadka) lub zniszczenia rzeczy (dowód z oględzin), jak również gdy jest to możliwe, ale w bliżej nieokreślonym terminie²⁸⁵. W stosunku do dowodu z opinii biegłego-institutu musiałoby to oznaczać, że albo

²⁸¹ J. Misztal-Konecka, Komentarz do art. 235² k.p.c., [w:] *Kodeks . . .*, red. A. Marciniak.

²⁸² T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 170 k.p.k., [w:] *Kodeks . . .*, red. T. Grzegorzczak.

²⁸³ Ibidem.

²⁸⁴ A. Górski, Komentarz do art. 235² k.p.c., [w:] *Kodeks . . .*, red. T. Szanciło.

²⁸⁵ Postanowienie SN z 18 grudnia 2015 r., sygn. akt II KK 366/15, LEX nr 1962522.

w ogóle nie ma biegłego-institutu posiadającego określone wiadomości specjalne, albo żaden z biegłych-institutów nie jest w stanie przygotować opinii w przewidywanym naturalnie terminie. Wydaje się jednak, że jest to sytuacja wyjątkowo rzadka. W razie gdyby w Polsce nie było podmiotu, który mógłby przygotować opinię, nie ma żadnych ograniczeń, aby sąd zwrócił się do biegłego-institutu z zagranicy. W doktrynie procesu karnego słusznie podkreśla się, że podwyższone koszty związane z takim dowodem, nie stanowią o niemożliwości jego przeprowadzenia²⁸⁶. Niezależnie od powyższego brak możliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego-institutu może być związany z brakiem wystarczającej ilości materiału do badań albo – w ogóle – z ich brakiem²⁸⁷. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku SO w Gliwicach z 19 marca 2014 r. (sygn. akt III Ca 180/13, LEX nr 1856688) stwierdzono, że dowód z opinii biegłego jest niemożliwy do przeprowadzenia ponieważ samochód, którego miała dotyczyć opinia został sprzedany przez poszkodowaną (poszkodowana dokonała cesji wierzytelności na rzecz powoda), natomiast powód nie podał jego aktualnego miejsca położenia.

Następną przesłanką pominięcia dowodu jest ustalenie przez sąd, że zmierza on do przedłużenia postępowania (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.). Tożsama regulacja znajdowała się w uchylonym art. 217 § 3 k.p.c., stosownie do którego sąd pomijał twierdzenia i dowody, jeżeli powoływane były jedynie dla zwłoki. W doktrynie podkreśla się, że chodzi o takie sytuacje, w których nie ma wątpliwości, że dany dowód nie doprowadzi do wyjaśnienia spornych i istotnych okoliczności sprawy²⁸⁸. Sąd na tej podstawie powinien pominąć dowód, gdy ustali, że celem złożenia wniosku jest wprowadzenie do postępowania dowodu zbytecznego, nieadekwatnego do istoty sprawy lub tezy dowodowej, którego jedynym celem jest przedłużenie postępowania²⁸⁹. Dotyczy to również dowodu z opinii biegłego institutu. Gdy sąd ustali, że strona wnosi o dopuszczenie dowodu z biegłego-institutu wyłącznie w celu przedłużenia postępowania, wówczas powinien taki wniosek pominąć.

Ostatnią przesłanką pominięcia dowodu z opinii institutu naukowo-badawczego jest nieuzupełnienie braków formalnych wniosku dowodowego (art. 235² § 1 pkt 6 k.p.c.). Szczegółowe wymogi wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii institutu naukowo-badawczego zostały omówione w rozdziale 2.6.

²⁸⁶ D. Gruszecka, Komentarz do art. 170 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, red. J. Skorupka, Legalis/el. 2020

²⁸⁷ V. J. Misztal-Konecka, Komentarz do art. 235² k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Piasecki; D. Gruszecka, Komentarz do art. 170 k.p.k., *Kodeks...*, red. J. Skorupka.

²⁸⁸ P. Ryłski, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 311.

²⁸⁹ P. Grzegorzczak, K. Weitz, Komentarz do art. 217 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

2.7.2 Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego

Obligatoryjne elementy postanowienia dowodowego zostały określone w art. 236 k.p.c. i zalicza się do nich oznaczenie: faktów podlegających stwierdzeniu, środka dowodowego, stosownie do okoliczności – sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, oraz jeżeli to możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Przepis ten nie zawiera wyczerpującego katalogu wszystkich możliwych elementów postanowienia dowodowego. Po pierwsze, przeprowadzenie każdego dowodu z reguły, a w przypadku dowodu z opinii biegłego-instytutu – zawsze wiąże się z wydatkami. W związku z powyższym sąd w postanowieniu dowodowym powinien oznaczyć również wysokość i termin uiszczenia zaliczki na ich pokrycie. Po drugie, stosownie do art. 242 k.p.c., sąd może oznaczyć termin, po upływie którego dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Niemniej dotyczy to dowodów niezastępowalnych, do których nie zalicza się dowodu z opinii biegłego-instytutu.

Analogicznie jak w przypadku wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego instytutu, również postanowienie o jego dopuszczeniu powinno zawierać jeszcze dodatkowe elementy, które wynikają przede wszystkim z art. 278 k.p.c. Zasadniczo pokrywają się one z omówionymi w rozdziale 2.6 wymogami wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zresztą, stosownie do art. 236 § 2 k.p.c., jeżeli sąd dopuszcza dowód, o który wnioskowała strona postępowania, to wystarczy, że w postanowieniu powoła się na treść jej wniosku.

W związku z powyższym postanowienie dopuszczające dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego powinno wskazywać:

- 1) środek dowodowy – opinię instytutu naukowo-badawczego;
- 2) specjalizacje instytutu oraz – fakultatywnie – osób mających wziąć udział w przygotowaniu opinii;
- 3) określenie formy opinii – pisemna lub ustna;
- 4) tezę dowodową – fakty podlegające stwierdzeniu;
- 5) termin oraz miejsce przeprowadzenia dowodu (jeżeli to możliwe);
- 6) oznaczenie wysokości i terminu uiszczenia zaliczki.

Określenie specjalizacji osób mających wydać opinie jest fakultatywnym elementem postanowienia dowodowego. Sąd powinien podchodzić do tego z dużą ostrożnością, pozostawiając ewentualną decyzję w tym zakresie kierownictwu danego instytutu. Wynika to

z faktu, że sąd może, ze względu na brak odpowiedniej wiedzy, błędnie wskazać specjalizacje osób, które mają wziąć udział w wydaniu opinii²⁹⁰.

Odnosnie oznaczenia terminu w doktrynie słusznie podnosi się, że względy ekonomiki procesowej przemawiają za każdorazowym jego określeniem, ponieważ ułatwia to egzekwowanie wykonania opinii²⁹¹.

Omawiając powyższe zagadnienie należy zauważyć, że w k.p.k. funkcjonuje odrębny przepis określający wymogi formalne postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego oraz instytucji naukowej i specjalistycznej. Jest to odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 368 § 1 k.p.k., stosownie do którego o przychylnym załatwieniu wniosku dowodowego, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, rozstrzyga, w formie zarządzenia, przewodniczący składu orzekającego²⁹².

I tak, stosownie do art. 194 k.p.k., postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego powinno wskazywać:

- 1) imię, nazwisko i specjalność biegłego lub biegłych, a w wypadku opinii instytucji, w razie potrzeby, specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w przeprowadzeniu ekspertyzy,
- 2) przedmiot i zakres ekspertyzy ze sformułowaniem, w miarę potrzeby, pytań szczegółowych,
- 3) termin dostarczenia opinii.

Ponadto powinno ono spełniać ogólne warunki przewidziane dla postanowienia, w tym m.in. oznaczenie organu oraz osoby lub osób, wydających postanowienie, wskazanie sprawy oraz kwestii, której postanowienie dotyczy (art. 94 k.p.k.).

Wymogi te są zbliżone, z tymi które zostały przewidziane w k.p.c. Podstawowa różnica sprowadza się do tego, że w postanowieniu wydanym w procedurze cywilnej nie wskazuje się imienia i nazwiska biegłego ani nazwy instytucji²⁹³, lecz wyłącznie ich specjalizacje. W orzecnictwie sądów cywilnych podkreśla się, że podanie konkretnej nazwy instytutu, podobnie jak imienia i nazwiska biegłego, wykracza poza „wskazanie środka dowodowego” i dlatego nie należy do obligatoryjnej treści postanowienia²⁹⁴. Postanowienie to stanowi dopiero podstawę do wyznaczenia konkretnego biegłego, które to wyznaczenie przybiera postać

²⁹⁰ B. Świątek, *Specyfika opiniowania sądowo-lekarskiego*, [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. . 250.

²⁹¹ S. Dalka, op. cit., s. 77.

²⁹² D. Gruszecka, Komentarz do art. 194 k.p.k. [w:] *Kodeks...*, red. J. Skorupka.

²⁹³ T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 63.

²⁹⁴ Wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r., o sygn. akt I UK 44/09, LEX nr 529771.

zarządzenia, mogącego wejść do treść postanowienia²⁹⁵. Wskazanie w postanowieniu dowodowym nazwy instytutu, a następnie zwrócenie się do innego instytutu, nie rodzi konieczności jego zmiany lub uchylenia²⁹⁶. Niemniej M. Nawrocki, w odniesieniu do art. 194 k.p.k., podnosi, że mimo istnienia wymogu wskazywania w postanowieniu dowodowym konkretnego biegłego – w praktyce – organy procesowe często poprzestają na wskazaniu jego specjalizacji. Praktyka ta związana jest z faktem, że biegli wskazywani w postanowieniach dowodowych, z różnych względów, często nie mogą podjąć się sporządzenia opinii, co skutkuje koniecznością zmiany postanowienia dowodowego. Brak oznaczenia biegłego w postanowieniu dowodowym stanowi zatem ułatwienie dla organów procesowych. M. Nawrocki słusznie podnosi, że jest to działanie *contra legem*. W praktyce bowiem, o tym kto wyda opinie, decyduje sekretariat sądu lub prokuratury²⁹⁷.

Warto ponadto zauważyć, że w procedurze karnej wpływ sądu na wybór osób biorących udział w sporządzaniu opinii w ramach instytucji naukowej lub specjalistycznej, został ograniczony do wskazania ich specjalności i kwalifikacji. Organ dopuszczający dowód z opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej nie jest zatem uprawniony do wskazywania konkretnych osób mających wziąć udział w wydaniu opinii²⁹⁸. Brak wskazania specjalizacji i kwalifikacji powyższych osób skutkuje tym, że to kierownik danej jednostki powinien wyznaczyć odpowiednie osoby²⁹⁹.

W doktrynie postępowania cywilnego wskazuje się, że postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego-instytutu jest dopiero podstawą zlecenia przygotowania opinii konkretnemu biegłemu-instytutowi. Podkreśla się, że zlecenie (tzw. odezwa) nie powinno powtarzać ogólników zawartych w postanowieniu, lecz je precyzować, tak żeby biegły-instytut mógł wydać prawidłową opinię³⁰⁰. W szczególności podnosi się, że sąd może przedstawić tam pytania, na które biegły powinien odpowiedzieć, określić przedmiot i zakres badania, termin sporządzenia opinii oraz jej formę³⁰¹.

Konsekwencją przyjęcia powyższego założenia są różne skutki postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego-instytutu w postępowaniu karnym i cywilnym. O ile w postępowaniu karnym postanowienie dowodowe jest równoznaczne z powołaniem

²⁹⁵ Ibidem.

²⁹⁶ Ibidem.

²⁹⁷ M. Nawrocki, Komentarz do art. 194 k.p.k., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska

²⁹⁸ K.L. Paprzycki, Komentarz do art. 194 k.p.k., *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego*, red. K.L. Paprzycki, LEX/el. 2015.

²⁹⁹ Postanowienie SN z 23 sierpnia 2007 r., sygn., akt IV KK 222/07, LEX nr 450505.

³⁰⁰ J. Turek, *Dopuszczenie...*, [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 20.

³⁰¹ Ibidem.

konkretnego biegłego³⁰², to w postępowaniu cywilnym takie skutki ma odezwa (zlecenie) przygotowania opinii.

W myśl art. 241 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić. Nie oznacza to jednak, że sąd może dokonywać czynności wbrew jego treści. Jeżeli sąd chce postąpić w inny sposób niż wskazany w postanowieniu dowodowym, to najpierw powinien je zmienić. Powinność ta zachodzi jednak wyłącznie, gdy zmiana dotyczyć ma obligatoryjnych elementów tego postanowienia.

Odnosnie dowodu z opinii biegłego należy zastanowić się, czy sąd, pomimo że w postanowieniu dowodowym dopuszczono dowód z opinii biegłego indywidualnego, może zwrócić się do instytutu naukowo-badawczego. Analizując to zagadnienie należy zauważyć, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego nie jest odrębnym środkiem dowodowym, lecz odmianą dowodu z opinii biegłego. Teoretycznie więc – zgodnie z art. 236 k.p.c. – nie dochodzi do zmiany środka dowodowego wskazanego w postanowieniu dowodowym. Ze względu jednak na różnice występujące między nimi, zwłaszcza w zakresie czasu potrzebnego do sporządzenia opinii, jak również kosztów z tym związanych, sąd powinien zmienić swoje postanowienie dowodowe. Do obligatoryjnych elementów postanowienia dowodowego zalicza się zatem nie tylko samo wskazanie danego środka dowodowego (opinia), ale również źródła dowodowego (wiadomości specjalne biegłego indywidualnego lub instytutu naukowo-badawczego). Dopuszczenie dowodu z opinii kilku biegłych, w tym opinii łącznej, nie jest tożsame z dopuszczeniem dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 k.p.c.³⁰³.

W stanie prawnym przed wejściem w życie z.k.p.c. postanowienia dowodowe – co do zasady – wydawane były na rozprawie. Wyjątek stanowił dowód z opinii biegłego (art. 279 k.p.c.) oraz – analogicznie – dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, które mogły być wydane na posiedzeniu niejawnym. Obecnie każde postanowienie dowodowe może być wydane na posiedzeniu niejawnym (art. 148 § 3 k.p.c.).

Sąd wydaje postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego indywidualnego po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru (278 § 1 k.p.c.). Wysłuchanie jest obligatoryjne zarówno, gdy dowód z opinii biegłego dopuszczany jest na wniosek, jak i z urzędu³⁰⁴, na rozprawie, jak i na posiedzeniu niejawnym. Należy uznać, że

³⁰² D. Gruszecka, Komentarz do art. 194 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. J. Skorupka.

³⁰³ V. postanowienie SA w Łodzi z 29 października 2015 r., sygn. akt I ACz 1709/15, LEX nr 2383734.

³⁰⁴ A. Marciniak, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

obowiązek sądu przewidziany w art. 278 § 1 k.p.c. dotyczy również dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego³⁰⁵.

Celem wysłuchania jest pomoc sądowi w podjęciu decyzji co do zwrócenia się do konkretnego biegłego-instytutu³⁰⁶. W doktrynie zajęto również stanowisko, że jego funkcją jest zapobieżenie sytuacji, w której strony będą podważać kwalifikacje biegłego lub składać wnioski o jego wyłączenie³⁰⁷. Moim zdaniem teza ta będzie jednak prawdziwa wyłącznie wówczas, gdy sąd zwróci się do biegłego-instytutu wskazanego przez obie strony postępowania. W innym przypadku, a więc przy dopuszczeniu biegłego wskazanego przez jedną ze stron, może spowodować to odwrotny skutek.

Wysłuchanie może mieć zarówno formę ustną, jak i pisemną – w tym ostatnim przypadku sąd powinien umożliwić stronom złożenie pism procesowych, w ramach których mogłyby ustosunkować się co do wyboru biegłych³⁰⁸.

Wydaje się, że wysłuchanie może obejmować również wskazanie rodzaju biegłego, a więc czy opinię ma sporządzić biegły indywidualny czy instytucjonalny. Może być to celowe, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd z urzędu dopuszcza dowód z opinii biegłego.

Strony w ramach wysłuchania powinny wskazać specjalizacje oraz dane osób lub innych podmiotów, które – ich zdaniem – powinny wydać opinię w sprawie. W moim przekonaniu czynność ta nabiera szczególnego znaczenia w przypadku instytutu naukowo-badawczego. O ile bowiem przy indywidualnym biegłym sąd może zwrócić się do osoby znajdującej się na liście biegłych sądowych, a więc osoby, której kwalifikacje już teoretycznie zostały zweryfikowane, to odnośnie instytutów naukowo-badawczych nie ma takiej możliwości. W związku z brakiem listy biegłych instytucjonalnych, sąd w każdym przypadku musi sprawdzić, czy dany podmiot ma kompetencje do wydania opinii. Oczywiście, ocena dowodu z opinii biegłego opiera się na przekonaniu o prawidłowości toku rozumowania biegłego, ale przekonanie to wynika również ze stopnia zaufania do wiedzy biegłego, co po części może wiązać się z wysłuchaniem stron³⁰⁹. Niemniej A. Marciniak wskazuje, że w praktyce sądowej obowiązek ten jest często ignorowany. Związane jest to z poglądem SN, że ewentualny brak wysłuchania stron nie stanowi naruszenia prawa procesowego, które ma istotny wpływ na wynik sprawy³¹⁰. To na sędzie spoczywa cały ciężar wyboru odpowiedniego

³⁰⁵ W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 336.

³⁰⁶ Postanowienie SN z 26 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 354/00, LEX nr 1166876

³⁰⁷ V. T. Żyznowski, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski.

³⁰⁸ E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 227 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krzyż.

³⁰⁹ Postanowienie SN z 26 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 354/00, LEX nr 1166876.

³¹⁰ Wyrok SN z 3 października 2000 r., sygn. akt II UKN 5/00, LEX nr 1633900.

podmiotu mającego wydać opinie w sprawie i w związku z tym nie jest związany wnioskami stron³¹¹.

Sąd orzekający, zgodnie z art. 278 § 2 k.p.c., może również pozostawić prawo wyboru biegłego sędziemu wyznaczonemu lub sądowi wezwanemu. Możliwość ta dotyczy również wyboru instytutu naukowo-badawczego. Sąd wezwany albo sędzia wyznaczony nie może jednak decydować o liczbie biegłych, ponieważ jest to wyłączne uprawnienie sądu orzekającego³¹². Prawo to nie obejmuje również wyboru odmiany dowodu z opinii biegłego. Oznacza to, że jeżeli sąd orzekający w postanowieniu dowodowym jako środek dowodowy wskaże opinię instytutu naukowo-badawczego, to sąd wezwany albo sędzia wyznaczony nie będzie mógł zwrócić się do biegłego indywidualnego i odwrotnie.

2.8 Zakończenie

Dokonana w niniejszym rozdziale analiza pozwoliła sformułować szczegółowe zasady dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.

W pierwszej kolejności przystąpiłem do badania kwestii podstawowej, a zatem przesłanek dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Było to zadanie o tyle utrudnione, że art. 290 k.p.c., który jest podstawą dopuszczenia tego środka dowodowego, nie reguluje tej kwestii. W przypadku biegłego indywidualnego art. 278 k.p.c. wprost wskazuje, że przesłanką zwrócenia się do niego jest występowanie w danej sprawie wiadomości specjalnych.

Mając na uwadze fakt, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego stanowi odmianę dowodu z opinii biegłego, jak również fakt braku wskazania w art. 290 k.p.c. odrębnej przesłanki dopuszczenia omawianego środka dowodowego, uznałem, że występowanie w danej sprawie wiadomości specjalnych jest wspólną przesłanką dopuszczania dowodu z opinii obu biegłych. W związku z faktem, że ta teza nie wyjaśnia, do którego z biegłych się zwrócić, uznałem za zasadne zbadanie, czy możliwy jest podział wiadomości specjalnych na takie, dla których właściwy będzie biegły indywidualny oraz na takie, dla których instytut naukowo-badawczy. Analizując orzecznictwo dotyczące przedmiotowego zagadnienia zauważyłem, że część judykatury przyjmuje, iż do oceny niektórych okoliczności faktycznych potrzebne są „szczególne” wiadomości specjalne, których posiadanie przypisują właśnie instytutom naukowo-badawczym. Uznałem, że pogląd ten nie znajduje uzasadnienia. Wskazałem, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego nie ma w stosunku do dowodu z opinii

³¹¹ Wyrok SN z 2 lipca 2009 r., sygn. akt I UK 44/09, LEX nr 529771.

³¹² K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

indywidualnego biegłego wyższej mocy dowodowej. Nie można automatycznie zakładać, że wyłącznie instytuty naukowo-badawcze są kompetentne do wydawania opinii w sprawach bardziej skomplikowanych. Przypisywanie im większych predyspozycji do wydania opinii w sprawach o skomplikowanym stanie faktycznym budzi uzasadnione wątpliwości. Zwróciłem uwagę, że każda opinia, niezależnie czy biegłego indywidualnego, czy instytucjonalnego, przygotowywana jest przez osoby fizyczne. Wskazałem również, że konsekwencją uznania, że instytutem naukowo-badawczym może być podmiot prywatny, jest funkcjonowanie na rynku wielu podmiotów, których kompetencje nie są w żaden sposób weryfikowane. Stwierdziłem ponadto, że o tym, do którego z biegłych należy się zwrócić, nie powinna decydować dziedzina wiadomości specjalnych niezbędna do przygotowania opinii. Ta wpływa na wybór specjalizacji biegłego, a nie na jego rodzaj.

Badając przedmiotowe zagadnienie uznałem, że decydujące znaczenie powinna mieć techniczna możliwość wydania opinii. Skoro kryterium uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy jest prowadzenie przez niego badań, to oznacza, że jego immanentną cechą jest posiadanie odpowiedniego zaplecza naukowego, w tym sprzętu oraz kadry, które pozwala mu te badania prowadzić. Tym samym stwierdziłem, że przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest potrzeba wykorzystania takich wiadomości specjalnych, które wiążą się z koniecznością badań z użyciem specjalistycznej aparatury badawczej. Podkreśliłem przy tym, że powyższy podział wiadomości specjalnych nie jest podziałem logicznym, ponieważ także biegły indywidualny może posiadać odpowiednią aparaturę oraz doświadczenie w przeprowadzaniu specjalnych badań. Oznacza to, że nie można *a priori* założyć, że dla części spraw wyłącznie właściwy będzie instytut naukowo-badawczy, a dla części biegły indywidualny. Wyraziłem także pogląd, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego nie powinien być traktowany jako dowód wyjątkowy. Jeżeli – zdaniem sądu – w danej sprawie występuje przesłanka dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, powinno się to uczynić bez uprzedniego dopuszczania dowodu z opinii biegłego indywidualnego. Uznałem również, że przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego nie może być wyłącznie ocena wydanych już w sprawie opinii. Przymiotem sądu, a nie biegłego, jest ocena zebranych w sprawie dowodów.

Następnie omówiłem zagadnienie dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego indywidualnego oraz – w dalszej kolejności – instytutu naukowo-badawczego. Odnosząc się do pierwszego biegłego wyjaśniłem, że w doktrynie nie ma jednolitego poglądu co do tego, czy – w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych – sąd obligatoryjnie, niezależnie od

wniosków stron, powinien dopuścić dowód z opinii biegłego. Wskazałem, że z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd o istnieniu takiego obowiązku.

Odwołując się do zasady kontrydiktoryjności postępowania i wykładni językowej art. 278 § 1 k.p.c., uznałem, że dowód z opinii biegłego indywidualnego nie jest dowodem wyjątkowym i mają do niego zastosowanie ogólne przesłanki dopuszczania każdego dowodu na podstawie art. 233 zdanie drugie k.p.c. Wyjaśniłem, że dotyczy to również dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Odnosząc się z kolei generalnie do zagadnienia dopuszczania dowodu z urzędu wskazałem, że sąd powinien korzystać z tego uprawnienia wyjątkowo, ponieważ może to prowadzić do naruszenia zasady równości stron oraz bezstronności sądu. Niemniej, mając na względzie, że w orzecznictwie – odnośnie dowodu z opinii biegłego indywidualnego – dominuje przeciwny pogląd, uznałem za zasadne zbadanie, czy istnieją przypadki, w których sąd powinien dopuścić obligatoryjnie dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego. W rezultacie dokonanej analizy stwierdziłem, że jeżeli w danej sprawie zachodzi konieczność użycia specjalistycznej aparatury badawczej niedostępnej zazwyczaj indywidualnym biegłym, wówczas sąd powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego. Wskazałem, że dotyczy to zarówno sytuacji, gdy strona nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jak i gdy złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego. Wyraziłem pogląd, że o ile instytut naukowo-badawczy może – przynajmniej teoretycznie – wydać opinię w każdym przypadku występowania wiadomości specjalnych, to biegły indywidualny już nie. Tym samym, jeżeli zachodzą przesłanki dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, sąd może również dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego.

W nawiązaniu do kwestii dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego dokonałem analizy przypadków, w których k.p.c. wprost wskazuje na obligatoryjność dopuszczania dowodu z opinii biegłego w postępowaniu rozpoznawczym oraz egzekucyjnym. Jej celem było stwierdzenie, czy w tej sytuacji, sąd może dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego.

W wyniku przeprowadzonych badań uznałem, że – co do zasady – nie ma ku temu przeciwwskazań. Skoro instytut naukowo-badawczy jest biegłym, to wskazanie w k.p.c., że sąd powinien dopuścić dowód z jego opinii, dotyczy również opinii instytutu naukowo-badawczego. Podkreśliłem jednak, że nie zawsze będzie to uzasadnione ekonomią procesu. Sąd powinien zweryfikować, czy w konkretnym przypadku występują przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Odniosłem się również do przypadków, w których w k.p.c. wskazano konkretną specjalizację biegłego mającego wydać opinię, jak

również tych, w których sąd, obligatoryjnie, powinien zwrócić się do kilku biegłych. W pierwszym przypadku stwierdziłem, że sąd może dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, z tym że w jej przygotowaniu powinny wziąć udział osoby posiadające wymaganą specjalizację. W drugim natomiast wskazałem, że odpowiedź na to pytanie zależy od *ratio legis* wprowadzenia tego wymogu, który może być różny w poszczególnych przypadkach. Uznałem, że jeżeli jest nim wydanie kompleksowej opinii, przez biegłych różnych specjalności, możliwe jest dopuszczenie dowodu z opinii jednego instytutu naukowo-badawczego. Jeżeli natomiast jest nim doniosłość danej kwestii i związku z tym konieczność wydania opinii przez dwóch niezależnych od siebie biegłych, wówczas sąd nie może zastąpić ich opinii opinią instytutu naukowo-badawczego. Niemniej dopuszczalne jest wydanie opinii przez dwa niezależne instytuty naukowo-badawcze.

Przedstawiłem również różnice zachodzące pomiędzy świadkiem oraz biegłym. Wyjaśniłem, że dowód z zeznań świadka oraz dowód z opinii biegłego mają różne funkcje w postępowaniu. Świadek przedstawia swoje spostrzeżenia odnośnie faktów, biegły natomiast pomaga – za pomocą wiadomości specjalnych, którymi dysponuje – w wyjaśnieniu ustalonych już okoliczności faktycznych. Wskazałem, że obecnie powszechnie przyjmuje się zakaz łączenia tych dwóch ról procesowych, co oznacza, że ta sama osoba nie może być jednocześnie, w jednym postępowaniu, świadkiem oraz biegłym. Zazaczyłem przy tym, że jeżeli sąd ma wątpliwości, czy dana osoba powinna być powołana w charakterze biegłego czy świadka, powinien mieć na uwadze, że dowód z zeznań świadka, w przeciwieństwie do dowodu z opinii biegłego, ma charakter niezastępowalny. Sformułowałem przy tym pogląd, że zakaz ten odnosi się również do instytutu naukowo-badawczego, chociaż nie wprost. Świadkiem może być wyłącznie osoba fizyczna, a nie jednostka organizacyjna. W związku z powyższym stwierdziłem, że zakaz ten dotyczy pracowników instytutu naukowo-badawczego (osób fizycznych), biorących udział w przygotowaniu opinii. Zwróciłem przy tym uwagę, że sam fakt, iż któryś z pracowników instytutu zeznawał w charakterze świadka w danym postępowaniu, nie wyklucza dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, w którym jest on zatrudniony. Ważne jest, aby nie brał on udziału w procesie wydawania opinii przez ten instytut.

W dalszej kolejności przystąpiłem do omówienia wymogów formalnych wniosku dowodowego. Wyjaśniłem, że pomimo iż k.p.c. nie przewiduje odrębnych wymogów wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego, to ich specyfika wpływa jednak na jego treść. Wskazałem, że wnioskodawca powinien precyzyjnie określić środek dowodowy, o którego dopuszczenie wnosi. Z wniosku

powinno jednoznacznie wynikać, czy dotyczy on opinii biegłego indywidualnego czy instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem również, co oznacza – w przypadku omawianego środka dowodowego – jego oznaczenie w sposób umożliwiający jego przeprowadzenie. O ile w przypadku dowodu z zeznań świadka konieczne jest wskazanie jego danych, tj. jego imienia i nazwiska oraz adresu, to w przypadku instytutu należy oznaczyć jedynie środek dowodowy – opinię instytutu naukowo-badawczego wraz z określeniem jego specjalizacji. Wybór konkretnego instytutu należy do sądu. Wyjaśniłem, że strona może również oznaczyć specjalizacje osób, które mają wziąć udział w przygotowaniu opinii. Do fakultatywnych elementów wniosku dowodowego zaliczyłem także wskazanie formy opinii, a więc czy ma ona zostać sporządzona w formie pisemnej czy ustnej. Odnośnie natomiast wymogu sformułowania tezy dowodowej zaznaczyłem, że w przypadku dowodu z opinii biegłego-instytutu polega ona na wskazaniu ustalonych już faktów co do których instytut ma się wypowiedzieć oraz okoliczności, które budzą wątpliwości, a których wyjaśnienie wymaga wiadomości specjalnych.

Wyjaśniłem, że sąd powinien ustosunkować się do złożonego wniosku albo poprzez wydanie postanowienia o pominięciu dowodu, albo jego dopuszczeniu.

Do przesłanek pominięcia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego zaliczyłem: okoliczność, iż miałyby on dotyczyć faktu nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy albo faktu niespornego; brak konieczności oceny lub ustalenia określonych faktów za pomocą wiadomości specjalnych lub nieprzydatność tych wiadomości specjalnych, które zostały określone we wniosku dowodowym; brak możliwości przeprowadzenia omawianego środka dowodowego; ustalenie przez sąd, że celem złożenia wniosku jest jedynie przedłużenie postępowania.

Odnosząc się do przesłanek pominięcia dowodu, które nie mają zastosowania do dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, wyjaśniłem, że k.p.c. w żadnym swym przepisie nie wyłącza możliwości dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Wskazałem ponadto, że sąd nie może pominąć omawianego środka dowodowego, ponieważ „wystarczająca” będzie opinia biegłego indywidualnego. Podkreśliłem jednak, że sąd może pominąć dowód z opinii biegłego indywidualnego, gdy oczywiste jest, że nie będzie posiadał on niezbędnej aparatury do wydania opinii, a więc gdy zasadne jest dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.

Analizując kwestię postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego wskazałem, że elementy, które powinno ono zawierać, są w zasadzie tożsame z tymi związanymi z opinią biegłego indywidualnego. Wyjaśniłem jednak, że sąd, oprócz

wskazania specjalizacji samego instytutu, może również oznaczyć specjalizacje osób, które powinny wziąć udział w przygotowaniu opinii. Wskazałem, że – podobnie jak w przypadku biegłego indywidualnego – postanowienie dowodowe stanowi dopiero podstawę zlecenia przygotowania opinii. Sąd wyznacza konkretny instytut wydając zarządzenie, które może wejść w treść postanowienia dowodowego. Jednocześnie za niedopuszczalne uznałem zwrócenie się przez sąd do instytutu naukowo-badawczego w przypadku określenia w postanowieniu dowodowym środka dowodowego w postaci opinii biegłego indywidualnego. Wyjaśniłem, że przed wydaniem postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sąd powinien wysłuchać strony postępowania. Wskazałem, że może ono obejmować również wybór rodzaju biegłego. Podkreśliłem, że wysłuchanie nabiera szczególnego znaczenia w przypadku dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Sąd dopuszczając dowód z opinii biegłego indywidualnego może zwrócić się do osoby znajdującej się na liście biegłych sądowych, a więc osoby, której kwalifikacje już teoretycznie zostały zweryfikowane. Odnośnie instytutu nie ma takiej możliwości, co oznacza, że to na sądzie spoczywa cały ciężar weryfikacji podmiotu mającego wydać opinię w sprawie. Wysłuchanie może pomóc sądowi w wyborze właściwego podmiotu.

Sformułowanie zasad dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego umożliwia przejście do analizy kolejnego aspektu związanego z omawianym środkiem dowodowym, tj. praw i obowiązków procesowych instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników.

Rozdział 3. Sytuacja procesowa instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników

3.1. Uwagi wstępne

Osoba, do której zwrócił się sąd, z momentem otrzymania zlecenia przygotowania opinii staje się biegłym, a zatem podmiotem określonych praw i obowiązków procesowych. Pomiedzy biegłym a sądem zawiązywany jest stosunek procesowy. W przypadku biegłego indywidualnego zagadnienie to nie budzi większych wątpliwości. Pojawiają się one wówczas, gdy podmiotem tym jest instytut naukowo-badawczy. Dotyczą one dwóch zasadniczych kwestii.

Pierwsza związana jest z samym określeniem praw i obowiązków procesowych instytutu naukowo-badawczego. Pomimo że powszechnie przyjmuje się, iż do dowodu z opinii instytutu stosuje się przepisy dotyczące indywidualnych biegłych, to jednak zostały one zaprojektowane z myślą o biegłych będących osobami fizycznymi, a nie jednostkami organizacyjnymi. Tym samym, co postaram się wykazać w ramach niniejszego rozdziału, nie wszystkie prawa i obowiązki odnoszące się do biegłych indywidualnych stosuje się do instytutów naukowo-badawczych.

Druga kwestia dotyczy tego, że mimo iż opinia zostaje zlecona instytutowi naukowo-badawczemu, a więc jednostce organizacyjnej, to jest ona przygotowywana przez osoby fizyczne. Należy zatem zastanowić się, czy podmiotem praw i obowiązków procesowych jest wyłącznie instytut naukowo-badawczy, czy też jego pracownicy biorący udział w przygotowaniu opinii.

3.2. Pracownik instytutu naukowo-badawczego

W uwagach wstępnych do niniejszego rozdziału postawiłem pytanie, czy podmiotem praw i obowiązków procesowych jest wyłącznie instytut naukowo-badawczy, czy też również jego pracownicy biorący udział w przygotowaniu opinii.

W rozdziale 1 dokonałem szczegółowej analizy pojęcia instytutu naukowo-badawczego. W związku z powyższym wskazanie, który konkretnie podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy, a tym samym być podmiotem praw i obowiązków procesowych, nie powinno budzić większych zastrzeżeń. Wątpliwości mogą natomiast dotyczyć tego, kto może być uznany za pracownika instytutu naukowo-badawczego.

Na podstawie art. 290 k.p.c. można wyróżnić trzy kategorie osób fizycznych mających związek z przygotowaniem opinii przez instytut naukowo-badawczy.

Dwie pierwsze zostały wprost wskazane w art. 290 § 2 k.p.c. i są to osoby, które wydały opinię oraz osoby, które przeprowadziły badania. Rozróżnienie to jest o tyle zasadne, że czynności te mogą być wykonane przez różne osoby. Inna osoba może przeprowadzić badania, a inna – na podstawie ich wyników – przygotować opinię. Trzecia grupa dotyczy osób składających dodatkową ustną opinię, ustne uzupełnienie lub wyjaśnienie opinii. Stosownie do art. 290 § 4 k.p.c. może być to osoba wyznaczona zarówno przez instytut, jak i przez sąd.

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy osoby te mają status biegłych, a więc czy mają do nich zastosowanie wprost przepisy dotyczące praw i obowiązków biegłych.

W doktrynie przyjmuje się, że biegłym jest osoba fizyczna lub inny podmiot powołany przez organ procesowy do wydania opinii w toczącym się postępowaniu³¹³.

Odnosząc się do pierwszej grupy osób – w mojej ocenie – że nie mają oni statusu biegłych³¹⁴. Wykładnia art. 290 k.p.c. prowadzi do wniosku, że podmiotem powołanym do wydania opinii jest instytut naukowo-badawczy, a nie jego pracownicy. Stosunek prawny, w ramach którego sąd zleca sporządzenie opinii, zawiązywany jest pomiędzy sądem a instytutem (jednostką organizacyjną), a nie jego pracownikami. Biegłego będącego osobą fizyczną wyznacza bezpośrednio sąd, natomiast pracowników – kierownictwo instytutu naukowo-badawczego. Samo jednak uznanie, że osoby te nie są biegłymi, nie oznacza, iż przepisy regulujące prawa i obowiązki biegłych nie mają do nich w ogóle zastosowania. Nie można bowiem pomijać faktu, że opinię sporządza nie abstrakcyjny byt, lecz konkretne osoby fizyczne. Wynika to również z art. 290 § 2 k.p.c., stosownie do którego w opinii instytutu naukowo-badawczego należy wskazać osoby, które przeprowadziły badanie i wydały opinię. W orzecznictwie rozumie się przez to nie tylko podanie imion i nazwisk tych osób, ale również ich stopni naukowych i stanowisk służbowych, ze wskazaniem dziedziny wiedzy, w których są specjalistami³¹⁵. Zdaniem P. Banacha jest to wyraz woli ustawodawcy, aby opinia nie była wydawana anonimowo. Podkreśla on, że powiązanie opinii z konkretnymi osobami zwiększa odpowiedzialność tych osób za sporządzoną opinię³¹⁶.

Mając powyższe na uwadze stwierdzam, że do pierwszej grupy osób fizycznych mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące praw i obowiązków biegłych.

³¹³ Z. Resich, op. cit., s. 469.

³¹⁴ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019.

³¹⁵ V. wyroki SN z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 387/08, LEX nr 577170 oraz z 28 września 1965 r., sygn. akt II PR 321/65, LEX nr 338.

³¹⁶ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 34.

Oдноśnie statusu drugiej grupy osób również należy uznać – z analogicznych przyczyn co w przypadku pierwszej – że nie mają one statusu biegłego. Przemawia ponadto za tym fakt, że osoby te – jak wskazano – nie przygotowują opinii, lecz przeprowadzają badania, które dopiero będą w niej wykorzystane. Niemniej nadal pozostaje pytanie, czy również i w stosunku do tych osób stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że sytuacja procesowa obu powyższych grup została wyraźnie wyodrębniona w k.p.k.

Mianowicie w myśl art. 200 § 3 k.p.k. osoby, które brały udział w wydaniu opinii, mogą być – w razie potrzeby – przesłuchiwane w charakterze biegłych, a osoby, które przeprowadzały badania – w charakterze świadków. Na gruncie k.p.k. osoby te mają więc różny status procesowy. Odnosnie osób biorących udział w wydaniu opinii w doktrynie procesu karnego przyjmuje się, że z chwilą wezwania takiej osoby występuje ona w postępowaniu jako biegły i w związku z powyższym przysługują jej wszystkie prawa i obowiązki biegłego³¹⁷. Natomiast w stosunku do osoby przeprowadzającej badania z chwilą wezwania stosuje się przepisy o świadkach. Potrzeba przesłuchania powyższych osób zachodzi wówczas, gdy złożona opinia jest niepełna lub niejasna³¹⁸. Uwagi te dotyczą jednak wyłącznie sytuacji, gdy osoby te zostaną wezwane przez sąd.

W stosunku do osób, które biorą udział w wydaniu opinii przez instytut, a które nie zostały wezwane przez sąd, stosownie do dodanego w nowelizacji k.p.k. z 19 lipca 2019 r. § 2a art. 193 k.p.k., stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych. To odpowiednie stosowanie przepisów oznacza, że osoby te nie mają statusu biegłych, ponieważ wówczas przepisy te miałyby zastosowanie wprost. Jednakże również i przed powyższą nowelizacją w doktrynie nie budziło wątpliwości, że samo branie udziału w przygotowaniu ekspertyzy nie powodowało, że taka osoba stawała się biegłym³¹⁹. Odnosnie natomiast osób wyłącznie uczestniczących w badaniach, to porównanie art. 193 k.p.k. § 2a oraz art. 200 § 3 k.p.k. wskazuje, że nie mają do nich zastosowania przepisy o biegłych. Pierwszy z przepisów wskazuje na osoby, „które biorą udział w wydaniu opinii”, natomiast w drugim rozróżniono osoby, „które brały udział w wydaniu opinii” oraz które „uczestniczyły tylko w badaniach”. Pominięcia drugiej kategorii osób w art. 193 k.p.k. § 2a k.p.k. nie można uznać za przypadkowe.

³¹⁷ T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 29.

³¹⁸ K. T. Boratyńska, Komentarz do art. 200 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, red. A. Sakiewicz, Legalis/el. 2018.

³¹⁹ T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 63.

Na gruncie procedury cywilnej rozróżnienie na osoby sporządzające opinie oraz przeprowadzające badania pojawia się wyłącznie w kontekście wymogu wskazania ich danych w treści samej opinii (art. 290 § 2 k.p.c.). Odpowiednie zaś stosowanie przepisów o biegłych do osób sporządzających opinie, jak wyjaśniłem powyżej, nie wynika z konkretnego przepisu k.p.c., lecz związane jest z ich faktycznym autorstwem opinii. Niemniej mając na uwadze, że podstawę opinii stanowią wyniki przeprowadzonych badań, należy uznać, że również do osób je przeprowadzających stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych.

Odnosząc się do trzeciej kategorii osób należy zauważyć, że nowelizacja z.k.p.c. wprowadziła w tym zakresie istotne zmiany.

W pierwotnym brzmieniu art. 290 k.p.c. w § 1 przewidywał możliwość zażądania od instytutu dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę, jak również złożenia dodatkowej opinii przez ten sam lub inny instytut naukowo-badawczy. Pomimo że przepis ten nie precyzował, kto wyznacza osobę do złożenia wyjaśnień w imieniu instytutu, słusznie uznawano, że jest ona wyznaczana przez jego kierownictwo³²⁰. Względy praktyczne wskazywały, że – co do zasady – powinna być to osoba biorąca udział w sporządzaniu opinii. Dopuszczano jednak możliwość wyznaczenia osoby, która nie brała udziału w wydaniu opinii³²¹. Osoba ta była uprawniona wyłącznie do wyjaśnienia opinii, a nie jej zmiany lub uzupełnienia³²². Pogląd ten wynikał z założenia o kolegialnym charakterze opinii instytutu naukowo-badawczego oraz że przedstawia ona pogląd całego instytutu, a nie poszczególnych osób ją sporządzających.

W przedmiotowej nowelizacji po pierwsze wprowadzono możliwość zwrócenia się do instytutu o ustne lub pisemne uzupełnienie opinii, po drugie zaś sprecyzowano, że ustne uzupełnienie lub wyjaśnienie albo dodatkową opinię składa osoba wyznaczona przez instytut oraz po trzecie, przewidziano możliwość zarządzenia przez sąd stawienia się na rozprawie i złożenia ustnego uzupełnienia lub wyjaśnienia opinii albo dodatkowej opinii także przez osoby, które sporzystały opinię w imieniu instytutu. Jest to więc istotne *novum* w porównaniu do poprzedniego stanu prawnego. W doktrynie wskazuje się, że wprowadzenie możliwości wydania ustnej opinii dodatkowej oraz uzupełniającej przez przedstawiciela instytutu stanowi przełamanie zasady kolegialności³²³. Osoba składająca taką opinię nie tylko nie konsultuje się

³²⁰ A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, red. A. Piasecki, A. Marciniak, Legalis/el. 2016.

³²¹ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 35.

³²² Ibidem.

³²³ V. M. Cichorska, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Zembruski; M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

z innymi osobami z instytutu, ale nie ma również akceptacji kierownictwa danej jednostki³²⁴. Zmiana ta *prima facie* może budzić wątpliwości co do statusu tych osób, w szczególności, że – obok instytutu – również sąd może wyznaczyć je do złożenia ustnego uzupełnienia opinii lub dodatkowej opinii. Uzasadnienie do projektu z.k.p.c. nie odnosi się do powyższej kwestii.

Analizując przedmiotowe zagadnienie chciałbym zauważyć, że regulacja ta różni się od tej omówionej w k.p.k. Po pierwsze, sąd karny kieruje wezwaniem bezpośrednio do osób, które mają być przesłuchane w charakterze biegłego. Z kolei analiza art. 290 § 4 k.p.c. prowadzi do wniosku, że wezwanie to kierowane jest do instytutu naukowo-badawczego, z tym zastrzeżeniem, że na rozprawie mają stawić się osoby, które brały udział w wydaniu opinii³²⁵. Po drugie, art. 200 § 3 k.p.k. – w przeciwieństwie do art. 290 § 4 k.p.c. – wprost wskazuje, że osoby wezwane przez sąd są przesłuchiwane w charakterze biegłych.

W mojej ocenie zmiany dokonane w art. 290 k.p.c. nie uzasadniają przyjęcia tezy, iż osoby składające ustne uzupełnienie opinii lub dodatkową opinię posiadają status biegłych. Zobowiązanie instytutu, aby na rozprawie stawiły się osoby biorące udział w sporządzaniu opinii, nie może być utożsamiane z powołaniem ich w charakterze biegłych. Ponadto w niniejszej dysertacji odrzuciłem koncepcję o opinii instytutu naukowo-badawczego jako opinii ciała zbiorowego, co w konsekwencji oznacza, że rola osób składających ustne uzupełnienie opinii lub dodatkową opinię nie różni się od roli osób, które brały udział w wydaniu pisemnej opinii³²⁶. Tym samym nie powinno też budzić wątpliwości, że do osób tych mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące biegłych.

Podsumowując powyższe rozważania należy uznać, że przepisy dotyczące praw i obowiązków biegłego stosuje się nie tylko do instytutu naukowo-badawczego, ale również – odpowiednio – do osób fizycznych, które mają wpływ na treść jego opinii³²⁷. Mając jednak na uwadze różnice występujące pomiędzy biegłym indywidualnym oraz instytutem naukowo-badawczym, niezbędne jest dokonanie analizy, które z przepisów i w jakim zakresie stosuje się do instytutu naukowo-badawczego oraz do wyżej wskazanych osób fizycznych. Należy bowiem zauważyć, że odpowiednie stosowanie przepisów może polegać na stosowaniu ich: wprost, z pewnymi modyfikacjami lub na odmowie ich zastosowania ze względu na określone różnice³²⁸. Na tej podstawie zasadny wydaje się postulat *de lege ferenda* o dodanie do k.p.c.

³²⁴ M. Cichorska, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Zembrzusi.

³²⁵ Zagadnienie to zostało omówione w rozdziale 3.3.3.

³²⁶ Zagadnienie to zostało szczegółowo omawiane w rozdziale 4.3.

³²⁷ Cf. P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, 38.

³²⁸ L. Morawski, op. cit., s. 244.

przepisu, w którym wskazano by wprost, które konkretnie prawa i obowiązki określone w art. 278 i n. k.p.c. odnoszą się do instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników.

3.3. Prawa i obowiązki instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników

3.3.1. Obowiązek podjęcia funkcji biegłego

Osoba, do której zwrócił się sąd, obowiązana jest podjąć funkcję biegłego. Obowiązek ten – jak wskazuje S. Kalinowski – „jest formą realizacji powszechnego obowiązku wszystkich obywateli udzielenia pomocy organom państwowym na ich prawne wezwanie³²⁹”. Stanowi to zatem *munus publicum*. Dotyczy on nie tylko stałych biegłych sądowych, ale każdej osoby, do której zwróci się sąd. W przypadku instytutu naukowo-badawczego obowiązek ten – moim zdaniem – spoczywa na instytucie jako jednostce organizacyjnej, a nie na poszczególnych jego pracownikach. To instytut – a nie jego pracownicy – wskazywany jest w postanowieniu dowodowym, a następnie w zleceniu przygotowania opinii.

Zlecenie przygotowania opinii nie stanowi ani oferty, ani zamówienia w rozumieniu prawa cywilnego³³⁰. W doktrynie³³¹ oraz orzecznictwie³³² jednolicie przyjmuje się, że stosunek między biegłym a sądem nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, ponieważ nie jest stosunkiem równoprawnych podmiotów. Sąd w tym stosunku jest podmiotem dominującym, ponieważ jednostronnie wyznacza biegłego oraz go kontroluje³³³. W doktrynie wskazuje się, że biegły powinien sporządzić opinię osobiście – co oznacza – że nie może powierzyć wykonania tej czynności innej osobie³³⁴. Dopuszcza się jednak, aby biegły korzystał z pomocy innych osób w zakresie czynności pomocniczych i technicznych, wskazując jednocześnie, że biegły ponosi za nie odpowiedzialność³³⁵. Stosowanie tej zasady w stosunku do instytutu naukowo-badawczego może budzić pewne wątpliwości. Każda opinia w postępowaniu sądowym, niezależnie czy indywidualnego biegłego, czy instytutu naukowo-badawczego, sporządzana jest przez osoby fizyczne. W przypadku instytutu naukowo-badawczego osoby te – w orzecznictwie³³⁶ oraz

³²⁹ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 96.

³³⁰ T. Widła, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, sygn. akt: k 50/05*, Palestra 2008, nr. 7-8, s. 296.

³³¹ V. P. Stawicki, P. Stawicki, *Należności biegłego w postępowaniu cywilnym - wybrane zagadnienia*, PPC 2017, nr 2, s. 210; T. Widła, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2006 r., III CZP 127/06*, Palestra 2007, nr 5-6, s. 308.

³³² V. postanowienie SN z 28 maja 1997 r., sygn. akt III CKU 24/97, LEX nr 32551 oraz uchwała SN z 19 marca 1996 r., sygn. akt III CZP 22/96, LEX nr 24256.

³³³ Ibidem.

³³⁴ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 103-104.

³³⁵ Ibidem.

³³⁶ V. wyrok: SA w Katowicach z 19 kwietnia 2001 r., sygn. akt I ACa 19/01, LEX nr 1537592 – „możliwe jest jedynie złożenie wniosku o wyłączenie od udziału w sporządzeniu opinii indywidualnie wskazanych pracowników

doktrynie³³⁷ – nazywane są „pracownikami”. Uważam, że pojęcie to należy rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako osoby zatrudnione w danym instytucie na podstawie umowy o pracę, ale – *in genere* – jako osoby tworzące instytut naukowo-badawczy. Opinie mogą być przygotowywane nie tylko przez pracowników danego podmiotu, ale również, przykładowo, przez wspólników spółki jawnej, których nie sposób nazwać pracownikami instytutu naukowo-badawczego.

Różnorodność dopuszczalnych prawnych form współpracy między poszczególnymi podmiotami może rodzić wątpliwości co do tego, kto może być uznany za pracownika instytutu naukowo-badawczego. Przykładem tego jest sytuacja, w której instytut naukowo-badawczy zleca *ad hoc* sporządzenie opinii lub jej części zewnętrznym ekspertom.

Zagadnienie to jest o tyle istotne, że – jak wyjaśniam – w odniesieniu do indywidualnego biegłego w doktrynie wskazuje się, że powinien on sporządzić opinię osobiście, co oznacza, że nie może powierzyć wykonania tej czynności innej osobie. Według mnie zasada ta ma również odpowiednie zastosowanie w stosunku do instytutu naukowo-badawczego. Przyjęcie odmiennego założenia oznaczałoby faktyczne pozbawienie sądu wpływu na wybór podmiotu mającego wydać opinię. W związku z powyższym instytut naukowo-badawczy nie może powierzyć przygotowania opinii ani innemu instytutowi naukowo-badawczemu, ani osobie fizycznej. Kluczowe zatem staje się zbadanie, w jakich sytuacjach dochodzi do niedopuszczalnego podwykonawstwa opinii. Niezbędne do tego jest sprecyzowanie kryteriów pozwalających ustalić, kiedy dana osoba jest zewnętrznym ekspertem, a kiedy pracownikiem instytutu naukowo-badawczego.

Zagadnienie to jest nierozdzielnie związane ze zbiorowym charakterem opinii instytutu naukowo-badawczego. Pomimo że problematyka ta została szczegółowo omówiona w rozdziale 4.2, to na potrzeby analizy niniejszego zagadnienia należy – chociaż wstępnie – poruszyć ją już teraz. W niniejszej dysertacji uznałem, że osoby wyznaczone do sporządzenia opinii z ramienia instytutu przedstawiają swój indywidualny pogląd. Rolą kierownika instytutu jest zagwarantowanie, że osoby te są kompetentne do jej wydania, a ponadto, że będą miały dostęp do potencjału naukowego danego podmiotu (aparatury badawczej, najnowszej literatury, zweryfikowanych procedur prowadzenia badań). W związku z powyższym forma prawna

danego instytutu”, SN z 3 października 2000 r., sygn. akt I PKN 5/00, LEX nr 1165859 – „stosownie do art. 290 k.p.c. sąd może dopuścić dowód z opinii >odpowiedniego< instytutu naukowego lub naukowo - badawczego. Ten środek dowodowy ma zastosowanie w sytuacjach, gdy wysoce wyspecjalizowana jednostka, autorytetem zawodowym swoich pracowników [...]”.

³³⁷ V. T. Ereciński, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks....*red. T. Ereciński.

współpracy pomiędzy osobą fizyczną a instytutem naukowo-badawczym jest irrelevantna. Istotne jest to, aby osoba ta nie tylko miała zapewniony pełny dostęp do potencjału naukowego danej jednostki, ale również z niego korzystała. Tym samym, jeżeli instytut naukowo-badawczy zwraca się do danej osoby fizycznej o przygotowanie w jego imieniu opinii, a osoba ta nie korzysta z potencjału naukowego instytutu, wówczas dochodzi do niedopuszczalnego podwykonawstwa opinii. Konsekwencją naruszenia tego zakazu jest brak możliwości uznania danej opinii za opinię instytutu naukowo-badawczego.

3.3.2. Prawo do odmowy sporządzenia opinii

Osoba, do której sąd zwrócił się w celu wydania opinii – w myśl art. 280 k.p.c. – może nie przyjąć włożonego na nią obowiązku z przyczyn, jakie uprawniają świadka do odmowy składania zeznań, jak również z powodu przeszkody, która uniemożliwia jej wydanie opinii.

Prawo odmowy składania zeznań w charakterze świadka przysługuje małżonkom stron, ich wstępnym, zstępnym i rodzeństwu oraz powinowatym w tej samej linii lub stopniu, jak również osobom pozostającym ze stronami w stosunku przysposobienia (art. 261 § 1 k.p.c.).

Katalog przeszkód uniemożliwiających wydanie opinii został z kolei sformułowany przez doktrynę. Zalicza się do niego takie okoliczności jak: długotrwała choroba, konieczność opracowania opinii w innej sprawie, brak wiadomości specjalnych z zakresu określonej dziedziny czy dłuższa nieobecność związana np. z wyjazdem za granicę³³⁸.

P. Banach wskazuje, że przepis ten należy do grupy regulacji, które pozostają w związku z osobą i czynnościami biegłego³³⁹. Do powyższej grupy autor ten zakwalifikował również: art. 282 k.p.c. – dotyczący składania przyrzeczenia, art. 281 k.p.c. – przewidujący możliwość wyłączenia biegłego, art. 284 k.p.c. – regulujący udział biegłego w postępowaniu oraz art. 287 k.p.c., w myśl którego na biegłego można nałożyć grzywnę³⁴⁰. Jego zdaniem powyższa grupa przepisów ma zastosowanie wyłącznie do biegłych będącymi osobami fizycznymi. Podkreśla również, że ich stosowanie w stosunku do instytutów naukowo-badawczych wymagałoby wyraźnego uregulowania w k.p.c. Jednocześnie odrzuca możliwość zastosowania ich do pracowników instytutu naukowo-badawczego.

Odmienne poglądy przedstawia J. Ziemia, zdaniem którego odpowiedź na pytanie o odpowiednie stosowanie art. 280 k.p.c. do instytutów naukowo-badawczych zależy od

³³⁸ V. T. Żyznowski, Komentarz do art. 280 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski; T. Demendecki, Komentarz do art. 281 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki.

³³⁹ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 37.

³⁴⁰ Ibidem.

charakteru poszczególnych instytutów³⁴¹. I tak podmioty, których celem statutowym jest wykonywanie ekspertyz na zlecenie sądów i prokuratur, o ile posiadają odpowiednie zaplecze naukowe i techniczne, nie mogą odmówić sporządzenia opinii mającej być dowodem w sprawie. Jako przykład podaje Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie. Natomiast podmioty, których działalność nie skupia się wyłącznie na wydawaniu opinii (np. instytuty PAN), mają prawo odmówić jej sporządzenia, jeżeli wiązałoby się to z destabilizacją ich pracy, co w konsekwencji mogłoby uniemożliwić wywiązywanie się z ich zadań statutowych. Również S. Kalinowski – na gruncie procedury karnej – uznał, że instytut naukowo-badawczy (instytut lub zakład) może odmówić sporządzenia opinii³⁴².

Akceptując pogląd drugiego z autorów co do samej możliwości odmowy sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy, nie zgadzam się jednak z tezą, że skorzystanie z tego prawa uzależnione jest od charakteru danego instytutu, a w szczególności od jego statutowych zadań. Oprócz Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, istnieją również inne podmioty, których podstawowa działalność skupia się na sporządzaniu opinii na zlecenie sądów i prokuratur. Część z nich to podmioty prywatne i niezrozumiałe byłoby pozbawianie ich prawa do odmowy sporządzenia opinii. Powyższe nie oznacza jednak, że sąd powinien automatycznie uznawać argumenty instytutu, lecz powinien ocenić ich zasadność.

Wniosek o zwolnienie z obowiązku sporządzania opinii w imieniu instytutu powinna złożyć osoba uprawniona do jego reprezentowania. Do przesłanek zwolnienia – za J. Zięmbą – zaliczyć należy przede wszystkim ryzyko destabilizacji pracy danej jednostki³⁴³, jak również istnienie takiej okoliczności, która uzasadniałaby jego wyłączenie³⁴⁴.

Odnosząc się z kolei do osób fizycznych przygotowujących opinię z ramienia instytutu chciałbym zauważyć, że stosunek procesowy stanowiący podstawę sporządzenia opinii zawiązywany jest pomiędzy instytutem naukowo-badawczym a sądem. To więc instytut, a nie jego pracownicy, zostaje zobowiązany przez sąd do sporządzenia opinii. Osoby fizyczne, o których mowa powyżej, przygotowują opinię na polecenie kierownictwa instytutu naukowo-badawczego i związku z tym kwestia odmowy podjęcia się przez nich tego zadania powinna pozostać wewnętrzną sprawą danego instytutu. Przykładowo zdaniem L. Czajkowskiego „biegły” ma prawo odmówić wykonania opinii, jeżeli kierownictwo instytutu naukowo-

³⁴¹ J. Zięmba, op. cit., s. 55.

³⁴² S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 97-98.

³⁴³ J. Zięmba, op. cit., s. 55.

³⁴⁴ Możliwość wyłączenia instytutu naukowo-badawczego, jak również jego przesłanki, zostały szczegółowo omówione w rozdziale 3.5.

badawczego wywierałoby na niego naciski na przyjęcie poglądu, z którym się nie utożsamia³⁴⁵. Dotyczy to jednak odmowy wobec kierownictwa danego instytutu, a nie sądu. W związku z powyższym *de lege lata* wyłącznie instytutowi naukowo-badawczemu przysługuje prawo odmowy sporządzenia opinii.

Pewne wątpliwości w tym zakresie może wzbudzać dodany do art. 290 k.p.c. § 5, który przewiduje możliwość wyłączenia osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy. Należy bowiem pamiętać, że istnienie okoliczności, które uzasadniałyby wyłączenie biegłego, jest również podstawą do jego zwolnienia na podstawie art. 280 k.p.c. Tym samym skoro ustawodawca wprowadził możliwość wyłączenia konkretnej osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii z ramienia instytutu, to osoba ta powinna mieć również prawo do odmowy jej sporządzenia. Ustawodawca jednak nie przewidział takiej możliwości. Rozwiązanie to – z przyczyn – o których mowa w poprzednim akapicie, należy uznać za uzasadnione.

Oczywiście, nie można ignorować faktu, że przesłanki, które uzasadniałyby zwolnienie indywidualnego biegłego z pełnienia tej funkcji, nie dotyczą również poszczególnych pracowników instytutu. Kwestia ta jednak powinna być regulowana przez akty obowiązujące wewnątrz poszczególnych jednostek. Kierownictwo, wyznaczając osoby odpowiedzialne za przygotowanie opinii, powinno brać pod uwagę zgłaszane przez nich wątpliwości, a pracownicy – w zależności od łączącego ich z instytutem stosunku prawnego – odmawiać brania udziału w jej przygotowaniu. Jeżeli natomiast, ze względu na brak innych pracowników, skutkowałoby to brakiem faktycznej możliwości sporządzenia opinii przez instytut, uznać to należy za przesłankę jego zwolnienia z tego obowiązku.

3.3.3. Obowiązek stawiennictwa

Sąd – w celu złożenia ustnej opinii (głównej, uzupełniającej, dodatkowej) oraz złożenia wyjaśnień – może zobowiązać biegłego będącego osobą fizyczną do osobistego stawiennictwa. Biegły powinien wówczas stawić się w miejscu i czasie wyznaczonym przez sąd. W razie niespełnienia tego obowiązku sąd może nałożyć na biegłego grzywnę (art. 287 k.p.c.).

Podobna możliwość została również przewidziana w odniesieniu do instytutu naukowo-badawczego (art. 290 k.p.c.). Regulacja ta jednak różni się od tej przywidzianej dla indywidualnego biegłego. Wynika to z faktu, że podmiotem powołanym do wydania opinii jest

³⁴⁵ L. Czajkowski, *Prawa i obowiązki biegłego*, Warszawa 1967, s. 36.

instytut naukowo-badawczy, a więc jednostka organizacyjna, która przecież nie może „stawić się” na żądanie sądu.

Stosownie do art. 290 § 4 zdania pierwszego k.p.c. ustną opinię uzupełniającą, dodatkową oraz wyjaśnienia do opinii „składa osoba wyznaczona do tego przez ten instytut”, natomiast – w myśl zdania drugiego powyższego przepisu – „sąd może jednak zarządzić stawienie się [...] także przez osoby, które sporządziły opinię w imieniu tego instytutu”.

W pierwszym przypadku – w moim przekonaniu – nie powinno budzić wątpliwości, że to kierownictwo instytutu, a nie sąd, zobowiązuje pracownika instytutu do stawiennictwa przed sądem. Oznacza to, że sąd nie może egzekwować tego obowiązku względem pracownika, skoro to nie on go do tego zobowiązał. Wątpliwości natomiast budzi wykładnia art. 290 § 4 zdanie drugie k.p.c. Z jednej strony można założyć, że w tym przypadku sąd zobowiązuje instytut, aby w jego imieniu stawiły się osoby, które brały udział w przygotowaniu opinii. Oznaczałoby to – analogicznie, jak odnośnie art. 290 § 4 zdanie pierwsze k.p.c. – że to nie sąd, a instytut naukowo-badawczy zobowiązuje konkretnego pracownika do stawiennictwa. Z drugiej strony możliwa jest i taka interpretacja, zgodnie z którą sąd kieruje wezwaniem do stawiennictwa nie do instytutu naukowo-badawczego, a do konkretnego pracownika instytutu naukowo-badawczego. Wówczas dana osoba fizyczna zostaje zobowiązana do stawiennictwa przez sąd, który w związku z powyższym może ten obowiązek wyegzekwować. Mając na uwadze, że stosunek procesowy, w ramach którego instytut sporządza opinie, zawiązany jest pomiędzy nim a sądem, a nie jego poszczególnymi pracownikami, przychylam się do pierwszego stanowiska³⁴⁶.

3.3.4. Obowiązek złożenia przyrzeczenia

Biegły indywidualny powołany *ad hoc* – stosownie do art. 282 k.p.c. – składa przyrzeczenie przed rozpoczęciem swoich czynności. Z kolei biegły wpisany na listę stałych biegłych sądowych składa je wobec prezesa sądu okręgowego przy objęciu stanowiska, zaś w poszczególnych sprawach powołuje się na nie (art. 282 § 1² k.p.c.). Przyrzeczenie może być złożone w formie pisemnej oraz ustnej do protokołu³⁴⁷. Poprzez złożenie przyrzeczenia biegły zobowiązuje się do bezstronnego i sumiennego pełnienia powierzonych mu funkcji oraz złożenia rzetelnej opinii, zgodnej z przekonaniem i wiedzą biegłego³⁴⁸.

³⁴⁶ V. M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

³⁴⁷ Wyrok SA w Szczecinie z 30 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa 211/17, LEX nr 2447611.

³⁴⁸ Wyrok SN z 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 29/10, LEX nr 787470.

Podobnie jak w przypadku prawa odmowy sporządzenia opinii, również i w tym przypadku należy dokonać oddzielnej analizy niniejszego zagadnienia w stosunku do instytutu naukowo-badawczego jako jednostki organizacyjnej oraz jego pracowników – osób wyznaczonych do sporządzenia opinii.

Odnosząc się do instytutu naukowo-badawczego, zgadzam się z J. Studzińską oraz J. Dzierżanowską, które podkreślają, że trudno jest wyobrazić sobie odbieranie przyrzeczenia od jednostki organizacyjnej³⁴⁹. Podobnie P. Banach, który wskazuje, że obowiązek składania przyrzeczenia dotyczy wyłącznie osób fizycznych³⁵⁰.

Odnosząc się do drugiego przypadku, tj. pracowników instytutu, to w doktrynie nie ma jednolitego poglądu na to zagadnienie. K. Flaga-Gieruszyńska podkreślając, że do pracowników instytutu naukowo-badawczego stosuje się odpowiednio przepisy o biegłych, wskazuje właśnie na przepisy o przyrzeczeniu³⁵¹. S. Kalinowski podnosi, że pracownicy instytutów składają przyrzeczenie wyłącznie, gdy zostaną wezwani na rozprawę. W innym przypadku wystarczające będzie „złożone już przez niego zwykłe przyrzeczenie, ślubowanie czy inne tego typu oświadczenie składane przy objęciu stanowiska urzędowego³⁵²”. Pogląd ten został zaaprobowany przez J. Ziembę, który dodatkowo podkreśla, że strony mogą zwolnić pracownika instytutu z obowiązku złożenia przyrzeczenia³⁵³. Odmienne stanowisko przedstawił, T. Żyznowski – w ocenie którego – powyższy pogląd nie uwzględnia okoliczności, że osoby – pracownicy wezwani na rozprawę – nie mogą uzupełnić lub zmienić opinii, lecz jedynie ją wyjaśnić³⁵⁴.

W mojej ocenie pracownik instytutu naukowo-badawczego powinien, podobnie jak indywidualny biegły, składać przyrzeczenie przed sądem. Obowiązek ten dotyczy osób, które biorą udział w wydaniu opinii oraz składających uzupełnienie lub dodatkową opinię ustnie przed sądem. Nie dotyczy to natomiast osób przeprowadzających badania oraz składających wyjaśnienia opinii, ponieważ osoby te nie składają opinii. Pogląd ten wynika z wcześniej przyjętej przeze mnie tezy, że opinia instytutu naukowo-badawczego jest *de facto* opinią jego

³⁴⁹ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2016 r.

³⁵⁰ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 37.

³⁵¹ V. K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński; S. Rejman, op. cit., s. 14.

³⁵² S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 63.

³⁵³ J. Ziemia, op. cit., s. 53

³⁵⁴ T. Żyznowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski. V. A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Piasecki, A. Marciniak; M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło; P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 37.

pracowników, a nie „ciała zbiorowego”. Akceptacja odmiennego założenia oznaczałaby, że te same osoby fizyczne, które występują w danym postępowaniu jako biegli indywidualni oraz jako pracownicy instytutu naukowo-badawczego, byłyby traktowane odmiennie, mimo że *de facto* wykonują tę samą czynność. Ponadto złożenie przyrzeczenia przez pracowników instytutu zwiększyłoby – z punktu widzenia stron postępowania – wiarygodność wydanej opinii.

3.3.5. Prawo do wynagrodzenia i zwrotu kosztów

Kwestia wynagrodzenia biegłego indywidualnego została uregulowana w art. 288 k.p.c. W myśl tego przepisu biegłemu przysługuje wynagrodzenie za stawiennictwo do sądu i wykonaną pracę (§ 1). Biegłemu może również zostać przyznana zaliczka na poczet wydatków (§ 2).

Ustawodawca zdecydował się odrębnie uregulować kwestię wynagrodzenia instytutu naukowo-badawczego. I tak, stosownie do art. 291 k.p.c., instytut naukowo-badawczy może żądać wynagrodzenia za wykonaną pracę i za stawiennictwo swoich przedstawicieli. Z analizy tego przepisu wynika, że prawo do wynagrodzenia przysługuje wyłącznie instytutowi naukowo-badawczemu, a nie pracownikom, którzy w jego imieniu sporządzili opinię, czy też złożyli ustne wyjaśnienia przed sądem. Jest to rozwiązanie słuszne, ponieważ jak wielokrotnie podkreślano w niniejszej dysertacji, stosunek prawny, w ramach którego instytut sporządza opinie, zawiązywany jest pomiędzy sądem a instytutem naukowo-badawczym, a nie jego pracownikami. Pomimo że art. 291 k.p.c. nie przewiduje możliwości przyznania instytutowi naukowo-badawczemu zaliczki na poczet wydatków, nie ma przeszkód, aby w tym zakresie stosować odpowiednio art. 288 § 2 k.p.c.

Określenie wysokości wynagrodzenia instytutu naukowo-badawczego budzi liczne kontrowersje. Pomimo że kwestia wynagrodzenia biegłych została uregulowana zarówno w u.k.s.c., jak i r.o.w.b., to jednak ustawodawca w powyższych regulacjach w zasadzie nie odniósł się do wynagrodzenia instytutów naukowo-badawczych.

Kluczowym przepisem dotyczącym wynagrodzenia biegłych jest art. 89 u.k.s.c., stosownie do którego biegłemu przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii (ust. 1). Wysokość powyższego wynagrodzenia ustala się uwzględniając potrzebne do tego kwalifikacje, czas i nakład pracy (ust. 2). Kryteria, o których mowa powyżej, zostały uszczegółowione w art. 89 ust. 3 i 4 u.k.s.c. oraz – wydanym na podstawie ust. 5 omawianego artykułu – r.o.w.b. W myśl ust. 3 art. 89 u.k.s.c. wynagrodzenie biegłego ustala się według stawki wynagrodzenia za

godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. Wysokość stawek oraz taryfy zryczałtowanej zostały określone w r.o.w.b.

Stosownie do § 2 r.o.w.b. stawka wynagrodzenia biegłych, w zależności od złożoności problemu, nakładu pracy oraz warunków, w jakich opracowano opinię, przysługuje za każdą rozpoczętą godzinę pracy i wynosi od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej. Wysokość stawki może być wyższa, jeżeli opinię sporządza biegły posiadający odpowiedni tytuł naukowy (§ 3 r.o.w.b.), jak również – przykładowo – w razie szczególnie złożonego charakteru problemu będącego przedmiotem opinii (§ 4 r.o.w.b.).

W powyższym rozporządzeniu wyłącznie § 7 ust. 2 odnosi się do wynagrodzenia instytutów naukowo-badawczych. W myśl tego przepisu, gdy opinię wydał instytut naukowo-badawczy, wynagrodzenie za wykonaną pracę – w zakresie czynności opisanych w załączniku nr 2 do rozporządzenia – można określić według stawki albo taryfy zryczałtowanej wskazanej w tym załączniku. Załącznik nr 2 określa wynagrodzenie taryfowe „podmiotów, o których mowa w art. 290 § 1 kodeksu postępowania cywilnego”. Odnosi się on do takich czynności, jak: badania laboratoryjne, badania osób żyjących, badania sekcyjne oraz do wydania opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy oraz sporządzenia dokumentacji fotograficznej osób żyjących, zwłok i dowodów rzeczowych.

Zagadnienie to było odmiennie uregulowane w r.k.p.o.b. W myśl jego § 7, do wynagrodzenia jednostek organizacyjnych akademii medycznej, instytutów naukowo-badawczych lub zakładów służby zdrowia stosowało się taryfę stanowiącą załącznik nr 2 do tego rozporządzenia stosując przy tym § 4 ust. 2 i 3 i § 5³⁵⁵. Stosownie natomiast do § 8 tego rozporządzenia, w przypadku wydania opinii przez inną niż wymienioną w § 7 jednostkę organizacyjną, wysokość wynagrodzenia określało się zgodnie ze stawkami stosowanymi w danym podmiocie. Co więcej, § 9 r.k.p.o.b. przewidywał wynagrodzenie za udział w czynności sądowej przedstawiciela podmiotów określonych w § 7 i § 8.

Różnice zachodzące pomiędzy powyższymi uregulowaniami stały się podstawą do przedstawienia przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku zagadnienia prawnego do SN. Sąd ten postawił następujące pytanie „[c]zy w stanie prawnym obowiązującym po wejściu w życie

³⁵⁵ Załącznik nr 2, podobnie jak w obecnie obowiązującym rozporządzeniu, odnosił się jedynie do czynności z zakresu medycyny.

[r.o.w.b.], wynagrodzenie instytutu naukowego lub naukowo - badawczego za sporządzoną opinię winno być określone w oparciu o stawki wskazane w tym rozporządzeniu, z uwzględnieniem zasad określonych w art. 89 i nast. [u.k.s.c.] czy też w oparciu o stawki i zasady określania wynagrodzenia, stosowane w instytucie sporządzającym opinię?”. Uzasadniając swoje wątpliwości wskazał on, że w § 7 pkt 2 r.o.w.b. przewidziano możliwość posługiwania się stawkami taryfy zryczałtowanej ustalonymi w załączniku nr 2 za opracowanie opinii przez instytut naukowy, ale wyłącznie za opracowanie opinii z dziedziny medycyny. Nie odniesiono się natomiast do innych specjalizacji.

W odpowiedzi na powyższe pytanie, 21 października 2015 r. SN podjął uchwałę (sygn. akt III CZP 59/15, LEX nr 1814308), w której wskazał, że podstawą wynagrodzenia instytutu naukowo-badawczego za sporządzoną opinię są stawki stosowane w danym instytucie. Sąd Najwyższy zauważył przede wszystkim, że art. 89 ust. 5 u.k.s.c., zawierający delegację ustawową do wydania r.o.w.b., odnosi się wyłącznie do stawek wynagrodzenia za wykonaną pracę oraz taryf zryczałtowanych biegłych, a nie instytutu naukowo-badawczego. W związku z powyższym „w [r.o.w.b.] kwestia wynagrodzeń należnych instytutom za opracowanie opinii nie została uregulowana i nie mogła być uwzględniona, gdyż stanowiłoby to przekroczenie granic delegacji ustawowej.” Wyjaśnił przy tym, że sąd – ustalając wynagrodzenie instytutu naukowo-badawczego – powinien stosować odpowiednio art. 89 ust. 2 u.k.s.c., a więc uwzględniać: wymagane kwalifikacje, czas i nakład pracy potrzebny do wydania opinii oraz wydatki niezbędne do jej wydania. Sąd Najwyższy uzasadniając swoją tezę wskazał, że dowód ten jest dowodem szczególnego rodzaju, a to ze względu na autorytet i rangę naukową instytutów. Odnosił się przy tym do powszechnie powoływanych w orzecnictwie przesłanek dopuszczania dowodu z opinii instytutu, a więc zarówno konieczności wydania opinii w sprawie „szczególnie skomplikowanej”, wykorzystania „bardzo zaawansowanej” wiedzy i jej „najnowocześniejszego dorobku”, jak i „przecięcia” istotnych rozbieżności występujących w już wydanych w danej sprawie opiniach. Podkreślił ponadto, że do wydania opinii w powyższych sprawach często istnieje konieczność użycia drogich urządzeń, materiałów i odczynników. To – zdaniem SN – „[...] usprawiedliwia indywidualizację należnego instytutowi wynagrodzenia, bez narzucania ograniczeń stawkami urzędowymi”. Zaznaczył, że tego rodzaju interpretacja pozwoli sądom na prowadzenie negocjacji z poszczególnymi instytutami i ostatecznie na podjęcie racjonalnej decyzji, do którego z nich zwrócić się o wydanie opinii. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że sąd nie powinien automatycznie akceptować rachunków wystawianych przez te podmioty, lecz uwzględniać okoliczności wskazane w art. 89 ust. 2 u.k.s.c. Sąd oceniając zatem wysokość wynagrodzenia instytutu

powinien ocenić, czy jest ono proporcjonalne do kwalifikacji potrzebnych do wydania opinii, czasu i nakładu pracy oraz wysokości wydatków poniesionych w związku z wydaniem opinii. Stanowisko to – moim zdaniem – budzi uzasadnione wątpliwości.

Po pierwsze, nie zgadzam się z poglądem, że zakres delegacji, o której mowa, nie obejmuje kwestii wynagradzania instytutów naukowo-badawczych, ponieważ w ustępie tym mowa jest jedynie o „wynagrodzeniu biegłych”. Jak słusznie zauważył SN, w innej części uzasadnienia omawianego orzeczenia, dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego jest odmianą dowodu z opinii biegłego. Oznacza to, że sam instytut naukowo-badawczy jest rodzajem biegłego. Skoro ust. 5 art. 89 u.k.s.c. odnosi się do wynagrodzenia biegłych, nie czyniąc rozróżnienia na biegłych indywidualnych oraz na instytuty naukowo-badawcze, należy uznać, że odnosi się do obu tych biegłych. Również w doktrynie nie budzi wątpliwości, że użyte w omawianym artykule pojęcie „biegły”, odnosi się nie tylko do biegłych będących osobami fizycznymi, ale również do instytutów naukowo-badawczych³⁵⁶. Ponadto SN błędnie uznał, że „w [r.o.w.b.] kwestia wynagrodzeń należnych instytutom za opracowanie opinii nie została uregulowana”. Tymczasem § 7 r.o.w.b. bezpośrednio odnosi się do instytutu naukowo-badawczego. Akceptacja poglądu SN oznaczałaby, że r.o.w.b. w obecnym brzmieniu wykracza poza delegację ustawową³⁵⁷. Na marginesie należy ponadto zauważyć, że stosując wykładnię SN należałoby również uznać, że referendarz nie może ustalać ani przyznawać należności instytutom naukowo-badawczym, ponieważ art. 93 ust. 1 u.k.s.c.³⁵⁸ odnosi się wyłącznie do „należności biegłych”, a nie instytutu naukowo-badawczego. Jednak takie ograniczenie nie byłoby niczym uzasadnione³⁵⁹. Warto przy tym zwrócić uwagę, że analogiczny do art. 89 u.k.s.c. przepis znajdujący się w k.p.k. (art. 618f), jak też zawarta tam delegacja ustawowa do wydania r.o.w.b. (art. 618f ust. 5 k.p.c.), nie budzi tego rodzaju wątpliwości.

Po drugie, przy braku minimalnej oraz maksymalnej stawki za pracę instytutu, pozostawia się sądowi dużą swobodę w ocenie rachunku wystawianego przez ten podmiot. Owszem, również w przypadku biegłych indywidualnych sąd ma pewną swobodę w kontroli ich wynagrodzenia, ale jest ona ograniczona stawkami określonymi w r.o.w.b., nie są to bowiem stawki stałe, lecz tzw. widełki. Ponadto, co podkreślałem już w niniejszej dysertacji, nieuzasadnione jest *a priori* zakładanie szczególnej mocy dowodowej opinii instytutu

³⁵⁶ M. Uliasz, Komentarz do art. 89 u.k.s.c., [w:] *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, red. P. Feliga, LEX/el. 2019.

³⁵⁷ Analogiczna uwaga odnosi się do poprzednio obowiązującego rozporządzenia, które również regulowało kwestię wynagrodzenia instytutów naukowo-badawczych.

³⁵⁸ W brzmieniu obowiązującym do 20 sierpnia 2019 r.

³⁵⁹ P. Stawicki, P. Stawicki, op. cit., s. 226.

naukowo-badawczego i uzasadnianiem tym tezy o zasadności przyznawania mu wynagrodzenia według stawek w nim ustalonych.

Po trzecie, odnosząc się do argumentów podnoszonych przez SN, a dotyczących konieczności użycia drogich urządzeń, chciałbym zauważyć, że stosownie do § 4 r.o.w.b., w przypadku złożonego charakteru problemu będącego przedmiotem opinii, sąd może podwyższyć stawkę do 50% kwoty bazowej. Skoro zaś jedną z przesłanek zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego jest skomplikowany charakter sprawy, to nie ma – w mojej ocenie – żadnych przeszkód, aby zastosować powyższą regulację do instytutów naukowo-badawczych. Ponadto do ustalania wynagrodzenia instytutu naukowo-badawczego ma zastosowanie § 3 r.o.w.b. Oznacza to, że jeżeli w ramach instytutu naukowo-badawczego opinia była sporządzona przez osoby mające tytuł profesora, doktora habilitowanego czy doktora, stawka wynagrodzenia ulega zwiększeniu.

W mojej ocenie pogląd wyrażony w przedmiotowej uchwale można ewentualnie traktować jako postulat *de lege ferenda*, który jednak – mając na uwadze przedstawioną argumentację – trzeba uznać za chybiony. Zgadzam się natomiast z poglądem – reprezentowanym przez część przedstawicieli doktryny – że do instytutu naukowo-badawczego ma zastosowanie art. 89 i n. u.k.s.c.³⁶⁰, w tym regulacje zawarte w r.o.w.b.

Oczywiście, nie można ignorować wątpliwości powstających na kanwie obecnego brzmienia r.o.w.b., a w szczególności faktu, że § 7 r.o.w.b. odnosi się wyłącznie do czynności z zakresu medycyny. Jest to o tyle istotne, że omawiana uchwała SN nie przyczyniła się do zlikwidowania rozbieżności istniejących w orzecznictwie sądów powszechnych. Część bowiem sądów przyjmuje, że do wynagrodzenia instytutów stosuje się stawki przewidziane w r.o.w.b.³⁶¹, natomiast pozostała część, że stawki obowiązujące w danym instytucie³⁶².

W przeszłości podobne wątpliwości dotyczyły rozporządzenia regulującego wynagrodzenie biegłych w postępowaniu karnym (r.o.w.b.k.). Jednak w nowelizacji z 1 września 2016 r.³⁶³ do r.o.w.b.k. dodano § 8a, w myśl którego przepisy tego rozporządzenia

³⁶⁰ V. A. Marciniak, Komentarz do art. 291 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.; T. Demendecki, Komentarz do art. 291 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki; M. Sieńko, Komentarz do art. 291 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

³⁶¹ V. postanowienia: Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z 20 lutego 2018 r., sygn. akt I C 1064/16, LEX nr 2461665 oraz SA w Krakowie z 5 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACz 2127/16, LEX nr 2295732.

³⁶² V. postanowienia: SA w Krakowie z 10 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACz 1985/15, LEX nr 1940533 oraz SO w Gliwicach z 6 listopada 2018 r., sygn. akt III Cz 1007/18, LEX nr 2605447.

³⁶³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 września 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. poz. 1402).

stosuje się odpowiednio do podmiotów, o których mowa w art. 193 § 2 k.p.k. (instytucje naukowe i specjalistyczne). Ponadto usunięto z r.o.w.b.k. analogiczny do § 7 r.o.w.b. przepis, który stał się ust. 2 § 8a r.o.w.b.k. W uzasadnieniu powyższej nowelizacji wyjaśniono, że „rozporządzenie porządkuje kwestie związane z należnościami podmiotów, o których mowa w art. 193 § 2 k.p.k., odsyłając w tym zakresie do regulacji dotyczących biegłych. Wynika to ze zrównania statusu prawnoprocesowego tych podmiotów z biegłymi, wynikającego z art. 193 k.p.k.”³⁶⁴. Co ciekawe, w r.o.w.b.k. przewidziano również możliwość podwyższenia kwoty bazowej dla instytucji naukowych oraz specjalistycznych, które mają siedzibę za granicą (§ 3c w związku z 3a r.o.w.b.k.)³⁶⁵. Dziwić może fakt, że powyższe rozwiązania pominięto w r.o.w.b. Wydaje się, że jest to przeoczenie ustawodawcy.

Mając powyższe na uwadze należy uznać za zasadny wniosek *de lege ferenda* o dodanie do w r.o.w.b. analogicznego do § 8a r.o.w.b.k. przepisu o następującej treści: „przepisy rozporządzenia dotyczące biegłych stosuje się do podmiotów, o których mowa w art. 290 k.p.c.”.

W doktrynie wyrażono również pogląd, że art. 89-90 u.k.s.c. mają także zastosowanie do przedstawicieli instytutu³⁶⁶. Niemniej został on sformułowany na tle nieobowiązującego już r.k.p.o.b., którego § 9 przewidywał wynagrodzenie za udział w czynności sądowej przedstawiciela instytutu naukowo-badawczego. Pogląd ten uważam za dyskusyjny, gdyż art. 291 k.p.c. wskazuje, że to instytut naukowo-badawczy może żądać wynagrodzenia za wykonaną pracę i za stawiennictwo swoich przedstawicieli, a nie ci przedstawiciele.

Na kanwie przedmiotowej uchwały SN, w której wskazano, że brak urzędowych stawek wynagrodzenia instytutów naukowo-badawczych „stwarza [sądowi] możliwość podjęcia negocjacji wysokości przewidywanego wynagrodzenia i podjęcia racjonalnej decyzji co do skorzystania z opinii konkretnego instytutu”, w przeszłości wykształciła się praktyka polegająca na zwracaniu się przez sąd z zapytaniem do instytutu o czas i przewidywane koszty opinii, przesyłaniu przez instytut swojej „oferty”, a następnie akceptacji (lub nie) jej przez sąd i zleceniu mu sporządzenia opinii³⁶⁷.

³⁶⁴ Uzasadnienie projektu rozporządzenia, o którym mowa powyżej, [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/517/12289050/12374402/12374403/dokument240015.pdf>>, s. 4.

³⁶⁵ Możliwość ta została dodana w nowelizacji, o której mowa powyżej.

³⁶⁶ K. Gonera, Komentarz do art. 89 u.k.s.c., [w:] *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, LEX/el. 2011. Pogląd ten został jednak wyrażony na tle poprzednio obowiązującego rozporządzenia o wynagrodzeniu biegłych.

³⁶⁷ V. postanowienia: SA w Krakowie z 24 lutego 2016 r., sygn. akt I ACz 267/16, LEX nr 2008337 – w orzeczeniu tym zwrócono uwagę, że akceptacja przez sąd warunków wykonania zlecenia nie zmienia charakteru stosunku łączącego sąd oraz biegłego, natomiast wynagrodzenie biegłego ustalane jest ostatecznie po sporządzeniu opinii i

Praktykę tę należy oceniać jednoznacznie negatywnie. Związane jest to z faktem, że ustalenia pomiędzy instytutem a sądem nie miały żadnej mocy prawnej. Sąd niezależnie od nich musiał bowiem ocenić zasadność wynagrodzenia instytutu na gruncie u.k.s.c. oraz r.o.w.b.³⁶⁸. Również samo postanowienie o przyznaniu wynagrodzenia mogło być zakwestionowane, w drodze zażalenia, przez strony postępowania. Podważało to zaufanie instytutów naukowo-badawczych do sądów, ponieważ odnosiły one mylne wrażenie, że wynagrodzenie ustalone z sądem było wiążące, a tymczasem, jak wskazano powyżej, tak nie było. Widoczne jest to w orzecznictwie, z którego analizy wynika, że wnosili one zażalenia na postanowienia sądów w przedmiocie wynagrodzenia, powołując się na „wstępną kalkulację kosztów” przez sąd pierwszej instancji³⁶⁹. Charakter takiej akceptacji został szerzej omówiony w postanowieniu SO w Krakowie³⁷⁰, który wskazał, że „sąd co najwyżej godzi się na rozliczenie wydatków, które mogą osiągnąć wskazany w kalkulacji poziom i na sposób ich rozliczenia (np. w związku z koniecznością udziału w opracowaniu opinii specjalisty spoza instytutu) – w obu jednak przypadkach przy domyślnym, ale niebudzącym wątpliwości założeniu, że opinia będzie wykonana niewadliwie (zob. § 11 rozporządzenia), a prognozowana wartość wynagrodzenia odpowiadać będzie potrzebnemu do jej wydania czasowi i nakładowi pracy przy uwzględnieniu wymaganych od opiniujących kwalifikacji (art. 90 u.k.s.c.)”. Z analizy orzecznictwa wynika, że sądy akceptowały również stawki proponowane przez instytuty naukowo-badawcze, o ile miały one oparcie w r.o.w.b.³⁷¹. Praktykę tę, z tych samych względów, oceniam negatywnie.

Użycie formy przeszłej w powyższym akapicie nie było przypadkowe. Istotne zmiany w tym przedmiocie wprowadziła z.k.p.c., która – w pewnych sytuacjach – pozwala na stosowanie innych niż w r.o.w.b. stawek wynagrodzenia biegłych. Stosownie bowiem do art. 89b u.k.s.c., jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że w przypadku ustalenia wynagrodzenia lub zwrotu kosztów biegłego na podstawie art. 89 k.p.c., wystąpią trudności ze sprawnym przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, a nie zachodzi podstawa do zastosowania art. 89a u.k.s.c., przewodniczący zlecając biegłemu sporządzenie opinii może mu określić termin do zgłoszenia żądania ustalenia wynagrodzenia lub zwrotu wydatków w określonej kwocie (ust. 2

kontroli karty pracy biegłego; SO w Szczecinie z 3 października 2014 r., sygn. akt VIII Gz 127/14, LEX nr 1896657 – w którym stwierdzono, że „wynagrodzenie instytutu może opierać się na ustalonych taryfach, stosowanych w nich stawkach lub uzgodnieniach dokonanych z sądem przed zleceniem wykonania opinii. W przedmiotowej sprawie Instytut posiada ustalone zasady stosowania narzutu w wysokości 30% i kwestia ta nie była kwestionowana przez skarżącego”.

³⁶⁸ Postanowienie SA w Krakowie z 8 lipca 2015 r., sygn. akt I ACz 1218/15, LEX nr 1842366.

³⁶⁹ Postanowienie SA w Krakowie z 19 listopada 2012 r., sygn. akt I ACz 1723/12, LEX nr 1236860.

³⁷⁰ Ibidem.

³⁷¹ Ibidem.

zd. 1). Jeżeli strony przystaną na propozycję biegłego (instytutu naukowo-badawczego) i uiszczą odpowiednią zaliczkę, przewodniczący zleci biegłemu (instytutowi naukowo-badawczemu) sporządzenie opinii za wynagrodzeniem lub za zwrotem wydatków żądanymi przez biegłego (ust. 2 zd. 2). Ustalenia te są wiążące dla sądu (ust. 3). W przypadku braku zgody, wynagrodzenie lub zwrot wydatków zostaną ustalone na podstawie art. 89 u.k.s.c.

Regulacja ta ma zastosowanie przede wszystkim do spraw szczególnie skomplikowanych lub pracochłonnych, a to właśnie w takich sąd zwraca się do instytutu naukowo-badawczego. Uważam, że jest to rozwiązanie słuszne, ponieważ można domniemywać, że przyczyni się do zmiany omówionej wcześniej negatywnej praktyki sądów. Do jego podstawowych zalet należy zaliczyć możliwość przyznania biegłemu-instytutowi wynagrodzenia wyższego niż tego ustalonego na podstawie art. 89 u.k.s.c., przy jednoczesnym zagwarantowaniu stronom postępowania udziału w jego ustalaniu. To w końcu strony, a nie sąd, ponoszą koszty tej opinii. Ponadto usuwa ona wątpliwości co do wiążącego charakteru tych ustaleń. Obecnie instytuty naukowo-badawcze – w przeciwieństwie do poprzedniej praktyki sądowej – mają gwarancję otrzymania ustalonego wcześniej wynagrodzenia.

Niezależnie od powyższego w przedmiotowej nowelizacji wprowadzono również możliwość ustalenia – w sprawach powtarzalnych – wynagrodzenia biegłego z góry. W uzasadnieniu projektu nowelizacji wskazano, że „[z]likwiduje to też praktykę (oraz motywację) do wpisywania przez biegłych zawyżonych liczb godzin pracy w kartach pracy. Obecnie szybkie przygotowanie opinii przez biegłego nie jest dla niego opłacalne, ponieważ przy krótkim czasie przygotowania opinii liczba godzin pracy biegłego siłą rzeczy musi być mniejsza, co oznacza niższe wynagrodzenie liczone jako iloczyn stawki godzinowej i liczby godzin z karty pracy”³⁷².

I tak, stosownie do art. 89a ust. 1 u.k.s.c., sąd zlecając biegłemu (instytutowi naukowo-badawczemu) sporządzenie opinii, może – o ile jest to możliwe – oszacować przewidywany nakład pracy biegłego i przewidywaną wysokość wydatków. Biegły w terminie tygodnia od otrzymania zlecenia może zażądać wynagrodzenia lub zwrotu wydatków w innej wysokości (ust. 2 zd. 1). Jeżeli strony przystaną na propozycję biegłego i uiszczą odpowiednią zaliczkę, wówczas przewodniczący zleci biegłemu sporządzenie opinii za wynagrodzeniem lub ze zwrotem wydatków żądanymi przez niego (ust. 2 zd. 2). W przeciwnym razie, a więc w przypadku braku zgody stron, biegłemu zostanie przyznane wynagrodzenie lub zwrot kosztów

³⁷² Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 66.

ustalone zgodnie z art. 89 u.k.s.c. Również w tym przypadku sąd jest związany ustaloną wysokością (ust. 3). Zarówno samo rozwiązanie, jak i argumentację przedstawioną w uzasadnieniu projektu nowelizacji, uważam za zasadne.

Sąd przyznaje wynagrodzenie instytutowi naukowo-badawczemu na jego wniosek (art. 92 ust. 1 u.k.s.c.). Wniosek powinien być złożony przez osobę uprawnioną do reprezentacji instytutu naukowo-badawczego w terminie 3 dni od dnia zakończenia czynności przez biegłego-instytut (art. 92 ust. 2 u.k.s.c.).

Wraz z wnioskiem – o ile wynagrodzenie zostaje przyznane na podstawie art. 89 u.k.s.c. – instytut naukowo-badawczy powinien przedłożyć kartę pracy, w której należy uwzględnić czynności wykonane na potrzeby sporządzenia opinii³⁷³. W związku z tym, że to nie abstrakcyjny byt, jakim jest instytut naukowo-badawczy, wykonuje te czynności, tylko jego pracownicy, to karta pracy powinna uwzględnić czynności dokonane przez te osoby. Dotyczy to nie tylko czynności osób biorących udział w przygotowaniu opinii, ale również osób przeprowadzających badania na jej potrzeby. Karta ta podlega ocenie przez sąd pod względem celowości wskazanych w niej czynności oraz zasadności poświęcenia na te czynności ilości czasu wskazanego przez instytut³⁷⁴. Jeżeli sąd uzna, że liczba godzin została zawyżona albo dane czynności były zbędne, wówczas może obniżyć wynagrodzenie instytutu³⁷⁵. Niemniej, jak słusznie zauważył SN, jeżeli brak jest ogólnie obowiązujących norm czasu do dokonania danej czynności, to kwestionowanie wskazanego przez biegłego (instytutu) czasu pracy jest zasadne wyłącznie wówczas, gdy wskazany przez biegłego (instytut) czas jest „tak jaskrawo wygórowan[y], iż opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył znacznie mniej czasu, niż podaje w rachunku”³⁷⁶. Wydaje się, że sąd powinien również zweryfikować zasadność udziału w sporządzaniu opinii liczby osób wskazanej w karcie pracy. O liczbie tej decyduje nie sąd, a kierownictwo danego instytutu naukowo-badawczego. Może się wówczas okazać, że – przykładowo – udział aż 15 pracowników instytutu naukowo-badawczego w dokonaniu danej czynności nie jest niczym uzasadniony.

Do instytutu naukowo-badawczego stosuje się art. 288 § 3 k.p.c. i art. 89c u.k.s.c. a więc przepisy odnoszące się do wynagrodzenia biegłego, w przypadku gdy złożona opinia jest niepełna lub niejasna (art. 288 § 3 k.p.c.), nierzetelna lub została sporządzona lub złożona ze

³⁷³ M. Uliasz, Komentarz do art. 89 u.k.s.c., [w:] *Ustawa...*, red. P. Feliga.

³⁷⁴ Ibidem.

³⁷⁵ Postanowienie SA w Krakowie z 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUz 227/18, LEX nr 2625666.

³⁷⁶ Orzeczenie SN z 18 sierpnia 1959 r., sygn. akt I CZ 82/59, LEX nr 115538.

znacznym nieusprawiedliwionym opóźnieniem (art. 89c ust. 1 u.k.s.c.) czy też fałszywa (art. 89c ust. 1 u.k.s.c.).

Instytutowi naukowo-badawczemu, podobnie jak biegłemu indywidualnemu, przysługuje zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii (art. 89 ust. 1 u.k.s.c.). Zalicza się do nich m.in. amortyzację aparatury badawczej, wydatki materiałowe oraz koszty dojazdu na miejsce wykonania czynności (§ 8 r.o.w.b.). Z kolei ich wysokość ustala się na podstawie złożonego przez instytut naukowo-badawczy rachunku (art. 89 ust. 2 u.k.s.c.). Instytut powinien udokumentować je za pomocą faktur lub rachunków (również ich kopii), a w razie ich braku – za pomocą oświadczenia.

Ciekawym zagadnieniem dotyczącym zwrotu wydatków poniesionych przez instytut naukowo-badawczy jest kwestia tzw. narzutów. Uczelnie publiczne, jak i inne podmioty, w tym prywatne, przyjmują wewnętrzne regulacje, w których ustalają wysokość kosztów pośrednich (narzuty). W przypadku uczelni są to przede wszystkim koszty, związane z funkcjonowaniem jej jednostek organizacyjnych (np. wydziałów) lub koszty ogólnouczelniane³⁷⁷. W przypadku prywatnych podmiotów, jak wynika jednego z orzeczeń, mogą być to „koszty kancelaryjnej obsługi sprawy (np. 1.000,00 zł) oraz wydatki niezbędne do wydania opinii - 60% kosztów pracy eksperta - m.in. koszty utrzymania placówki, czynszu, telefonów, amortyzacja sprzętu komputerowego zużytego do wydania opinii (1.189,05 zł)”³⁷⁸. Sądy w tych przypadkach powinny dokładnie analizować przedłożony rachunek. Wydatki, których zwrotu domaga się instytut naukowo-badawczy, powinny być bezpośrednio związane ze sporządzeniem opinii. Do tego rodzaju wydatków nie można zaliczyć opłat za energię elektryczną czy kosztów utrzymania aparatury badawczej, jeżeli byłyby one poniesione niezależnie od sporządzenia opinii³⁷⁹. Jeżeli zatem instytut naukowo-badawczy wskazuje na „koszty pośrednie”, powinien wykazać, że faktycznie zostały one poniesione w związku z wydaną opinią.

Niezależnie od powyższego instytutowi przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku ze stawiennictwem jego przedstawicieli. Dotyczy to sytuacji, w której instytut naukowo-badawczy zostaje zobowiązany do złożenia ustnej opinii (głównej, uzupełniającej, dodatkowej), wyjaśnień, jak też do wzięcia udziału w postępowaniu dowodowym. Czynności te wykonywane są przez wskazane przez niego osoby fizyczne (przedstawicieli). Ich podróże, związane z procesem wydawania opinii, rozliczane są w ramach wydatków, o których mowa w poprzednim akapicie.

³⁷⁷ Postanowienie SA w Krakowie z 5 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACz 2127/16, LEX nr 2295732

³⁷⁸ Postanowienie SA w Szczecinie z 10 sierpnia 2016 r., sygn. akt III APz 4/16, LEX nr 2090449.

³⁷⁹ Postanowienie SA w Katowicach z 11 maja 2016 r., sygn. akt II AKz 234/16, LEX nr 2087735.

W przypadku biegłych indywidualnych kwestię kosztów podróży reguluje art. 90 w związku z art. 85 u.k.s.c., stosownie do którego biegłemu przysługuje zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów podróży ze swojego miejsca zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej na wezwanie sądu. Do kosztów związanych ze stawiennictwem biegłych związane są również koszty noclegu oraz utrzymania w miejscu wykonywania czynności sądowej. Ustawodawca, w stosunku do instytutu naukowo-badawczego nie przewidział odrębnego uregulowania, w związku z tym, uznaję, że omawiany przepis ma odpowiednie zastosowanie do instytutów naukowo-badawczych. Nie znajduje żadnego uzasadnienia pozbawienie instytutu prawa zwrotu kosztów związanych ze stawiennictwem jego pracowników. Mając jednak na uwadze odpowiednie stosowanie powyższych przepisów – w mojej ocenie – należy przyjąć, że koszty te powinny dotyczyć przejazdu nie od miejsca zamieszkania pracownika instytutu, ale od siedziby instytutu naukowo-badawczego.

Budzić wątpliwości – w przypadku instytutu naukowo-badawczego – może natomiast stosowanie art. 90a u.k.s.c., w myśl którego biegłemu wezwanemu przez sąd, w razie nieskorzystania z jego usług, przysługuje zwrot utraconego zarobku lub dochodu. Przepis ten ma na celu zabezpieczenie praw biegłego, który – mimo że nie skorzystano z jego pomocy – to jednak stawiał się na wezwanie sądu, przez co mógł stracić źródło zarobku lub dochodu. Przepis ten w ustępie 2, do określenia wysokości utraconego zarobku oraz dochodu, odsyła do art. 86 ust. 2 i 3 u.k.s.c.

I tak, w myśl art. 86 ust. 2 u.k.s.c. wynagrodzenie za utracony zarobek lub dochód przysługuje za każdy dzień udziału w czynnościach sądowych w wysokości jego przeciętnego dziennego zarobku lub dochodu. Jeżeli natomiast biegły pozostaje w stosunku pracy, wówczas przeciętny dzienny utracony zarobek oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu należnego pracownikowi ekwiwalentu pieniężnego za urlop. Ustęp 3 art. 86 u.k.s.c. określa natomiast górną granicę powyższego wynagrodzenia.

Odnosnie instytutu naukowo-badawczego problematyczne może jawić się określenie wysokości utraconego wynagrodzenia. W przypadku biegłego indywidualnego – wystarczające jest określenie jego średniego dziennego dochodu³⁸⁰. Gdy biegłym jest instytut naukowo-badawczy, stawiennictwo jednego z jego pracowników nie powoduje, że utracił on tego dnia możliwości zarobkowe. Nie będzie zatem prawidłowe obliczenie średniego dziennego dochodu danego podmiotu i zwrotu tej kwoty. Co najwyżej można by policzyć utratę części dochodu instytutu związaną ze stawiennictwem jego pracowników. W moim przekonaniu prostszą

³⁸⁰ M. Uliasz, Komentarz do art. 86 u.k.s.c., [w:] *Ustawa...*, red. P. Feliga.

metodą byłby zwrot kwoty odpowiadającej wysokości średniego dziennego wynagrodzenia, które pracownik otrzymuje w instytucie naukowym. Odmierna interpretacja, czy też pozbawienie instytutów prawa do żądania zwrotu utraconego zarobku świadczyłaby o nierównym traktowaniu biegłych indywidualnych oraz instytutów naukowo-badawczych.

3.3.6. Obowiązek wzięcia udziału w przeprowadzeniu innych dowodów

3.3.6.1. Dowód z dokumentu

Dowód z dokumentu jest dowodem nazwanym uregulowanym w art. 243¹-257 oraz art. 308 k.p.c.

Definicja dokumentu znajduje się w art. 77² k.c., stosownie do którego jest nim nośnik informacji (papier, pendrive, płyta CD) umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. W k.p.c. wyróżnia się dokumenty: tekstowe (art. 243¹ k.p.c.), urzędowe (art. 244 k.p.c.), prywatne (art. 245 k.p.c.) oraz dokumenty nietekstowe (art. 308 k.p.c.).

Wśród powyższych dokumenty prywatne (w formie pisemnej i elektronicznej) oraz urzędowe korzystają z domniemania autentyczności, które nakazuje przyjąć, że pochodzą one od podmiotu wskazanego jako ich wystawca (art. 252, art. 253 k.p.c.). Ustanowienie tego domniemania oznacza, że osoba, która neguje autentyczność dokumentu powinna ten fakt udowodnić.

Podniesienie zarzutu sfalszowania dokumentu przez stronę postępowania wiąże się z koniecznością badania jego prawdziwości. I to właśnie na tym etapie został przewidziany udział biegłego. Stosownie bowiem do art. 254 k.p.c. sąd może dokonać badania prawdziwości dokumentu z udziałem biegłego. Pomimo iż treść powyższego przepisu wskazuje na fakultatywność udziału biegłego, to przyjmuje się, że jego brak powinien mieć charakter wyjątkowy, gdy fakt sfalszowania jest oczywisty i nie budzi wątpliwości³⁸¹. W doktrynie podkreśla się również, że biegły powinien wziąć udział także przy pobieraniu materiału porównawczego³⁸². T. Widła wskazuje, że istotną przyczyną pomyłek w opiniach biegłych pismoznawczych jest źle dobrany materiał badawczy, który nie spełnia kryteriów jakościowych oraz ilościowych³⁸³. Po przeprowadzeniu badania biegły wydaje opinie, w której ocenia autentyczność dokumentu.

³⁸¹ V. wyrok SN z 15 stycznia 1972 r., sygn. akt III CRN 341/72, LEX nr 7051 oraz postanowienie SN z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt II CZ 82/17, LEX nr 2439121.

³⁸² J. Sadowski, Komentarz do art. 254 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

³⁸³ T. Widła, *Źródła błędów w opiniach pismoznawczych*, Palestra 1982, nr 11–12, s. 90.

Sąd dokonując wyboru biegłego powinien mieć na uwadze, że do badania poszczególnych dokumentów będą potrzebne różne wiadomości specjalne. Inni biegli będą potrzebni do badania pisma własnoręcznego, inni do dokumentu w postaci elektronicznej³⁸⁴.

W doktrynie słusznie wskazuje się, że badanie prawdziwości dokumentu, w tym pisma, może być na tyle skomplikowane, iż uzasadnione jest zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego, który wówczas wydaje opinię pismoznawczą przy użyciu technik kryminalistycznych³⁸⁵. Podkreśla się wręcz, że ekspertyza pisma ręcznego należy do najtrudniejszych technik kryminalistycznych³⁸⁶. Uzyskanie kategoriycznych sądów w badaniach graficzno-porównawczych pisma ręcznego jest możliwe jedynie wyjątkowo³⁸⁷. T. Widła wskazuje, że trafność opinii pismoznawczych wynosi 85%³⁸⁸. Słuszność powyższego poglądu – w moim przekonaniu – wynika z faktu, że do badania prawdziwości pisma niezbędne jest posiadanie odpowiedniego wyposażenia laboratoryjnego³⁸⁹. Dotyczy to także dokumentów w postaci elektronicznej, do których badania mogą być konieczne odpowiednie programy komputerowe³⁹⁰. Ze względu na wysoki koszt ich zakupu, często mogą być one niedostępne dla pojedynczych osób fizycznych. B. Kaczmarek-Templin podkreśla, że uczelnie wyższe na kierunkach technicznych oraz politechniki posiadają specjalne laboratoria, w których możliwe jest badanie dokumentu elektronicznego³⁹¹. Powyższe uzasadnia zwracanie się do instytutów naukowo-badawczych, ponieważ te – co do zasady – dysponują większym potencjałem ekonomicznym oraz naukowym od biegłych indywidualnych, a zatem posiadają aparaturę niezbędną do wydania opinii.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że instytut naukowo-badawczy może zostać zobowiązany przez sąd do dokonania badania prawdziwości dokumentu.

³⁸⁴ D. Szostek, *Postępowanie dowodowe z dokumentem elektronicznym w ujęciu projektu nowelizacji KPC*, [w:] *Dowód z dokumentu w postaci elektronicznej w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Nowe ujęcie dokumentu w polskim prawie prywatnym ze szczególnym uwzględnieniem dokumentu w postaci elektronicznej*, Legalis/el. 2012.

³⁸⁵ M. Rybarczyk, op. cit., s. 65.

³⁸⁶ K. Zgryzek, *Badanie prawdziwości pisma. Uwagi krytyczne na tle art. 254 § 1 k.p.c.*, *Palestra* 1981, nr 5, s. 66.

³⁸⁷ Z. Kogel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Wrocław 1973, s. 113.

³⁸⁸ T. Widła, *Źródła...*, s. 85.

³⁸⁹ J. Dumański, *Ekspertyza dokumentów – rzecz małej wagi?*, *Palestra* 1980, nr 8-9, s. 74.

³⁹⁰ B. Kaczmarek-Templin, *Funkcja pomocnicza przy zbieraniu materiału źródłowego*, [w:] *Dokument elektroniczny jako przedmiot opinii biegłego*, [w:] *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Legalis/el. 2012.

³⁹¹ Ibidem.

3.3.6.2. Dowód z zeznań świadka

Dowód z zeznań świadka jest dowodem nazwanym uregulowanym w art. 258-277 k.p.c. i jest jednym z najczęściej występujących dowodów w postępowaniu cywilnym³⁹². Obok dowodu z opinii biegłego oraz dowodu z przesłuchania stron zaliczany jest do dowodów osobowych. Świadkiem w znaczeniu procesowym jest osoba fizyczna wezwana przez sąd w celu złożenia zeznań³⁹³. Jej rolą jest przedstawienie sądowi swoich spostrzeżeń odnośnie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Biegły może wziąć udział w przeprowadzaniu dowodu z zeznań świadka zarówno na podstawie art. 272¹, jak i art. 284 k.p.c.

Pierwszy z nich został dodany do k.p.c. w z.k.p.c. W myśl tego przepisu jeżeli sąd poweźmie wątpliwości co do zdolności świadka do spostrzegania lub komunikowania swoich spostrzeżeń, może wówczas zarządzić przesłuchanie go z udziałem biegłego lekarza lub psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić. Pozostaje on w związku z art. 259 pkt 1 k.p.c., który stanowi, że świadkiem nie może być osoba niezdolna do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń.

Ocena występowania okoliczności wymienionych w art. 259 pkt 1 k.p.c. jest przymiotem sądu. Do dokonania prawidłowej oceny niezbędna może jednak być wiedza specjalna. Jeżeli więc sąd poweźmie wątpliwości co do występowania tych okoliczności, a do ich rozwiania niezbędne są wiadomości specjalne, wówczas jego obowiązkiem staje się powołanie biegłego³⁹⁴.

Projektodawca w uzasadnieniu projektu z.k.p.c. wyjaśnił, że możliwości przesłuchania świadka z udziałem biegłego „nie można wywodzić wyłącznie z ogólnych zasad postępowania dowodowego, lecz należy mu dać wyraźne umocowanie ustawowe”³⁹⁵. W poprzednim stanie prawnym kwestia ta w doktrynie budziła wątpliwości. I tak, zgodnie z jedną z koncepcji, sąd samodzielnie powinien oceniać występowanie przesłanek wymienionych w art. 259 pkt 1 k.p.c.³⁹⁶. Za podstawę udziału biegłego w przesłuchaniu świadka nie może być uznany art. 284 k.p.c.³⁹⁷. Przedmiotem opinii mogą być wyłącznie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu, do

³⁹² K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 258 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

³⁹³ K. Ziemianin, op. cit., s. 54 i n.

³⁹⁴ K. Górski, Komentarz do art. 272¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

³⁹⁵ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp 20 listopada 2019 r.],

<<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 60.

³⁹⁶ K. Knoppek, *Niezdolność do spostrzegania lub przekazywania spostrzeżeń jako okoliczność wyłączająca świadka od składania zeznań w postępowaniu cywilnym*, NP 1982, nr 1-2, s. 87-88.

³⁹⁷ Ibidem.

których nie zalicza się zdolność świadka do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń³⁹⁸. Zgodnie natomiast z innym poglądem sąd może zarządzić przesłuchanie z udziałem biegłego, jak również oprzeć się na zaświadczeniu lekarskim odnośnie zdolności bycia świadkiem³⁹⁹. W mojej opinii, dodanie do k.p.c. art. 272¹ kończy powyższy spór.

Z uzasadnienia projektu nowelizacji wynika, że biegły powinien wyłącznie wziąć udział w przesłuchaniu, bez przeprowadzania badań świadka⁴⁰⁰. Teza ta powtarzana jest również w doktrynie⁴⁰¹. Niemniej należy uznać, że biegły jest uprawniony do zadawania pytań świadkom oraz do podjęcia działań, które umożliwią kontakt świadka z sądem. W doktrynie – w odniesieniu do poprzedniego stanu prawnego – wyrażono również pogląd, że biegły może wydać opinię na podstawie badań przeprowadzonych w warunkach laboratoryjnych, o ile świadek wyrazi na to zgodę⁴⁰². Taka możliwość została przewidziana w art. 192 § 4 k.p.k., stosownie do którego – dla celów dowodowych – świadka, za jego zgodą, można poddać oględzinom ciała i badaniu lekarskiemu lub psychologicznemu. Ze względu jednak na obecne brzmienie art. 272¹ k.p.c. – mojej ocenie – niewprowadzenie powyższej regulacji było celowym działaniem ustawodawcy. Sam projektodawca w uzasadnieniu projektu nowelizacji wskazał, że art. 272¹ k.p.c. wzorowany jest na art. 192 k.p.k., a więc trudno uznać, że pominięcie § 4 jest przypadkowe.

W doktrynie procesu karnego nie ma zgody co do charakteru opinii biegłego wydanej na podstawie art. 192 k.p.k. I tak, zdaniem części przedstawicieli doktryny, biegły w tym przypadku pełni funkcję konsultanta organu procesowego, a nie biegłego, ponieważ nie przeprowadza badań i wydaje z reguły ustną, uproszczoną opinię zachowującą walor dowodu ścisłego⁴⁰³. Zgodnie z drugim – słusznym – poglądem, art. 192 k.p.k. wprost wskazuje na biegłego, którego zadaniem jest wydanie „standardowej” opinii⁴⁰⁴. Uważam, że to drugi pogląd pozostaje aktualny w stosunku do art. 272¹ k.p.c. Oznacza to, że biegły powołany na podstawie art. 272¹ k.p.c. wydaje opinię, która powinna spełniać wymogi przewidziane dla „standardowej” opinii. Należy przy tym zaznaczyć, że niedopuszczalne jest, aby biegły oceniał

³⁹⁸ Ibidem.

³⁹⁹ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 259 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

⁴⁰⁰ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 60.

⁴⁰¹ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 272¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

⁴⁰² K. Ziemanin, op. cit., s. 74-75.

⁴⁰³ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 168.

⁴⁰⁴ V. R.A. Stefański i S. Zabłocki, Komentarz do art. 169 k.p.k., [w:] *Kodeks ...*, red. R.A. Stefański i S. Zabłocki.

wiarygodność zeznań świadka, ponieważ jest to przymiotem sądu⁴⁰⁵. Biegły powinien ustalić jedynie stan rozwoju umysłowego świadka, a także jego zdolność do postrzegania oraz odtwarzania tych spostrzeżeń⁴⁰⁶.

Według mojej oceny nie ma przeszkód, aby opinię – na podstawie art. 272¹ k.p.c. – wydał instytut naukowo-badawczy. Wówczas podczas przesłuchania byłiby obecni jego przedstawiciele. W praktyce jednak trudno sobie wyobrazić, aby faktycznie zachodziły przesłanki zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego. Związane jest to przede wszystkim z faktem, że przy przygotowaniu tego rodzaju opinii nie zachodzi konieczność wykorzystania potencjału naukowego danej jednostki (aparatury, dostępu do najnowszych wyników badań). Biegli wydają opinię na podstawie zachowania świadka podczas jego przesłuchania, nie przeprowadzając żadnych dodatkowych badań.

Biegły może również wziąć udział w przesłuchaniu świadka na podstawie art. 284 k.p.c., niemniej zagadnienie to zostanie omówione w rozdziale 4.2.

3.3.6.3. Dowód z oględzin

Dowód z oględzin jest dowodem zaliczanym do dowodów rzeczowych oraz bezpośrednich, a więc takich, na podstawie których sędzia może stwierdzić bezpośrednio prawdziwość danego twierdzenia o faktach⁴⁰⁷. W związku z tym dowód ten niekiedy uznawany jest za najlepszy środek dowodowy⁴⁰⁸. W myśl art. 292 k.p.c. oględziny mogą odbyć się bez udziału lub z udziałem biegłych, a stosownie do okoliczności – również w połączeniu z przesłuchaniem świadków.

Przeprowadzenie dowodu z oględzin polega na bezpośrednim zbadaniu przez sąd właściwości lub stanu osób, miejsca czy rzeczy⁴⁰⁹. Badanie to może być przeprowadzone przy użyciu wzroku, słuchu, dotyku lub węchu⁴¹⁰.

Przesłanką przeprowadzenia dowodu z oględzin z udziałem biegłego jest sytuacja, w której poczynienie ustaleń faktycznych wymaga wiedzy specjalnej, a także gdy potrzebna jest do tego specjalistyczna aparatura⁴¹¹. Biegły pełni wówczas rolę pośrednika w procesie

⁴⁰⁵ Postanowienie SN z 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt II KK 89/15, LEX nr 1682543.

⁴⁰⁶ K.L. Paprzycki, *Udział biegłego psychologa w polskim procesie karnym*, Palestra 1998, nr 11-12, s. 59.

⁴⁰⁷ B. Bładowski, *Przeprowadzenie poszczególnych dowodów*, [w:] *Przebieg rozprawy*, [w:] *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Lex/el. 2013.

⁴⁰⁸ J.J. Litauer, *Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 1937, nr 22-23, s. 673.

⁴⁰⁹ T. Demendecki, *Komentarz do art. 292 k.p.c.*, [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki.

⁴¹⁰ J.J. Litauer, op. cit., s. 673.

⁴¹¹ Wyrok SN z 20 czerwca 1984 r., sygn. akt II CR 197/84, LEX nr 3032.

poznawczym, co stanowi odstępstwo od zasady bezpośredniości⁴¹². Sąd Najwyższy wyjaśnił, że obowiązkiem biegłego jest „wskazanie na istotne czy specjalne dla oglądanego przedmiotu cechy, a nawet niesienie pomocy w prawidłowym i precyzyjnym sformułowaniu opisu przedmiotu oględzin”⁴¹³. Do biegłych wezwanych do wzięcia udziału w oględzinach stosuje się ten sam reżim, co do biegłych powołanych do wydania opinii⁴¹⁴.

Omawiany dowód należy odróżnić od okazania przedmiotu oględzin (art. 284 k.p.c.). Celem dopuszczenia dowodu z oględzin jest stwierdzenie istotnych okoliczności faktycznych, natomiast celem okazania przedmiotu oględzin jest poczynienie spostrzeżeń faktycznych przez biegłego na potrzeby przygotowania opinii⁴¹⁵. W tym drugim przypadku oględziny stanowią „część opinii biegłego”. Jeżeli zatem biegły przeprowadza badania, ale dokonuje tego wyłącznie na potrzeby przygotowania opinii, to nie można tego uznać za przeprowadzanie dowodu z oględzin⁴¹⁶. Tym samym dowód z oględzin z udziałem biegłego nie może być także utożsamiany z dowodem z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). W pierwszym przypadku biegły pomaga jedynie sądowi w prawidłowym ustaleniu okoliczności faktycznych⁴¹⁷, w drugim zaś również je ocenia za pomocą wiadomości specjalnych. Rozróżnienie to jest szczególnie istotne z punktu widzenia praw stron postępowania. Wyłącznie bowiem w przypadku dowodu z oględzin stronom postępowania należy obligatoryjnie umożliwić wzięcie udziału w jego przeprowadzeniu⁴¹⁸. Należy również zauważyć, że oględziny, o których stanowi art. 292 k.p.c., zawsze dokonywane są z udziałem sądu⁴¹⁹. Czynność ta nie może zostać zlecona biegłemu, ponieważ stanowiłoby to naruszenie zasady bezpośredniości⁴²⁰.

Pewne wątpliwości może wzbudzać to, kiedy sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego, a kiedy oględziny z jego udziałem. K. Kołakowski podnosi, że problem ten pojawia się m.in. w sprawach o rozgraniczenie oraz ustanowienie drogi⁴²¹. Autor ten słusznie wskazuje, że okazanie przedmiotu oględzin (art. 284 k.p.c.), co do którego biegły ma wydać opinię (art. 278 k.p.c.), jest zasadne wówczas, gdy zapoznanie się z przedmiotem oględzin jest niezbędne

⁴¹² Wyrok SN z 17 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 101/05, LEX nr 1218576.

⁴¹³ Ibidem.

⁴¹⁴ V. T. Ereciński, Komentarz do art. 292 k.p.c. [w:] *Kodeks....* red. T. Ereciński.

⁴¹⁵ Wyrok SN z 20 czerwca 1984 r., o sygn. akt II CR 197/84, LEX nr 3032.

⁴¹⁶ V. Z. Adaszewski, *Dowód z opinii biegłych czy dowód z oględzin*, NP 1966, nr 5, s. 623; wyrok SN z 4 grudnia 2007 r., sygn. akt I UK 160/07, LEX nr 470360.

⁴¹⁷ P. Feliga, Komentarz do art. 292 k.p.c., [w:] *Kodeks....*, red. T. Szanciło.

⁴¹⁸ Orzeczenie SN z 31 października 1962 r., sygn. akt 2 CR 818/61, NP 1965, nr 2, s. 188.

⁴¹⁹ Postanowienie SN z 16 lutego 2012 r., sygn. akt IV CSK 252/11, LEX nr 1215293.

⁴²⁰ Ibidem.

⁴²¹ K. Kołakowski, *Dowód z oględzin nieruchomości na tle praktyki sądowej*, Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości 1969, nr 14, s. 7.

do wydania prawidłowej opinii, a jednocześnie zbędne jest bezpośrednie zapoznanie się z tym przedmiotem przez sąd⁴²². Jeżeli zatem sąd badając jakiś przedmiot – nawet z udziałem biegłego – nie byłby w stanie ustalić istotnych dla sprawy faktów, wówczas czynność ta powinna być powierzona biegłemu w ramach czynności przygotowawczych do wydania opinii⁴²³.

Przebieg oględzin powinien być udokumentowany w formie protokołu, w którym należy precyzyjnie określić przedmiot oględzin oraz zawrzeć opis dokonanych spostrzeżeń⁴²⁴. Mogą być one również utrwalone przy pomocy aparatury rejestrującej dźwięk oraz obraz. Do protokołu można dołączyć szkice, mapy, rysunki oraz fotografie⁴²⁵. W doktrynie słusznie wskazuje się, że powyższe załączniki mogą być sporządzone przez biegłego, który bierze udział w oględzinach⁴²⁶. Protokół powinien być sporządzony przez protokolanta pod kierownictwem sędziego⁴²⁷. W protokole powinno się ściśle rozróżniać spostrzeżenia dokonane przez sąd oraz przez inne osoby biorące udział w oględzinach⁴²⁸.

Dowód z oględzin może być również przeprowadzony z udziałem instytutu naukowo-badawczego⁴²⁹. W doktrynie wskazuje się, że w tym przypadku zastosowanie mają art. 290-291 k.p.c.⁴³⁰. Moim zdaniem najczęściej będzie to dotyczyło sytuacji, kiedy instytut naukowo-badawczy ma dokonać oględzin na potrzeby opinii, a więc w trybie art. 284 k.p.c. Główną przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest przede wszystkim konieczność dokonania specjalistycznych badań za pomocą aparatury zazwyczaj niedostępnej biegłym indywidualnym. Jeżeli zatem instytut miałby dokonać oględzin rzeczy lub osoby przy użyciu tej aparatury, to uzasadnia to dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, a nie oględzin z jego udziałem. Dokonanie oględzin na podstawie art. 293 k.p.c. wydaje się zbędne, ponieważ sąd – z dużym prawdopodobieństwem – nie byłby w stanie ustalić istotnych dla sprawy faktów.

⁴²² Ibidem, s. 9.

⁴²³ Wyrok SN z 20 czerwca 1984 r., sygn. akt II CR 197/84, LEX nr 3032.

⁴²⁴ T. Zembrzusi, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 508-509.

⁴²⁵ Ibidem.

⁴²⁶ J. J. Litauer, op. cit., s. 675.

⁴²⁷ T. Zembrzusi, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 508-509.

⁴²⁸ K. Kołakowski, op. cit., s. 26.

⁴²⁹ P. Feliga, Komentarz do art. 309 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

⁴³⁰ Ibidem.

3.3.6.4. Dowody przyrodnicze

Do dowodów przyrodniczych zalicza się dowód z: badań DNA, grupowego badania krwi, badania daktyloskopijnego oraz dowód antropologiczny⁴³¹. Dowody te – oprócz grupowego badania krwi – zaliczane są do dowodów nienazwanych, które są wprowadzane do postępowania na podstawie art. 309 k.p.c.⁴³². W myśl tego przepisu sąd dopuszczając środki dowodowe inne niż wymienione w k.p.c., powinien – przy uwzględnieniu ich charakteru – stosować odpowiednio przepisy o dowodach nazwanych.

Dowody przyrodnicze, co wykażę poniżej, mają istotny związek z dowodem z opinii instytutu naukowo-badawczego. Wśród nich dowody z grupowego badania krwi oraz badań DNA – ze względu na ich praktyczne znaczenie – wymagają szczegółowego omówienia.

Dowód z grupowego badania krwi został uregulowany w art. 305-307 k.p.c. Opiera się on na określonym porządku dziedziczenia poszczególnych grup krwi, z czego wynika, że dziecko dziedziczy pewne cechy krwi po swoich rodzicach⁴³³. Dowód ten jest dopuszczany przede wszystkim w sprawach dotyczących ustalenia pochodzenia dziecka, w tym ustalenia macierzyństwa i ojcostwa. Ze względu na występujący w tych sprawach interes społeczny, zasada prawdy obiektywnej nabiera szczególnego znaczenia, co determinuje również przebieg postępowania dowodowego oraz działanie sądu z urzędu⁴³⁴.

W związku z rozwojem nauki i pojawieniem się nowych sposobów ustalenia pochodzenia dziecka, a zwłaszcza badań polimorfizmu DNA, dowód z grupowego badania krwi jest coraz rzadziej dopuszczany. W orzecznictwie wskazuje się, że dowód ten utracił całkowicie swą przydatność w sprawach o ustalenie ojcostwa⁴³⁵. O ile pozwala on, co najwyżej, wykluczyć ojcostwo, to dowód z badań DNA – w stopniu graniczącym z pewnością – pozwala ustalić, czy pozwany jest ojcem dziecka⁴³⁶. Chciałbym jednak zauważyć, że utrata znaczenia dowodu z grupowego badania krwi nie oznacza, że analiza przepisów dotyczących jego przeprowadzenia jest zbędna. W orzecznictwie oraz doktrynie przyjmuje się, że część z nich,

⁴³¹ Zgodnie z wyrokiem SN z 17 września 1999 r., sygn. akt I CKN 1138/98, LEX nr 38856, dowód z badań antropologicznych, jako dość niepewny dowód, utracił swą przydatność w sprawach o ustalenie ojcostwa po wdrożeniu do praktyki sądowej dowodu z badań DNA.

⁴³² T. Ereciński, Komentarz do art. 309 k.p.c. [w:] *Kodeks....*red. T. Ereciński, T. Zembrzusi, [w:] *Kodeks...* red. H. Dolecki, T. Wiśniewski.

⁴³³ K. Piasecki, *Inne środki dowodowe*, [w:] *Środki dowodowe*, [w:] *System...*

⁴³⁴ G. Jędrejek, Komentarz do art. 67 k.r.o., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LEX/el. 2017.

⁴³⁵ Wyrok SN z 17 września 1999 r., sygn. akt I CKN 1138/98, LEX nr 38856.

⁴³⁶ Wyrok SN z 25 kwietnia 1997 r., sygn. akt I CKN 68/97, niepublikowany.

w tym art. 306 k.p.c. określający tryb pozyskiwania materiału do badań, ma odpowiednie zastosowanie do przeprowadzania dowodu z badań DNA⁴³⁷.

Sąd – w celu przeprowadzenia dowodu z grupowego badania krwi – zwraca się do biegłego o jej pobranie, zbadanie i złożenie sprawozdania o wynikach badania łącznie z końcową opinią (art. 307 § 1 k.p.c.). Biegły w sprawozdaniu powinien stwierdzić, czy w sposób należyty zweryfikowano tożsamość osób, których krew została pobrana oraz wskazać sposób przeprowadzenia badania (art. 307 § 2 k.p.c.). Ponadto powinno być ono podpisane przez osobę, która przeprowadziła badania oraz – jeżeli inna osoba pobrała krew – również przez tę osobę⁴³⁸.

Badania z grupowego badania krwi wykonywane są zazwyczaj przez instytuty naukowo-badawcze⁴³⁹. Wynika to z faktu, że posiadają one niezbędną do tego aparaturę. Zresztą w samym art. 307 § 3 k.p.c. wskazano, że sąd może zlecić biegłemu miejsca zamieszkania stron lub siedziby sądu pobranie krwi i przesłanie jej do instytutu. Również badania DNA – z tożsamyh przyczyn – wykonywane są przede wszystkim przez instytuty naukowo-badawcze. Powinny być one wykonane zgodnie z zasadami dobrej praktyki laboratoryjnej, przez doświadczonych ekspertów, w laboratoriach posiadających odpowiednie atesty i certyfikaty⁴⁴⁰.

Analizując zagadnienie dowodów przyrodniczych należy zastanowić się nad ich charakterem, a w szczególności nad różnicami występującymi między nimi a dowodem z opinii biegłego czy instytutu naukowo-badawczego.

Zdaniem F. Zedlera dowód z badań przyrodniczych, w tym z grupowego badania krwi oraz z badań DNA, jest wzorcowym przykładem dowodu z opinii biegłego⁴⁴¹. Ich przedmiotem są wiadomości specjalne z zakresu nauk przyrodniczych. Autor ten stawia tezę, że wiadomości specjalne, o których stanowi art. 278 k.p.c., nie obejmują wyłącznie wiadomości z zakresu nauki, ale również praktyki. Stwierdza on, że art. 305-308 k.p.c. dotyczą niektórych aspektów związanych z przeprowadzaniem dowodu z opinii biegłego. Przepisy o dowodzie z opinii biegłego stosuje się wobec tego wprost. F. Zedler słusznie wskazuje, że umiejscowienie przepisów o dowodzie z grupowego badania krwi w oddziale pt. „Inne środki dowodowe” sugeruje, że jest to inny środek dowodowy, gdy tymczasem faktycznie jest to dowód z opinii

⁴³⁷ Wyrok SN z 22 lutego 2008 r., sygn. akt V CSK 432/07, LEX nr 371385.

⁴³⁸ K. Piasecki, *Inne...*, [w:] *Środki...*, [w:] *System...*

⁴³⁹ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 307 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

⁴⁴⁰ E. Gruza, I. Sołtyszewski, *Dowód z badań DNA (de lege lata et ferenda)*, PiP 2010, nr 11, s. 63.

⁴⁴¹ F. Zedler, *Dowód...*, s. 474.

biegłego⁴⁴². Oznacza to, że dowody przyrodnicze wraz z dowodem z grupowego badania krwi są odmianami dowodu z opinii biegłego. Art. 307 k.p.c. wprost wskazuje na osobę biegłego oraz jego opinię. Ich przedmiotem nie jest jakiś jednostkowy fakt, lecz interpretacja faktów za pomocą wiadomości specjalnych⁴⁴³. Moim zdaniem mając natomiast na względzie, że badania te przeprowadzane są przede wszystkim przez instytuty naukowo-badawcze, w tym przypadku mają również zastosowanie art. 290-291 k.p.c.

Pogląd F. Zedlera dotyczący charakteru dowodu z grupowego badania krwi jest zbieżny z poglądami innych przedstawicieli doktryny, którzy również wskazują, że ma on charakter dowodu z opinii biegłego⁴⁴⁴, czy też jest on dowodem z opinii biegłego przeprowadzanym zgodnie z zasadami określonymi w art. 278–291 k.p.c.⁴⁴⁵. K. Flaga-Gieruszyńska podkreśla, że do omawianego dowodu mają wprost zastosowanie art. 278 k.p.c. i n.⁴⁴⁶. Odmienne natomiast traktowany jest dowód z badań DNA, jak i inne badania przyrodnicze nienazwane w k.p.c.⁴⁴⁷. Uważam, że rozróżnienie to jest wątpliwe, jako że dowody te w swej istocie są zbliżone do dowodu z grupowego badania krwi. Nie ma zatem żadnego uzasadnienia, aby nie uznawać ich za odmianę dowodu z opinii biegłego⁴⁴⁸.

Abstrahując od powyższego – w odniesieniu do dowodu z badań DNA – w doktrynie podnoszone są głosy, że „tej rangi” dowód nie powinien być wprowadzany do postępowania cywilnego na podstawie art. 309 k.p.c., w szczególności, że przepisy o dowodzie z opinii biegłego oraz instytutu naukowo-badawczego „nie oddają w pełni specyfiki dowodu z DNA w

⁴⁴² Ibidem.

⁴⁴³ Ibidem.

⁴⁴⁴ M. Krakowiak, Komentarz do art. 305 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Góra-Błaszczkowska.

⁴⁴⁵ J. Misztal-Konecka, Komentarz do art. 305 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Piasecki, A. Marciniak.

⁴⁴⁶ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz art. 305 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

⁴⁴⁷ V. K. Piasecki, *Inne...*, [w:] *Środki...*, [w:] *System...*

⁴⁴⁸ V. wyrok SN z 13 grudnia 2000 r., sygn. akt III CKN 1422/00, LEX nr 46104. W jego uzasadnieniu stwierdzono, że „Sąd pierwszej instancji zażądał opinii (sic!) Akademii Medycznej w W., Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej o polimorfizmie DNA u stron. Zakład ten ma atest Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii na badania DNA, zobowiązujący do ścisłego przestrzegania reguł badawczych. Przekazując Sądowi wyniki przeprowadzonych badań, wskazał przyjętą technikę i zapewnił o jakości uzyskanych preparatów DNA. Nie ma podstawy do przyjęcia, że Zakład wydał opinię (sic!) o prawdopodobieństwie ojcostwa powoda, nie będąc pewnym, czy zastosowana metoda badawcza gwarantuje prawidłowy wynik. Sąd Rejonowy umożliwił też stronom ze względu na podtrzymywane przez powoda wątpliwości poddanie się badaniom na zlecenie skarżącego, zawieszając postępowanie. W ten sposób wyczekał na otrzymaną przez strony opinię (sic!) Akademii Medycznej w L., Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej, mającej również atest do prowadzenia badań DNA. Uzyskany przez ten Zakład wynik był taki sam; wskazuje na prawdopodobieństwo ojcostwa powoda wyższe od 99,99%, graniczące z pewnością”.

procesie cywilnym”⁴⁴⁹. Wskazuje się m.in. na problem pobierania materiału do badań – który nie zawsze musi być związany z pobieraniem krwi, a więc art. 306 k.p.c. nie będzie miał bezpośredniego zastosowania. Stąd też pojawiają się wnioski *de lege ferenda* o wprowadzenie odrębnej regulacji dotyczącej przeprowadzania tego rodzaju badań⁴⁵⁰. Z poglądem tym trudno się zgodzić. Abstrahując od faktu, że dowód z badań DNA powinien być przeprowadzany na podstawie przepisów regulujących dowód z opinii biegłego, a nie art. 309 k.p.c., to w orzecznictwie przyjęto, że art. 306 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do pobrania jakiegokolwiek materiału indywidualizującego genotyp⁴⁵¹. Podobnie odnośnie art. 307 k.p.c. – w doktrynie zwraca się uwagę, że pobranie próbek do badań powinno odbyć się z poszanowaniem reguł określonych w tym przepisie⁴⁵².

3.4. Ukaranie grzywną instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników

Biegły, stosownie do art. 287 k.p.c., za: nieusprawiedliwione niestawiennictwo, nieuzasadnioną odmowę złożenia przyrzeczenia lub opinii albo nieusprawiedliwione opóźnienie złożenia opinii może zostać skazany na grzywnę. Podobnie jak w poprzednich przypadkach, w doktrynie nie ma jednolitego poglądu co do możliwości stosowania tego przepisu do instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników.

Zdaniem przeciwników stosowania art. 287 k.p.c., do instytutu naukowo-badawczego możliwość nałożenia grzywny dotyczy wyłącznie osoby fizycznej⁴⁵³. Z kolei możliwość nałożenia grzywny na pracowników instytutu wymagałaby odrębnego uregulowania, tak jak w art. 475 k.p.c.⁴⁵⁴. W myśl tego przepisu, jeżeli stroną postępowania jest jednostka organizacyjna, grzywnie podlega pracownik odpowiedzialny za wykonanie postanowień lub zarządzeń, a w razie niewyznaczenia takiego pracownika lub niemożności jego ustalenia – kierownik tej jednostki. Tożsame rozwiązanie znajduje się w art. 762 k.p.c.

⁴⁴⁹ B. Lewandowski, *Dowód z kodu genetycznego w procesie cywilnym w orzecznictwie SN oraz europejskiego trybunału praw człowieka*, [w:] *W poszukiwaniu prawa dobrego i sprawiedliwego. Księga pamiątkowa ku czci Jana Tredera*, red. K. Lubiński, LEX/el. 2013.

⁴⁵⁰ Ibidem.

⁴⁵¹ Wyrok SN z 22 lutego 2008 r., sygn. akt V CSK 432/07, LEX nr 371385.

⁴⁵² A. Skorupka, *Dowód spreczny z prawem jako ograniczenie dowodowe*, [w:] *Pojęcie dowodu sprzecznego z prawem*, [w:] *Dopuszczalność dowodu sprzecznego z prawem w sądowym postępowaniu cywilnym*, LEX/el. 2018.

⁴⁵³ V. J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019 r.; A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

⁴⁵⁴ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 37.

Przeciwnie stanowisko wyraził S. Rejman – zdaniem którego – kierownik instytutu, po wyznaczeniu odpowiedniego zespołu odpowiedzialnego za sporządzenie opinii, powinien poinformować sąd, który następnie powinien wezwać te osoby na posiedzenie⁴⁵⁵. W razie wystąpienia w stosunku do nich jednej z okoliczności, o których mowa w art. 287 k.p.c., może skazać je na grzywnę⁴⁵⁶. Podobne zapatrywanie przedstawił SA w Katowicach⁴⁵⁷, który odnosząc się do pierwszego z przedstawionych poglądów doktryny uznał, że „nie znajduje [...] żadnego racjonalnego uzasadnienia dla takiego stanowiska”. Wskazał on, że, ze względu na podobieństwo opinii instytutu i biegłego indywidualnego, nielogicznym jest odbieranie możliwości nałożenia grzywny, w przypadku gdy instytut opóźnia się nie tylko ze sporządzeniem opinii, ale również ze zwrotem akt sprawy. Tym samym, zdaniem tego sądu istnieje możliwość nałożenia grzywny albo na kierownika takiego podmiotu, albo na osobę „odpowiedzialną za obstrukcyjne działania”. Analogiczne stanowisko przedstawił M. Łochowski, w ocenie którego jeżeli instytut naukowo-badawczy opóźnia się w złożeniu opinii, wówczas grzywna powinna być nałożona na osobę uprawnioną do jego reprezentacji⁴⁵⁸. Natomiast jeżeli osoba wyznaczona do złożenia ustnych wyjaśnień nie stawiała się na rozprawie, to ona powinna być skazana na grzywnę⁴⁵⁹.

Pomocne przy ustaleniu, czy art. 287 k.p.c. ma zastosowanie do instytutu naukowo-badawczego, może okazać się dokonanie analizy również innych przepisów k.p.c. przewidujących możliwość nałożenia grzywny. Należy w szczególności zwrócić uwagę na art. 251 k.p.c., odnoszący się do nieuzasadnionej odmowy przedstawienia dokumentu przez osobę trzecią. W literaturze dotyczącej tego zagadnienia wskazuje się, że w przypadku osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych ma *per analogiem* zastosowanie art. 1053 § 2 k.p.c., stosownie do którego grzywnę nakłada się na pracownika odpowiedzialnego za niezastosowanie się do wezwania, a gdyby byłoby utrudnione, to na osobę uprawnioną do reprezentowania danego podmiotu⁴⁶⁰. W tym przypadku zatem – zdaniem doktryny – nie jest wymagane, aby możliwość nałożenia grzywny na te osoby była wprost wyartykułowana w k.p.c. Niemniej przedstawiciele powyższego poglądu nie uzasadniają szerzej, dlaczego art. 1053 § 2 k.p.c. ma *per analogiem*

⁴⁵⁵ S. Rejman, op. cit., s. 14-15.

⁴⁵⁶ Ibidem.

⁴⁵⁷ V. postanowienia SA w Katowicach z: 16 maja 2013 r., sygn. akt I S 59/13, LEX nr 1315752 oraz z 28 listopada 2014 r., sygn. akt I S 116/14, LEX nr 1554643.

⁴⁵⁸ M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

⁴⁵⁹ Ibidem.

⁴⁶⁰ V. T. Demendecki, Komentarz do art. 251 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Jakubecki; T. Ereciński, Komentarz do art. 251 k.p.c. [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński; M. Sieńko, Komentarz do art. 251 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

zastosowanie do art. 251 k.p.c. Rozwiązanie to tymczasem – moim zdaniem – budzi uzasadnione wątpliwości. Przepis ten dotyczy bowiem postępowania egzekucyjnego, natomiast brak jest analogicznego do art. 13 § 2 k.p.c. przepisu, który uzasadniałby stosowanie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym do przepisów o procesie.

W mojej opinii nie ma formalnych przeszkód, aby grzywna, o której mowa w art. 287 k.p.c., nie mogła zostać nałożona na osobę prawną, a tym samym na instytut naukowo-badawczy. Brak analogicznego do art. 475 k.p.c. rozwiązania nie oznacza, że wyłączona została możliwość nałożenia grzywny na instytut naukowo-badawczy. Należy to raczej rozumieć w ten sposób, że grzywna może zostać nałożona wyłącznie na instytut naukowo-badawczy, a nie na jego pracowników czy osoby upoważnione do jego reprezentacji. Przepisów dotyczących środków przymusu nie należy interpretować rozszerzająco. Niemniej chciałbym zauważyć, że z badań aktowych wynika, iż sądy bardzo rzadko korzystają z możliwości nałożenia grzywny – jedynie bowiem w 2 % spraw z 925 badanych zastosowano ten środek⁴⁶¹. Jest to prawdopodobnie spowodowane małą ilością biegłych i trudnościami ze znalezieniem osoby, która podjęłaby się sporządzenia opinii. Grzywny nakładane przez sądy mogłyby działać odstręczająco dla potencjalnych biegłych.

Maksymalna wysokość grzywny, w myśl art. 163 k.p.c., wynosi 3000 zł. Od postanowienia w powyższym przedmiocie przysługuje zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji (art. 394^{1a} k.p.c.).

Niezależnie od możliwości nałożenia grzywy, sąd może zasądzić od instytutu naukowo-badawczego koszty wywołane jego rażącą winą (art. 110 k.p.c.). Koszty te w przypadku instytutu naukowo-badawczego mogą wynikać z tych samych okoliczności, które uzasadniają nałożenie grzywny (art. 287 k.p.c.).

3.5. Wyłączenie instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników

Indywidualny biegły – stosownie do art. 281 k.p.c. – może, na żądanie strony, być wyłączony z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Tym samym do przyczyn uzasadniających wyłączenie biegłego zalicza się istnienie tego rodzaju okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 49 § 1 k.p.c.). Do biegłego nie będzie miał jednak zastosowania art. 49 § 2 k.p.c., w którym spod okoliczności wywołujących wątpliwości co do bezstronności sędziego, wyłączono wyrażenie przez niego, przy wyjaśnianiu stronom czynności sądu lub nakłanianiu do ugody, poglądu co do prawa i faktów, ponieważ przepis ten jest ściśle związany z funkcją sędziego.

⁴⁶¹ J. Włodarczyk-Madejska, op. cit., s. 168.

Podstawową funkcją instytucji wyłączenia biegłego jest zwiększenie gwarancji jego bezstronności podczas sporządzania opinii⁴⁶². Ma to zatem zapobiegać sytuacji, w której biegły, nawet podświadomie, mógłby być przychylniejszy dla jednej ze stron.

W stanie prawnym sprzed wejścia w życie z.k.p.c. w doktrynie oraz orzecznictwie budziło wątpliwości, czy art. 281 k.p.c. ma zastosowanie do pracowników instytutu naukowo-badawczego. I tak M. Marciniak wskazywał, że osoby składające wyjaśnienia w trybie 290 § 1 k.p.c. nie podlegają wyłączeniu⁴⁶³. Podobny pogląd wyraził T. Żyznowski, zdaniem którego art. 282, art. 281 i art. 287 k.p.c. nie stosuje się do przedstawicieli instytutu⁴⁶⁴. Z kolei pogląd o dopuszczalności stosowania przepisów o wyłączeniu biegłego do pracowników instytutu wyraziła K. Flaga-Gieruszyńska⁴⁶⁵, A. Klich i K. Ziemianin⁴⁶⁶ oraz S. Rejman⁴⁶⁷.

Pierwsze z powyższych stanowisk wynikało prawdopodobnie z założenia o zbiorowym charakterze opinii instytutu naukowo-badawczego, a więc założenia, że opinia instytutu przedstawia pogląd całej jednostki, a nie poszczególnych osób ją sporządzających. Skoro opinia przedstawia pogląd całego instytutu, a więc większości jego pracowników, to ewentualna stronniczość jednego z nich nie może mieć wpływu na ostateczny kształt opinii. Na tej podstawie również w orzecznictwie formułowano tezy, zgodnie z którymi nie można stawiać zarzutu poszczególnym pracownikom sporządzającym opinię, ponieważ przedstawia ona pogląd całego instytutu⁴⁶⁸.

Według mnie, również w stanie prawnym sprzed wejścia w życie z.k.p.c., możliwe było – poprzez odpowiednie stosowanie art. 281 k.p.c. – wyłączenie pracownika instytutu naukowo-badawczego. Opinię sporządza zawsze osoba fizyczna, a nie abstrakcyjny byt, jakim jest instytut naukowo-badawczy⁴⁶⁹. Nie można ignorować wpływu takiej osoby na treść opinii instytutu naukowo-badawczego. Za irracjonalną należałoby uznać sytuację, w której ta sama osoba fizyczna sporządzająca opinię jako biegły jest wyłączana, np. z powodu pokrewieństwa ze stroną, a gdy przygotowuje opinię z ramienia instytutu naukowo-badawczego już nie. Potwierdzają to również poszczególne judykaty sądów powszechnych. Jako przykład można wskazać orzeczenie SA w Krakowie, który w wyroku z 27 kwietnia 2001 r., (sygn. akt I ACa

⁴⁶² Wyrok SN z 21 czerwca 2012 r., sygn. akt III CSK 279/11, LEX nr 1228591.

⁴⁶³ A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c. [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

⁴⁶⁴ V. T. Żyznowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski; P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 34.

⁴⁶⁵ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

⁴⁶⁶ A. Klich, K. Ziemianin, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska.

⁴⁶⁷ S. Rejman, op. cit., s. 14.

⁴⁶⁸ Wyrok SA w Warszawie z 18 maja 2018 r., sygn. akt I ACa 92/17, LEX nr 2519466.

⁴⁶⁹ Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w rozdziale 4.3.

19/01, LEX nr 54102), wskazał, że zgłoszenie wniosku o wyłączenie instytutu naukowo-badawczego jest nieskuteczne, chyba że dotyczy pracowników instytutu opracowujących opinię, a którzy pozostawali ze stroną w stosunkach stanowiących podstawę wyłączenia⁴⁷⁰. Podobnie w wyroku z 1 grudnia 2017 r., (sygn. akt I ACa 549/17, LEX nr 2453708), SA w Białymstoku uznał, że opinia instytutu naukowo-badawczego nie może być podstawą rozstrzygnięcia, ponieważ pracownik instytutu, który podpisał się jako wykonawca opinii, a następnie wyjaśnił, że jedynie koordynował prace związane z jej przygotowaniem, wydał w sprawie na zlecenie strony opinię prywatną. Zdaniem powyższego Sądu wzbudzało to wątpliwości co do jej obiektywizmu. Niemniej bezpośrednie uregulowanie tej kwestii oceniam pozytywnie, ponieważ usuwa ewentualne wątpliwości w tym zakresie.

W przedmiotowej nowelizacji do art. 290 k.p.c. dodano § 5, w którym przewidziano możliwość wyłączenia osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii z ramienia instytutu naukowo-badawczego. Zmiana ta jednak jedynie częściowo kończy spór o możliwość wyłączenia instytutu i jego pracowników. Należy w szczególności zauważyć, że § 5 art. 290 k.p.c. nie odnosi się do instytutu naukowo-badawczego jako jednostki organizacyjnej. Z kolei w rozdziale 3.2 wyodrębniono trzy kategorie osób fizycznych mających związek z opinią instytutu – są to osoby: przeprowadzające badania, przygotowujące opinie oraz wyznaczone do jej uzupełnienia lub wyjaśnienia albo złożenia dodatkowej opinii. Natomiast wykładnia art. 290 § 5 k.p.c., a w szczególności zwrotu „osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii”, prowadzi do wniosku, że odnosi się wyłącznie do ostatnich dwóch kategorii osób, pomijając pierwszą. Tym samym osoby przeprowadzające badania na potrzeby opinii instytutu nie podlegają wyłączeniu na podstawie omawianej regulacji. Zawężenie to oceniam negatywnie, ponieważ, jak wyjaśniono w rozdziale 3.2, osoby te mogą mieć istotny wpływ na kształt opinii.

Ustawodawca wprowadzając w art. 290 § 5 k.p.c. możliwość wyłączenia osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy odsyła do odpowiedniego stosowania art. 281 k.p.c., a więc z uwzględnieniem specyfiki tego dowodu. W myśl powyższego przepisu wnioski o wyłączenie biegłego strona powinna złożyć jeszcze przed rozpoczęciem przez niego czynności. W doktrynie rozumie się przez to pierwszą czynność biegłego (analiza akt, przeprowadzenie badań), o której strona wiedziała lub mogła się dowiedzieć⁴⁷¹. Oznacza to, że strona powinna złożyć przedmiotowy wniosek niezwłocznie po uzyskaniu informacji o tym, kto został wyznaczony na biegłego. W przeciwnym razie

⁴⁷⁰ V. wyrok SO w Sieradzu z 2 lipca 2014 r., sygn. akt II Ka 135/14, LEX nr 1860573.

⁴⁷¹ Z. Resich, op. cit., s. 469.

obowiązana będzie uprawdopodobnić, że przyczyna jego wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była jej znana (art. 281 zd. drugie k.p.c.). Wniosek o wyłączenie biegłego można złożyć do ukończenia przez niego czynności, a więc do momentu złożenia przez niego opinii (ustnej, pisemnej, uzupełniającej). Przestrzeganie cezur czasowych, o których mowa powyżej, w przypadku dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego może być niekiedy trudne do zrealizowania. Wynika to z faktu, że uczestnicy postępowania o konkretnych osobach biorących udział w sporządzeniu opinii z ramienia instytutu dowiedzą się zazwyczaj w momencie otrzymania opinii. Osoby te nie są wskazywane ani w postanowieniu o dopuszczeniu tego środka dowodowego, ani w zarządzeniu, w którym zleca się konkretnemu podmiotowi przygotowanie opinii. Osoby te wyznaczane są bowiem przez kierownictwo danego instytutu, a nie przez sąd. W związku z powyższym za zasadny uznaję postulat, aby sądy, zlecając instytutom naukowo-badawczym przygotowanie opinii, jednocześnie zobowiązywały je do wskazania konkretnych osób, które będą brały udział w jej przygotowaniu, a następnie przekazywały te informacje do stron postępowania. W przeciwnym razie strony postępowania zostaną *de facto* pozbawione prawa składania wniosków o wyłączenie osób wyznaczonych do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy.

Z wyłączeniem biegłego oraz osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy związane jest również zagadnienie możliwości działania w takim zakresie przez sąd z urzędu. W orzecznictwie dotyczącym stosowania art. 281 k.p.c. sporne jest, czy sąd może wyłączyć biegłego z urzędu. Zdaniem części judykatury do biegłego ma odpowiednie zastosowanie art. 48 k.p.c. Wystąpienie okoliczności tam wskazanych powoduje, że strona nie jest związana terminem określonym w art. 281 k.p.c., a sąd powinien wyłączyć biegłego z urzędu⁴⁷². W judykatach wyrażających odmienne stanowisko wskazuje się na zasadę kontrydiktoryjności, z którą wiąże się ograniczenie działalności sądu z urzędu⁴⁷³. Podkreśla się, że sąd – mając na uwadze niebudzącą wątpliwości treść art. 281 k.p.c. – nie jest obowiązany do badania z urzędu, czy w stosunku do biegłego nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 48 k.p.c. czy w art. 49 k.p.c.⁴⁷⁴ Irrelevantne jest przy tym, czy sąd dopuszcza dowód z opinii biegłego z urzędu czy na wniosek strony⁴⁷⁵. Jeżeli zatem zachodzą okoliczności wskazane w art. 48 lub art. 49 k.p.c., konieczne jest złożenie przez stronę wniosku o wyłączenie biegłego.

⁴⁷² V. wyroki SN z: 25 marca 1975 r., sygn. akt CR 55/75, LEX nr 1923; 26 lutego 2008 r., sygn. akt II UK 162/07, LEX nr 453093, 14 listopada 2017 r., sygn. akt II UK 523/16, LEX nr 2427164 oraz uchwała SN z 21 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 76/06, LEX nr 197679.

⁴⁷³ Wyrok SN z 14 marca 2013 r., sygn. akt I UK 541/12, LEX nr 1362593.

⁴⁷⁴ Postanowienie SN z 24 maja 2012 r., sygn. akt II UK 28/12, LEX nr 1747709.

⁴⁷⁵ Ibidem.

Pogląd o możliwości wyłączenia biegłego z urzędu na podstawie art. 281 w związku z art. 48 k.p.c. został słusznie zaaprobowany przez doktrynę⁴⁷⁶. W mojej ocenie zasada kontradiktoryjności postępowania nie może prowadzić do sytuacji, w której opinia w sprawie zostanie wydana przez biegłego np. spokrewnionego z jedną ze stron postępowania, a sąd nie będzie mógł wyłączyć go z urzędu.

Powyższe rozważania, ze względu na zawarte w art. 290 § 5 k.p.c. odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 281 k.p.c., są również aktualne w stosunku do wyłączenia osób wyznaczonych do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy. Tym samym dopuszczalne jest, aby sąd z urzędu wyłączył osobę wyznaczoną do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy.

W orzecznictwie⁴⁷⁷ oraz doktrynie⁴⁷⁸ słusznie podkreśla się, że opinia złożona przez biegłego, który został w danej sprawie wyłączony lub podlegał wyłączeniu na podstawie art. 48 k.p.c., traktowana jest jako niebyła i nie może stanowić dowodu w sprawie. Ewentualne wątpliwości co do słuszności tej tezy mogą pojawić się w przypadku opinii łącznej lub opinii wydanej przez instytut naukowo-badawczy. Jeżeli autorami opinii jest kilku biegłych (opinia łączna) lub pracowników (instytut naukowo-badawczy), to wyłączenie jednego z nich lub podleganie wyłączeniu na podstawie art. 48 k.p.c. nie powinno automatycznie skutkować tym, że cała opinia traktowana jest jako niebyła. Sąd w tym przypadku powinien zbadać, czy możliwe jest ustalenie autorstwa poszczególnych części opinii. Jeżeli sąd ustaliłby, że osoba wyłączona (podlegająca wyłączeniu) przygotowała jedynie oznaczony fragment opinii, np. związany z jego specjalizacją, wówczas jedynie ta część powinna podlegać rygorom, o których mowa powyżej⁴⁷⁹. Dopiero gdy ustalenie autorstwa poszczególnych fragmentów jest niemożliwe lub budzi wątpliwości, wówczas cała opinia powinna być uznana za niebyłą.

Osoba wyznaczona do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy będąc świadoma, że spełnia kryteria wskazane w art. 48 k.p.c., powinna zawiadomić o tym sąd oraz wstrzymać się od wykonywania czynności⁴⁸⁰.

Do przyczyn uzasadniających wyłączenie biegłego zalicza się m.in.: umieszczenie w opinii niemerytorycznych uwag wyrażających negatywne emocje względem strony lub jej

⁴⁷⁶ V. J. Misztal-Konecka, *Wyłączenie biegłego w postępowaniu cywilnym*, Monitor Prawniczy 2011, nr 19, s. 1022; M. Łochowski, Komentarz do art. 281 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło; A. Marciniak, Komentarz do art. 281 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

⁴⁷⁷ Wyrok SN z 27 maja 1976 r., sygn. akt I PR 64/76, LEX nr 7830.

⁴⁷⁸ J. Misztal-Konecka, *Wyłączenie...*, s. 1021.

⁴⁷⁹ S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 38 (na gruncie procedury karnej).

⁴⁸⁰ J. Misztal-Konecka, *Wyłączenie...*, s. 1025.

pełnomocnika⁴⁸¹, wcześniejsze skorzystanie przez stronę z usług biegłego⁴⁸² oraz powiązania osobiste czy służbowe⁴⁸³. Okoliczności te są aktualne również odnośnie osób wyznaczonych do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy.

Ustawodawca dodając § 5 do art. 290 k.p.c. wprowadził odesłanie do całego art. 281 k.p.c., a więc również jego § 2. W związku z powyższym przed wyłączeniem osoby wyznaczonej do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy, sąd powinien wysłuchać tę osobę oraz strony postępowania. Może od tego odstąpić, gdyby miało to doprowadzić do nadmiernej zwłoki w postępowaniu (art. 281 § 2 zd. pierwsze k.p.c.). Nie ma przy tym podstaw, aby wysłuchanie obejmowało również kierownictwo instytutu naukowo-badawczego. Wprowadzoną zmianę oceniam pozytywnie. Strony oraz biegły powinny mieć zapewnioną możliwość przedstawienia stanowiska co do okoliczności uzasadniających wyłączenie biegłego.

Analizując przedmiotowe zagadnienie należy zastanowić się nad wpływem wyłączenia pracownika instytutu naukowo-badawczego na możliwość wydania opinii przez instytut naukowo-badawczy. Zasadne przy tym jest odwołanie się do dodanego w z.k.p.c. art. 48¹. Stosownie do tego przepisu, w przypadku wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 1-4 k.p.c., sąd występuje do sądu nad nim przełożonego o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy, a sąd przełożony wyznacza inny równorzędny sąd. Oznacza to, że wyłączenie pojedynczego sędziego skutkuje tym, że sprawa rozpoznawana jest przez inny sąd. W uzasadnieniu projektu powyższej nowelizacji wskazano, że „takie rozwiązanie pozwala z góry wykluczyć wpływ oczywistych zależności osobistych (koleżeńskich, towarzyskich) między wyłączonym sędzią a pozostałymi sędziami danego sądu na rozstrzygnięcie danej sprawy”⁴⁸⁴. Podkreślono również, że regulacja ta wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom⁴⁸⁵. Uważam, że tożsame obawy mogą zachodzić w przypadku instytutu naukowo-badawczego. Wystarczy w powyższym cytacie słowo „sędzia” zastąpić słowem „pracownik”, natomiast nazwę „sąd” nazwą „instytut naukowo-badawczy”. Jeżeli w danej sprawie wyłączono osobę wyznaczoną do sporządzenia opinii przez instytut naukowo-badawczy, np. z powodu pokrewieństwa ze stroną postępowania, to istnieje ryzyko, że za opinię będzie odpowiedzialny inny pracownik, który przyjaźni się z wyłączoną osobą. W tej sytuacji

⁴⁸¹ Wyrok SN z 14 lutego 2013 r., sygn. akt II CSK 371/12, LEX nr 1314385.

⁴⁸² Wyrok SN z 14 listopada 2017 r., sygn. akt II UK 523/16, LEX nr 2427164.

⁴⁸³ Wyrok SA w Łodzi z 22 maja 2018 r., sygn. akt I ACa 1199/17, LEX nr 2571384.

⁴⁸⁴ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.],

<<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 43.

⁴⁸⁵ Ibidem.

sąd powinien rozważyć, czy nie zachodzi taka obawa i ewentualnie podjąć decyzję o zleceniu przygotowania opinii innemu instytutowi naukowo-badawczemu.

Na marginesie niniejszych rozważań chciałbym zwrócić uwagę, że w podobnym czasie co w k.p.c., również w k.p.k. uregulowano kwestię wyłączenia osoby wyznaczonej do przygotowania opinii w imieniu instytutu naukowo-badawczego (instytucji naukowej lub specjalistycznej). W nowelizacji k.p.k. z 2019 r.⁴⁸⁶ dodano do art. 193 k.p.k. § 2a, w myśl którego do instytucji naukowej lub specjalistycznej oraz do osób, które biorą udział w wydaniu opinii tej instytucji, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych. Pomimo generalnego odesłania do odpowiedniego stosowania wszystkich przepisów o biegłych, to w uzasadnieniu projektu nowelizacji zwrócono przede wszystkim uwagę na stosowanie przepisów o wyłączeniu⁴⁸⁷. Niemniej, podobnie jak w przypadku k.p.c., taka możliwość istniała już wcześniej⁴⁸⁸.

Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw nie odnosi się do możliwości wyłączenia instytutu naukowo-badawczego jako jednostki organizacyjnej. Pomińcie to oceniam negatywnie. Uznanie, że spółki prawa handlowego oraz inne podmioty mogą być uznane za instytut naukowo-badawczy rodzi pytanie o ewentualne powiązania finansowe oraz prawne pomiędzy stronami postępowania a tymi podmiotami. Katalog tych powiązań jest w zasadzie nieograniczony, dlatego jedynie przykładowo można wskazać sytuację, w której strona postępowania wchodzi w skład: zarządu spółki będącej instytutem naukowo-badawczym, podmiotu finansującego działalność instytutu naukowo-badawczego, zarządu spółki dominującej względem spółki mającej wydać opinię jako instytut naukowo-badawczy. Istnienie tego rodzaju powiązań – w mojej opinii – może budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności instytutu naukowo-badawczego. W szczególności może to przejawiać się w pewnego rodzaju naciskach ze strony kierownictwa danego podmiotu na osoby sporządzające opinie. Zwracam przy tym uwagę, że sama możliwość wyłączenia pracownika instytutu naukowo-badawczego nie będzie zapobiegać takim sytuacjom. Wymienione powyżej okoliczności dotyczą bowiem bezpośrednio instytutu naukowo-badawczego, a nie jego pracowników. W stanie prawnym zarówno sprzed wejścia w życie z.k.p.c., jak i obecnie – w mojej ocenie dopuszczalne – jest

⁴⁸⁶ Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694).

⁴⁸⁷ Uzasadnienie projektu ustawy, o której mowa w powyższym przypisie [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3251>>, s. 27.

⁴⁸⁸ S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 37.

wyłączenie całego instytutu przez odpowiednie stosowanie art. 281 k.p.c. Dodanie § 5 należy rozumieć jako wprowadzenie możliwości wyłączenia pracownika instytutu, a więc osoby, która formalnie nie jest biegłym. Tymczasem art. 281 k.p.c. przewiduje możliwość wyłączenia biegłego, a więc również instytutu naukowo-badawczego⁴⁸⁹.

W stosunku do instytutu naukowo-badawczego aktualne pozostają uwagi dotyczące możliwości wyłączenia biegłego przez sąd z urzędu. Sąd może zatem wyłączyć instytut naukowo-badawczy zarówno na podstawie art. 48 § 1, jak i art. 49 k.p.c., na wniosek strony lub z urzędu. Oczywiście przesłanki jego wyłączenia będą różnić się od tych, które uzasadniają wyłączenie biegłego będącego osobą fizyczną. I tak, spośród przyczyn wyłączenia wskazanych w art. 48 k.p.c., wydaje się, że wyłącznie jego § 1 pkt 1 będzie miał zastosowanie do instytutu naukowo-badawczego. Instytut naukowo-badawczy podlega zatem wyłączeniu z mocy ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki. Pozostałe przesłanki określone w art. 48 k.p.c. związane są ściśle z osobami fizycznymi lub z osobą sędziego i nie mają zastosowania do instytutu naukowo-badawczego.

Przykładem orzeczenia, w którym rozważano możliwość wyłączenia instytutu naukowo-badawczego, jest wyrok SO w Sieradzu z 23 listopada 2015 r., (sygn. akt I C 178/13, LEX nr 1951367). Z uzasadnienia powyższego orzeczenia wynika, że strona postępowania wnioskuje o wyłączenie instytutu naukowo-badawczego podnosząc, że „podmiot ten był niejako traktowany jako uczestnik postępowania podczas rozpatrywania wniosku o rejestrację patentu (...), gdyż patent Instytutu nr (...) był brany pod uwagę pod względem oceny poziomu wynalazczego, co mogło uniemożliwić rejestrację” (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd ten wyjaśnił, że nie zachodzą przesłanki, o których stanowi art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., a ponadto wskazał, że wniosek został wniesiony po zakończeniu czynności przez instytut. Niemniej sąd ten nie stwierdził, że wniosek jest niedopuszczalny, lecz odniósł się do niego merytorycznie. Co ciekawe, w dalszej części uzasadnienia wskazano, że „mając na uwadze wnoszone przez powoda zastrzeżenia i wątpliwości co do bezstronności Instytutu w P., Sąd dopuścił dowód z opinii innej jednostki [...]”. Przedstawiony powyżej stan faktyczny pokazuje, że w praktyce mogą występować wątpliwości co do bezstronności instytutu jako jednostki organizacyjnej, a nie tylko jego poszczególnych pracowników⁴⁹⁰.

⁴⁸⁹ Cf. P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 37; S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 117 (na gruncie procedury karnej).

⁴⁹⁰ V. wyroki: WSA w Rzeszowie z 5 lipca 2005 r., sygn. akt II SA/Rz 362/04, LEX nr 2214897; SA w Warszawie z 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 100/16, LEX nr 2522715.

3.6. Likwidacja oraz przekształcenie instytutu naukowo-badawczego

Szczególnie interesującym zagadnieniem dotyczącym dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest wpływ jego likwidacji lub przekształcenia na jego sytuację procesową. W przypadku biegłego indywidualnego można jedynie mówić o jego śmierci lub ubezwłasnowolnieniu. Natomiast w związku z faktem, że instytutem naukowo-badawczym jest jednostka organizacyjna, to potencjalnych okoliczności, które wpływają na jego status, jest o wiele więcej. W pierwszej kolejności zasadne jednak wydaje się dokonanie analizy sytuacji procesowej biegłego indywidualnego.

Śmierć biegłego będącego osobą fizyczną może nastąpić: po jego wyznaczeniu, ale przed sporządzeniem opinii; po sporządzeniu opinii, natomiast przed wydaniem orzeczenia lub już po wydaniu orzeczenia w sprawie.

W pierwszym przypadku sąd – stosownie do art. 240 k.p.c. – będzie mógł zmienić postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego i wyznaczyć w tym celu inną osobę. W drugim przypadku zmiana biegłego będzie niedopuszczalna, ponieważ przeprowadzono już dowód z jego opinii. Nie ma przy tym podstaw, aby uznać ją za nieważną. Ewentualny problem powstanie w sytuacji, gdy opinia będzie niejasna lub nie będzie odpowiadała na wszystkie pytania stawiane w postanowieniu dowodowym. W związku z brakiem możliwości ustnego wyjaśnienia opinii (art. 286 k.p.c.), zasadne będzie zażądanie dodatkowej opinii od innego biegłego lub dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego⁴⁹¹. W ostatnim przypadku – śmierć biegłego nie ma żadnego wpływu na postępowanie, ponieważ doszło już do wydania orzeczenia w oparciu o tę opinię.

Odnosnie natomiast ubezwłasnowolnienia należy przypomnieć, że skutkuje ono albo częściowym, albo całkowitym pozbawieniem osoby fizycznej zdolności do czynności prawnych. Zdolność do czynności prawnych oznacza zdolność do samodzielnego kształtowania swojej sytuacji prawnej, a więc nabywania praw i zaciągania obowiązków. Jej utrata nie ma *per se* wpływu na zdolność biegłego do wydania opinii, ponieważ dotyczy ona wyłącznie stosunków cywilnoprawnych. W niniejszej dysertacji wielokrotnie podkreślałem, że stosunek prawny zawiązany pomiędzy sądem a biegłym ma charakter publicznoprawny. W przypadku biegłego nie można również uznać, że warunkiem wydania przez niego opinii jest posiadanie przez niego zdolności sądowej. Przymiot ten nie odnosi się bowiem do biegłych, chyba że działają oni w procesie we własnym interesie, np. w sprawach wypadkowych

⁴⁹¹ V. wyroki: SO w Koninie z 22 marca 2016 r., sygn. akt I C 1117/13, LEX nr 2327986 oraz SO w Rzeszowie z 19 maja 2016 r., sygn. akt VI Ga 59/16, LEX nr 2070717.

dotyczących ich wynagrodzenia. Sąd powinien jednak wziąć pod uwagę okoliczności, które uzasadniały ubezwłasnowolnienie biegłego, a w szczególności ich wpływ na treść wydanej opinii.

Przechodząc do sytuacji dotyczących instytutu naukowo-badawczego należy stwierdzić, że analogiczną okolicznością do śmierci biegłego w stosunku do instytutu naukowo-badawczego jest jego likwidacja. Określenie skutków związanych z tym zdarzeniem nie jest już jednak tak oczywiste. Likwidacja danego podmiotu nie oznacza bowiem, że przestają istnieć osoby, które w jego imieniu wydały opinie. Ponadto, jak wyjaśniłem na początku niniejszego podrozdziału, instytut, jako jednostka organizacyjna, może ulec nie tylko likwidacji, ale również przekształceniu czy przejęciu przez inny podmiot.

Analizując powyższą kwestię należy zauważyć, że w przypadku instytutu naukowo-badawczego istotne jest posiadanie przez niego odpowiedniej struktury organizacyjnej oraz potencjału naukowego umożliwiających mu wydanie opinii. Sama forma prawna prowadzonej działalności jest irrelevantna dla możliwości uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy. Należy zatem zastanowić się, czy utrata osobowości prawnej czy też zmiana formy prawnej prowadzonej działalności przez instytut naukowo-badawczy, może mieć wpływ na jego sytuację procesową.

Mając na uwadze dopuszczalną różnorodność instytutów naukowo-badawczych, niniejsza analiza będzie dotyczyć wyłącznie jednego podmiotu, który jest jednym z najczęściej wydających opinie w postępowaniu cywilnym. Nie oznacza to jednak, że przedstawione poniżej rozwiązania nie będą miały odpowiedniego zastosowania również do innych podmiotów.

I tak, stosownie do art. 7 ust. 3 u.i.b., instytuty badawcze podlegają połączeniu, podziałowi, reorganizacji, przekształceniu lub likwidacji.

W myśl § 30 r.i.b. likwidacja instytutu polega na zakończeniu jego działalności, zadysponowaniu jego mieniem, zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli oraz wykreśleniu instytutu z KRS. Z momentem wydania aktu o likwidacji: instytut zaczyna działać pod dotychczasową nazwą, z dodaniem oznaczenia "w likwidacji" (§ 33 r.i.b.), minister nadzorujący odwołuje dyrektora instytutu (§ 34 ust. 1 r.o.i.b.), a rada naukowa ulega rozwiązaniu (§ 34 ust. 2 r.i.b.). Ponadto od tego momentu do dnia zakończenia likwidacji instytutem zarządza likwidator działając w oparciu o umowę zawartą z ministrem nadzorującym dany instytut (§ 35 pkt 1-2 r.i.b.). Likwidator wykonuje prawa i obowiązki dyrektora likwidowanego instytutu w zakresie niezbędnym do zakończenia jego działalności (§ 35 ust. 3 r.i.b.). Do jego obowiązków należy m.in. egzekucja należności, zaspokojenie lub zabezpieczenie wierzycieli (§ 36 ust. 7

r.i.b.), uregulowanie zobowiązań instytutu wobec jego pracowników, a także rozwiązanie z nimi stosunku pracy (§ 36 ust. 9 r.i.b.). Instytut traci osobowość prawną z momentem wykreślenia go z KRS.

Mając na uwadze ograniczony zakres działań instytutu w czasie jego likwidacji, uważam, że o ile instytut będzie mógł dokończyć przygotowanie zleconej już opinii, to nie będzie mógł podjąć się sporządzenia nowej, co powinno stanowić jedną z podstaw zwolnienia go z tego obowiązku (art. 280 k.p.c.). Odnośnie natomiast utraty osobowości prawnej przez instytut badawczy przypominam, że stosunek publicznoprawny, w ramach którego sąd zleca przygotowanie opinii, zawiązywany zostaje pomiędzy sądem a instytutem badawczym, a nie jego poszczególnymi pracownikami. Tym samym wraz z wykreśleniem instytutu badawczego z KRS stosunek ten wygasa. Oznacza to, że zakończenie procesu likwidacji instytutu ma tożsame skutki, co śmierć biegłego będącego osobą fizyczną. Niemniej nie ma żadnych przeszkód, aby sąd nie mógł wezwać osób biorących udział w wydaniu tej opinii do złożenia dodatkowych wyjaśnień lub opinii dodatkowej lub uzupełniającej. W tym przypadku osoby te jednak będą występować w charakterze biegłych, ponieważ stosunek procesowy zostaje zawiązany bezpośrednio pomiędzy nimi a zlecającym sądem.

Odnośnie natomiast łączenia instytutów badawczych, to zgodnie z § 11 ust. 1-2 r.i.b., instytuty powstałe w wyniku łączenia przejmują nie tylko pracowników i mienie instytutów, z których je utworzono, ale również ich należności i zobowiązania. Podobnie jak w przypadku łączenia, podziału i przekształcania spółek prawa handlowego, stwierdzam, że sukcesja dotyczy nie tylko zobowiązań cywilno-prawnych, ale również publicznoprawnych, do których należy zaliczyć obowiązek sporządzenia opinii na zlecenie sądu. Tym samym połączenie instytutów nie powoduje żadnych zmian w stosunku prawnym łączącym je z sądem. Niemniej może to mieć ewentualnie wpływ na okoliczności uzasadniające wyłączenie instytutu. Dotyczy to sytuacji, gdy jeden z podmiotów łączących się nie był dotychczas wyznaczony do sporządzenia opinii, a w stosunku do niego występują okoliczności, które uzasadniają jego wyłączenie.

W przypadku podziału § 11 ust. 3 r.i.b. stanowi, że instytuty badawcze, które powstały w wyniku podziału przejmują solidarnie należności i zobowiązania instytutów podlegających podziałowi, natomiast ust. 4 tego przepisu wprowadza możliwość podziału zobowiązań instytutu w drodze umowy, za zgodą wierzycieli. Zastosowanie tego przepisu oznaczałoby, że w danym postępowaniu, zamiast jednego, istniałyby dwa instytuty naukowo-badawcze odpowiedzialne za przygotowanie opinii. Rozwiązanie to uważam za problematyczne, zwłaszcza, że jeden z nowo powstałych instytutów naukowo-badawczych może nie posiadać potrzebnych wiadomości specjalnych. Wydaje się, że w tym przypadku sąd – w celu uniknięcia

ewentualnych wątpliwości – powinien zwrócić się do wybranego instytutu naukowo-badawczego i wyłącznie jemu zlecić przygotowanie opinii.

Powyższe przykłady pokazują, jak zmiany dotyczące danego podmiotu mogą oddziaływać na jego status jako instytutu naukowo-badawczego. Dlatego też nie powinny być one pomijane przez sąd oraz strony postępowania.

Z omawianym zagadnieniem związana jest również kwestia skutków śmierci jednej z osób sporządzających opinię z ramienia instytutu naukowo-badawczego. Wskazana okoliczność nastąpiła w postępowaniu zakończonym wyrokiem SA w Krakowie z 24 października 2017 r., (sygn. akt I ACa 446/17, LEX nr 2456163). Instytut naukowo-badawczy po śmierci „biegłego prowadzącego” opinię w imieniu instytutu odmówił dalszej współpracy z sądem (prawdopodobnie chodziło o złożenie wyjaśnień do opinii), co w konsekwencji doprowadziło do powołania kolejnego biegłego. Jednocześnie z uzasadnienia wyroku wynika, że opinia instytutu była traktowana jako ważny dowód w sprawie. Odnosząc się do powyższego przypadku należy uznać, że o ile śmierć pracownika instytutu odpowiedzialnego za przygotowanie opinii nie ma wpływu na stosunek prawny łączący go z sądem, to może jednak – w mojej ocenie – stanowić ewentualną podstawę do odmowy przygotowania przez instytut naukowo-badawczy opinii dodatkowej lub uzupełniającej lub wyjaśnień do opinii. Jest to uzasadnione, gdy zmarły pracownik jako jedyny w całym instytucie posiadał potrzebne wiadomości specjalne.

3.7. Odpowiedzialność za sporządzoną opinię

3.7.1. Odpowiedzialność karna

Biegły indywidualny – stosownie do art. 233 § 4 k.k. – ponosi odpowiedzialność karną za przedstawienie fałszywej opinii mającej służyć za dowód w postępowaniu sądowym.

Występek, o którym mowa powyżej, może być popełniony wyłącznie umyślnie z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym⁴⁹². Biegły dopuszcza się przestępstwa, gdy:

- 1) wskaże wyniki, które nie wynikają z przeprowadzonych badań;
- 2) zatai wyniki badań, które przeczyłyby sporządzonej opinii;
- 3) sporządzi opinię z naruszeniem zasad rozumowania, w wyniku czego wnioski opinii będą sprzeczne z rezultatem badań⁴⁹³.

Głównym przedmiotem ochrony art. 233 § 4 k.k. jest dobro wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności orzeczeń, które mogą zapaść w oparciu o fałszywą opinię, a nie dobro osób,

⁵⁰¹ T. Widła, *Odpowiedzialność karna za wydanie fałszywej opinii*, Palestra 2018, nr 10, s. 15.

⁴⁹³ T. Widła, op. cit.

na których ona oddziałuje⁴⁹⁴. Odrębny typ czynu zabronionego został przewidziany w art. 233 § 4a k.k., do którego – w porównaniu do przestępstwa stypizowanego w § 4 – dodano dwa znamiona – klauzulę nieumyślności (zmniejszającą społeczną szkodliwość czynu) oraz znamię działania na istotną szkodę interesu publicznego (zwiększającą społeczną szkodliwość czynu)⁴⁹⁵.

Odpowiedzialną na podstawie powyższego przepisu może być wyłącznie osoba powołana jako biegły, w tym zarówno znajdujący się na liście biegłych sądowych, jak i powoływany *ad hoc*⁴⁹⁶. W doktrynie wskazuje się, że biegłym w myśl powyższego przepisu, jest osoba, która złożyła stosowne przyrzeczenie i została formalnie do tego powołana⁴⁹⁷. Nie dotyczy to zatem osób sporządzających prywatne opinie.

W pierwszej kolejności należy rozważyć ewentualną odpowiedzialność karną pracownika instytutu naukowo-badawczego.

Na początku należy stwierdzić, że pomimo iż mają do niego odpowiednie zastosowanie przepisy o biegłym, to jednak biegłym tym formalnie nie jest. Mając natomiast na uwadze zasadę *nullum crimen sine lege stricta*⁴⁹⁸, stosownie do której nie można stosować analogii oraz wykładni rozszerzającej przepisów prawa karnego na niekorzyść sprawcy – moim zdaniem – należy uznać, że pracownik instytutu nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 4 czy § 4a k.k. Teza ta jest prawdziwa niezależnie od przyjętego wcześniej poglądu o charakterze opinii instytutu naukowo-badawczego (v. rozdział 4.3). Żaden z nich nie zakłada, że pracownik instytutu jest biegłym. Odnosi się to również do osób przeprowadzających badania na potrzeby opinii oraz osób wyznaczonych do uzupełnienia, wyjaśnienia lub złożenia dodatkowej opinii. Analogiczna wykładnia została przyjęta przez doktrynę w stosunku do odpowiedzialności karnej specjalisty (art. 205-206 k.p.k.). Wskazuje się, że rozciągnięcie odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k. na specjalistów byłoby zastosowaniem wykładni rozszerzającej, niedopuszczalnej w prawie karnym⁴⁹⁹. Do pracownika instytutu naukowo-badawczego nie ma również zastosowania art. 233 § 6 k.k., ponieważ k.p.c.

⁴⁹⁴ J. Hanc, A. Skowron, *Przebiegły biegły. O fałszywej opinii biegłego w procesie karnym słów kilka*, Prawo i Medycyna 2017, nr 3, s. 55.

⁴⁹⁵ I. Sołtyszewski, R. Szostak, *Odpowiedzialność karna za błąd opiniodawczy - studium przypadku*, Prok.i Pr./el. 2017, nr 1, s. 120-136. Autorzy wskazują, że przestępstwo o którym mowa w § 4 nie jest ani typem kwalifikowanym, ani podstawowym w stosunku do § 1.

⁴⁹⁶ Ibidem.

⁴⁹⁷ Ibidem.

⁴⁹⁸ Postanowienie SN z 19 grudnia 2007 r., sygn. akt V KK 101/07, LEX nr 346785.

⁴⁹⁹ V. M. Mozgawa Komentarz do art. 233 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2018. Cf. M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, Komentarz do art. art. 233 k.k., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el. 2017.

nie przewiduje możliwości odebrania od takiej osoby oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Regulacja dotycząca odpowiedzialności karnej biegłego jest według mnie niepełna. Ta sama osoba występująca jako biegły indywidualny ponosi odpowiedzialność karną, natomiast gdy sporządza opinie w imieniu instytutu naukowo-badawczego już nie. Stąd wniosek *de lege ferenda* o wprowadzenie odpowiedzialności karnej osób, do których mają odpowiednie zastosowanie przepisy o biegłych. Aby taki przepis mógł realnie obowiązywać, konieczne byłoby uchwalenie odpowiednich przepisów odsyłających, tak aby nie budziło wątpliwości, do jakich konkretnie osób mają one zastosowanie. Niemniej należy zauważyć, że skazanie biegłego na podstawie art. 233 k.k. nie jest częstym zjawiskiem. W latach 2007-2014 wydano tylko 6 wyroków skazujących, co prawdopodobnie może wynikać z trudności dowodowych w przypisaniu sprawcy popełnienia tego przestępstwa⁵⁰⁰. Na tej podstawie można domniemywać, że nawet gdyby ustawodawca wprowadził analogiczne rozwiązanie w stosunku do pracowników instytutu naukowo-badawczego, w praktyce rzadko by było ono stosowane, co nie oznacza jednak, że byłoby rozwiązaniem niepotrzebnym czy niesłusznym.

W drugiej kolejności zasadne jest dokonanie analizy odpowiedzialności samego instytutu naukowo-badawczego. Mając jednak na uwadze, że odpowiedzialności karnej podlegają wyłącznie osoby fizyczne, to ewentualna odpowiedzialność instytutu jako jednostki organizacyjnej, może być analizowana wyłącznie w oparciu o u.o.p.z.

W świetle art. 2 tej ustawy, poszczególne instytuty naukowo-badawcze mogą być uznane za podmioty zbiorowe⁵⁰¹. Podmioty te ponoszą odpowiedzialność za zachowanie osoby fizycznej (art. 3 u.o.p.z) m.in. działającej w ich imieniu lub interesie, w ramach uprawnienia lub obowiązku ich reprezentowania (pkt 1), jak również osoby działającej za zgodą lub wiedzą tej osoby (pkt 2), jeżeli zachowanie to przyniosło lub mogło przynieść podmiotowi zbiorowemu korzyść, w tym niemajątkową.

Za takie osoby mogą być niewątpliwie uznani pracownicy sporządzający opinie z ramienia instytutu naukowo-badawczego. Działają oni za zgodą i wiedzą kierownika lub innej osoby upoważnionej do reprezentacji instytutu. Natomiast za ich pracę instytutowi przysługuje

⁵⁰⁰ M. Budyń-Kulik, *Kilka uwag o przestępstwie z art. 233 k.k. (składanie fałszywych zeznań) po nowelizacji z 11 marca 2016 r.*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius 2016, tom 63, nr 1, s. 28.

⁵⁰¹ W myśl tego przepisu podmiotem zbiorowym jest: (ust. 1) osoba prawna oraz jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, z wyłączeniem Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, (ust. 2) spółka handlowa z udziałem Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub związku takich jednostek, spółka kapitałowa w organizacji, podmiot w stanie likwidacji oraz przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną, a także zagraniczna jednostka organizacyjna.

odpowiednie wynagrodzenie (art. 291 k.p.c.). Spełniony zostaje zatem wymóg uzyskania przez podmiot zbiorowy korzyści majątkowej.

Podmiot zbiorowy nie odpowiada jednak za każde przestępstwo popełnione przez osobę fizyczną, o której mowa w poprzednich akapitach, lecz wyłącznie te wskazane w art. 16 u.o.p.z. Fakt ich popełnienia musi zostać stwierdzony prawomocnym orzeczeniem, w tym wyrokiem skazującym (art. 4 u.o.p.z.)⁵⁰². W tym stosunkowo obszernym wyliczeniu przestępstw obejmującym kilkadziesiąt pozycji, brak jest przestępstwa określonego w art. 233 § 4 i 4a k.k., a więc regulującego odpowiedzialność biegłych indywidualnych. Niemniej, gdyby nawet było, to i tak pracownicy instytutu naukowo-badawczego nie ponoszą odpowiedzialności karnej za sporządzoną opinię. *De lege lata* instytut naukowo-badawczy nie ponosi odpowiedzialności na podstawie u.o.p.z.

Stan ten budzi moje wątpliwości. Oznacza bowiem, że ani instytut ani jego pracownicy, w przeciwieństwie do biegłego indywidualnego, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za sporządzoną opinię. Stąd zasadny wydaje się wniosek *de lege ferenda* o uregulowanie kwestii odpowiedzialności instytutów naukowo-badawczych za czyny zabronione pod groźbą kary. Należy jednak pamiętać, że dopiero wprowadzenie karalności osób, w stosunku do których mają odpowiednie zastosowanie przepisy o biegłych, pozwoliłoby na wprowadzenie tego rodzaju rozwiązania.

3.7.2. Odpowiedzialność cywilna

Zagadnienie odpowiedzialności cywilnej można rozważać zarówno z perspektywy odpowiedzialności wobec organu zlecającego przygotowanie opinii (sądu), jak i wobec stron postępowania, w którym biegły został powołany.

W celu określenia charakteru odpowiedzialności biegłego w pierwszej kolejności należy ustalić rodzaj stosunku prawnego łączącego biegłego z sądem oraz stronami postępowania.

W rozdziale 1.1 stwierdziłem, że pomiędzy biegłym oraz sądem zawiązywany jest – na podstawie norm procesowych – stosunek publicznoprawny, zawierający elementy zarówno administracyjne (sposób wyznaczania biegłego, kierownictwo organu procesowego), jak i cywilnoprawne (możliwość dochodzenia na drodze sądowej odsetek z tytułu opóźnienia wypłaty wynagrodzenia przyznanego biegłemu)⁵⁰³.

⁵⁰² Okoliczność ta może być również stwierdzona orzeczeniem: warunkowo umarzającym wobec niej postępowanie karne, o udzielenie tej osobie zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności albo o umorzeniu przeciwko niej postępowania z powodu okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy (art. 4 u.o.p.z.).

⁵⁰³ Uchwała SN z 19 marca 1996 r., sygn. akt III CZP 22/96, LEX nr 24256.

Konsekwencją stwierdzenia, że stosunek łączący biegłego oraz sąd nie ma charakteru cywilnoprawnego, jest konieczność uznania, że biegły nie ponosi wobec niego odpowiedzialności cywilnej.

Odnosnie natomiast stosunku biegłego oraz stron postępowania, to chciałbym zauważyć, że stosunek, o którym mowa w poprzednim akapicie, zawiązywany jest wyłącznie pomiędzy biegłym a sądem. Strony postępowania pozostają we własnym stosunku procesowym z sądem⁵⁰⁴. W tym przypadku nie można zatem mówić o stosunku trójstronnym, w którym stronami są sąd, biegły oraz strony postępowania. Biegłego oraz strony postępowania nie wiąże żaden stosunek prawny.

W przedmiocie odpowiedzialności biegłego wobec stron postępowania – chociaż na kanwie sprawy opodatkowania przychodów biegłych podatkiem VAT – wypowiedział się TK, który wskazał, że biegły ponosi osobistą odpowiedzialność za wykonywane przez siebie czynności, niezależnie od tego, czy do określonego działania zobowiązał go sąd czy też inny organ (prokurator, policja)⁵⁰⁵. W oparciu o ten wyrok w orzecznictwie sądów powszechnych oraz SN przyjęto, że biegły ponosi – na zasadach ogólnych – odpowiedzialność deliktową za szkodę majątkową oraz niemajątkową wobec osób trzecich w związku z wydaniem nieprawdziwej czy też nierzetelnej opinii w postępowaniu sądowym (karnym i cywilnym) i to niezależnie od odpowiedzialności Skarbu Państwa (art. 417¹ § 2 k.c.), związanej z wydaniem wyroku opartego na wadliwej opinii⁵⁰⁶. Uznano, że okoliczność, iż to sąd zleca wykonanie opinii biegłemu, nie może być utożsamiana z przejęciem odpowiedzialności przez sąd wobec osób trzecich⁵⁰⁷. Przyjęto również, że na odpowiedzialność cywilną nie ma wpływu prawidłowość prawomocnego orzeczenia wydanego na podstawie kwestionowanej opinii⁵⁰⁸. Czym innym jest bowiem odpowiedzialność za wyrok, a czym innym za samą opinię⁵⁰⁹. Również NSA stwierdził, że biegły korzysta z samodzielności przy sporządzaniu opinii i w związku z tym ponosi za nią osobistą odpowiedzialność⁵¹⁰. W związku z powyższym również

⁵⁰⁴ G. Jędrejek, *Legitymacja formalna a stosunek procesowy* [w:] *Legitymacja formalna*, [w:] *Legitymacja...*

⁵⁰⁵ Wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79.

⁵⁰⁶ V. wyroki: SN z 29 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 479/14, LEX nr 1793715; SA w Białymstoku z 9 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 905/17, LEX nr 2558930; SA w Warszawie z 15 marca 2017 r., sygn. akt I ACa 2124/15, LEX nr 2372276.

⁵⁰⁷ Ibidem.

⁵⁰⁸ Wyrok SN z 29 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 479/14, LEX nr 1793715.

⁵⁰⁹ Wyrok SA w Białymstoku z 9 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 905/17, LEX nr 2558930.

⁵¹⁰ Uchwała NSA z 12 stycznia 2009 r., sygn. akt I FPS 3/08, LEX nr 486179.

część doktryny przyjęła, że biegły odpowiada zarówno za szkodę majątkową (art. 415 k.c.), jak i niemajątkową (art. 23 i art. 448 k.c.), powstałą w związku z wydaną opinią⁵¹¹.

Teza o osobistej odpowiedzialności biegłego została słusznie skrytykowana przez T. Widłę w głosie do omówionego powyżej wyroku TK⁵¹². Jego zdaniem kierownictwo organu procesowego, sposób wyznaczania biegłego, obowiązek działania biegłego wobec sądu oraz działanie biegłego „na rachunek organu procesowego” stanowi o zastosowaniu przesłanek z art. 430 k.c. – odpowiedzialności organu zlecającego (opinię). Organ procesowy nie tylko arbitralnie zwraca się do biegłego o wydanie opinii, ale również określa jej zakres, przedmiot oraz formę. Odwołując się do utrwalonego orzecznictwa podnosi on, że sąd zlecając sporządzenie opinii biegłemu dopuszcza go do czynności jurysdykcyjnych. Biegły działa z upoważnienia organu procesowego oraz na jego rachunek. Podkreśla on w szczególności, że opinia sporządzona przez biegłego sama w sobie nie rodzi skutków prawnych względem stron postępowania – taki skutek ma dopiero uznanie takiej opinii przez organ procesowy. W celu potwierdzenia stawianej tezy, autor ten wskazuje, że przedmiotem ochrony art. 233 § 4 k.k. jest dobro wymiaru sprawiedliwości, a nie uczestników postępowania. Tożsamy pogląd został również wyrażony m.in. przez Ł. Jędruszka, zdaniem którego nie można przekładać wykładni prawa podatkowego na grunt prawa cywilnego, dla którego obojętne jest to, czy osoba obowiązana do naprawienia szkody jest podatnikiem podatku VAT⁵¹³. Również K. Łoś podnosi, że w przypadku biegłego zastosowanie ma art. 430 k.p.c., a zatem – w sensie ekonomicznym – odpowiedzialnym jest Skarb Państwa⁵¹⁴. Analogiczny pogląd wyraziły J. Studzińska oraz J. Dzierżanowska zauważając, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za wszelkie skutki związane z wykonaniem przez biegłego postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego⁵¹⁵.

Poglądy te w całości zasługują na uwzględnienie i odnoszą się do każdego biegłego, w tym instytutu naukowo-badawczego.

Na marginesie chciałbym zauważyć, że przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby konieczność odrębnego zbadania kwestii odpowiedzialności cywilnej instytutu naukowo-

⁵¹¹ V. K. Pachnik, *Prawne uwarunkowania odpowiedzialności cywilnej i karnej biegłych w polskim systemie prawnym*, Edukacja Prawnicza 2010, nr 10, s. 18; M. Niedźwiecki, *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego w postępowaniu egzekucyjnym - wybrane aspekty*, PPE/el. 2017, nr 6, 54-67.

⁵¹² T. Widła, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, sygn. akt: k 50/05*, Palestra 2008, nr 7-8, s. 296.

⁵¹³ Ł. Jędruszek, *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego*, Temidium 2014, nr 2, s. 39.

⁵¹⁴ K. Łoś, *Ubezpieczenie OC biegłego sądowego*, Nieruchomość/el. 2008.

⁵¹⁵ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c.*, [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019.

badawczego. Przykładowo należałoby mieć na względzie, że do instytutu naukowo-badawczego – o ile byłby on osobą prawną – miałby zastosowanie art. 416 k.c., regulujący kwestię odpowiedzialności deliktowej osób prawnych. Przepis ten pozostaje w związku z art. 38 k.c., w myśl którego osoba prawna działa przez swoje organy. Ponadto, gdyby osobami sporządzającymi opinię w imieniu instytutu naukowo-badawczego byłyby osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, należałoby rozważyć zastosowanie art. 120 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2019 r. poz. 1040, ze zm.), stosownie do którego pracodawca jest wyłącznie odpowiedzialny wobec osób trzecich przy wykonywaniu przez pracownika obowiązków pracowniczych. Powyższy przepis modyfikuje zasady odpowiedzialności cywilnej za nieumyślne wyrządzenie szkody, przez ustanowienie legitymacji biernej pracodawcy za szkodę wyrządzoną przez pracownika osobie trzeciej⁵¹⁶.

Niezależnie od powyższych rozważań należy zauważyć, że problem cywilnej odpowiedzialności biegłego jest stosunkowo rzadko spotykany⁵¹⁷. Jednak mając na uwadze stale pojawiające się w opinii publicznej głosy dotyczące rzetelności opinii biegłych – można przypuszczać, że problematyka ta będzie coraz częściej pojawiała się na wokandach sądowych.

3.8. Zakończenie

Sytuacja procesowa instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników – jak wynika z przeprowadzonej analizy budzi wiele wątpliwości. Spowodowane są one przede wszystkim brakiem odrębnego uregulowania tego zagadnienia przez ustawodawcę, co sprzyja formułowaniu przez judykaturę oraz doktrynę często sprzecznych ze sobą poglądów. Kompleksowa analiza tego zagadnienia dokonana w niniejszym rozdziale pozwoliła na nie tylko precyzyjne określenie praw i obowiązków instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników, ale także kompleksowe przedstawienie ich sytuacji procesowej.

Wyjaśniłem, że skoro instytut naukowo-badawczy jest rodzajem biegłego, to prawa i obowiązki określone w art. 278 i n. k.p.c., mają do niego bezpośrednie zastosowanie. Odnosząc się do pracowników instytutu, wyróżniłem trzy grupy osób, które są związane z przygotowaniem opinii przez instytut naukowo-badawczy. Do pierwszej grupy zaliczyłem osoby, które wydały opinię; do drugiej osoby, które przeprowadziły badania; do trzeciej zaś

⁵¹⁶ Wyrok SN z 25 lutego 2016 r., sygn. akt III CSK 115/15, LEX nr 2015632.

⁵¹⁷ Ł. Jędruszek, *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego*, [dostęp: 15 lutego 2019 r.] <https://www.temidium.pl/arttykul/odpowiedzialnosc_cywilna_bieglego_sadowego-270.html#_ftnref38>.

Z uzyskanych przez tego autora informacji (od 98 sądów na terenie Polski) wynika, że w latach 2005-2013 zakończyły się 2 sprawy, toczyły się 2 sprawy w sądzie pierwszej instancji oraz 1 sprawę umorzono wskutek cofnięcia pozwu, w których pozwano biegłego w związku z wydaną przez niego opinią.

osoby składające dodatkową ustną opinię, ustne uzupełnienie lub wyjaśnienie opinii. Wskazałem, że żadna z powyższych osób, jako niepowoływana przez sąd, nie ma statusu biegłego. Mając jednak na uwadze ich znaczący wpływ na kształt opinii, a odnośnie pierwszej grupy – po prostu ich autorstwo, uznałem, że mają do nich odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące biegłych, w tym dotyczące ich praw i obowiązków. Zazaczyłem, że pewne wątpliwości – w związku ze zmianami wprowadzonymi w z.k.p.c. – mogą dotyczyć trzeciej grupy osób. Wyjaśniłem jednak, że nawet jeżeli to bezpośrednio sąd zarządza stawienie się tych osób na rozprawie, to wezwanie to kierowane jest do instytutu naukowo-badawczego, który ponosi odpowiedzialność za ich stawiennictwo. Tym samym nie sposób uznać, że zyskują oni status biegłych.

W dalszej kolejności dokonałem analizy poszczególnych praw i obowiązków procesowych instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Na tym tle dostrzegalne są najważniejsze rozbieżności w doktrynie. Wynika to z faktu, że przepisy art. 278 i n. k.p.c. zostały zaprojektowane z myślą o biegłych indywidualnych, a nie instytutach naukowo-badawczych. Tym samym ich stosowanie do instytutu (jednostki organizacyjnej) oraz jego pracowników często budzi wątpliwości. Na tej podstawie sformułowałem postulat *de lege ferenda* o dodanie do k.p.c. przepisu, w którym wprost wskazano by prawa i obowiązki instytutu oraz jego pracowników.

Przechodząc do ich szczegółowego omówienia, w pierwszej kolejności przystąpiłem do analizy obowiązku podjęcia funkcji biegłego (tzw. *munus publicum*). Wskazałem, że dotyczy on wyłącznie instytutu naukowo-badawczego, a nie jego pracowników. Zlecenie i egzekwowanie obowiązku sporządzenia opinii konkretnemu pracownikowi instytutu jest wewnętrzną sprawą instytutu.

Wyjaśniłem, że odnośnie biegłych indywidualnych jednolicie przyjmuje się, że powinni oni wykonywać powierzoną im czynność osobiście, a więc że nie mogą podzlecić tego zadania innej osobie. Wyraziłem pogląd, że dotyczy to również instytutu, choć z pewnymi modyfikacjami uwzględniającymi charakter jego pracy. Wynikają one z faktu, że w imieniu instytutu naukowo-badawczego opinie zawsze sporządzają osoby fizyczne, a więc niejako, za każdym razem, dochodzi do podzlecenia opinii. W związku z powyższym uznałem, że niezbędne jest ustalenie, czy istnieją jakieś ograniczenia co do wyboru tych osób. W wyniku przeprowadzonej analizy wskazałem, że pojęcie pracownika instytutu naukowo-badawczego należy rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako osobę zatrudnioną w instytucie na podstawie umowy o pracę, ale generalnie jako osoby tworzące instytut naukowo-badawczy, a więc np. wspólników spółki jawnej. Wyjaśniłem przy tym, że forma współpracy instytutu z tą osobą jest

irrelevantna. Zasadniczym jej warunkiem jest to, aby osoba ta miała nie tylko zapewniony pełny dostęp do potencjału naukowego danej jednostki, ale również z niego korzystała. Przypomniałem, że podstawową przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest właśnie konieczność wykorzystania jego potencjału naukowego. Zlecenie przygotowania opinii osobie, która z niego nie korzysta, byłoby zaprzeczeniem istoty tego środka dowodowego.

Wskazałem, że z obowiązkiem podjęcia funkcji biegłego związane jest prawo odmowy przygotowania opinii, które – z przyczyn przedstawionych powyżej – przysługuje wyłącznie instytutowi naukowo-badawczemu jako jednostce organizacyjnej i to niezależnie od faktu, czy jest to podmiot prywatny czy państwowy. Do przesłanek zwolnienia instytutu z tej funkcji zaliczyłem m.in. ryzyko destabilizacji pracy danego podmiotu oraz istnienie okoliczności, która uzasadniałaby jego wyłączenie.

Oдноśnie obowiązku stawiennictwa wyjaśniłem, że faktycznie może on dotyczyć wyłącznie osób fizycznych, a więc pracowników instytutu naukowo-badawczego. Stwierdziłem jednak, że niezależnie od tego, czy osoby te wskazuje kierownictwo danego podmiotu, czy sąd, odpowiedzialnym za stawiennictwo tych osób jest zawsze instytut naukowo-badawczy. Związane jest to z faktem, że stosunek procesowy, w ramach którego sąd zleca przygotowanie opinii, zawiązywany jest pomiędzy sądem a instytutem, a nie jego pracownikami.

Analizując obowiązek złożenia przyrzeczenia wyjaśniłem, że – podobnie jak w poprzednim przypadku – może on dotyczyć wyłącznie osób fizycznych, a więc pracowników instytutu. Wskazałem, że obowiązany do złożenia przyrzeczenia są osoby, które biorą udział w wydaniu opinii oraz składają uzupełnienie lub dodatkową opinię ustnie przed sądem. Nie dotyczy to natomiast osób przeprowadzających badania oraz składających wyjaśnienia przed sądem, ponieważ nie składają oni opinii. Podkreśliłem, że pracownicy instytutu naukowo-badawczego powinni być traktowani – w zasadzie – analogicznie jak biegli indywidualni, ponieważ ich rola w postępowaniu jest tożsama, tzn. wszyscy są odpowiedzialni za przygotowanie opinii. Ponadto zaznaczyłem, że złożenie przyrzeczenia może zwiększyć wiarygodność opinii z perspektywy stron postępowania.

Rozważając prawo do wynagrodzenia i zwrotu kosztów stwierdziłem, że przysługuje ono wyłącznie instytutowi naukowo-badawczemu i powinno być obliczane analogicznie do wynagrodzenia i zwrotu kosztów biegłego indywidualnego. Negatywnie odniosłem się do poglądu przedstawionego przez Sąd Najwyższy, zdaniem którego w r.o.w.b. nie uregulowano kwestii wynagrodzenia instytutu, ponieważ wiązałoby się to z przekroczeniem delegacji

ustawowej zawartej w u.k.s.c. Za błędny uznałem również pogląd, że wynagrodzenie instytutu naukowo-badawczego oblicza się na podstawie stawek obowiązujących w danym instytucie. Wyjaśniłem, że delegacja zawarta w art. 89 ust. 5 u.k.s.c. obejmuje również kwestię wynagrodzenia instytutu naukowo-badawczego. Skoro przepis ten wskazuje na „stawki wynagrodzenia biegłych”, a instytut jest rodzajem biegłego, to tym samym należy uznać, że przepis ten odnosi się również do niego. Uznałem również, że brak określenia maksymalnego oraz minimalnego wynagrodzenia instytutów daje zbyt dużą swobodę sądom w tym aspekcie. Wskazałem, że nie można uzasadniać tego stanowiska odwołując się do szczególnej mocy dowodowej dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. W konkluzji stwierdziłem, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy można traktować ewentualnie jako postulat *de lege ferenda*, jednak – z przyczyn wskazanych powyżej – nietrafny. Mając na uwadze dostrzegalne w orzecznictwie wątpliwości dotyczące tego zagadnienia, sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o dodanie w r.o.w.b. przepisu, w którym wprost wskazanoby odpowiednie jego stosowanie do instytutów naukowo-badawczych.

Krytycznie odniosłem się również do wykształconej na tle uchwały Sądu Najwyższego praktyki akceptacji przez sądy nadsyłanych przez instytuty kosztorysów przygotowania opinii. Brak związania sądu taką akceptacją i w związku z tym przyznawanie im wynagrodzenia mniejszego niż przewidzianego w kosztorysie, sprawiało, że instytuty traciły zaufanie do sądów, co widoczne jest w postanowieniach wydanych w związku z wnoszonymi przez nie zażaleniami. Niemniej wskazałem, że praktyka ta prawdopodobnie ma już walor historyczny, ponieważ w z.k.p.c wprowadzono regulację, dzięki której – przy akceptacji stron postępowania – możliwe jest negocjowanie wynagrodzenia biegłego, w tym instytutu naukowo-badawczego.

Wskazałem ponadto, że instytutowi naukowo-badawczemu przysługuje zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych do wydania opinii (art. 89 ust. 1 u.k.s.c.). Zwróciłem przy tym uwagę, że wiele instytutów naukowo-badawczych, w tym uczelnie, często przyjmują wewnętrzne regulacje, w których ustalają wysokość kosztów pośrednich (tzw. narzutów). Wyjaśniłem, że są to m.in. koszty związane z funkcjonowaniem określonej jednostki organizacyjnej lub koszty ogólnouczelniane. Zaznaczyłem, że sądy powinny zwracać wyłącznie te koszty, które faktycznie zostały poniesione w związku z wydaną opinią, a nie takie, które niezależnie od niej zostałyby poniesione przez daną jednostkę.

Stwierdziłem również, że instytutowi przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku ze stawiennictwem jego przedstawicieli. Z elementów charakterystycznych dla instytutu wskazałem określenie wysokości utraconego wynagrodzenia, w przypadku gdyby sąd – mimo stawienia się jego pracownika – nie skorzystał z jego pomocy. Wskazałem, że w tym

przypadku instytutowi naukowo-badawczemu przysługuje zwrot odpowiadający wysokości średniego dziennego wynagrodzenia, które pracownik otrzymuje w tym instytucie.

Wskazałem także, że instytut naukowo-badawczy, analogicznie do biegłego indywidualnego, może zostać zobowiązany do wzięcia udziału w przeprowadzeniu innych dowodów, do których zaliczyłem dowód z dokumentu, zeznań świadka, oględzin oraz dowodów przyrodniczych.

Odnosnie pierwszego dowodu wskazałem, że instytut może dokonać badania prawdziwości dokumentu. Podkreśliłem, że nie tylko jest to teoretycznie dopuszczalne, ale że w praktyce faktycznie mogą występować przesłanki zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego, w szczególności że do tego typu badań nierzadko potrzebna jest specjalistyczna aparatura oraz laboratoria.

W przypadku dowodu z zeznań świadka wyjaśniłem, że instytut naukowo-badawczy może być powołany do oceny zdolności świadka do spostrzegania lub komunikowania swoich spostrzeżeń. Wskazałem jednak, że w tej sytuacji nie występują ku temu przesłanki, ponieważ przy dokonywaniu takiej oceny nie przeprowadza się żadnych specjalistycznych badań.

Odnosząc się do dowodu z oględzin stwierdziłem, że w większości przypadków sąd najczęściej zleca instytutowi naukowo-badawczemu dokonanie oględzin na podstawie art. 284 k.p.c., a więc jako czynność poprzedzającą wydanie opinii. Uznałem, że gdy zachodzą przesłanki zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego, udział sądu jest zbędny, ponieważ skoro istnieje konieczność dokonania skomplikowanych badań, to sąd z dużym prawdopodobieństwem nie będzie w stanie ustalić istotnych dla sprawy faktów.

Analizując kwestię dowodów przyrodniczych, do których zaliczyłem dowód z grupowego badania krwi oraz dowód z badań DNA, wyjaśniłem, że nie są one odrębnymi środkami dowodowymi, lecz stanowią odmianę dowodu z opinii biegłego. Wskazałem przy tym, że w większości przypadków są one przeprowadzane przez instytuty naukowo-badawcze, co oznacza, że mają do nich zastosowanie art. 290-291 k.p.c.

W związku z omówionymi obowiązkami instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników zbadałem, czy sąd może nałożyć na nich grzywnę. Sformułowałem pogląd, że sąd może nałożyć grzywnę wyłącznie na instytut naukowo-badawczy. Stwierdziłem, że nie ma żadnych przeszkód, aby sąd nie mógł nałożyć grzywny na osobę prawną, w tym właśnie instytut naukowo-badawczy. Odnosnie natomiast pracowników instytutu naukowo-badawczego uznałem, że skoro nie mają oni statusu biegłych, to sąd nie może nałożyć na nich grzywny. Przepisów o środkach przymusu nie można interpretować rozszerzająco. Niemniej wyjaśniłem, że w praktyce sądy bardzo rzadko korzystają z tego środka, co prawdopodobnie jest związane

z małą liczbą biegłych i związku z tym niechęcią sądów do ich karania, co działałoby odstraszającą na ewentualnych biegłych.

W dalszej kolejności omówiłem instytucję wyłączenia biegłego. Wyjaśniłem, że wyłączeniu podlegają zarówno pracownicy instytutu naukowo-badawczego odpowiedzialni za przygotowanie opinii, jak i sam instytut.

Odnosnie pierwszego przypadku uznałem, że pomimo iż taka możliwość została wprost przewidziana w dodanym w z.k.p.c. do art. 290 § 5 k.p.c., to istniała ona również wcześniej. Wynika to z uprzednio przyjętego przeze mnie założenia o odpowiednim stosowaniu do pracowników instytutu przepisów o biegłych. Przeciwny pogląd prowadziłby do absurdalnych sytuacji, w których dopuszczalne byłoby sporządzenie opinii w imieniu instytutu przez osobę spokrewnioną ze stroną. Wyjaśniłem ponadto – odwołując się do wykładni językowej powyższego przepisu – że wyłączeniu nie podlegają osoby przeprowadzające badania na potrzeby opinii. Sformułowałem przy tym postulat – wskazując na cezurę czasową przewidzianą w art. 281 k.p.c. – aby sądy, zlecając instytutom naukowo-badawczym przygotowanie opinii, zobowiązywały je do wskazania konkretnych osób, które będą brały udział w jej przygotowaniu, a następnie przekazywały te informacje do stron postępowania. W przeciwnym razie strony postępowania mogłyby być *de facto* pozbawione możliwości składania wniosków o wyłączenie osób wyznaczonych do sporządzenia opinii. Wskazałem również na skutki wydania opinii przez pracownika, który został w danej sprawie wyłączony lub podlegał wyłączeniu na podstawie art. 48 k.p.c. Wyjaśniłem, że opinia złożona przez biegłego, który został w danej sprawie wyłączony lub podlegał wyłączeniu na podstawie art. 48 k.p.c., powoduje, że jest ona traktowana jako niebyła i nie może stanowić dowodu w sprawie. Niemniej podkreśliłem, że jeżeli pracownik odpowiadał wyłącznie za określony fragment opinii, to skutek, o którym mowa powyżej, powinien dotyczyć tego fragmentu, a nie całej opinii. Dokonałem również analizy skutków, jakie ma wyłączenie pracownika instytutu na możliwość wydania opinii przez sam instytut. Podkreśliłem, że nawet jeżeli wyłączeniu uległ pracownik instytutu, np. z powodu pokrewieństwa z jedną ze stron postępowania, to w dalszym ciągu opinię w sprawie będą przygotowywać współpracownicy tej osoby. Wskazałem, że sąd – mając na uwadze ryzyko stronniczości tych osób, czy też odbiór tej okoliczności przez strony – powinien rozważyć, czy nie zwrócić się do innego instytutu naukowo-badawczego.

Odnosnie wyłączenia instytutu naukowo-badawczego wskazałem, że możliwość ta wynika z samego faktu, że jest on biegłym, a zatem art. 281 k.p.c. stosuje się do niego wprost. Wyjaśniłem, że okoliczności uzasadniające wyłączenie instytutu naukowo-badawczego dotyczą m.in. powiązań finansowych oraz prawnych pomiędzy stronami postępowania a

instytutem. Konsekwencją tego mogą być naciski kierownictwa instytutu naukowo-badawczego na osoby odpowiedzialne za przygotowanie opinii. Zazaczyłem przy tym, że sama instytucja wyłączenia pracownika instytutu naukowo-badawczego nie będzie zapobiegać takim sytuacjom, ponieważ okoliczności, które wymieniłem powyżej, dotyczą bezpośrednio instytutu, a nie jego pracowników.

Następnie omówiłem okoliczności, które mogą mieć wpływ na sytuację procesową instytutu naukowo-badawczego. O ile odnośnie biegłego indywidualnego można mówić o jego śmierci, ewentualnie ubezwłasnowolnieniu, to potencjalnych okoliczności, które wpływają na status instytutu, jest o wiele więcej. Jako przykłady wskazałem połączenie z innym podmiotem, podział lub przekształcenie. Wyjaśniłem, że każda taka zmiana, która zachodzi po zleceniu instytutowi naukowo-badawczemu przygotowania opinii, powinna być brana pod uwagę przez sąd, ponieważ może mieć wpływ na możliwość wydania przez niego opinii.

W ostatniej części rozdziału zbadalem, czy instytut naukowo-badawczy oraz jego pracownicy ponoszą odpowiedzialność karną lub cywilną za sporządzoną opinię.

Wyjaśniłem, że pracownicy instytutu naukowo-badawczego, w związku z faktem, że nie mają statusu biegłych, a przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej nie można interpretować rozszerzająco, nie ponoszą odpowiedzialności karnej za przedstawienie fałszywej opinii.

Odnosnie instytutu naukowo-badawczego wyjaśniłem, że odpowiedzialność, o której mowa powyżej, ponoszą wyłącznie osoby fizyczne. Dlatego też ewentualną odpowiedzialność instytutu można rozważać jako odpowiedzialność podmiotu zbiorowego, a więc na podstawie u.o.p.z. Jednak w wyniku dokonanej analizy stwierdziłem, że instytut naukowo-badawczy nie ponosi odpowiedzialności na podstawie wskazanej regulacji. Wynika to po pierwsze z faktu, że odpowiedzialność instytutu związana jest z odpowiedzialnością karną jego pracowników, którzy, jak wyjaśniłem, takiej odpowiedzialności nie ponoszą. Po drugie, wśród katalogu przestępstw, z którymi związana jest odpowiedzialność instytutu, nie ma wymienionego przestępstwa przedstawienia fałszywej opinii.

Krytykując ten stan rzeczy sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o wprowadzenie przepisów przewidujących zarówno odpowiedzialność karną pracowników instytutu naukowo-badawczego, jak i odpowiedzialność instytutu naukowo-badawczego na podstawie u.o.p.z.

Analizując kwestię odpowiedzialności cywilnej związanej z wydaniem opinii wyjaśniłem, że ani instytut naukowo-badawczy, ani jego pracownicy jej nie ponoszą ani wobec sądu, który zlecił przygotowanie opinii, ani wobec stron postępowania. Brak odpowiedzialności wobec sądu związany jest z faktem, że stosunek, w ramach którego instytut przygotowuje

opinię, nie ma charakteru cywilnoprawnego, lecz publicznoprawny. Brak odpowiedzialności wobec stron postępowania wynika z okoliczności, że instytut działa z upoważnienia organu procesowego oraz na jego rachunek. Ponadto opinia sama w sobie nie rodzi skutków prawnych względem stron postępowania – taki skutek ma dopiero uznanie jej przez sąd.

Rozdział 4. Opinia instytutu naukowo-badawczego

4.1. Uwagi wstępne

Rezultatem pracy każdego biegłego, w tym instytutu naukowo-badawczego powołanego w danym postępowaniu, jest jego opinia, w której, za pomocą wiadomości specjalnych, ocenia przedstawiony mu materiał. Nie każda jednak opinia może być podstawą rozstrzygnięcia sądu. Aby mogła zostać uznana za dowód wiarygodny, powinna ona spełniać szereg wymogów. W związku z faktem, że k.p.c., oprócz wskazania, że opinia powinna zawierać uzasadnienie, w zasadzie nie odnosi się do powyższej kwestii, to wymogi te zostały przede wszystkim wypracowane przez doktrynę oraz judykaturę. Niemniej brak uregulowania przedmiotowego zagadnienia powoduje, że istnieje w tym względzie duża swoboda, co naturalnie prowadzi do powstania rozbieżności w ich poglądach. O ile jednak w stosunku do opinii indywidualnego biegłego formułowane wymogi są w zasadzie jednolite, to w przypadku opinii instytutu naukowo-badawczego już nie. Wynikać to może z rozbieżności stanowisk co do charakteru dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. W związku z powyższym w niniejszym rozdziale zostanie dokonana analiza charakteru dowodu z opinii naukowo-badawczego, a następnie – w oparciu o uzyskane wyniki – wymogów stawianych opinii instytutu naukowo-badawczego.

Z opinią biegłego-instytutu jest związana również kwestia jej oceny przez sąd. Różni się ona od oceny innych środków dowodowych, co związane jest faktem, że biegły wydając opinie korzysta z wiadomości specjalnych, którymi sąd nie dysponuje. Dlatego też zakres tej oceny jest stosunkowo ograniczony. Podobnie jak odnośnie wymogów stawianych opinii biegłego, również w tym przypadku, w doktrynie oraz orzecznictwie wypracowano szereg kryteriów takiej oceny. Są one – co do zasady – tożsame dla opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego, ponieważ obaj biegli korzystają z wiadomości specjalnych. Niemniej charakterystyczne dla oceny dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, co częściowo wynika z przesłanek jego dopuszczenia, jest przypisywanie mu szczególnej mocy dowodowej, a wręcz traktowanie go jako biegłego II instancji od opinii indywidualnych. Mając powyższe na uwadze, w niniejszym rozdziale zostanie dokonana analiza kryteriów oceny dowodu z opinii instytutu oraz jego mocy dowodowej.

4.2. Przygotowanie opinii przez instytut naukowo-badawczy

Instytut naukowo-badawczy otrzymawszy zlecenie przygotowania opinii powinien wyznaczyć odpowiedni zespół i zawiadomić o tym sąd⁵¹⁸. W dalszej kolejności, wyznaczone osoby powinny przystąpić do podjęcia czynności przygotowawczych zmierzających do zebrania i analizy materiałów niezbędnych do wydania opinii.

Biegły – niezależnie, czy będący osobą fizyczną, czy instytutem naukowo-badawczym – wydaje opinie przede wszystkim na podstawie zebranego w danym postępowaniu materiału dowodowego, co wiąże się z koniecznością zaznajomienia się z aktami sprawy⁵¹⁹. Niekiedy konieczne będzie również wzięcie udziału w postępowaniu dowodowym⁵²⁰. Sąd w tym celu – stosownie do art. 284 k.p.c. – może zarządzić przedstawienie mu w niezbędnym zakresie akt sprawy lub przedmiotu oględzin oraz zarządzić, by był obecny lub brał udział w przeprowadzeniu dowodu⁵²¹. Decyzja w tym przedmiocie powinna znaleźć się w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego⁵²². Przez jego wydanie sąd zobowiązuje biegłego do dokonania czynności w nim wskazanych⁵²³. Jeżeli nie zastosował się on do wskazań sądu, a mogło mieć to wpływ na treść jego opinii, wówczas sąd powinien wezwać biegłego do dokonania tych czynności i wydania następnie opinii uzupełniającej⁵²⁴.

W odniesieniu do instytutu naukowo-badawczego P. Banach wyraził pogląd, że art. 284 k.p.c. należy do grupy przepisów, które „pozostają w związku z osobą i czynnościami biegłego” i ich bezpośrednie zastosowanie do instytutów budzi wątpliwości⁵²⁵. Stanowisko to wydaje się uzasadnione, ponieważ instytut jako jednostka organizacyjna nie może dokonać tych czynności. W dalszej kolejności wskazuje on, że przepisy k.p.c. nie pozwalają na odpowiednie stosowanie przepisów o biegłych do pracowników/przedstawicieli instytutu i ewentualnie można uznać to za postulat *de lege ferenda*⁵²⁶. Tym samym – jego zdaniem – pracownicy instytutu naukowo-badawczego nie mogą ani żądać wglądu do akt, ani brać udziału w

⁵¹⁸ S. Rejman, *op. cit.*, s. 14-15.

⁵¹⁹ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019.

⁵²⁰ M. Sieńko, Komentarz do art. 284 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. M. Manowska.

⁵²¹ E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 284 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ.

⁵²² A. Marciniak, Komentarz do art. 284 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

⁵²³ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019.

⁵²⁴ Wyrok SN z 20 stycznia 1969 r., sygn. akt II CR 534/68, LEX nr 6442.

⁵²⁵ P. Banach, *op. cit.*, [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 37-38.

⁵²⁶ *Ibidem*.

postępowaniu dowodowym⁵²⁷. Z tym poglądem trudno jednak się zgodzić. Po pierwsze, w niniejszej dysertacji stwierdziłem, że przepisy dotyczące biegłego, a więc również art. 284 k.p.c., stosuje się odpowiednio do pracowników instytutu naukowo-badawczego. Po drugie w praktyce oznaczałoby to znaczne ograniczenie przydatności dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego w postępowaniu cywilnym.

W postanowieniu dowodowym sąd powinien wskazać biegłego, czyli instytut naukowo-badawczy jako jednostkę organizacyjną uprawnioną do dokonania czynności wymienionych w art. 284 k.p.c. Ten z kolei powinien wyznaczyć pracowników, którzy będą uprawnieni do ich wykonania. Wydaje się, że kierownictwo instytutu naukowo-badawczego powinno poinformować sąd o tych osobach w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości co do ich upoważnienia. Nie muszą przy tym być to osoby, które następnie sporządzą opinię w imieniu instytutu.

Wydanie akt sprawy zostało uregulowane w § 136 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1141), stosownie do którego przewodniczący może zarządzić wydanie lub przesłanie akt biegłemu, jeżeli wymagają tego okoliczności sprawy, wskazując jednocześnie termin ich zwrotu. W z.k.p.c. w art. 284 sprecyzowano, że akta mogą być przedstawione „w niezbędnym zakresie”. Z uzasadnienia projektu nowelizacji wynika, że związane jest to z koniecznością zachowania wszelkiego rodzaju tajemnic, w tym zawodowych i handlowych⁵²⁸.

Okazanie przedmiotu oględzin należy odróżnić od dopuszczenia dowodu z oględzin z udziałem biegłego. Zagadnienie to zostało omówione w rozdziale 3.3.6.3, w którym wyjaśniono, że celem okazania przedmiotu oględzin jest poczynienie spostrzeżeń faktycznych przez biegłego na potrzeby przygotowania opinii, natomiast celem dopuszczenia dowodu z oględzin jest stwierdzenie – za pomocą biegłego – istotnych okoliczności faktycznych przez sąd. W drugim przypadku biegły nie wydaje opinii, lecz pomaga sądowi w prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego.

Sąd może również zarządzić, aby biegły, a w przypadku instytutu – jego pracownicy, byli obecni lub brali udział w przeprowadzeniu dowodu. W doktrynie przyjmuje się, że chodzi o udział biegłego na posiedzeniach, na których przeprowadza się dowody, w tym dowód z zeznań świadków oraz przesłuchania stron, podczas których biegły może zadawać pytania

⁵²⁷ Ibidem.

⁵²⁸ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 64.

dotyczące wiedzy specjalnej⁵²⁹. Celem wzięcia udziału biegłego w postępowaniu dowodowym jest nie tylko umożliwienie mu poczynienie własnych spostrzeżeń, czy wskazanie sądowi okoliczności, których ustalenie jest niezbędne do wydania opinii, ale generalnie pomoc sądowi w należyтым poznaniu i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy⁵³⁰. Sąd może również zwrócić się do biegłego – instytutu naukowo-badawczego powołanego w danej sprawie z pytaniem, czy zgromadzony w sprawie materiał oraz ustalenia faktyczne stanowią wystarczającą podstawę do wydania prawidłowej opinii nieobarczonej niepewnością związaną z niejasnym stanem faktycznym, do którego opinia ma się odnosić⁵³¹.

Należy odróżnić udział biegłego w przesłuchaniu świadka na podstawie art. 284 oraz art. 272¹ k.p.c. W pierwszym przypadku udział biegłego w przesłuchaniu świadka zalicza się do czynności przygotowawczych do wydania opinii dotyczącej faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W drugim przypadku biegły zostaje powołany przez sąd wyłącznie w celu wydania opinii co do zdolności świadka w zakresie spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń⁵³². Odnośnie natomiast udziału biegłego w przesłuchaniu stron warto zauważyć, że ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie analogicznego do art. 272¹ k.p.c. rozwiązania. Kwestia ta została podniesiona – w ramach konsultacji publicznych nad projektem omawianej nowelizacji – przez SA w Warszawie⁵³³. W odpowiedzi na powyższe projektodawca wyjaśnił, że „[p]ropozycja wprowadzenia instytucji przesłuchania strony z udziałem biegłego lekarza lub psychologa jest warta rozważenia, jednakże wymagałaby szerszej debaty. Na obecnym etapie prac nad projektem jej przeprowadzenie jest już niemożliwe”⁵³⁴. Z powyższego wynika, że zdaniem projektodawcy *de lege lata* zwrócenie się do biegłego w celu wzięcia udziału w przesłuchaniu stron oraz następnie wydanie opinii, co do zdolności przez nich spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń, jest niedopuszczalne. Jest to stanowisko w pełni uzasadnione⁵³⁵. W k.p.c. brak jest analogicznego do art. 259 pkt 1 k.p.c. przepisu, stosownie do którego nie można przesłuchać strony, która jest niezdolna do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń. Jeżeli natomiast celem biegłego miałyby być ocena wiarygodności zeznań stron, to należy zaznaczyć, że jest to domena sądu, a nie biegłego.

⁵²⁹ A. Marciniak, Komentarz do art. 284 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

⁵³⁰ Ibidem.

⁵³¹ Wyrok SN z 22 maja 1978 r., sygn. akt I CR 177/78, LEX nr 1217242.

⁵³² Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w rozdziale 3.3.6.2.

⁵³³ Raport z konsultacji publicznych dotyczących projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.], <<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12305652/12474266/12474267/dokument373921.docx>>, s. 112.

⁵³⁴ Ibidem.

⁵³⁵ Wyrok SA w Szczecinie z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 683/15, LEX nr 2079211.

Podczas dokonywania czynności przygotowawczych przez pracowników instytutu obecność stron oraz ich pełnomocników nie jest wymagana, ponieważ mają one jedynie charakter pomocniczy względem biegłego oraz jego opinii⁵³⁶. Gdy jednak obecność stron może przyczynić się do prawidłowego sprecyzowania przedmiotu opinii, czy udzielenia informacji lub przedstawienia dokumentów, sąd może w postanowieniu dowodowym wskazać, przy jakich czynnościach pracownicy instytutu powinni zapewnić możliwość obecności stron i ich pełnomocników⁵³⁷.

Z przygotowaniem opinii związany jest – szeroko omawiany w doktrynie – problem dokonywania przez biegłych ustaleń faktycznych. I tak, zgodnie z jednym z poglądów, nie na tym polega rola biegłego, ponieważ z jednej strony naruszałoby to zasadę bezpośredniości, a z drugiej wiązałoby się z ryzykiem utraty obiektywizmu przez biegłego, jako uczestnika zainteresowanego rozstrzygnięciem⁵³⁸. Również w orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że biegły nie jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych⁵³⁹. Z poglądem tym trudno się jednak zgodzić. W poprzednich akapitach wskazałem, że nawet samo poczynienie ustaleń faktycznych może wymagać posiadania wiadomości specjalnych z danej dziedziny nauki, jak również wykorzystania specjalistycznej aparatury⁵⁴⁰. W tej sytuacji sąd powinien powierzyć biegłemu poczynienie spostrzeżeń faktycznych, które będą następnie podstawą jego opinii⁵⁴¹. Moim zdaniem brak jest uzasadnienia do ograniczenia roli biegłego jedynie do ułatwiania sądowi oceny stanu faktycznego. Biegły może dokonywać – z pewnymi zastrzeżeniami – ustaleń faktycznych, co nie będzie stanowiło przekroczenia granic opiniowania, jak i wkraczania w kompetencje sądu⁵⁴². Dotyczy to w szczególności instytutu naukowo-badawczego, ponieważ jedną z przesłanek dopuszczenia dowodu z jego opinii jest konieczność przeprowadzenia badań za pomocą specjalistycznych urządzeń. Badaniem jest niczym innym jak czynnością zmierzającą do ustalenia jakiegoś faktu. Niemniej żaden biegły, w tym instytut naukowo-badawczy, nie powinien poszukiwać materiału dowodowego zastępując w tym zakresie strony postępowania⁵⁴³. Biegły-instytut naukowo-badawczy może

⁵³⁶ A. Klich, K. Ziemianin, Komentarz do art. 284 k.p.c., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska.

⁵³⁷ Wyrok SN z 20 czerwca 1984 r., sygn. akt II CR 197/84, LEX nr 3032.

⁵³⁸ V. E. Wegnerek, op. cit., s. 457-458.

⁵³⁹ V. wyroki: SN z 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 254/14, LEX nr 1652706 oraz z 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85.

⁵⁴⁰ Wyrok SN z 20 czerwca 1984 r., sygn. akt II CR 197/84, LEX nr 3032.

⁵⁴¹ Ibidem.

⁵⁴² K. Brzozowska, *Granice opinii biegłego w kontekście czynienia ustaleń faktycznych w sprawie*, [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 54.

⁵⁴³ Ibidem.

dokonywać ustaleń faktycznych na potrzeby wydania opinii, ale wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd⁵⁴⁴. Biegły-institut nie powinien przeprowadzać własnego postępowania dowodowego⁵⁴⁵.

4.3. Opinia instytutu naukowo-badawczego jako opinia podmiotu zbiorowego

Kluczowe dla ustalenia wymagań stawianych opinii instytutu naukowo-badawczego jest klarowne określenie charakteru tego dowodu. Jest to jednak zadanie nader utrudnione, albowiem k.p.c. nie reguluje ani sposobu wydawania opinii, ani jej obligatoryjnych elementów. Oczywiście, nie można oczekiwać od ustawodawcy, że szczegółowo unormuje sposób przeprowadzania tego dowodu, ponieważ każdy z instytutów ma własną strukturę organizacyjną, organy oraz regulaminy określające ich pracę. Należałoby jednak wymagać wskazania pewnych podstawowych elementów tej opinii, które pozwoliłyby określić jej charakter.

Próbując zapłacić tę lukę, w orzecznictwie oraz doktrynie zaczęto tworzyć wymogi oraz zasady wydawania opinii, które – w mojej ocenie – nie wynikają bezpośrednio z przepisów k.p.c., lecz raczej z przyjętej, generalnej koncepcji dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Zakłada ona „odpersonalizowanie” opinii i uznanie jej jako opinii podmiotu zbiorowego.

I tak, w orzecznictwie wskazuje się, że głównym założeniem dotyczącym opinii instytutu naukowo-badawczego jest to, że wyraża ona stanowisko całego instytutu, a nie poszczególnych osób ją sporządzających⁵⁴⁶. Musi być ona podjęta kolektywnie, po wspólnym przeprowadzeniu badań. Mieszczą się w niej tylko poglądy reprezentowane w nim jednolicie lub w przeważającej części⁵⁴⁷. Tożsame stanowisko wyrażane jest również w doktrynie⁵⁴⁸.

W oparciu o to założenie, jak zaznaczono wcześniej, konstruowane są poszczególne wymogi opinii instytutu, do których zaliczyć należy m.in. konieczność podpisania opinii przez jego kierownika. Wiąże się z tym również ograniczona rola przedstawiciela instytutu, czy też wyłączenie stosowania niektórych przepisów o biegłych w stosunku do jego pracowników.

⁵⁴⁴ Ibidem.

⁵⁴⁵ J. Turek, *Dopuszczenie...*, [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 23.

⁵⁴⁶ V. wyroki SN z: 28 września 1965 r., sygn. akt II PR 321/65; 4 maja 1967 r., sygn. akt II PR 147/67, LEX nr 1672029, 10 sierpnia 2007 r., sygn. akt II CSK 228/07, LEX nr 319623 oraz z 19 lipca 2001 r., sygn. akt II UKN 487/00, LEX nr 77143.

⁵⁴⁷ Ibidem.

⁵⁴⁸ V. P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 33; S. Dalka, op. cit., s. 81; T. Ereciński, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński; M. Krakowiak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Góra-Błaszczkowska; M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

Pogląd ten jednak rodzi liczne wątpliwości, w szczególności dotyczące sposobu wydawania takiej opinii. Problem ten zauważył S. Kalinowski, który podnosi, że przyjęcie tezy, iż to „ciało zbiorowe” czy „osoba prawna” wydaje opinie, oznaczałoby m.in. konieczność uregulowania sposobu podejmowania uchwał opiniujących oraz szczegółowego określenia roli kierownika takiej jednostki⁵⁴⁹. Jego zdaniem ustawodawca zamiast sformułowania „opinia instytutu” powinien posłużyć się ściślejszą nazwą „opinia wydana przez pracowników instytutu”⁵⁵⁰, ponieważ to właśnie pracownicy instytutu wydają opinię, a nie abstrakcyjny byt w postaci „instytutu”.

Brak unormowania powyższych kwestii powoduje problemy co do określenia sposobu sporządzania opinii przez instytuty. Przykładowo nie wiadomo tak naprawdę, jak rozumieć wymóg, aby w opinii instytutu mieściły się poglądy reprezentowane w nim jednolicie lub w przeważającej części. Czy oznacza to, że każde stanowisko wyrażone w opinii powinno być zweryfikowane pod kątem jego zgodności z poglądami innych pracowników instytutu? Ponadto co w przypadku, gdy w danej jednostce brak jest jednolitego poglądu dotyczącego przedmiotu opinii? Zwolennicy tego zapatrywania nie wyjaśniają, jak należałoby rozwiązać kwestię rozbieżnych poglądów pracowników instytutu. Czy powinny one znaleźć odzwierciedlenie w sporządzonej opinii, czy jednak w tym przypadku kierownik, jako osoba reprezentująca dany instytut, będzie miał decydujący wpływ na ostateczną treść opinii? Czy kierownik może zmienić przygotowaną już opinię lub nakazać jej zmianę? Czy pogląd kierownika jest zawsze równoznaczny z opinią całego instytutu? Jest to jedynie część pytań związanych z przyjęciem poglądu co do zbiorowego charakteru opinii instytutu naukowo-badawczego⁵⁵¹.

Akceptacja poglądu S. Kalinowskiego, w myśl którego opinia instytutu jest opinią jego pracowników, w zasadzie usuwa powyżej przedstawione wątpliwości. W związku z tym, że przedstawiają oni swoje własne stanowisko, to brak jest konieczności uzgadniania, czy przygotowana przez nich opinia jest zgodna z poglądami przyjętymi w danym instytucie. Autor ten dopuszcza możliwość przyjęcia innej koncepcji dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, jednak zaznacza, że takowy musiałby być uregulowany jako odrębny od dowodu z opinii biegłego środek dowodowy.

Mając powyższe na uwadze uważam, że pogląd S. Kalinowskiego jest co do zasady słuszny. Teza o indywidualnym charakterze opinii instytutu naukowo-badawczego jest jednak

⁵⁴⁹ S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 5.

⁵⁵⁰ Ibidem.

⁵⁵¹ Ibidem, s. 71-73.

odosobnionym poglądem w doktrynie postępowania cywilnego. Owszem, wskazuje się, że dopuszczalne jest zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego w celu wskazania kandydatów na biegłego lub biegłych, jednak dalej podnosi się, że opinia wydana przez te osoby jest opinią indywidualnych biegłych, a nie instytutu naukowo-badawczego⁵⁵². Sam S. Kalinowski, pomimo że teoretycznie odnosi się ogólnie do problematyki biegłych instytucjonalnych, to w swoich rozważaniach skupia się przede wszystkim na przepisach k.p.k. I to właśnie w poglądach głoszonych na tle tego kodeksu dostrzegalne jest indywidualistyczne podejście do osób wydających opinie w imieniu instytutu.

T. Tomaszewski negatywnie ocenia zjawisko „odpersonalizowania” opinii instytucji (instytutu) poprzez przyjęcie, że jest ona poglądem osoby prawnej, a nie fizycznej⁵⁵³. Autor ten, powołując się na M. Cieślaka, wskazuje, że „nieporozumienie” to wynika z pomieszania aspektu organizacyjnego i procesowego stosunku indywidualnego eksperta do instytutu. Pierwszy z aspektów dotyczy organizacji pracy ekspertów, w tym m.in. koncentracji pracy w wieloosobowych podmiotach, co sprzyja lepszemu wykorzystywaniu wiedzy specjalistycznej czy wykorzystaniu aparatury badawczej oraz materiałów zebranych w tych podmiotach⁵⁵⁴. Z kolei aspekt procesowy związany jest z gwarancjami procesowymi, tj. gwarancją prawdy, prawidłowego rozstrzygnięcia oraz gwarancją interesów uczestników postępowania⁵⁵⁵. Moim zdaniem M. Cieślak słusznie podkreśla, że indywidualne oznaczenie osoby biegłego zapewnia większe gwarancje procesowe stronom postępowania. Każda opinia jest zawsze sporządzana przez osobę fizyczną, a nie abstrakcyjny byt, jakim jest instytut naukowo-badawczy. Zwiększa to poczucie osobistej odpowiedzialności biegłego za sporządzoną opinię, co w przypadku przyjęcia koncepcji opinii instytutu naukowo-badawczego jako opinii ciała zbiorowego ulega znacznemu osłabieniu⁵⁵⁶. Indywidualny biegły nie może być ukryty czy „wtapiany” w instytut naukowo-badawczy⁵⁵⁷.

Z kolei T. Grzegorzczak wskazuje, że biegły ponosi odpowiedzialność za swoją opinię, niezależnie od tego, czy sporządził ją indywidualnie, czy z ramienia instytucji. Podkreśla jednak, że koncepcja zakładająca indywidualny charakter dowodu z opinii instytucji, pojawiła się dopiero w obecnie obowiązującym k.p.k.⁵⁵⁸. Jego zdaniem potwierdzeniem tego jest m.in.

⁵⁵² T. Ereciński, Komentarz do art. 278 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

⁵⁵³ T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 29.

⁵⁵⁴ M. Cieślak, *Kilka uwag o dowodzie z biegłych w projekcie k.p.k. z 1968 r.*, *Palestra* 1969, nr 1, s. 31-32.

⁵⁵⁵ Ibidem.

⁵⁵⁶ Ibidem.

⁵⁵⁷ Ibidem.

⁵⁵⁸ T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 193 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. T. Grzegorzczak.

rezygnacja z wymogu podpisywania opinii instytucji przez kierownika tej jednostki, który przewidywał k.p.k. z 1969 r.⁵⁵⁹. O ile zgadzam się ze stanowiskiem co do obecnego charakteru dowodu z opinii instytucji naukowej oraz specjalistycznej w k.p.k., to jednak – w mojej ocenie – dyskusyjne jest wiązanie tego z likwidacją wymogu podpisu kierownika pod opinią. Kierownik swoim podpisem poświadczał jedynie kompetencje placówki i samego biegłego, natomiast w żaden sposób nie umniejszał odpowiedzialności indywidualnego biegłego⁵⁶⁰.

Odwołując się do dorobku doktryny procesu karnego oczywiście nie można nie zauważyć różnic pomiędzy uregulowaniem dowodu z opinii biegłego instytucjonalnego w obu kodeksach.

Po pierwsze, w myśl art. 200 § 2 pkt 6 k.p.k. biegli-eksperti sporządzający opinię podpisują się pod nią⁵⁶¹ – k.p.c. stanowi jedynie, że w opinii należy wskazać osoby, które przeprowadziły badanie i wydały opinię. Po drugie, stosownie do art. 200 § 3 k.p.k. osoba, która brała udział w wydaniu opinii z ramienia instytucji, może, w razie potrzeby, być przesłuchana w charakterze biegłego – k.p.c. wskazuje jedynie na możliwość wezwania na rozprawę w celu złożenia ustnego uzupełnienia lub wyjaśnienia opinii albo dodatkowej opinii osoby, która sporządziła opinię w imieniu instytutu.

Różnice te – według mnie – nie przesądzają jeszcze o różnym charakterze dowodu z opinii biegłych instytucjonalnych w obu kodeksach.

Pogląd ten na gruncie k.p.c. neguje Z. Resich, zdaniem którego interpretacja, zgodnie z którą rolą instytutu naukowo-badawczego jest wyřeczanie sądu w wyznaczaniu biegłych, byłaby krokiem wstecz w stosunku do stanu poprzedniego, gdy w istocie „jest to wielki krok naprzód”. Podnosi, że byłoby to poważne zdewaluowanie wartości przepisów art. 290-291 k.p.c. Podkreśla on, że w poprzednim stanie prawnym sąd również mógł się zwracać do różnych podmiotów naukowych o wskazanie kompetentnych osób w celu zlecenia im sporządzenia opinii, z tym że sąd był w lepszej sytuacji, ponieważ mógł dokonać wyboru biegłych spośród przedstawionych osób⁵⁶². Dalej wskazuje, że ustawodawca wprowadzając omawiane przepisy miał na uwadze wielki autorytet, jakim z reguły cieszą się instytuty. Podkreśla on, że art. 290 k.p.c. wyraźnie wskazuje na „opinię instytutu naukowo-badawczego”. Z. Resich pomija jednak fakt, że odrzucenie poglądu o opinii instytutu jako opinii ciała zbiorowego, nie oznacza ograniczenia specyfiki tego dowodu do wyznaczania przez kierownika osób odpowiedzialnych

⁵⁵⁹ Ibidem.

⁵⁶⁰ J. Widacki, op. cit., s. 51.

⁵⁶¹ K.L. Paprzycki, Komentarz do art. 200 k.p.k., [w:] *Komentarz...*, red. K.L. Paprzycki.

⁵⁶² Z. Resich, op. cit., s. 469.

za sporządzenie opinii. Jego istota polega przede wszystkim na udostępnieniu osobom sporządzającym opinię całego potencjału naukowego danej jednostki.

Zważywszy na przedstawione powyżej argumenty należy przyjąć, że opinia, o której mowa w art. 290 k.p.c., jest opinią pracowników instytutu naukowo-badawczego⁵⁶³. Nie można, jak wskazałem wcześniej, „wtapiać” indywidualnych biegłych w instytuty naukowo-badawcze uznając, że opinię sporządza jednostka organizacyjna i pomijać fakt, że opinie zawsze sporządzają osoby fizyczne. Różnica pomiędzy opinią instytutu a opinią łączną oraz indywidualnego biegłego polega na tym, że sporządzają ją osoby wyznaczone przez kierownika (osobę uprawnioną do reprezentowania) danego instytutu, który swoim podpisem gwarantuje, że są to osoby kompetentne do jej wydania, a ponadto, że będą miały dostęp do potencjału naukowego danego podmiotu (aparatury badawczej, najnowszej literatury, zweryfikowanych procedur prowadzenia badań).

Pogląd ten znajduje po części odzwierciedlenie w nowelizacji k.p.c. z 2019 r. Świadczy o tym m.in. potwierdzenie możliwości wyłączenia pracownika instytutu naukowo-badawczego⁵⁶⁴. Stanowi to zaprzeczenie tezy o opinii instytutu naukowo-badawczego jako opinii ciała zbiorowego. Skoro bowiem opinia przedstawia pogląd całego instytutu, a więc większości jego pracowników, to ewentualna stronnictwość jednego z nich nie mogłaby mieć wpływu na ostateczny kształt opinii. Niezależnie od tego, świadczy o tym również wprowadzenie możliwości zarządzenia przez sąd stawienia się na rozprawie i złożenia ustnego uzupełnienia lub wyjaśnienia opinii albo dodatkowej opinii osoby, która sporządziła opinię w imieniu instytutu⁵⁶⁵. Pomija się więc w zasadzie kierownictwo tego podmiotu. Również w doktrynie procesu cywilnego zauważono, że stanowi to przełamanie zasady kolegialności⁵⁶⁶.

Na marginesie rozważań dotyczących z.k.p.c., chciałbym zwrócić uwagę na fragment uzasadnienia do projektu powyższej nowelizacji odnoszący się do dowodu z opinii OZSS. Projektodawca wskazał, że „dotychczasowa regulacja trybu sporządzenia opinii przez [OZSS] polega tylko na powtórzeniu, i to wrywkowym, regulacji dotyczącej instytutu badawczego lub naukowo-badawczego. Szczególna regulacja jest więc zbędna – skoro [OZSS], tak jak w istocie instytut, jest po prostu zespołem biegłych”⁵⁶⁷. Z powyższego fragmentu jasno więc wynika, że

⁵⁶³ V. S. Rejman, op. cit., s. 14-15.

⁵⁶⁴ Zagadnienie to zostało szerzej omówione w rozdziale 3.5.

⁵⁶⁵ Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w rozdziale 4.7.

⁵⁶⁶ M. Cichorska, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Zembruski.

⁵⁶⁷ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 67.

zdaniem projektodawcy instytut naukowo-badawczy nie jest jakimś abstrakcyjnym bytem, lecz zespołem składającym się z indywidualnych biegłych.

Omówiony powyżej charakter dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest punktem wyjścia do rozważań co do wymogów stawianych jego opinii.

4.4. Wymogi opinii instytutu naukowo-badawczego

4.4.1. Liczba osób sporządzających opinię z ramienia instytutu naukowo-badawczego

W rozdziale 1.3.2.4 wyjaśnieniem, że w strukturze organizacyjnej instytutu naukowo-badawczego muszą znajdować się co najmniej dwie osoby fizyczne. Nie determinuje to jednak odpowiedzi na pytanie o liczbę osób, które muszą wziąć udział w sporządzaniu opinii przez instytut naukowo-badawczy.

W myśl art. 290 § 2 k.p.c. w opinii instytutu należy wskazać osoby, które przeprowadziły badanie i wydały opinię. Wykładnia językowa tego przepisu nie daje jednoznacznych rezultatów. Z jednej strony można uznać, że użycie liczby mnogiej „osoby” oznacza, iż opinia powinna być wydana przez więcej niż jedną osobę. Z drugiej jednak strony można przyjąć, że użycie liczby mnogiej podyktowane zostało faktem, iż czynności – przeprowadzenie badań oraz wydanie opinii – mogą być wykonane przez różne osoby. Przykładowo, pracownik X przeprowadza badania, natomiast pracownik Y wydaje opinie – są to zatem „osoby”, który przeprowadziły i wydały opinie, przy czym sama opinia zostaje wydana *de facto* jednoosobowo. Prawdopodobna jest jeszcze trzecia możliwość – ustawodawca przewidział, że opinie wydawane przez instytuty naukowo-badawcze mogą być sporządzone przez kilka osób i dlatego użył liczby mnogiej. Jest to jednak możliwość, a nie wymóg.

W orzecznictwie SN brak jest jednolitego poglądu dotyczącego tego zagadnienia.

Pierwsza z przedstawionych tez została postawiona w orzeczeniach z 28 września 1965 r., (sygn. akt II PR 321/65, LEX nr 338) oraz z 12 maja 1971 r. (sygn. akt II CR 35/71, LEX nr 1633547), w których to SN, odwołując się do wykładni językowej art. 290 k.p.c., wskazał, że opinia instytutu nie może być wydana przez jedną osobę, podkreślając, że złożenie na opinii przez kierownika instytutu naukowo-badawczego podpisu ze słowem "widziałem" – nie ma żadnego znaczenia.

W swoim późniejszym orzeczeniu SN stwierdził jednak, że w sprawach oczywistych nie istnieje konieczność powoływania w ramach instytutu zespołu do wydania opinii i wystarczające będzie sporządzenie opinii przez jednego pracownika instytutu⁵⁶⁸.

Z kolei w wyroku z 10 sierpnia 2007 r., (sygn. akt II CR 635/72, LEX 1604), SN – odwołując się do wymogu kolektywności opinii – uznał, że nie może być ona wydana jednoosobowo przez pracownika danego podmiotu. Trudno jednak stwierdzić, czy zachowała przy tym aktualność wcześniej wyrażona teza, że w sprawach błahych opinia może zostać sporządzona jednoosobowo. Z uzasadnienia powyższego wyroku nie wynika bowiem, czy zdaniem tegoż sądu co do zasady opinia powinna być podjęta kolektywnie, a jedynie w sprawach błahych – jednoosobowo.

Natomiast w wyroku z 12 grudnia 2008 r., SN przedstawił pogląd, w myśl którego fakt, że opinia została sporządzona jednoosobowo i podpisana przez kierownika katedry, nie pozbawia jej charakteru opinii instytutu naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 k.p.c.⁵⁶⁹ Trudno jednak ocenić, jakimi motywami kierował się SN, ponieważ w uzasadnieniu do powyższego orzeczenia szerzej się do tego nie odniósł.

Podobne rozbieżności dostrzegalne są również w orzecznictwie sądów powszechnych. I tak, część sądów, odwołując się do początkowych wyroków SN, stoi na stanowisku, że opinia instytutu naukowo-badawczego musi być sporządzona przez co najmniej dwóch pracowników⁵⁷⁰. Natomiast zdaniem innych sądów zakres zaangażowania poszczególnych pracowników instytutu nie przesądza jeszcze o kwalifikacji takiej opinii. Fakt, że została ona sporządzona jednoosobowo nie oznacza, że dany problem nie był konsultowany z innymi specjalistami w instytucie, co rzadko jest uwzględniane w samej opinii⁵⁷¹.

Dychotomia ta ma także odzwierciedlenie w poglądach doktryny. Zdaniem części jej przedstawicieli opinia instytutu naukowo-badawczego musi być podjęta kolektywnie, a więc przez więcej niż jedną osobę⁵⁷². Zgodnie z przeciwnym poglądem, wymóg kolektywności badań oraz samej opinii jest zbyt rygorystyczny, ponieważ istotą opinii instytutu naukowo-badawczego jest nie liczba ekspertów wydających opinię, a zaplecze naukowo-badawcze,

⁵⁶⁸ Wyrok SN z 1 lutego 1973 r., sygn. akt II CR 635/72, LEX nr 1604.

⁵⁶⁹ Wyrok SN z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 387/08, LEX nr 577170.

⁵⁷⁰ V. wyrok SA w Warszawie z 7 listopada 2017 r., sygn. akt VII ACa 924/17, LEX nr 2471062; postanowienie SA w Krakowie z 8 lipca 2015 r., sygn. akt I ACz 1218/15 LEX nr 1842366.

⁵⁷¹ Wyrok SA w Szczecinie z 26 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 513/15, LEX nr 2023698.

⁵⁷² V. J. Ziemia, op. cit., s. 51; T. Ereciński, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński; T. Żyznowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski.

którym dysponuje instytut, jak również fakt, że sporządzana jest z uwzględnieniem całokształtu poglądów przyjętych w instytucie⁵⁷³.

Według mnie zgodzić należy się z poglądem, że opinia instytutu naukowo-badawczego może być sporządzona jednoosobowo⁵⁷⁴. Owszem – co do zasady – dowód ten jest powoływany w sprawach, w których zachodzi konieczność kompleksowej oceny danego zjawiska przez specjalistów z różnych dziedzin nauki, lecz nie wyklucza to jednak sytuacji, w której instytutowi naukowo-badawczemu zostanie zlecona opinia w mniej skomplikowanej sprawie. W tym przypadku nieracjonalne byłoby angażowanie w pracę nad nią więcej osób tylko po to, aby sąd mógł formalnie uznać, że autorem opinii jest instytut, a nie osoba fizyczna⁵⁷⁵. Niezależnie od tego, jak słusznie zauważono w doktrynie, fakt iż opinię sporządził jeden pracownik instytutu, nie oznacza, że nie korzystał on z potencjału naukowego całej jednostki. To nie liczba osób biorących udział w przygotowaniu opinii jest wyróżnikiem dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, lecz potencjał naukowy, którym dysponuje. W innym przypadku niczym nie różniłby się od opinii łącznej.

Oczywiście, akceptacja tezy o możliwości przygotowania opinii przez jednego pracownika instytutu naukowo-badawczego nie oznacza, że sądy oraz strony postępowania przestaną mieć wątpliwości co do dopuszczalności takiej opinii. W związku z powyższym, zasadne wydaje się rozważenie, jakie skutki – w razie przyjęcia odmiennej niż moja tezy – ma uznanie takiej opinii za wadliwą.

Sąd w tym przypadku ma dwie możliwości – albo uzna tak sporządzoną opinię za opinię indywidualnego biegłego i oprze na niej swoje rozstrzygnięcie albo uzna ją za nieważną i zwróci się do instytutu naukowo-badawczego o wydanie opinii.

Analiza orzecznictwa wskazuje na stosowanie przez sądy pierwszego z rozwiązań, co należy uznać za słuszne⁵⁷⁶. Owszem, oznacza to naruszenie art. 240 § 1 k.p.c., ponieważ sąd przeprowadza inny dowód niż wskazany w postanowieniu dowodowym. Samo jednak naruszenie art. 240 k.p.c., bez wykazania jego związku na wpływ orzeczenia, nie może doprowadzić do zmiany czy też uchylecia tak wydanego wyroku. Strona chcąc postawić skuteczny zarzut musiałaby wykazać, że przeprowadzenie dowodu z opinii indywidualnego biegłego, zamiast dowodu z opinii instytutu, miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a tym

⁵⁷³ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 32.

⁵⁷⁴ V. T. Widła, *Opinia instytucji...*, [w:] *Współczesne...*, red. P. Hofmański, K. Zgryzek, Katowice 2003, s. 485.

⁵⁷⁵ V. S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 35. Zdaniem tego autora kierownik powinien wyznaczyć dwóch lub więcej ekspertów, gdy wymaga tego skomplikowość przedmiotu ekspertyzy.

⁵⁷⁶ V. wyroki SN z 12 maja 1971 r., sygn. akt II CR 35/71, LEX nr 1633547 oraz SA w Warszawie z 7 listopada 2017 r., sygn. akt VII ACa 924/17, LEX nr 2471062.

samym niejako zakwestionować kwalifikacje biegłego do wydania opinii w sprawie. Automatyczne odrzucanie tak wydanych opinii byłoby sprzeczne z ekonomiką procesową. W sprawie zostaje wydana opinia i jej całkowite pominięcie oznaczałoby nie tylko dodatkowe koszty, ale znaczne przedłużenie postępowania.

4.4.2. Forma opinii instytutu naukowo-badawczego

W myśl art. 278 § 3 k.p.c. opinia biegłego może być sporządzona w formie pisemnej lub ustnej. Decyzję w tym przedmiocie podejmuje sąd, co znajduje swoje odzwierciedlenie w postanowieniu dowodowym.

W doktrynie – pomimo że nie wynika to wprost z przepisów k.p.c. – sformułowano wymóg, aby opinia instytutu naukowo-badawczego była sporządzana w formie pisemnej; dopiero ewentualne wyjaśnienia do tej opinii mogą mieć formę ustną (art. 290 § 1 zdanie drugie k.p.c.)⁵⁷⁷. Pomimo że przedstawiciele tego poglądu szerzej nie uzasadniają obowiązywania powyższego wymogu, to można domniemywać, że wynika to z założenia, iż dopuszczenie ustnej opinii biegłego jest zasadne w sprawach mniej skomplikowanych, gdy wnioski biegłego nie wymagają obszernej argumentacji⁵⁷⁸. Skoro, jak wskazuje się w doktrynie oraz orzecnictwie, przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest skomplikowany charakter sprawy, to opinia w tym zakresie będzie wymagała zazwyczaj obszernej argumentacji, a zatem powinna mieć formę pisemną⁵⁷⁹. Pogląd ten może również wynikać z założenia o opinii instytutu naukowo-badawczego jako opinii ciała zbiorowego, w tym konieczności jej akceptacji przez kierownika instytutu. Wszystkie te okoliczności powinny znaleźć odzwierciedlenie w opinii, co wiąże się ze znacznym jej rozbudowaniem. Przedstawienie jej w formie ustnej byłoby niecelowe, zwłaszcza w kontekście możliwości ustosunkowania się do niej zarówno przez sąd, jak i strony postępowania.

Przychylając się częściowo do przedstawionej argumentacji, nie zgadzam się jednak z tezą, że opinia instytutu naukowo-badawczego może być sporządzona wyłącznie w formie pisemnej⁵⁸⁰. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której instytut będzie wydawał opinie w sprawach mniej skomplikowanych lub zajdą inne okoliczności, które uzasadniłyby przedstawienie opinii w formie ustnej. W związku z powyższym – w mojej ocenie – należy pozostawić sądowi możliwość decydowania o tym, która forma będzie właściwsza w danym

⁵⁷⁷ V. E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ; A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Piasecki, A. Marciniak.

⁵⁷⁸ E. Wengerek, op. cit., s. 461-462.

⁵⁷⁹ M. Łochowski, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szancilo.

⁵⁸⁰ V. S. Dalka, op. cit. s. 82.

przypadku. Ponadto należy zauważyć, że w dodanym w z.k.p.c. § 4 art. 290 k.p.c. ustawodawca wskazał, iż osoba wyznaczona przez instytut naukowo-badawczy lub sąd może złożyć ustne uzupełnienie lub wyjaśnienie opinii albo dodatkową opinię. Stanowi to argument za dopuszczalnością sporządzenia opinii instytutu w formie ustnej. Skoro możliwe jest uzupełnienie opinii w formie ustnej, a więc dodanie do niej nowej treści, to dopuszczalne jest również złożenie głównej opinii w formie ustnej.

Ustną opinię w imieniu instytutu powinny złożyć osoby wyznaczone do tego przez jego kierownictwo. Celowe przy tym wydaje się, aby przy składaniu ustnej opinii obecna była osoba upoważniona do reprezentacji instytutu, która potwierdziłaby, że osoby, które stawily się przed sądem, zostały faktycznie wyznaczone w imieniu instytutu naukowo-badawczego. Dopuścić również należy możliwość przedstawienia przez osoby składające opinie odpowiedniego dokumentu, z którego będzie wynikać ta okoliczność.

Na marginesie niniejszych rozważań należy uznać, że – co do zasady – forma pisemna jest formą najbardziej adekwatną dla opinii biegłego. Czynności poprzedzające przygotowanie opinii, w tym m.in. przeprowadzenie badań, niejako powodują konieczność utrwalania ich wyników w formie pisemnej. Eliminuje to również ewentualne ryzyko zniekształcenia opinii, związane ze stresem osoby ją przedstawiającej⁵⁸¹. Tendencja dopuszczania pisemnej formy opinii biegłego widoczna jest również w badaniach aktowych, z których wynika, że w 93 % przypadków (z 1832 postanowień) zobowiązano biegłego do wydania pisemnej opinii⁵⁸².

4.4.3. Treść opinii instytutu naukowo-badawczego

Jedynym wymogiem bezpośrednio dotyczącym opinii instytutu naukowo-badawczego, wprost przewidzianym w k.p.c., jest wskazanie w niej osób, które przeprowadziły badanie i wydały opinię (art. 291 § 2. k.p.c.). Niewątpliwie jednak, analogicznie jak opinia biegłego indywidualnego, powinna ona również zawierać uzasadnienie (art. 285 § 1 k.p.c.). W k.p.c. w przeciwieństwie do k.p.k. (art. 200 k.p.k.) nie sprecyzowano, jakie elementy powinny znaleźć się w treści opinii. Zostały one wypracowane przez doktrynę oraz judykaturę. Wymogi te są w zasadzie tożsame dla opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego. Mając na uwadze ten fakt, poniżej zostaną zarysowane wspólne wymogi dla obu opinii, natomiast w dalszej części zostanie dokonana szczegółowa analiza tych wymogów, które są charakterystyczne dla opinii instytutu naukowo-badawczego.

⁵⁸¹ A. Klich, op. cit., s. 255.

⁵⁸² J. Włodarczyk-Madejska, op. cit., s. 167.

Każda opinia powinna zawierać: część podmiotową, część przedmiotową, wnioski oraz uzasadnienie⁵⁸³.

Pierwsza część (podmiotowa) powinna zawierać określenie organu zlecającego przygotowanie opinii oraz podmiotu ją sporządzającego. W odniesieniu do biegłego, powinna ona wskazywać: imię i nazwisko biegłego, miejsce prowadzenia przez niego działalności zawodowej lub naukowej, wykształcenie oraz informację, czy jest on biegłym sądowym czy *ad hoc*.

Druga część (przedmiotowa) powinna zawierać opis stanu faktycznego wynikającego z akt sprawy, jak również z badań przeprowadzonych na potrzeby jej sporządzenia. Biegły powinien nie tylko wskazać konkretne dowody, na podstawie których sporządził swoją opinię, ale również dołączyć do opinii zarówno te dokumenty, które uzyskał od stron postępowania, jak i te wytworzone na potrzeby opinii, a więc wyniki przeprowadzonych badań⁵⁸⁴.

W trzeciej części opinii biegły powinien udzielić odpowiedzi na pytania postawione przez sąd. Powinny być one sformułowane w sposób prosty i kategoryczny⁵⁸⁵. W razie gdyby było to niemożliwe, np. ze względu na braki w aktach sprawy, biegły powinien wskazać, czemu nie był w stanie odpowiedzieć na pytania oraz ewentualnie wyjaśnić, jakie dokumenty by mu to umożliwiły⁵⁸⁶. Niemniej za K. Jaegermannem należy uznać, że biegły przygotowując opinię powinien zachować umiar i poszanowanie dla metod naukowego poznania⁵⁸⁷. Jeżeli zatem biegły – po przeprowadzonych badaniach – ma choćby najmniejsze wątpliwości co do uzyskanych wyników, fakt ten powinien znaleźć odzwierciedlenie w przygotowanej przez niego opinii⁵⁸⁸. Ponadto w doktrynie dopuszcza się również możliwość wydania przez biegłych tzw. opinii abstrakcyjnych. Są one wydawane co do zasady bez przeprowadzania badań oraz bez stwierdzeń faktycznych⁵⁸⁹. Biegły w oparciu o posiadaną wiedzę specjalistyczną co do typowości określonych faktów, przedstawia sądowi tę część, która jego zdaniem mogłaby znaleźć zastosowanie do rozpatrywanego przez sąd problemu⁵⁹⁰. Opinia ta może zostać wydana bez przekazywania biegłemu akt sprawy⁵⁹¹.

⁵⁸³ A. Klich, K. Ziemianin, Komentarz do art. 285 k.p.c., [w:] *Biegły...*, red. K. Flaga-Gieruszyńska.

⁵⁸⁴ Wyrok SN z 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt II CSK 369/11, LEX nr 1170225.

⁵⁸⁵ Wyrok SA w Lublinie z 10 października 2018 r., sygn. akt III AUa 195/18, LEX nr 2574809.

⁵⁸⁶ B. Świątek, op. cit., [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 256.

⁵⁸⁷ K. Jaegermann, *Kategoryczne opinie sądowo-lekarskie*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, 1978, nr 2, s. 111.

⁵⁸⁸ Ibidem.

⁵⁸⁹ Wyrok SN z 30 października 2014 r., sygn. akt II CSK 668/13, LEX nr 1604631.

⁵⁹⁰ Ibidem.

⁵⁹¹ V. wyrok SA we Wrocławiu z 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt II AKa 334/14, LEX nr 1747307.

W celu umożliwienia – zarówno stronom, jak i sądowi – weryfikacji prawidłowości postawionych tez, biegły powinien odpowiednio je uzasadnić (czwarta część)⁵⁹². W związku z powyższym biegły powinien zawrzeć w opinii m.in. opis sposobu i metody badań ze wskazaniem ich podstaw⁵⁹³, określenie kolejności, w jakich je przeprowadzono oraz wskazać argumenty oparte na ustalonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami⁵⁹⁴. Biegły powinien również wskazać literaturę naukową, którą wykorzystał przy przygotowywaniu opinii⁵⁹⁵. Sąd, mimo że nie może ingerować w merytoryczną część opinii, to jednak dokonuje kontroli jej zgodności z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki⁵⁹⁶. Dlatego też opinia powinna być sformułowana w sposób zrozumiały dla sądu oraz uczestników postępowania, a więc osób nieposiadających wiadomości specjalnych⁵⁹⁷. Nie można jednak pomijać faktu, że biegły sporządzając opinię korzysta z wiadomości specjalnych, co przekłada się na konieczność stosowania fachowej terminologii. Owszem, powinien on starać się unikać nadmiernego jej stosowania, jednak w przypadku, gdy będzie to niemożliwe – wówczas powinien wyjaśnić znaczenie używanych przez siebie pojęć⁵⁹⁸. Opinia przy tym powinna być pozbawiona niemerytorycznych uwag, ponieważ mogą one świadczyć o braku bezstronności biegłego⁵⁹⁹.

W przypadku instytutu naukowo-badawczego najważniejsze różnice dotyczą części podmiotowej. Jest to związane przede wszystkim ze sposobem wydawania opinii (przez pracowników instytutu) oraz przesłankami dopuszczania tego dowodu (konieczność przeprowadzenia badań).

Na tej podstawie opinia instytutu w pierwszej części powinna zawierać określenie:

- 1) instytutu naukowo-badawczego – a więc jednostki organizacyjnej, do której zwrócił się sąd w celu przygotowania opinii. Oprócz nazwy (firmy) należy również wskazać formę prawną prowadzenia działalności (spółka, stowarzyszenie) oraz jego siedzibę;
- 2) osób sporządzających opinię z ramienia instytutu – dane te powinny być analogiczne do tych podawanych przez indywidualnych biegłych, z tą zmianą, że zamiast miejsca pracy, należy podać stanowisko zajmowane w instytucie lub formę współpracy pomiędzy tą osobą a instytutem;

⁵⁹² Wyrok SN z 19 maja 1998 r., sygn. akt II UKN 55/98, LEX nr 35851.

⁵⁹³ Wyrok SN z 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CSK 141/11, LEX nr 1110969.

⁵⁹⁴ Wyrok SA w Łodzi z 25 października 2013 r., sygn. akt I ACa 543/13, LEX nr 1394240.

⁵⁹⁵ J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem*, Toruń 2009.

⁵⁹⁶ Wyrok SN z 15 czerwca 1970 r., sygn. akt I CR 224/70, LEX nr 6750.

⁵⁹⁷ Wyrok SN z 29 lipca 1999 r., sygn. akt II UKN 60/99, LEX nr 43669.

⁵⁹⁸ T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 83.

⁵⁹⁹ Wyrok SN z 14 lutego 2013 r., sygn. akt II CSK 371/12, LEX nr 1314385.

- 3) osób, które przeprowadziły badania na potrzeby opinii – wskazane dane powinny być analogiczne do tych określonych w pkt 2.;
- 4) osoby upoważnionej do reprezentacji instytutu naukowo-badawczego – imię i nazwisko, wraz ze wskazaniem podstawy tego upoważnienia.

Szczegółowe podanie tych informacji jest uzasadnione tym, aby pozwolić sądowi oraz stronom postępowania na możliwość weryfikacji osób odpowiedzialnych za przygotowanie opinii. Każda z nich bowiem, bezpośrednio lub pośrednio, może mieć wpływ na kształt opinii. W mojej ocenie, w opinii instytutu powinno się również wskazywać także, o ile jest to możliwe, autorstwo poszczególnych fragmentów opinii. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której w przygotowaniu opinii biorą udział pracownicy o różnych specjalizacjach. Wskazanie to może okazać się istotne w przypadku wyłączenia któregoś z autorów opinii.

Interesującym zagadnieniem związanym z autorstwem opinii jest kwestia konsultacji jej treści. W doktrynie oraz orzecznictwie często wskazuje się, że zaletą dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest właśnie możliwość konsultacji danego problemu w szerokim gronie specjalistów. Fakt ten zazwyczaj jednak nie jest odzwierciedlany w opinii⁶⁰⁰. Na powyższy problem zwrócił uwagę S. Kalinowski⁶⁰¹, który rozważał możliwość wzywania – w celu wyjaśnienia opinii – osób, z którymi konsultowano daną opinię. W konkluzji stwierdził on, że k.p.k. nie zna instytucji „konsultanta”, a ich funkcjonowanie należy uznać jako wyraz wewnętrznej kontroli w ramach danej jednostki. Moim zdaniem, pomimo że ani k.p.c., ani k.p.k. nie przewidują obowiązku wskazania w opinii osób, z którymi konsultowano się w trakcie jej sporządzania, to rzetelność naukowa nakazywałaby, aby okoliczność ta była uwzględniana w opinii.

Odnosząc się natomiast do uzasadnienia opinii (część czwarta), to wymogi, które powinno ono spełniać, uzależnione są od przyjętego poglądu co do jej charakteru, a więc czy jest to opinia „ciała zbiorowego”, czy poszczególnych pracowników instytutu naukowo-badawczego. Przyjęcie pierwszego z nich, a więc przeciwnie niż w niniejszej dysertacji, wymagałoby wykazania, że stanowisko wyrażone w opinii jest zgodne z poglądem panującym w danym instytucie. Rolę taką przypisuje się podpisowi kierownika danej jednostki. Założenie to jest jednak kontrowersyjne, ponieważ rodzi ryzyko, że przedstawiona opinia jest zgodna nie z poglądem większości pracowników danego podmiotu, lecz wyłącznie jego kierownika.

⁶⁰⁰ V. wyroki: SA w Szczecinie z 26 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa 513/15, LEX nr 2023698; SA w Łodzi z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 873/13, LEX nr 1433812; SA w Szczecinie z 30 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 448/12, LEX nr 1527231.

⁶⁰¹ S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 60.

Stwierdzenie, jaki pogląd jest dominujący w danej jednostce, wymagałoby przeprowadzenia głosowania, podczas którego każdy z pracowników mógłby się wypowiedzieć w przedmiocie opinii. Z kolei, żeby zachować przejrzystość procesu wydawania takiej opinii, instytut powinien załączyć do opinii dokumenty świadczące o jego przebiegu oraz wynikach. Przyjęcie natomiast poglądu, że opinia instytutu jest *de facto* opinią jego pracowników sprawia, że uzasadnienie jego opinii w zasadzie nie różni się od uzasadnienia opinii indywidualnego biegłego.

Niezależnie od powyższego, mając na względzie, że podstawową przesłanką zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego jest konieczność przeprowadzenia skomplikowanych badań, w opinii powinny być wskazane posiadane przez niego certyfikaty oraz atesty. Badania przeprowadzone w laboratorium, którego kompetencje nie zostały w żaden sposób zweryfikowane, niewątpliwie mają niski walor dowodowy.

4.4.4. Podpisanie opinii instytutu naukowo-badawczego

Odrębnego omówienia – odnośnie opinii instytutu naukowo-badawczego – wymaga obowiązek jej podpisania. W przypadku biegłego indywidualnego nie budzi żadnych wątpliwości, że to on powinien podpisać się pod opinią. Związane jest to z zasadą formułowania dokumentów, tak żeby wskazywały one ich autora/ów⁶⁰².

Kwestia ta nie jest jednak tak oczywista w przypadku instytutu naukowo-badawczego. Kto inny bowiem może być uprawniony do reprezentowania instytutu, a kto inny być autorem opinii. W orzecznictwie oraz doktrynie, co do zasady, przyjmuje się, że opinia instytutu powinna być podpisana przez osobę umocowaną do jego reprezentacji, zwaną często kierownikiem. Różnie jednak uzasadnia się funkcję tego podpisu. Związane jest to z odmiennymi poglądami co do jego roli przy wydawaniu opinii.

J. Ziemia wskazuje, że kierownik podpisując opinię potwierdza, iż spełnił on swój podstawowy obowiązek wyznaczając zespół do sporządzania opinii oraz że zapoznał się z jej treścią⁶⁰³. Z kolei zdaniem T. Erecińskiego rola kierownika nie może ograniczać się wyłącznie do powyższych czynności. Podkreśla on, że powinna być nią weryfikacja, czy dana opinia jest faktycznie opinią całego instytutu naukowo-badawczego, a nie tylko osób ją sporządzających⁶⁰⁴. Analogiczne stanowisko wyraził P. Banach, podkreślając, że podpis jest gwarancją, iż opinia została sporządzona z uwzględnieniem całokształtu badań oraz poglądów

⁶⁰² M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Dynamika procesu (postępowanie)*, Warszawa 1948, s. 122.

⁶⁰³ J. Ziemia, op. cit., s. 54.

⁶⁰⁴ T. Ereciński, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

przyjętych w danym instytucie⁶⁰⁵. W tym kontekście często przywoływana jest teza, w myśl której złożenie na opinii przez kierownika podpisu ze słowem "widziałem", nie ma dla sądu żadnego znaczenia. Samo jej przeczytanie nie jest bowiem równoznaczne z jej wydaniem⁶⁰⁶. Należy jednak uznać, że jest ona raczej związana z przyjętym przez część doktryny oraz judykatury wymogiem co do konieczności jej sporządzenia przez więcej niż jedną osobę w ramach instytutu niż z samą rolą kierownika instytutu naukowo-badawczego. Pośredni pogląd prezentuje S. Kalinowski, zdaniem którego podpis kierownika instytutu naukowo-badawczego świadczy o tym, że zapoznał się on z opinią. Dalej jednak podnosi, że byłoby zadaniem nierealnym obciążać go obowiązkiem weryfikacji każdej opinii. Taka kontrola byłaby możliwa wówczas, gdyby był on specjalistą w danej dziedzinie, chociaż i tak mogłaby być dokonana w ograniczonym zakresie. S. Kalinowski wskazuje, że kierownik mógłby, na podstawie przedstawionych mu sprawozdań i wyników badań, zweryfikować ewentualnie, czy sposób ich przeprowadzenia był właściwy lub czy wyniki badań rażąco nie odbiegają od tych standardowo otrzymywanych w instytucie. Zdaniem autora tego poglądu, gdy kierownik instytutu nie zgadza się z opinią i ma do niej zastrzeżenia, wówczas należy traktować go jako drugiego biegłego.

W moim przekonaniu, odpowiedź na pytanie o funkcję podpisu kierownika instytutu wynika z przyjętej w niniejszej dysertacji tezy o indywidualnej odpowiedzialności osób sporządzających opinię z ramienia instytutu. Opinia sporządzana jest przez osoby fizyczne, które przedstawiają w niej poglądy swoje, a nie jednostki organizacyjnej jaką jest instytut. Z drugiej strony należy jednak pamiętać, że opinia zostaje zlecona instytutowi naukowo-badawczemu, a nie jego pracownikom. To więc pomiędzy nim a sądem zawiązany zostaje stosunek prawny. W związku z powyższym zgadzam się z poglądem, że opinia instytutu naukowo-badawczego powinna być podpisana przez osobę upoważnioną do jego reprezentacji. Kierownik nie weryfikuje jednak merytorycznie opinii, jak również nie stwierdza, czy jest zgodna z poglądem przyjętym w instytucie. Trudno z resztą oczekiwać od niego znajomości wszystkich dziedzin nauki, w ramach których instytut wydaje opinie⁶⁰⁷. Poprzez złożenie swojego podpisu, kierownik potwierdza jedynie, że opinia została wydana w kierowanej przez niego jednostce oraz przez wyznaczony do tego zespół⁶⁰⁸. Nie można przy tym zgodzić się z S. Kalinowskim, ponieważ wówczas w sprawie wydano by dwie opinie: instytutu naukowo-

⁶⁰⁵ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 32.

⁶⁰⁶ Wyrok SN z 3 maja 1967 r., sygn. akt II PR 120/67, LEX nr 581.

⁶⁰⁷ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019.

⁶⁰⁸ V. S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 53.

badawczego oraz indywidualnego biegłego – kierownika tego instytutu. Oznaczałoby to wyjście poza zakres postanowienia dowodowego i wydania opinii przez podmiot niewskazany przez sąd.

Analizując przedmiotowe zagadnienie warto również odwołać się do poglądów doktryny procesu karnego, w której podkreśla się, że na tle obecnie obowiązującego k.p.k. opinia biegłego instytucjonalnego nie musi być zatwierdzana i w związku z tym podpisywana przez kierownika danego podmiotu⁶⁰⁹. Wymóg ten przewidywał art. 177 § 1 k.p.k. z 1969 r., który wskazywał na „osobę upoważnioną do podpisywania opinii w imieniu instytucji”. Funkcją tego podpisu było potwierdzenie, że opinia została sporządzona w kierowanej przez tę osobę jednostce i że osoby wyznaczone do tego zadania są do tego kompetentne. Nie umniejszało to jednak odpowiedzialności pracowników-biegłych za sporządzoną opinię⁶¹⁰. Pomimo funkcjonowania tego wymogu, w doktrynie postępowania karnego nie było głosów, podobnych do tych wyrażanych na tle k.p.c., o tym, że kierownik instytucji naukowej lub specjalistycznej stwierdza, iż sporządzona opinia jest zgodna z poglądami panującymi w danym podmiocie albo że jest to opinia „ciała zbiorowego”, a nie osób faktycznie ją sporządzających.

Odnosząc się natomiast do podpisania opinii przez jej faktycznych autorów, to w rozdziale 4.4.3 wskazałem, że jedynym wymogiem formalnym przewidzianym w art. 290 § 2 k.p.c. w stosunku do opinii instytutu naukowo-badawczego jest konieczność wskazania w niej osób, które przeprowadziły badania i wydały opinię. Wymóg ten obejmuje podanie nie tylko imion i nazwisk tych osób, ale również ich stopni naukowych i stanowisk służbowych, ze wskazaniem dziedziny wiedzy, w których są specjalistami⁶¹¹. Podkreśliłem również, że dopuszczalna jest sytuacja, w której badania na potrzeby opinii zostaną przeprowadzone przez osoby inne niż ją sporządzające i osoby te również należy wskazać w opinii.

W doktrynie nie ma zgody co do tego, czy osoby przeprowadzające badania i sporządzające opinię powinny się pod nią podpisać. P. Banach, wskazuje, że opinia powinna być podpisana wyłącznie przez kierownika instytutu naukowo-badawczego, a nie osoby ją sporządzające⁶¹². Pogląd ten wynika z przyjętego przez niego założenia o funkcji podpisu kierownika⁶¹³. Odmienne, słuszne, stanowisko przedstawia S. Rejman, zdaniem którego opinia

⁶⁰⁹ Postanowienie SN z 3 listopada 2010 r., sygn. akt, akt II KK 118/10, LEX nr 688672.

⁶¹⁰ J. Widacki, op. cit., s. 51.

⁶¹¹ V. wyroki SN z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 387/08, LEX nr 577170 oraz z 28 września 1965 r., sygn. akt II PR 321/65, LEX nr 338.

⁶¹² P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 33.

⁶¹³ W rozdziale 4.3. wskazano, że zdaniem tego autora podpis kierownika jest gwarancją, że opinia została sporządzona z uwzględnieniem całokształtu badań oraz poglądów przyjętych w danym instytucie

instytutu powinna być podpisana przez osoby, które brały udział w jej sporządzaniu, ponieważ pogląd w niej wyrażony jest ich poglądem⁶¹⁴. Skoro – stosownie do art. 291 k.p.c. – osoby te są wskazywane jako autorzy opinii, to powinny mieć one możliwość potwierdzenia swoim podpisem tego, że faktycznie ją sporządziły. Za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której dana osoba zostaje wskazana w opinii, faktycznie nie biorąc udziału w jej przygotowywaniu lub gdy nie zgadza się z wnioskami w niej sformułowanymi. Obowiązek ten nie dotyczy osób, które nie miały bezpośredniego wpływu na treść opinii, lecz jedynie brały udział w badaniach, których wyniki zostały wykorzystane do jej sporządzenia. Takie stanowisko, na gruncie k.p.k., prezentuje K.L. Paprzycki, który wskazuje, że osoby wykonujące jedynie czynności pomocnicze przy przygotowywaniu opinii (art. 200 § 2 pkt 2 k.p.k.), powinny być w niej wskazane, lecz się pod nią nie podpisują⁶¹⁵. Ich podpisy znajdują się na dokumentach będących sprawozdaniami z przeprowadzonych przez nich czynności (np. wynikach morfologii), które powinny być dołączane do opinii⁶¹⁶. Pogląd ten uznaję za słuszny. Osoby te nie mogą odpowiadać za opinię, której nie są autorami. Ich podpisy powinny znaleźć się na sprawozdaniach z przeprowadzonych czynności (badań).

Na marginesie niniejszych rozważań należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie stosunkowo liberalnie podchodzi się do wymogu podpisania opinii. Przykładowo, z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 13 lipca 2016 r., (sygn. akt I ACa 1373/15, LEX nr 2084124) wynika, że w toku postępowania wydano opinię, która została podpisana wyłącznie przez kierownika instytutu naukowo-badawczego. Sąd, opierając się na ustnych wyjaśnieniach kierownika, podniósł, że brak wskazania pracownika, który brał udział w jej sporządzaniu, oraz jego podpisu wynika ze sposobu organizacji instytutu, którego dyrektor jest jedynym samodzielnym pracownikiem. W związku z brakiem wątpliwości, że opinia została sporządzona również przez innych pracowników instytutu, wskazanych w wyjaśnieniach, sąd uznał, że opinia ta spełnia wszystkie wymogi formalne. Tego rodzaju praktyka, z przyczyn wskazanych w poprzednim akapicie, zasługuje jednak na krytykę.

Wymóg podpisania opinii przez pracowników instytutu, podobnie jak przez jego kierownika, nie wynika z literalnej wykładni art. 290 § 2 k.p.c. Czym innym jest bowiem obowiązek wskazania danej osoby, a czym innym wymóg podpisania się przez nią. Wynika on z wykładni funkcjonalnej, przy której bierze się pod uwagę nie tylko *ratio legis* danego przepisu – w tym przypadku zakaz wydawania opinii anonimowych, ale również zasady sprawiedliwości

⁶¹⁴ S. Rejman, op. cit., s. 14-15.

⁶¹⁵ K.L. Paprzycki, Komentarz do art. 200 k.p.k., [w:] *Komentarz...*, red. K.L. Paprzycki.

⁶¹⁶ Ibidem.

oraz słuszności, które nakazują zapewnienie pracownikom, że to oni, a nie nikt inny, będzie potwierdzał ich autorstwo opinii⁶¹⁷.

W celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości dotyczących wymogów opinii instytutu naukowo-badawczego, a w szczególności jej podpisu, za zasadny uznaję wniosek *de lege ferenda* o wprowadzenie przepisu regulującego to zagadnienie. Jako wzór może służyć art. 200 k.p.k., który określa wymogi zarówno opinii biegłego indywidualnego, jak i instytucji naukowej oraz specjalistycznej. Przepis ten w § 2 wskazuje m.in., że opinia powinna zawierać pełną nazwę i siedzibę instytucji (pkt 3) oraz podpisy wszystkich biegłych, którzy uczestniczyli w wydaniu opinii (pkt 6). Dotyczy to również biegłego – eksperta sporządzającego opinię w ramach instytucji naukowej lub specjalistycznej.

4.5. Opinia łączna oraz indywidualna

Poszczególne biegli mogą składać albo opinie indywidualne, albo łączne. Opinia indywidualna to taka, która została przygotowana przez jednego biegłego. Natomiast opinia łączna, o której stanowi art. 285 k.p.c., może być sporządzona przez biegłych o różnych lub tożsamyh specjalizacjach, po wspólnym przeprowadzeniu badań oraz analizie materiału dowodowego, o ile na tej podstawie sformułują wspólne wnioski⁶¹⁸. Złożenie opinii łącznej jest możliwe wówczas, gdy biegli są zgodni w poglądach. W przeciwnym razie wydają odrębne, indywidualne opinie⁶¹⁹. Podstawową przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii łącznej jest konieczność oceny danego zdarzenia pod kątem różnych dziedzin nauki⁶²⁰. W doktrynie podkreśla się, że pomimo iż w praktyce sądowej zjawisko to występuje stosunkowo często, to przepisy postępowania nie wprowadzają obowiązku, aby biegli zawsze składali wspólną opinię⁶²¹. O tym, czy mają oni sporządzić opinię łączną decyduje sąd, z tym że potrzeba taka może być zasygnalizowana przez samych biegłych⁶²².

Dotychczas w orzecznictwie oraz doktrynie nie rozważano, czy instytut naukowo-badawczy może wydać z innym podmiotem opinię łączną. Niewątpliwie, pomimo że opinia instytutu naukowo-badawczego jest opinią indywidualną, ponieważ zostaje wydana przez pojedynczy instytut naukowo-badawczy, to posiada również cechy opinii łącznej. Uważam, że

⁶¹⁷ L. Morawski, op. cit., s.167.

⁶¹⁸ V. E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 493.

⁶¹⁹ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 285, art. 286 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2016.

⁶²⁰ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 285 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Zieliński.

⁶²¹ Wyrok SN z 6 września 1982 r., sygn. akt II URN 124/82, LEX nr 8457.

⁶²² E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 285 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krześ.

nie stoi to jednak na przeszkodzie, aby instytut naukowo-badawczy wydał opinię łączną z innym podmiotem, chociaż będzie to raczej rzadka sytuacja. Należy bowiem pamiętać, że immanentną cechą instytutów naukowo-badawczych jest zatrudnianie specjalistów z różnych dziedzin nauki, co zazwyczaj pozwala na wydanie kompleksowej opinii w sprawie. Istnieją jednak podmioty, które specjalizują się jedynie w wąskiej dziedzinie wiedzy i nie będą w stanie wydać kompleksowej opinii. Tymczasem przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu nie jest przecież wyłącznie konieczność oceny danego stanu faktycznego przy pomocy różnych wiadomości specjalnych, ale również np. konieczność przeprowadzenia skomplikowanych badań. Przykładem sytuacji, w której zachodzi potrzeba zlecenia sporządzenia opinii łącznej z udziałem instytutu, jest niezatrudnianie przez niego pracownika o odpowiedniej wiedzy specjalistycznej potrzebnej do sporządzenia opinii. Zazwyczaj w takiej sytuacji instytut zwraca się do zewnętrznego eksperta i sporządza opinię razem z nim. Praktyka taka jest jednak niedopuszczalna – instytut powinien zwrócić się do sądu i wskazać na potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego. Dopiero wówczas zarówno instytut, jak i zewnętrzny ekspert, mogliby sporządzić opinię łączną.

4.6. Opinia instytutu naukowo-badawczego sporządzona w innym postępowaniu

Dowody zgromadzone w innym postępowaniu mogą być zaliczone na poczet materiału dowodowego w postępowaniu cywilnym⁶²³. Dotyczy to jednak ściśle określonych dokumentów, a nie akt całej sprawy np. karnej. Dzięki temu nie zostaje naruszona zasada bezpośredniości wyrażona w art. 235 k.p.c. W stanie prawnym sprzed wejścia w życie z.k.p.c. w odniesieniu do opinii biegłego sporządzonej w innym postępowaniu również istniała taka możliwość. Niemniej dotychczas uznawano, że nie może ona mieć charakteru dowodu z opinii biegłego, ponieważ sąd nie wydał postanowienia o dopuszczeniu tego rodzaju dowodu, nie wyznaczył biegłego, jak również nie określił granic opinii⁶²⁴. Przyjmowano więc, że opinia ta ma charakter dowodu z dokumentu prywatnego⁶²⁵. Podkreślano jednak, że dowód ten powinien być wnikliwie przeanalizowany przez sąd, zwłaszcza gdy wnioski z niego płynące byłyby sprzeczne z dopuszczaną w sprawie opinią biegłego⁶²⁶. W tej sytuacji sąd powinien zobowiązać

⁶²³ V. wyrok SN z 14 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKN 42/96, LEX nr 29107. Cf. M. Waligórski, *Moc dowodowa ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia*, NP 1953, nr 3, s. 30-31.

⁶²⁴ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 278, art. 280, art. 281, art. 282, art. 283, art. 284, art. 287, art. 288 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2019.

⁶²⁵ V. wyroki SN z: 16 maja 2017 r., sygn. akt I UK 207/16, LEX nr 2312494; 10 października 2012 r., sygn. akt I UK 210/12, LEX nr 1284721; 9 listopada 2011 r., sygn. akt II CNP 23/11, LEX nr 1110965.

⁶²⁶ Wyrok SN z 7 września 2016 r., sygn. akt IV CSK 737/15, LEX nr 2110961.

biegłego do ustosunkowania się do tych rozbieżności lub przesłuchać osobę powołaną na biegłego w tej innej sprawie⁶²⁷. Dopuszczano również – wyjątkowo – wykorzystanie tego rodzaju opinii jako dowód w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., lecz wyłącznie wówczas, gdy żadna ze stron nie zgłaszała co do niej zastrzeżeń i nie żądała powtórzenia tego dowodu⁶²⁸. Uwagi te były również aktualne w stosunku do opinii instytutu naukowo-badawczego złożonej w innej sprawie.

Powyższe rozważania mają już walor jedynie historyczny, ponieważ sąd – na podstawie dodanego w z.k.p.c. art. 278¹ – może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę⁶²⁹. Niemniej ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie tożsamej regulacji w stosunku do wszystkich opinii pozasądowych, w tym opinii prywatnych – sporządzonych na zlecenie stron. W uzasadnieniu projektu z.k.p.c. wyjaśniono, że „zlecenie sporządzenia opinii przez sąd lub inny organ władzy publicznej, z którym z reguły wiąże się uprawnienie stron do weryfikacji takiej opinii, pozytywnie wpływa na obiektywizm takiego dowodu”⁶³⁰. Zdaniem projektodawcy, okoliczność ta nie występuje w stosunku do innych pozasądowych opinii, dlatego w dalszym ciągu powinny one być traktowane jako dokumenty prywatne⁶³¹. Rozwiązanie uznaję za słuszne, ponieważ usuwa konieczność niepotrzebnego dopuszczania dowodu z opinii biegłego dotyczącej okoliczności faktycznych, które były już przedmiotem opinii, tylko że w innej sprawie. Niemniej sąd w każdym przypadku powinien rozważyć, czy faktycznie istnieje taka potrzeba, w szczególności mając na względzie różnice zachodzące pomiędzy opiniami w różnych postępowaniach⁶³².

Autor – dopuszczanej na podstawie art. 278¹ k.p.c. opinii – staje się biegłym w sprawie, w której dopuszczono jego opinię⁶³³. Dalsze postępowanie, w zasadzie, nie różni się od tego, gdy postanowienie dowodowe zostanie wydane w oparciu o art. 278 k.p.c.⁶³⁴

⁶²⁷ V. wyroki SN z: 7 września 2016 r., sygn. akt IV CSK 737/15, LEX nr 2110961; 5 kwietnia 1963 r., sygn. akt I CR 12/62, LEX nr 105269 oraz 24 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 569/13, LEX nr 1532976.

⁶²⁸ V. wyroki SN z 10 listopada 2016 r., sygn. akt IV CSK 45/16, LEX nr 2162819 oraz z 31 maja 2017 r., sygn. akt III UK 133/16, LEX nr 2332316; J. Misztal-Konecka, *Proces cywilny a opinia biegłego wydana w innym postępowaniu*, PS 2012, nr 11-12, s. 60-61.

⁶²⁹ Dotyczy to przede wszystkim opinii sporządzanych w sprawach cywilnych, karnych, administracyjnych i sądowoadministracyjnych.

⁶³⁰ Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp: 20 listopada 2019 r.],

<<https://tiny.pl/t6rlw>>, s. 62.

⁶³¹ Ibidem.

⁶³² M. Łochowski, Komentarz do art. 278¹ k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

⁶³³ Ibidem.

⁶³⁴ Ibidem.

Niewątpliwie art. 278¹ k.p.c. dotyczy również opinii instytutu naukowo-badawczego sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę⁶³⁵. Niemniej, o ile we wszystkich procedurach występuje biegły będący osobą fizyczną (biegły indywidualny) i w zasadzie nie powinno budzić wątpliwości ustalenie, czy dana osoba jest biegłym czy nie, to w przypadku biegłych instytucjonalnych nie jest to oczywiste. W procedurze karnej biegłymi, oprócz osób fizycznych, są również instytucje naukowe oraz specjalistyczne. Z kolei w postępowaniu administracyjnym wprost nie przewidziano możliwości wydawania opinii przez biegłych instytucjonalnych⁶³⁶. W poszczególnych procedurach definicja biegłego instytucjonalnego może się różnić i nie spełniać tych wymogów, które zostały wypracowane na gruncie postępowania cywilnego. W mojej ocenie sąd *ad casum* powinien weryfikować, czy podmiot, który wydał opinię, może być uznany za instytut naukowo-badawczy.

Wątpliwości mogą budzić również różne wymogi stawiane opiniom biegłych instytucjonalnych w poszczególnych procedurach. Najlepszym przykładem jest wypracowany w orzecznictwie oraz doktrynie postępowania cywilnego wymóg podpisania opinii przez osobę upoważnioną do reprezentacji instytutu naukowo-badawczego⁶³⁷. Niespełnienie tego wymogu skutkuje tym, że opinia ta nie jest uznawana za opinię instytutu naukowo-badawczego, lecz ewentualnie jako łączna opinia biegłych będących osobami fizycznymi. Tymczasem – na gruncie procedury karnej – uznaje się, że opinia instytutu powinna być podpisana wyłącznie przez jej autorów, a nie przez kierownika danej instytucji naukowej lub specjalistycznej⁶³⁸. Powstaje zatem pytanie, czy sąd w postępowaniu cywilnym może dopuścić dowód z tego rodzaju opinii jako opinii instytutu naukowo-badawczego. Odpowiadając na to pytanie należy uznać, że jeżeli sąd dopuszcza dowód z opinii biegłego instytucjonalnego sporządzonej w innym postępowaniu, powinna ona podlegać takim samym rygorom oceny jak opinia dopuszczona na podstawie art. 290 k.p.c. Sąd powinien zatem zweryfikować, czy spełnia ona wszystkie wymogi przewidziane dla tego rodzaju opinii.

⁶³⁵ Ibidem.

⁶³⁶ W doktrynie postępowania administracyjnego podkreśla się jednak, że w świetle art. 75 k.p.a. zwrócenie się do instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest jak najbardziej dopuszczalne (v. A. Wróbel, Komentarz do art. 75 k.p.a., [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. A. Wróbel, M. Jaśkowska, LEX/el. 2018).

⁶³⁷ Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w rozdziale 4.4.4.

⁶³⁸ Ibidem.

4.7. Kontrola opinii instytutu naukowo-badawczego

4.7.1. Kryteria oceny dowodu z instytutu naukowo-badawczego

Problematyka oceny dowodu z opinii biegłego jest szeroko omawiana zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie. Różni się ona od oceny innych dowodów, co związane jest z tym, że biegły wydając opinię korzysta z wiadomości specjalnych, którymi sąd nie dysponuje. Możliwość kontroli takiej opinii jest zatem znacząco ograniczona. W związku z powyższym w opinii publicznej wciąż podnoszone są głosy, że biegły zastępuje sąd, którego rola ogranicza się wyłącznie do formalnego zatwierdzenia opinii i wydania wyroku⁶³⁹.

Analizując przedmiotowe zagadnienie należy zauważyć, że brak posiadania wiadomości specjalnych przez sąd nie oznacza, że jest on pozbawiony możliwości oceny takiej opinii. Dowód z opinii biegłego (instytutu) podlega ocenie sądu w ramach swobodnej oceny wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.⁶⁴⁰.

Swobodna ocena dowodów nie oznacza jej dowolności. Jej granice wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Sąd w sposób racjonalny, bezstronny i wszechstronny powinien rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych, wając ich moc oraz odnosić je do pozostałego materiału dowodowego⁶⁴¹. Jej granice wyznaczają trzy czynniki: ustawowy, logiczny oraz ideologiczny. Czynniki ustawowy oznacza, że sąd musi opierać się na dowodach, które zostały prawidłowo wprowadzone do postępowania i zostały przeprowadzone zgodnie z jego regułami⁶⁴². Przez czynnik logiczny należy rozumieć wymóg oceny zebranego materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki⁶⁴³. Z czynnikiem ideologicznym związany jest poziom świadomości prawnej sędziego, na który składa się znajomość obowiązującego prawa, poglądów doktryny oraz orzecznictwa, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy prawa⁶⁴⁴. Ocena ta powinna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału przy uwzględnieniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu⁶⁴⁵.

⁶³⁹ V. A. Krzyżanowska, *Sędziowie oddają wyroki w ręce biegłych*, [dostęp 21 lutego 2019 r.], <<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/659748,sedziowie-oddaja-wyroki-w-rece-bieglych.html>>.

⁶⁴⁰ Wyrok SN z 12 września 1973 r., sygn. akt II PR 220/73, LEX nr 14228.

⁶⁴¹ V. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, LEX nr 41437; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 485.

⁶⁴² T. Ereciński, Komentarz do art. 233 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Ereciński.

⁶⁴³ M. Rejda, Komentarz do art. 233 k.p.c. [w:] *Kodeks...*, red. A. Piasecki, A. Marciniak.

⁶⁴⁴ Wyrok SN z 20 sierpnia 2002 r., sygn. akt II UKN 555/01, LEX nr 572008.

⁶⁴⁵ Postanowienie SN z 22 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKN 34/96, LEX nr 1162949.

W związku z brakiem posiadania przez sąd wiadomości specjalnych, w orzecznictwie oraz doktrynie, wypracowano szereg wymogów dotyczących takiej oceny. Przed przystąpieniem do ich analizy chciałbym podkreślić, że celem niniejszego podrozdziału nie jest dokonanie analizy wszystkich zagadnień związanych z kontrolą opinii biegłego, lecz przede wszystkim tych, które ściśle dotyczą opinii instytutu naukowo-badawczego. Kwestie wspólne, które nie podlegają zmianie w przypadku instytutu naukowo-badawczego, zostaną omówione syntetycznie.

Kontrola dowodu z opinii biegłego-instytutu dotyczy zarówno aspektów formalnych, jak i merytorycznych⁶⁴⁶.

W zakres kontroli formalnej, związanej ze wstępną oceną opinii, wchodzi weryfikacja, czy spełnia ona wymogi formalne dla niej przewidziane, a które zostały szczegółowo omówione w rozdziale 4.4⁶⁴⁷.

Kontrola merytoryczna, odmiennie niż w przypadku dowodu z przesłuchania stron lub zeznań świadków, nie polega na ocenie wiarygodności opinii, lecz na pozytywnym lub negatywnym uznaniu wartości przedstawionego w niej rozumowania i stwierdzeniu dlaczego pogląd ten przekonał lub nie przekonał sądu⁶⁴⁸. Z jednej strony sąd powinien dokonać kontroli opinii pod względem zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, natomiast z drugiej – istotny jest stopień zaufania sądu do wiedzy biegłego⁶⁴⁹. W oparciu o powyższe założenia, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, sformułowano szereg konkretnych kryteriów takiej oceny. Zaliczono do nich m.in.: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej⁶⁵⁰. Wskazuje się, że sąd powinien zweryfikować poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność wniosków końcowych⁶⁵¹. Słusznie podkreśla się przy tym, że sąd dopuszczając, a następnie kontrolując dowód z opinii biegłego powinien unikać automatyzmu – *a priori* przyjmując słuszność wydanej opinii – i w konsekwencji traktować zastrzeżenia stron jedynie jako „polemikę”⁶⁵².

⁶⁴⁶ A. Klich, *op. cit.*, s. 293.

⁶⁴⁷ Ibidem.

⁶⁴⁸ W. Ossowski, *op. cit.*, s. 1350.

⁶⁴⁹ Ibidem.

⁶⁵⁰ Wyrok SN z 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, LEX nr 77046.

⁶⁵¹ Wyrok SN z 3 listopada 1976 r., sygn. akt IV CR 481/76, LEX nr 2063.

⁶⁵² W. Dubis, *Procesowe narzędzia kwestionowania opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 77.

Wyłącznie opinia poprawna co do treści oraz formy, pozbawiona luk oraz niejasności, może stanowić wiarygodny dowód, w oparciu o który sąd będzie mógł rozstrzygnąć daną sprawę⁶⁵³. W przypadku gdy biegły przekroczy zakres zleconego mu zadania i w opinii wypowie się co do kwestii niewskazanych w postanowieniu dowodowym, to nie dyskwalifikuje to całej opinii, w zakresie w jakim odnosi się ona do zleconego zadania⁶⁵⁴.

Odrębnej analizy, spośród omówionych już kryteriów, wymaga kryterium poziomu wiedzy biegłego. Pomimo że dotyczy ono również biegłego indywidualnego, to w przypadku instytutu naukowo-badawczego kryterium to nabiera szczególnego znaczenia.

W orzecznictwie wskazuje się, że to na sądzie spoczywa ciężar weryfikacji, czy osoba mająca wydać opinię w sprawie ma do tego odpowiednie kwalifikacje, a więc czy posiada wiadomości specjalne niezbędne do wydania opinii⁶⁵⁵. Podkreśla się wręcz, że brak możliwości weryfikacji opinii przez wiadomości specjalne sądu nadaje pierwszorzędne znaczenie kryterium poziomu wiedzy biegłego⁶⁵⁶. Pomimo że okoliczność ta jest brana pod uwagę przy samym wyborze biegłego, to jednak nie wyklucza to powstania wątpliwości na tym tle już po sporządzeniu opinii. Dojdzie do tego, gdy wstępna weryfikacja dokonana przez sąd okaże się niewłaściwa lub potrzeba dopuszczenia biegłego jeszcze innej specjalizacji ujawni się dopiero po sporządzeniu opinii. Strony postępowania mogą wówczas podnosić, że osoba, która sporządziła opinię – wbrew przekonaniu sądu – nie miała ku temu kwalifikacji.

K. Flaga-Gieruszyńska wskazuje, że kwalifikacje biegłego powinny być analizowane na dwóch płaszczyznach. Pierwszej – dotyczącej zarówno poziomu wiedzy, jak i umiejętności biegłego, drugiej – odnoszącej się do predyspozycji do pełnienia funkcji biegłego⁶⁵⁷. Odnosząc się do pierwszej z nich słusznie zauważa, że niejednokrotnie trudno będzie zweryfikować poziom wiedzy biegłego oraz jego umiejętności, co w szczególności dotyczy grup zawodów, w którym nie ma systemu weryfikacji osób chcących go wykonywać. Takim przykładem są biegli z zakresu badania pisma ręcznego, którzy niejednokrotnie kończą krótkie kursy organizowane przez prywatne firmy, ponadto niesfinalizowane żadnym państwowym czy zawodowym egzaminem⁶⁵⁸. Z kolei przykładem zawodu, w którym taki system istnieje, jest zawód lekarza – osoba chcąca zostać lekarzem musi zdać egzamin lekarski. Odnosząc się

⁶⁵³ T. Tomaszewski, *Dowód z...*, s. 75.

⁶⁵⁴ Wyrok SN z 17 listopada 1967 r., sygn. akt I PR 355/67, LEX nr 15141.

⁶⁵⁵ Wyrok SN z 21 lipca 2016 r., sygn. akt II CSK 668/15, LEX nr 2202491.

⁶⁵⁶ Ibidem.

⁶⁵⁷ K. Flaga-Gieruszyńska, *Dowód z...*, [w:] *Rola...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, s. 95 i n.

⁶⁵⁸ E. Hołdyńska, *Biegli sądowi, grafolodzy*, [dostęp: 5 lutego 2020 r.], <<https://www.rp.pl/artukul/1037807-Biegli-sadowi--grafolodzy.html>>.

natomiast do drugiego aspektu – K. Flaga-Gieruszyńska kładzie nacisk na świadomość biegłych (dotyczy to zwłaszcza biegłych z listy) co do ich praw, obowiązków i ich roli w postępowaniu oraz praw innych uczestników postępowania. Autorka ta wskazuje również na takie okoliczności, jak sytuacja majątkowa biegłego, która może mieć wpływ na jego neutralność oraz jakość wydanej przez niego opinii, czy predyspozycje psychiczne do sporządzenia opinii w konkretnej sprawie.

Kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia, gdy w jednej sprawie zostaną wydane dwie sprzeczne ze sobą opinie. W jednym ze swych orzeczeń SN słusznie wskazał, że fakt, iż jedna z dwóch sprzecznych ze sobą opinii została wydana przez biegłych z niższymi stopniami naukowymi niż autora drugiej opinii, nie może automatycznie dyskwalifikować opinii tych pierwszych⁶⁵⁹. Zbliżone stanowisko wyraził m.in. SA w Warszawie⁶⁶⁰, zdaniem którego sam stopień naukowy biegłego (profesora) nie przesądza o uznaniu takiej opinii za wartościową przez sąd.

Ocena poziomu wiedzy biegłego w przypadku instytutu naukowo-badawczego jest o tyle skomplikowana, że nie wiadomo, kto *de facto* ma jej podlegać. Może ona bowiem dotyczyć albo instytutu jako jednostki organizacyjnej, albo osób sporządzających opinie w jego imieniu.

Odnosząc się do powyższego zagadnienia SA w Warszawie w wyroku z 18 maja 2018 r., (sygn. akt I ACa 92/17, LEX nr 2519466) stwierdził, że ocenie sądu podlega wyłącznie instytut naukowo-badawczy jako podmiot zbiorowy i w związku z tym niezasadne jest stawianie zarzutów bezpośrednio dotyczących członków zespołu sporządzającego opinię. Z poglądem tym trudno jest się zgodzić. Obowiązek wskazania w opinii instytutu osób, które przeprowadziły badanie i wydały opinię (art. 290 § 2 k.p.c.), nie może być traktowany wyłącznie jako wymóg czysto techniczny. Zarówno strony, jak i sąd, muszą mieć zapewnioną możliwość weryfikacji nie tylko samej opinii, ale również osób będących jej autorami. W niniejszej dysertacji wielokrotnie podkreślałem, że opinia zawsze sporządzana jest przez konkretne osoby fizyczne i okoliczność, że robią to jako indywidualni biegli czy też w ramach instytutu, nie może wpływać na ich postrzeganie. Jest to o tyle istotne, że sąd często dowiaduje się o tym, kto sporządził opinię, dopiero po jej przygotowaniu. Sąd zwracając się do instytutu nie wie, kto zostanie wyznaczony do jej sporządzenia. O ile więc sąd, przed zwróceniem się do biegłego będącego osobą fizyczną, może zweryfikować, czy posiada on odpowiednie

⁶⁵⁹ Wyrok SN z 28 kwietnia 1978 r., sygn. akt I CR 121/78, LEX nr 63609.

⁶⁶⁰ Wyrok SA w Warszawie z 18 maja 2018 r., sygn. akt I ACa 92/17, LEX nr 2519466.

kwalifikacje i w związku z tym zlecić mu sporządzenie opinii, to w przypadku instytutu pozbawiony jest tej możliwości.

Tożsame uwagi odnoszą się również do osób przeprowadzających badania na potrzeby opinii. Pomimo że nie muszą one brać udziału w sporządzaniu opinii, to jednak efekt ich pracy (wyniki badań) wykorzystywany jest do sporządzania opinii. Jeżeli więc np. badanie krwi zostanie przeprowadzone przez osobę, która nie ma do tego odpowiednich uprawnień czy kompetencji, wówczas istnieje podstawa do podważenia opinii opartej na wynikach tych badań.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę, że ewentualną konsekwencją przyjęcia poglądu o opinii instytutu naukowo-badawczego jako opinii ciała zbiorowego, byłby brak możliwości podważenia opinii, która została sporządzona przez osoby nieposiadające odpowiednich wiadomości specjalnych i w stosunku do których istnieją uzasadnione obawy co do ich bezstronności. Skoro bowiem uznajemy, że pogląd w niej wyrażony został zaaprobowany przez cały instytut naukowo-badawczy, to okoliczności dotyczące poszczególnych osób ją sporządzających są bez znaczenia. Z poglądem tym trudno się zgodzić. Oznaczałoby to bowiem, że opinia sporządzona np. przez pracownika administracyjnego instytutu, ale zatwierdzona przez instytut, jest pełnowartościową opinią.

Niemniej – moim zdaniem – ocenie sądu powinien podlegać również sam instytut naukowo-badawczy. Sąd w pierwszej kolejności powinien zweryfikować, czy dany podmiot faktycznie prowadzi badania naukowe, co – jak wskazano w rozdziale 1.3.2.3 – jest podstawą do uznania go za instytut naukowo-badawczy. Nie jest przy tym wystarczające powołanie się na zakres działalności ujęty w KRS lub CEIDG⁶⁶¹. Chodzi bowiem o faktyczne, a nie jedynie formalne prowadzenie działalności naukowej. Na taką ocenę powinno składać się również posiadanie: odpowiedniego zaplecza technicznego, certyfikatów oraz atestów potwierdzających rzetelne prowadzenie badań przez dany podmiot. Oczywiście, sąd powinien dokonać takiej weryfikacji jeszcze przed zleceniem sporządzenia opinii. Podobnie jednak jak w przypadku biegłego będącego osobą fizyczną, sąd może popełnić błąd, co słusznie może być podniesione przez strony postępowania. Wówczas może okazać się, że w sprawie wydał opinię podmiot, który nie może być uznany za instytut naukowo-badawczy lub przeprowadził badania nie posiadając odpowiedniej akredytacji.

Odrębnego omówienia wymaga kwestia „autorytetu naukowego” instytutu naukowo-badawczego. Ten sam SA w Warszawie, który uznał, że stopień naukowy nie przesądza jeszcze

⁶⁶¹ V. wyrok SO w Elblągu z 17 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 381/14, LEX nr 1844450. Z jego uzasadnienia wynika, że sąd orzekający uznał fakt, iż dany podmiot prowadzi badania naukowe, na podstawie wpisu w KRS oraz informacji umieszczonych na stronie internetowej.

o większej wiarygodności opinii, wskazał – odwołując się do jednego z orzeczeń SN⁶⁶² – że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego ma wyższą w stosunku do dowodu z opinii biegłego rangę, ponieważ korzysta z autorytetu naukowego instytutu. Według mnie pokazuje to pewną sprzeczność. Z jednej strony podnosi się, że stopień naukowy, a więc niejako idący za tym autorytet, nie świadczy o wysokiej wartości dowodowej opinii, a z drugiej strony, że świadczy o tym autorytet naukowy instytutu naukowo-badawczego. Stanowisko to nie jest odosobnione w judykaturze. W orzecznictwie sądów powszechnych dostrzegalny jest pogląd, że instytut naukowo-badawczy pełni funkcję "najwyższego" eksperta. Odzwierciedleniem tego są przede wszystkim przesłanki jego dopuszczenia⁶⁶³. Ze stanowiskiem tym trudno się jednak zgodzić. Nie można uzależniać wartości dowodowej opinii od liczby osób ją sporządzających, jak też od tego, czy sporządzili ją w imieniu własnym czy instytucji⁶⁶⁴. Niedopuszczalne jest rozstrzyganie kwestii waloru określonych dowodów w sposób generalny i abstrakcyjny w całkowitym oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego⁶⁶⁵. Wyróżnikiem mocy dowodowej opinii nie może być wyłącznie hipoteza o wyższych kompetencjach instytutów naukowo-badawczych – niż biegłych indywidualnych⁶⁶⁶. Żaden autorytet naukowy nie zwalnia sądu z obowiązku oceny wszystkich środków dowodowych⁶⁶⁷. Nie można *in abstracto* twierdzić, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego ma wyższą moc dowodową niż dowód z opinii indywidualnego biegłego. Niewątpliwie nie można zaprzeczyć, że posiadanie stopnia naukowego, tytułu zawodowego oraz autorytetu naukowego w większym stopniu uprawdopodobnia rzetelność opinii, jednak nie może być to samodzielna przesłanka jej oceny.

Należy również mieć na uwadze, że instytutami naukowo-badawczymi są także podmioty prywatne, często niepodlegające żadnej zewnętrznej kontroli. W Internecie, po wpisaniu takich haseł, jak „ekspertyza”, „opinia” czy „instytucja specjalistyczna”, pojawia się szereg ogłoszeń podmiotów prywatnych, które reklamują się jako spełniające definicję instytutu naukowo-badawczego (k.p.c.) oraz instytucji naukowej lub specjalistycznej (k.p.k.). W stosunku do części z tych podmiotów trudno uznać, że ich „autorytet” przesądza o wysokiej mocy dowodowej wydawanych przez nie opinii.

⁶⁶² Wyrok SN z 28 sierpnia 2008 r., sygn. akt III CSK 98/08, LEX nr 450157.

⁶⁶³ W rozdziale 2.2 – odwołując się do dorobku judykatury – wskazano, że zalicza się do nich m.in. występowanie sprzecznych opinii w sprawie czy też konieczność wyjaśnienia danego problemu przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego.

⁶⁶⁴ Wyrok SN z 6 października 2009 r., sygn. akt II KK 97/09, LEX nr 598222.

⁶⁶⁵ Wyrok SN z 30 listopada 1973 r., sygn. akt III CRN 291/73, LEX nr 7347.

⁶⁶⁶ V. wyroki: SA w Szczecinie z 18 grudnia 2014 r., sygn. akt III APa 10/14, LEX nr 1789996 oraz SA w Warszawie z 13 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 1373/15, LEX nr 2084124.

⁶⁶⁷ Wyrok SA w Łodzi z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 873/13, LEX nr 1433812.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy uznać, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego powinien podlegać analogicznej ocenie jak biegły indywidualny. Automatyczne przypisywanie takim podmiotom „szczególnego autorytetu” naukowego i w związku z tym większej ich wiarygodności nie znajduje żadnego uzasadnienia. Zgadzam się S. Kalinowskim, że rozwój nauki nie może prowadzić do tego, że opinie wydane przez biegłych, a zwłaszcza instytuty, będą traktowane jako nieomyłne i ostateczne⁶⁶⁸.

Z analizowaną kwestią związane jest również zagadnienie tzw. supereksperyty⁶⁶⁹. W doktrynie różnie definiuje się to pojęcie. T. Tomaszewski podaje, że jest to opinia przesądzająca, wydawana zazwyczaj przez biegłego instytucjonalnego, gdy w danej sprawie sporządzono już dwie, sprzeczne ze sobą opinie. Wskazuje jednocześnie, że należy unikać w niej dokonywania ocen opinii innych biegłych – brak jest bowiem hierarchii biegłych, a biegły nie ma statusu „sędziego naukowca”⁶⁷⁰. Z kolei zdaniem S. Kalinowskiego zjawisko to polega na powołaniu tzw. „superbiegłego” mającego ocenić, które z wydanych już w sprawie opinii są trafne, a które nie⁶⁷¹. Podnosi on, że supereksperytyza wydawana jest na podstawie samych akt sprawy – biegły nie dokonuje analizy faktów, lecz samych opinii. Równocześnie wskazuje on, że głosy dotyczące supereksperytyz pojawiały się już w latach 50. XX wieku – w szczególności w zakresie nauk medycznych, gdzie dostrzegalne były poglądy o tworzeniu własnych „pionów kontrolnych”⁶⁷². W niniejszej dysertacji pojęcie supereksperytyzy będzie używane w rozumieniu przedstawionym przez S. Kalinowskiego. Definicja T. Tomaszewskiego dotyczy szczególnej mocy dowodowej opinii instytutu naukowo-badawczego, której przedmiotem jest jednak ocena stanu faktycznego, chodzi więc niejako o „standardową” opinię. Zagadnienie to zostało już omówione w niniejszym podrozdziale. Chciałby natomiast poddać analizie zjawisko traktowania opinii instytutu jako opinii „biegłego drugiej instancji”. Na marginesie należy zauważyć, że definicja S. Kalinowskiego została zaaprobowana przez innych przedstawicieli doktryny⁶⁷³.

Pomimo że zagadnienie supereksperytyzy omawiane jest zazwyczaj na tle k.p.k., to niewątpliwie dotyczy ono również postępowania cywilnego⁶⁷⁴. Problem z jego analizą polega jednak na tym, że pomimo iż konkretna opinia może być, w świetle przywołanej definicji,

⁶⁶⁸ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 191.

⁶⁶⁹ W doktrynie nazywana jest również metaopinią lub superopinią.

⁶⁷⁰ T. Tomaszewski, *Dowód z...*, s. 31.

⁶⁷¹ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 189.

⁶⁷² Ibidem.

⁶⁷³ G. Kopczyński, *Konfrontacja biegłych w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008, s. 187 i n.

⁶⁷⁴ Należy zauważyć, że przywołane wcześniej definicje supereksperytyzy zostało stworzone przez przedstawicieli doktryny postępowania karnego.

uznana za superekspertyzę, to rzadko jest tak nazywana. Niemniej jej funkcjonowanie można wywodzić w formułowanych zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, przesłankach dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, tj. występowania sprzecznych opinii w sprawie, jak również w poglądach o traktowaniu instytutu naukowo-badawczego jako najwyższego eksperta⁶⁷⁵.

W mojej ocenie dopuszczenie dowodu z superekspertyzy nie znajduje żadnego uzasadnienia w k.p.c. Przedmiotem opinii biegłego powinny być okoliczności faktyczne danej sprawy, a nie opinie innych biegłych⁶⁷⁶. Jedynym podmiotem uprawnionym do oceny opinii biegłego jest sąd⁶⁷⁷. Dopuszczanie dowodu z superekspertyzy oznaczałoby przerzucenie części obowiązków sędziowskich na biegłego, co należy uznać za niedopuszczalne⁶⁷⁸. Co więcej, oznaczałoby to również wprowadzenie legalnej teorii dowodów, co nie ma uzasadnienia zarówno na tle k.p.c., jak i k.p.k. W związku z powyższym instytut naukowo-badawczy nie może być traktowany jako biegły drugiej instancji. Dlatego też nie zgadzam się z poglądem, że superekspertyza stanowi o sile wymiaru sprawiedliwości, skoro sędziemu „chciało się chcieć” wnikliwiej zweryfikować opinię biegłego⁶⁷⁹. Dopuszczenie dowodu z superekspertyzy świadczy wręcz zgoła o czymś innym – stanowi bowiem o przerzuceniu ciężaru takiej oceny z sędziego na biegłego, a więc o słabości wymiaru sprawiedliwości. Jedynie wyjątkowo dozwolone jest dopuszczenie dowodu z superekspertyzy w razie zniszczenia materiału dowodowego, które uniemożliwia przeprowadzenie ponownej opinii⁶⁸⁰. Do takich okoliczności nie zaliczam jednak ani śmierć biegłego, który sporządził opinię, ani brak możliwości przesłuchania biegłego lub konfrontacji biegłych⁶⁸¹. W tym przypadku sąd powinien dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego.

4.7.2. Opinia instytutu naukowo-badawczego jako dowód naukowy

Analizując zagadnienie oceny dowodu z opinii biegłego należy również poruszyć kwestię oceny dowodów naukowych. Pomimo że zagadnienie to najczęściej poruszane jest w

⁶⁷⁵ Przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego zostały szczegółowo omówione w rozdziale 2.2.

⁶⁷⁶ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 190.

⁶⁷⁷ T. Widła, *Kontrola dowodu z opinii biegłego*, [w:] *Iure et facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, red. J. Wójcikiewicz, Kraków 2006, s. 111.

⁶⁷⁸ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 191.

⁶⁷⁹ V. J. Wójcikiewicz, *Autonomia biegłego w zakresie wyboru metod badawczych oraz dopuszczalność tzw. metaopinii. Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 21 czerwca 2012 r., II AKz 386/12, PiP 2013, nr 10, s. 142.*

⁶⁸⁰ M. Lipczyńska, R. Ponikowski, *O jednolitej interpretację niektórych spornych pojęć z zakresu ekspertyzy*, *Problemy Kryminalistyki* 1981, nr 150, s. 171.

⁶⁸¹ Ibidem.

doktrynie procesu karnego, to niewątpliwie – ze względu na rozwój nauki – odnosi się ono również do procesu cywilnego. Pojęcie to jest różnie interpretowane w doktrynie. Stosunkowo szeroką definicję przedstawia T. Tomaszewski, który wskazuje, że dowodami naukowymi są „dowody uzyskiwane w wyniku różnorodnych specjalistycznych badań lub analiz, w szczególności zaś badań opartych na najnowszej technice”⁶⁸². Inni zawężają to pojęcie do dostarczanych przez ekspertów dowodów opierających się na nowoczesnych i specjalistycznych badaniach, które nie były uprzednio stosowane lub też są oparte na kontrowersyjnych metodach badawczych i analizach⁶⁸³. Z kolei A. Gaberle wskazuje, że są to wyniki badań przeprowadzonych przez biegłych przy wykorzystaniu metod nadających się do weryfikacji i uznanych przez specjalistów w danej dziedzinie⁶⁸⁴. W niniejszej dysertacji dowód naukowy będzie rozumiany jako wyniki badań przeprowadzonych przez biegłych przy wykorzystaniu metod naukowych. Tym samym nie każda opinia biegłego będzie uznawana za dowód naukowy, lecz tylko taka, która została przygotowana z wykorzystaniem tych metod. Jednocześnie każdy dowód naukowy ma postać opinii biegłego⁶⁸⁵.

Dowody naukowe najczęściej utożsamiane są z opiniami instytutów naukowo-badawczych, a to ze względu na ich potencjał naukowy i związany z tym dostęp do najnowszych wyników badań. Jednym z omówionych już dowodów naukowych jest dowód z badań DNA, który w rozdziale 3.3.6.4 został uznany za odmianę dowodu z opinii biegłego. Analiza orzecznictwa pozwala stwierdzić, że dowód ten jest jednym z najczęściej dopuszczanych dowodów naukowych i przez to jego ocenie poświęcono najwięcej uwagi.

Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 1998 r., (sygn. akt I CKN 412/97, LEX nr 78429) wskazał, że dowód z badań DNA ma szczególny walor dowodowy, ponieważ jest bardziej wiarygodny od dowodów osobowych jako nacechowanych w większym stopniu subiektywizmem. W innym swoim orzeczeniu SN zaznaczył jednak, że jego wprowadzenie nie może ograniczać roli sądu w postępowaniu dowodowym do formalnej oceny tego dowodu jako decydującego o oddaleniu powództwa⁶⁸⁶. Przeprowadzenie innych dowodów, w tym m.in. dowodu z zeznań świadków, może w pewnych okolicznościach być podstawą dla sądu do

⁶⁸² T. Tomaszewski, *Dowód z opinii...*, s. 121.

⁶⁸³ M. Skwarcow, M. Stępień, *Pojęcie, kryteria dopuszczalności i znaczenie dowodów naukowych w polskim i amerykańskim procesie karnym*, PS 2014, nr 9, s. 103-104.

⁶⁸⁴ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 48.

⁶⁸⁵ J. Wójcikiewicz, *Temida...*, s.29.

⁶⁸⁶ Wyrok SN z 6 kwietnia 1998 r., sygn. akt I CKU 13/98, LEX nr 34025.

powtórzenia powyższego badania, które jednak nie będzie zmierzało do podważenia wcześniej uzyskanego wyniku, lecz jedynie do jego potwierdzenia⁶⁸⁷.

W doktrynie wskazuje się, że ewentualne wątpliwości co do pewności dowodu z badań DNA mają jedynie walor historyczny⁶⁸⁸. Zgadzając się z tym poglądem należy jednak zaznaczyć, że warunkiem zachowania szczególnej mocy dowodowej badań z DNA jest odpowiednie ich przeprowadzenie. W związku z powyższym słusznie przyjmuje się, że powinien on być przeprowadzony przez podmiot działający w ramach katedry naukowej albo legitymujący się odpowiednim atestem, ponieważ dopiero wówczas posiada pełną wartość poznawczą⁶⁸⁹. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dopuszczenie dowodu z badań DNA przeprowadzonych przez podmiot, który nie jest „zakładem naukowym”, jak również nie posiada atestu Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej powoduje, że opinia ta nie ma wartości dowodowej w sprawie, jako niepochodząca od instytutu naukowego w rozumieniu art. 290 k.p.c.⁶⁹⁰. G. Jędrejek słusznie wskazuje, że w tym przypadku dowód z badań DNA powinien być powtórzony⁶⁹¹. Niemniej – w praktyce sądowej – podstawowym kryterium przy wyborze odpowiedniego instytutu są niskie koszty przeprowadzenia ekspertyzy oraz czas jej wydania, co może podważać wiarygodność tego dowodu⁶⁹².

O ile dowód z badań DNA jest już w miarę utrwalonym badaniem⁶⁹³, to stały rozwój nauki oraz techniki skutkuje pojawianiem się coraz to nowocześniejszych metod badawczych, które mogą być wykorzystywane również na potrzeby postępowania cywilnego. Ze względu na potencjał naukowy oraz finansowy badania te przeprowadzane są przede wszystkim w ramach instytutów naukowo-badawczych. Ich ocena może jednak napotykać liczne problemy, w szczególności że mogą być one jeszcze uprzednio niestosowane, czy mogą być uznawane za kontrowersyjne. Podobny problem dotyczył zresztą badań DNA, w stosunku do których – w latach 80. i 90. XX wieku – rozważano, czy są one w ogóle dopuszczalne⁶⁹⁴.

Odnosnie oceny dowodów naukowych – na gruncie postępowania cywilnego – kilkakrotnie wypowiedział się SN.

⁶⁸⁷ Ibidem.

⁶⁸⁸ G. Jędrejek, Komentarz do art. 67 k.r.o., [w:] *Kodeks....*

⁶⁸⁹ Wyrok SN z 27 listopada 1996 r., sygn. akt I CKU 27/96, LEX nr 50561.

⁶⁹⁰ Wyrok SN z 30 lipca 1996 r., sygn. akt I CRN 91/96, LEX nr 171262.

⁶⁹¹ G. Jędrejek, Komentarz do art. 67 k.r.o., [w:] *Kodeks....*

⁶⁹² Ibidem.

⁶⁹³ Niemniej w doktrynie w dalszym ciągu wskazuje się na ewentualne ryzyko związane z tym badaniem, w tym dotyczące błędów laborantów genetyki sądowej (v. A. Gałęska-Śliwka, *Ocena kompetencji laboratoriów genetyki sądowej*, Prok.i Pr. 2013, nr 6, s. 7; S. Zabłocki, *O procesie tzw. unaukowienia opinii biegłych*, Palestra 2005, nr 7-8, s. 216).

⁶⁹⁴ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1997, s. 667-668.

W jednym ze swych orzeczeń stwierdził on, że sąd, dążąc do wykrycia prawdy, powinien wykorzystać wyniki najnowszych badań naukowych, o ile tylko są one dostatecznie pewne⁶⁹⁵.

Odnosząc się z kolei do innego dowodu przyrodniczego, SN w wyroku z 1975 r. dotyczącego, wówczas jeszcze stosunkowo nowego, dowodu z badań antropologicznych uznał, że należy zweryfikować, poprzez zasięgnięcie dodatkowej opinii, czy opiera się on na jednolitej i powszechnie przyjętej metodzie badawczej, czy też metoda ta jest różna dla poszczególnych instytutów (zakładów) antropologicznych.

Warto również przywołać uchwałę SN z 30 października 1985 r., (sygn. akt III CZP 59/85, LEX nr 3175). Została ona podjęta na kanwie następującego pytania: „Czy dopuszczalne jest przeprowadzenie w postępowaniu sądowym dowodu z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.) z zakresu dziedziny wiedzy, która nie spełnia w obecnej fazie rozwoju poznania naukowego przyjętych kryteriów naukowości (np. z zakresu radiestezji⁶⁹⁶)?” Odpowiadając twierdząco na powyższe pytanie SN stwierdził, że „nie można *a limine* wyłączyć z instytucji procesowej opinii biegłego takich dziedzin, które według pewnych zapatrywań mogłyby budzić wątpliwości z punktu widzenia kryteriów »czystej« tradycyjnej nauki”. Wyjaśnił ponadto, że wiadomości specjalne mogą wynikać również z pewnej wiedzy praktycznej oraz określonych doświadczeń. Uchwała ta została skrytykowana m.in. przez J. Wójcikiewicza, zdaniem którego SN uchylił się od próby rozdzielenia nauki od pseudonauki⁶⁹⁷. Sąd Najwyższy w powyższej uchwale zaakceptował w procesie pseudonaukę, w szczególności że nie znaleziono żadnych podstaw naukowych na istnienie radiestezji.

Przedstawiciele doktryny postępowania karnego analizując zagadnienie oceny dowodów naukowych szeroko odnoszą się do wypracowanych w procesie amerykańskim zasad (standardów) dopuszczalności dowodów naukowych. Zalicza się do nich standard Frey’a (*Frye standard*) oraz standard Dauberta (*Daubert standard*)⁶⁹⁸.

Standard Frey’a, zwany również zasadą powszechnej akceptowalności, został sformułowany na gruncie sprawy *Frye v. United States*, 293 F. 1013 (D.C. Cir 1923). Zgodnie ze wskazaną zasadą dopuszczalne są wyłącznie takie dowody naukowe (metody badawcze),

⁶⁹⁵ Wyrok SN z 25 lutego 1975 r., sygn. akt II CR 898/74, LEX nr 7663.

⁶⁹⁶ Zgodnie z definicją słownikową radiestezja polega na wykrywaniu podziemnych źródeł wody i złóż minerałów za pomocą różdżki (*Radiestezja*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, [dostęp: 28 stycznia 2020 r.], <<https://sjp.pwn.pl/sjp/radiestezja;2573248.htm>>).

⁶⁹⁷ J. Wójcikiewicz, *Zasada naukowej oceny w polskim procesie sądowym*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, Warszawa 2000, s. 572.

⁶⁹⁸ V. literatura przywołana w przypisach nr 703-706.

które są powszechnie akceptowalne przez ogół znawców z danej specjalności⁶⁹⁹. Standard ten do lat 90. XX wieku stanowił istotną przeszkodę w posługiwaniu się nowymi dowodami naukowymi w procesie amerykańskim⁷⁰⁰.

Standard Dauberta, który w zasadzie zastąpił Standard Frey'a, został sformułowany na gruncie sprawy *Daubert v. Merrell Dow Pharmaceuticals, Inc.*, 509 U.S. 579 (1993). W myśl tego standardu dana metoda naukowa lub teoria naukowa może stanowić dowód, gdy: jest sprawdzalna, została opisana i oceniona w literaturze naukowej, znany lub przewidywalny jest poziom błędów uzyskiwanych przy jej stosowaniu oraz kontrolujące ją standardy naukowe, uzyskała powszechną akceptację wśród specjalistów z danej dziedziny (kryterium uzupełniające)⁷⁰¹. Standard ten został doprecyzowany w sprawach *General Electric Co. v. Joiner*, 522 U.S. 136 (1997) oraz *Kumho Tire Co. v. Carmichael*, 526 U.S. 137 (1999). W pierwszej sprawie wskazano, że sąd powinien ocenić nie tylko użytą przez biegłego metodologię, ale również wnioski zawarte w opinii. W drugiej natomiast wyjaśniono, że standard Dauberta odnosi się również do opinii biegłych, które nie są oparte na wiedzy naukowej, ale również np. na wiedzy technicznej. Standard ten obowiązuje również w Kanadzie, Australii oraz Nowej Zelandii⁷⁰².

W mojej ocenie standard Dauberta jest na tyle uniwersalny, że może być również pomocniczo stosowany w polskim procesie cywilnym, w tym odnośnie opinii instytutu naukowo-badawczego⁷⁰³. Pomimo przedstawianych w orzecnictwie SN wskazówek co do oceny opinii biegłych, w tym dowodów naukowych, w dalszym ciągu brakuje kompleksowych oraz spójnych kryteriów, które musiałaby spełnić nowa metoda badawcza⁷⁰⁴. Należy jednak zauważyć, że ze względu na obowiązującą zasadę swobodnej oceny dowodów, wszelkie reguły dotyczące oceny dowodów naukowych mogą być stosowane jedynie pomocniczo i sąd nie jest zobowiązany się do nich stosować⁷⁰⁵. Doceniając walor dowodów naukowych nie można ich

⁶⁹⁹ J. Turek, *Czynności...*, s. 115.

⁷⁰⁰ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowody o charakterze naukowym. Nowe techniki kryminalistyczne i postęp technik tradycyjnych*, [w:] *Sędzia wobec wyzwań współczesności*, [w:] *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, LEX/el. 2011.

⁷⁰¹ M. Szczepaniec, *Dowód naukowy w postępowaniu karnym*, Zeszyty Prawnicze 2019, nr 19.2, s. 189.

⁷⁰² J. Kasprzak, *Dowód naukowy i jego kryteria w procesie karnym*, [w:] *Profesor Marian Cieślak - osoba, dzieło, kontynuacja*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, LEX/el. 2013.

⁷⁰³ V. w odniesieniu do postępowania karnego: T. Tomaszewski, *Dowód z...*, s. 125; J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Komentarz do art. 7, art. 201. k.p.k.*, [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2016. Cf. J. Kasprzak, op. cit.

⁷⁰⁴ J. Dzierżanowska, J. Studzińska, *Kryteria oceny dowodu z opinii biegłego w orzecnictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego*, *Roczniki Nauk Prawnych* 2015, nr 2, s. 41.

⁷⁰⁵ M. Szczepaniec, op. cit., s. 195.

absolutyzować i wprowadzać do postępowania sądowego „tylnymi drzwiami” zasady formalnej oceny dowodów⁷⁰⁶.

4.8. Usuwanie wadliwości opinii instytutu naukowo-badawczego

Stwierdziwszy wadliwość opinii sąd nie powinien automatycznie jej pomijać i zwracać się do kolejnego biegłego w celu wydania nowej opinii. Działanie takie byłoby wbrew ekonomice procesowej. Jednocześnie sąd – jako podmiot nieposiadający wiadomości specjalnych – nie może samodzielnie usuwać tych wadliwości. Doszłoby wówczas do niedopuszczalnego pomieszania roli sędziego i biegłego.

Punktem wyjścia do usunięcia wadliwości wydanej w sprawie opinii jest art. 286 k.p.c. Na podstawie tego przepisu sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych⁷⁰⁷. Analogiczną możliwość przewidziano w art. 290 k.p.c. Przepisy te stanowią samodzielną podstawę podnoszenia wad opinii. Jeżeli zatem strona postępowania – przykładowo – wnioskuje o uzupełnienie opinii, to oddalenie jej wniosku odbywa się na ich podstawie, a nie w oparciu o art. 235¹ k.p.c.

Zarówno art. 286 k.p.c., jak i art. 290 § 1 i 3 k.p.c., nie określają przesłanek ich zastosowania. Wskazują natomiast trzy sposoby usunięcia wątpliwości związanych z opinią: wyjaśnienie, uzupełnienie oraz złożenie dodatkowej opinii przez tych samych lub innych biegłych. Mając na uwadze zakaz wykładni synonimicznej należy uznać, że mają one różne znaczenia oraz funkcje.

Słowo „wyjaśniać”, zgodnie z definicją słownikową oznacza „uczynić coś zrozumiałym”⁷⁰⁸, natomiast „wyjaśnienie” – „uwagi wyjaśniające rzecz niezrozumiałą”⁷⁰⁹. Wyjaśnienie opinii można porównać do wykładni wyroku przewidzianej w art. 352 k.p.c. Sąd dokonuje wykładni wyroku, gdy jego treść jest sformułowana w sposób niejasny, uniemożliwiający jednoznaczne rozumienie tekstu⁷¹⁰. Wykładnia ta nie może prowadzić do

⁷⁰⁶ S. Zabłocki, O procesie..., s. 217.

⁷⁰⁷ Na marginesie warto zauważyć, że 286 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu uprawniał sąd do żądania wyłącznie ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Z.k.p.c. wprowadziła zatem możliwość zażądania złożenia wyjaśnień również w formie pisemnej.

⁷⁰⁸ *Wyjaśniać*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, [dostęp: 28 stycznia 2020 r.], <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/wyjaasniac.html>>.

⁷⁰⁹ *Wyjaśnienie*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, [dostęp: 28 stycznia 2020 r.], <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/wyjasnienie.html>>.

⁷¹⁰ Postanowienie SN z 8 maja 2013 r., sygn. akt I UZ 6/11, LEX nr 1380865.

wydania nowego rozstrzygnięcia albo do jego uzupełnienia⁷¹¹, jak również nie może opierać się na nowych dowodach lub zmianie okoliczności faktycznych zaistniałych po wyroku⁷¹². Dotyczy to również wyjaśnień opinii biegłego – sąd powinien ich zażądać, gdy opinia jest niejasna, a więc wewnętrznie sprzeczna, niesprecyzowana, trudna do zrozumienia⁷¹³.

Wyjaśnienia, niezależnie od formy opinii, mogą mieć zarówno formę pisemną, jak i ustną. O formie złożenia wyjaśnień decyduje sąd, który powinien brać pod uwagę nie tylko liczbę osób mających je składać, ale również zgłoszoną przez strony postępowania potrzebę bezpośredniego zadania pytań biegłym czy przedstawicielom instytutu. Wyjaśnienia złożone na piśmie nie są kolejną opinią (dowodem) w sprawie, co oznacza, że nie muszą one spełniać wymogów przewidzianych dla takiej opinii. Niemniej, jeżeli wyjaśnienia składane są w formie pisemnej, to wydaje się, że powinny być one podpisane przez osobę je składającą oraz – w przypadku instytutu naukowo-badawczego – również przez osobę upoważnioną do jego reprezentacji.

Żywo dyskutowanym zagadnieniem dotyczącym wyjaśnień opinii biegłego jest to, czy sąd obligatoryjnie – w każdym przypadku – powinien wzywać biegłego na rozprawę. Zwolennicy tego poglądu wskazują, że zaniechanie tego obowiązku stanowi naruszenie zasady bezpośredniości oraz kontradiktoryjności postępowania⁷¹⁴. Z kolei jego przeciwnicy podkreślają, że jest to uprawnienie sądu, a nie jego obowiązek, na co z resztą wskazuje użycie zarówno w art. 286, jak i art. 290 k.p.c., słowa „może”. Ich zdaniem uprawnienie to staje się obowiązkiem dopiero wówczas, gdy strony wyraźnie zażądają złożenia ustnych wyjaśnień, wskazują zastrzeżenia do opinii wymagające wyjaśnienia przez biegłych lub gdy sam sąd zauważy niespójność w opinii⁷¹⁵. Oznacza to, że gdy opinia jest jasna i nie budzi zastrzeżeń sądu oraz stron, brak jest konieczności wzywania biegłego na rozprawę⁷¹⁶.

W moim przekonaniu to drugi z poglądów zasługuje na aprobatę. Skoro zarówno strony, jak i sąd, nie mają pytań do biegłego, to wzywanie go na rozprawę byłoby niepotrzebnym przedłużaniem postępowania oraz zwiększaniem jego kosztów. Dotyczy to również możliwości żądania przez sąd złożenia wyjaśnień przez instytut naukowo-badawczy.

⁷¹¹ Wyrok SN z 5 listopada 2015 r., sygn. akt V CNP 6/15, LEX nr 1920185.

⁷¹² Postanowienie SA we Wrocławiu z 9 lutego 2012 r., sygn. akt I ACz 247/12, LEX nr 1111996.

⁷¹³ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 168.

⁷¹⁴ V. Z. Resich, op. cit., s. 466.

⁷¹⁵ V. E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Dowody...*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, s. 494.; A. Marciniak, Komentarz do art. 286 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak; J. Dzierżanowska, J. Studzińska, Komentarz do art. 285, art. 286 k.p.c., [w:] *Komentarz do niektórych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Biegli...*, LEX/el. 2016.

⁷¹⁶ Ibidem.

Słowo „uzupełniać” oznacza z kolei uczynić coś kompletnym⁷¹⁷. Stosując podobną analogię jak w przypadku wyjaśnień, uzupełnienie opinii można porównać do instytucji uzupełnienia wyroku (art. 351 k.p.c.). Przesłanką uzupełnienia wyroku jest jego niepełność, a więc gdy sąd nie orzekł o całości żądania powoda lub gdy nie zawarł w nim elementów, które powinny być w nim umieszczone z urzędu. Na tej podstawie należy uznać, że przesłanką uzupełnienia opinii jest jej niepełność, a zatem gdy nie tylko nie wyczerpano w niej tez zawartych w postanowieniu o jej dopuszczeniu⁷¹⁸, ale również, gdy nie zawiera któregoś z elementów wskazanych w rozdziale 4.4.3., w tym uzasadnienia oraz sprawozdania z przeprowadzonych badań⁷¹⁹. Należy zgodzić się z poglądem, że art. 286 k.p.c. znajduje zastosowanie, gdy opinia nie spełnia wymogów, które mają charakter formalny⁷²⁰. W przypadku opinii instytutu naukowo-badawczego zalicza się do nich m.in. podpisanie opinii i wskazanie w niej osób biorących udział w jej przygotowaniu oraz które przeprowadziły badania⁷²¹.

Opinia uzupełniająca może być złożona zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej, przez tego samego biegłego, który sporządził opinię mającą być uzupełnioną. Sąd nie wydaje w tym przedmiocie postanowienia, ponieważ obowiązek złożenia kompletnej opinii wynika z pierwotnego postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego⁷²². Przewodniczący zobowiązuje biegłego do uzupełnienia opinii wydając stosowne zarządzenie⁷²³. Opinia uzupełniająca powinna spełniać wymogi przewidziane dla opinii biegłego.

W przypadku opinii dodatkowej, samo odwołanie się do rozumienia słowa „dodatkowy” jest niewystarczające, ponieważ uznawane jest ono za synonim słowa „uzupełnić”. K. Flaga-Gieruszyńska wskazuje, że opinia dodatkowa zlecana jest w przypadku, gdy w danej sprawie zachodzą rozbieżności pomiędzy opiniami różnych biegłych⁷²⁴. Z kolei M. Łochowski podnosi, że przesłanką jej zażądania jest również wadliwość opinii głównej, której usunięcie nie jest lub

⁷¹⁷ *Uzupełnić*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, [dostęp: 28 stycznia 2019 r.], <<https://sjp.pwn.pl/sjp/uzupelnic;2534140.html>>.

⁷¹⁸ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 286 k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Legalis/el. 2019.

⁷¹⁹ D. Gruszecka, Komentarz do art. 201 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. J. Skorupka.

⁷²⁰ V.T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 82. Cf. R. Kaczor, *Etapy i kryteria oceny opinii biegłego w postępowaniu karnym*, *Prokurator* 2010, nr 1-2, s. 43-44.

⁷²¹ Niemniej SN w postanowieniu z 1 marca 2013 r., sygn. akt V KK 386/12, LEX nr 1300042 wskazał, że brak podpisu jednego z biegłych pod opinią nie stanowi uchybienia, które może mieć wpływ na wynik sprawy.

⁷²² M. Łochowski, Komentarz do art. 286 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szancilo.

⁷²³ *Ibidem*.

⁷²⁴ K. Flaga-Gieruszyńska, Komentarz do art. 286 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek.

nie było możliwe w drodze wyjaśnień⁷²⁵. Analizując przedmiotowe zagadnienie należy pamiętać o zakazie wykładni synonimicznej. Tym samym należy dokonać takiej wykładni, która uwzględni powyższą dyrektywę. Należy przy tym mieć na uwadze, że opinia dodatkowa, co bezpośrednio wynika z art. 286 k.p.c., może być zlecona nie tylko biegłym, którzy wydali już opinię w sprawie, ale również innym. W związku z tym – w mojej ocenie należy uznać, że w pierwszym przypadku przesłanką dopuszczenia dodatkowej opinii jest okoliczność, że biegły ma się odnieść do pewnych dodatkowych zagadnień, które nie były uwzględnione w zleceniu przygotowania opinii. Opinia ta zatem opiera się na tym samym materiale dowodowym co opinia główna, lecz wyjaśnia inne wątpliwości⁷²⁶. W drugim przypadku za przesłankę zwrócenia się do innych biegłych należy uznać okoliczność, iż dotychczas powołany biegły nie jest lub nie był w stanie usunąć wadliwości wydanej przez siebie opinii. Dopuszczenie dowodu z opinii dodatkowej odbywa się na tych samych zasadach co zwykła opinia⁷²⁷.

W poprzednim akapicie wyjaśniono, że opinia dodatkowa może być zlecona biegłemu innemu niż ten, który przygotował pierwszą opinie. W przypadku art. 286 k.p.c. nie budzi zastrzeżeń, że biegłym tym może być instytut naukowo-badawczy⁷²⁸. Ewentualne wątpliwości dotyczą sytuacji, gdy to pierwotną opinię wydał instytut naukowo-badawczy. Związane jest to z faktem, że w art. 290 § 1 i § 3 k.p.c. wskazano, że sąd może zażądać dodatkowej opinii „od tego samego lub innego instytutu”. Z brzmienia tego przepisu wynika, że w przypadku wydania opinii głównej przez instytut naukowo-badawczy, opinię dodatkową może wydać wyłącznie instytut naukowo-badawczy. O ile bowiem każdy instytut naukowo-badawczy jest biegłym, to nie każdy biegły jest instytutem naukowo-badawczym. Moim zdaniem takie ograniczenie jest niczym nieuzasadnione. Biegły indywidualny nie jest „gorszym” biegłym od instytutu naukowo-badawczego, a tym samym może on sporządzić dodatkową – w stosunku do opinii instytutu naukowo-badawczego – opinię⁷²⁹.

Rozróżnienie pomiędzy wyjaśnieniem opinii, jej uzupełnieniem a złożeniem dodatkowej opinii jest szczególnie istotne w przypadku instytutu naukowo-badawczego. Widoczne jest to w orzecznictwie oraz doktrynie, gdzie szczególnie dużo uwagi poświęcono charakterowi ustnych wyjaśnień przedstawiciela instytutu naukowo-badawczego. Jest to związane z faktem, że w odniesieniu do pierwotnego brzmienia art. 290 k.p.c. uznawano, że

⁷²⁵ M. Łochowski, Komentarz do art. 286 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

⁷²⁶ S. Kalinowski, *Biegły...*, s. 167.

⁷²⁷ M. Łochowski, Komentarz do art. 286 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. T. Szanciło.

⁷²⁸ V. wyrok SA w Lublinie z 10 października 2018 r., sygn. akt III AUa 195/18, LEX nr 2574809.

⁷²⁹ P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 36.

przedstawiciel instytutu nie jest uprawniony ani do zmiany, ani do uzupełnienia opinii instytutu naukowo-badawczego. Wskazywano, że przedstawiciel instytutu występuje nie w imieniu własnym, lecz instytutu naukowo-badawczego, dlatego też nie może przedstawiać swoich osobistych poglądów, bez odniesienia się do poglądów przyjętych w instytucie jednolicie lub w przeważającej części⁷³⁰. Zgodnie z tym stanowiskiem przedstawiciel instytutu w trakcie ustnych wyjaśnień powinien wskazać, jaki pogląd przyjęty jest w instytucie, a gdyby nie był w stanie tego zrobić, sąd powinien zwrócić się do instytutu w celu złożenia wyjaśnień w formie pisemnej⁷³¹. Dlatego – zdaniem P. Banacha – w razie gdy przedstawiciel, w związku z informacjami uzyskanymi w trakcie rozprawy, zmieni swoją opinię na dane zagadnienie, to chcąc zachować walor tej opinii jako opinii instytutu, powinien odwołać się do poglądu przyjętego w danym instytucie⁷³². Z. Resich podkreślał przy tym, że sąd powinien o powyższych kwestiach pouczyć przedstawiciela instytutu oraz kontrolować, czy nie dojdzie do pomieszania opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu i w konsekwencji opinii w sprawie przedstawi biegły, który w danej sprawie nie był powołany⁷³³.

Argumenty te częściowo są już nieaktualne ze względu na wprowadzenie w art. 290 § 3 k.p.c., możliwości przedstawienia przez przedstawiciela instytutu naukowo-badawczego ustnej opinii uzupełniającej lub dodatkowej.

Niezależnie jednak od dokonanej zmiany – moim zdaniem przedstawione powyżej wymogi w praktyce byłyby trudne do zrealizowania. Nie wiadomo bowiem, jak sąd miałby zweryfikować to, czy stanowisko zaprezentowane przez przedstawiciela instytutu naukowo-badawczego faktycznie jest dominujące w danym podmiocie. Informację taką mógłby uzyskać wyłącznie od samego instytutu naukowo-badawczego. Tym samym zwracanie się do instytutu naukowo-badawczego o ustne wyjaśnienie opinii byłoby pozbawione sensu, ponieważ sąd *de facto* za każdym razem powinien również zwracać się do instytutu naukowo-badawczego o potwierdzenie wyjaśnień złożonych przez jego pracowników. Trudno również oczekiwać, że samo kierownictwo instytutu naukowo-badawczego zwróci się do sądu i wskaże, że opinia wyrażona przez jego przedstawiciela jest odmienna od tego panującego w rzeczonyj jednostce. Ponadto w rozdziale 4.3 postawiłem tezę, zgodnie z którą opinia instytutu zawiera w sobie

⁷³⁰ V. wyrok SN z 19 lipca 2001 r., sygn. akt II UKN 487/00, LEX nr 77143; wyrok SN z 10 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 228/07, LEX nr 319623; E. Rudkowska-Ząbczyk, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. Marszałkowska-Krzes.; A. Marciniak, Komentarz do art. 290 k.p.c., [w:] *Kodeks...*, red. A. Marciniak.

⁷³¹ Ibidem.

⁷³² P. Banach, op. cit., [w:] *Rola...*, red. J. Turek, s. 35.

⁷³³ Z. Resich, op. cit., s. 470.

poglądy osób ją sporządzających, a nie te, które są reprezentowane w instytucie jednolicie lub w przeważającej części.

Opinię uzupełniającą, dodatkową, jak również wyjaśnienia opinii instytutu naukowo-badawczego – jeżeli mają mieć formę ustną – składa osoba wyznaczona do tego przez kierownictwo instytutu, z tym że nie musi ona uprzednio brać udziału w przygotowaniu opinii⁷³⁴. Oczywiście, osoby zaangażowane w prace nad nią, są prawdopodobnie najbardziej do tego kompetentne, jednakże odbieranie tego uprawnienia kierownictwu instytutu byłoby niewłaściwe. Pomimo odrzucenia tezy, że opinia instytutu jest opinią ciała zbiorowego, to nie można jednak pomijać faktu, że jest to opinia podmiotu, którego pracą kierują uprawnione do tego osoby⁷³⁵. Swoboda instytutu przy wyborze osób mających składać wyjaśnienia opinii, opinię uzupełniającą lub dodatkową, zostaje ograniczona w przypadku, gdy sąd – na podstawie art. 290 § 4 zd. drugie k.p.c. – zarządzi stawienie się na rozprawie osób, które sporządziły opinię w imieniu instytutu. Należy dopuścić również możliwość, aby to strona wnioskująca o wyjaśnienie opinii, jej uzupełnienie lub złożenie dodatkowej opinii wskazała tę osobę. Pomimo że nie będzie wiążące dla sądu, to powinien on jednak – mając na uwadze zasadę kontrydiktoryjności – rozważyć, czy nie wezwać właśnie tej osoby.

O sposobie usunięcia wad opinii decyduje sąd, z tym że ani art. 286, ani art. 290 § 1 i 3 k.p.c. nie preferują żadnego z nich. Niemniej w doktrynie wskazuje się, że sąd, w pierwszej kolejności, powinien wezwać biegłego do złożenia ustnych wyjaśnień, a dopiero gdy nie przyniesie to oczekiwanych rezultatów, zażądać opinii uzupełniającej⁷³⁶. Abstrahując jednak od tego, że dla każdego z tych sposobów istnieją odrębne przesłanki ich wykorzystania, to właściwszy wydaje się pogląd, że sąd w pierwszej kolejności powinien zwrócić się do biegłych, którzy wydali opinię, a dopiero gdy nie odniesie to oczekiwanych rezultatów, do innych biegłych. Zasada ta nie powinna mieć jednak charakteru bezwzględnej. Jeżeli bowiem wady wydanej opinii są na tyle poważne, że można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że dotychczas powołany biegły, w tym instytut naukowo-badawczy, nie będzie w stanie usunąć

⁷³⁴ Status tych osób został omówiony w rozdziale 3.2 oraz 3.3.

⁷³⁵ S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 60. Autor ten wskazuje, że odpowiedź na pytanie, kto w imieniu instytutu powinien stawić się na rozprawę, zależy od tego, jak rozumie się opinię instytutu naukowo-badawczego. Jeżeli przyjmujemy, że opinia instytutu jest opinią ciała zbiorowego – wówczas może być to dowolny pracownik instytutu, o ile posiada odpowiednie kwalifikacje, natomiast gdy do tej opinii podchodzimy indywidualnie – wówczas mamy na myśli pracownika, który brał udział w wydaniu opinii.

⁷³⁶ K. Gajda – Roszczyńska, *Dowód z opinii biegłego*, [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych*, red. K. Markiewicz, Ł. Błaszczak, Legalis/el. 2014.

tej wadliwości, wówczas zasadne wydaje się zwrócenie do innego biegłego – instytutu naukowo-badawczego⁷³⁷.

Analizując przedmiotowe zagadnienie należy zastanowić się, jaki charakter mają opinie dodatkowa oraz uzupełniająca instytutu naukowo-badawczego. S. Kalinowski odnosząc się do pierwotnego brzmienia art. 290 k.p.c. stwierdził, że uzasadniona jest zarówno teza, że osoba wyznaczona do uzupełnienia opinii własną wypowiedzią uzupełnia opinię instytutu naukowo-badawczego i bierze za to osobistą odpowiedzialność, jak i teza, że przekazuje ona jedynie to, co zostało uchwalone/przyjęte na zebraniu pracowników instytutu naukowo-badawczego⁷³⁸. Mając na uwadze odrzucenie przeze mnie poglądu o opinii instytutu jako opinii ciała zbiorowego, odpowiadam się za pierwszą z tez. Osoba wyznaczona do przedłożenia ustnej opinii dodatkowej oraz uzupełniającej przedstawia własne stanowisko w sprawie. Roli tej osoby nie można ograniczyć jedynie do przedstawienia relacji z zebrania pracowników instytutu naukowo-badawczego.

Abstrahując od powyższego należy również rozważyć, czy sąd – w trybie art. 286 k.p.c. – może zwrócić się do instytutu naukowo-badawczego o sporządzenie opinii dodatkowej, gdy w danej sprawie jego pracownik wydał już opinię jako biegły indywidualny. Wydaje się, że taka sytuacja – co do zasady – jest niedopuszczalna. W tym przypadku mogłaby zaistnieć uzasadniona obawa co do bezstronności pracowników tego instytutu. Oznaczałoby to bowiem, że pracownicy instytutu naukowo-badawczego oceniają opinię wydaną przez ich współpracownika/kolegę.

Podsumowując niniejszy wywód – w mojej ocenie – należy krytycznie odnieść się do obecnego uregulowania usuwania wad opinii biegłego-instytutu naukowo-badawczego. Przepis regulujący tożsamą kwestię w k.p.k. (art. 201), po pierwsze wprost wskazuje przesłanki uzasadniające ponowne zwrócenie się do biegłych, tj. gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, po drugie używa innej terminologii, wskazując, że sąd może „wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych”. Przez wezwanie tych samych biegłych w myśl art. 201 k.p.k. rozumie się dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej (ustnej lub pisemnej), natomiast przez wezwanie innych biegłych – dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych⁷³⁹. Przepis ten wzbudza zdecydowanie mniej wątpliwości niż art. 286 k.p.c. oraz art. 290 § 1 i 3 k.p.c., w których nie tylko nie wskazano przesłanek ich zastosowania, ale również niepotrzebnie-

⁷³⁷ D. Gruszecka, Komentarz do art. 201 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. J. Skorupka.

⁷³⁸ S. Kalinowski, *Dowód z...*, s. 74.

⁷³⁹ G. Krysztofiuk, Komentarz do art. 201 k.p.k., [w:] *Kodeks...*, red. D. Drajewicz.

sztucznie wyodrębniono trzy czynności, które mogą usunąć wadliwość opinii. W związku z powyższym zasadny wydaje się wniosek *de lege ferenda* o zmianę zarówno art. 286, jak i art. 290 § 1 i 3 k.p.c., na wzór art. 201 k.p.k.

4.9. Zakończenie

W niniejszym rozdziale dokonałem analizy rezultatu pracy instytutu naukowo-badawczego, a więc jego opinii. Potwierdziłem, że brak uregulowania wymogów stawianych opinii biegłego, a w szczególności instytutu naukowo-badawczego, powoduje, że w orzecznictwie oraz doktrynie istnieje duża rozbieżność w poglądach dotyczących przedmiotowej kwestii. Niemniej – w mojej ocenie – udało mi się nie tylko określić istotę opinii instytutu naukowo-badawczego, ale również sformułować szczegółowe wymagania, które powinna ona spełnić. Wskazałem również, czym charakteryzuje się ocena opinii instytutu naukowo-badawczego oraz określiłem najważniejsze problemy z tym związane.

W pierwszej kolejności wyjaśniłem, że – analogicznie jak w przypadku biegłego indywidualnego – sąd może zarządzić przedstawienie instytutowi naukowo-badawczemu akt sprawy, przedmiotu oględzin lub zarządzić, aby był obecny lub brał udział w przeprowadzeniu poszczególnych dowodów. Wskazałem, że w tych przypadkach instytut powinien wyznaczyć swoich przedstawicieli, którzy w jego imieniu wezmą udział w tych czynnościach. Przyjęcie odmiennego poglądu, a więc takiego, że pracownicy instytutu nie mogą ani żądać wglądu do akt, ani brać udziału w postępowaniu, oznaczałoby znaczne ograniczenie przydatności dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego w postępowaniu cywilnym. Uznałem, że brak jest uzasadnienia dla poglądu o ograniczeniu roli biegłego-instytutu jedynie do ułatwiania sądowi oceny stanu faktycznego. Biegły, a zwłaszcza instytut naukowo-badawczy, może dokonywać – z pewnymi ograniczeniami – ustaleń faktycznych. Podkreśliłem, że przesłanką dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego jest konieczność przeprowadzenia badań, których przecież podstawowym celem jest ustalenie jakiegoś faktu, w tym choroby, urazu, uszkodzenia. Niemniej podkreśliłem, że instytut naukowo-badawczy nie może przeprowadzać własnego postępowania dowodowego i powinien opierać się wyłącznie na materiale zgromadzonym przez sąd.

W dalszej części rozdziału omówiłem charakter opinii instytutu naukowo-badawczego. Podkreśliłem, że w związku z tym, iż k.p.c. nie określa ani sposobu wydawania opinii, ani jej obligatoryjnych elementów, niezmiernie trudno jest tego dokonać. Wskazałem, że obecnie w doktrynie oraz orzecznictwie dominuje stanowisko – moim zdaniem niczym nieuzasadnione – że opinia instytutu naukowo-badawczego jest opinią ciała zbiorowego, a więc że przedstawia

ona, nie stanowisko poszczególnych osób ją przygotowujących, lecz pogląd całego instytutu. Uznałem, że takie stanowisko prowadzi do odpersonalizowania opinii instytutu naukowo-badawczego, co jest zjawiskiem negatywnym. Zaznaczyłem, że każda opinia, niezależnie czy instytutu naukowo-badawczego, czy biegłego indywidualnego, sporządzana jest przez osoby fizyczne. Tym samym uznałem, że opinia instytutu naukowo-badawczego jest *de facto* opinią pracowników instytutu naukowo-badawczego i przedstawia ona poglądy ich, a nie abstrakcyjnego bytu, jakim jest instytut naukowo-badawczy.

Ustaliwszy charakter opinii instytutu naukowo-badawczego, przystąpiłem na jego podstawie do analizy wymogów, jakie powinna ona spełniać. Zaznaczyłem, że w związku z brakiem uregulowania tej kwestii w k.p.c., podstawą do ich określenia jest właśnie przyjęty wcześniej pogląd o charakterze opinii instytutu naukowo-badawczego.

Wskazałem, że opinia instytutu może być sporządzona przez jednego pracownika instytutu naukowo-badawczego. Podkreśliłem, że istota dowodu z opinii instytutu nie polega na liczbie osób biorących udział w jej przygotowaniu lecz na potencjale naukowym, który jest przy tym wykorzystywany. W przeciwieństwie do dominującego w doktrynie poglądu, uznałem, że opinia instytutu może być sporządzona zarówno w pisemnej, jak i ustnej.

Odnosnie samej struktury opinii uznałem, że jest ona tożsama do struktury opinii biegłego indywidualnego, a więc że powinna zawierać część podmiotową, przedmiotową, wnioski oraz uzasadnienie. Wskazałem, że to w części podmiotowej dostrzegalne są najważniejsze różnice pomiędzy opiniami obu biegłych. Powinna ona zawierać określenie: instytutu naukowo-badawczego – a więc jednostki organizacyjnej, do której zwrócił się sąd w celu przygotowania opinii; osób sporządzających opinię z ramienia instytutu – wraz ze wskazaniem stanowiska zajmowanego w instytucie lub formy współpracy pomiędzy tą osobą a instytutem; osób, które przeprowadziły badania na potrzeby opinii oraz osoby upoważnionej do reprezentacji instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem, że szczegółowe określenie danych tych osób pozwoli, zarówno stronom, jak i sądowi, na weryfikację kompetencji tych osób do sporządzenia opinii. Zwróciłem również uwagę, że jeżeli treść opinii była konsultowana z jeszcze innymi pracownikami instytutu, fakt ten powinien być uwzględniony w jej treści. Wyjaśniłem jednak, że nie stanowi to jej wymogu formalnego, natomiast przemawia za tym rzetelność naukowa. Odnosząc się zaś do uzasadnienia opinii wyjaśniłem, że gdyby założyć odmiennie niż w niniejszej dysertacji, tzn. że jest ona opinią ciała zbiorowego, wówczas powinno ono zawierać elementy wykazujące, że przyjęty w niej pogląd faktycznie jest dominujący w danym instytucie.

Odrębny punkt poświęciłem na omówienie wymogu podpisania opinii instytutu naukowo-badawczego. Wskazałem, że w doktrynie oraz orzecznictwie – pomimo że nie wynika to bezpośrednio z żadnego przepisu k.p.c. – powszechnie przyjmuje się obowiązek podpisania opinii przez kierownika instytutu naukowo-badawczego. Różnie natomiast uzasadnia się jego funkcje. Akceptując istnienie tego wymogu, wskazałem, że jego funkcją jest potwierdzenie, iż opinia została sporządzona w kierowanej przez tę osobę jednostce, przez wyznaczonych do tego pracowników. Uznałem również, że opinia powinna zostać podpisana także przez pracowników biorących udział w jej przygotowaniu. Stwierdziłem, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której dana osoba zostaje wskazana jako autor opinii, faktycznie jednak nie biorąc udziału w jej przygotowaniu, jak też gdy nie zgadza się z jej wnioskami końcowymi. Swoim podpisem poświadczam, że jest faktycznym autorem opinii. Uznałem, że wymóg podpisania opinii przez jej autorów dotyczy wyłącznie osób odpowiedzialnych za jej przygotowanie. Podpisy osób przeprowadzających badania znajdują się na ich wynikach, które powinny stanowić załącznik do opinii.

Mając na uwadze istniejące w orzecznictwie oraz doktrynie rozbieżności dotyczące wymogu opinii instytutu naukowo-badawczego sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o dodanie do k.p.c. przepisu, w którym określonyby wymogi opinii, zarówno biegłego indywidualnego, jak i instytucjonalnego.

W dalszej kolejności zauważyłem, że instytut naukowo-badawczy może wydać opinię łączną z innym instytutem lub biegłym indywidualnym. Uzasadniając to stanowisko wskazałem, że poszczególne instytuty naukowo-badawcze mogą specjalizować się w wąskich dziedzinach nauki i nie zawsze będą mogły przygotować kompleksową opinię.

Dokonałem także analizy, wprowadzonej do k.p.c. w 2019 r., możliwości dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii biegłego instytucjonalnego sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Wyjaśniłem, że tego rodzaju opinia w przeszłości była traktowana albo jako dokument prywatny, albo jako opinia, o której stanowi art. 278 (art. 290) k.p.c., lecz pod warunkiem, że żadna ze stron nie zgłaszała co do niej zastrzeżeń i nie żądała powtórzenia tego dowodu. Niemniej wskazałem, że wprowadzone rozwiązanie w praktyce może budzić wątpliwości. Związane są one z faktem, że wypracowane w poszczególnych procedurach definicje biegłych instytucjonalnych, a także wymogi stawiane ich opinii, mogą się różnić. W związku z powyższym wyjaśniłem, że sąd w każdym przypadku powinien dokonywać weryfikacji, czy podmiot wydający opinię może być uznany za instytut naukowo-badawczy, jak i czy jego opinia spełnia wymogi wypracowane na gruncie procedury cywilnej.

Następnie przystąpiłem do analizy kontroli opinii instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem, że – generalnie – ocena dowodu z opinii biegłego różni się od oceny innych dowodów. Biegły przygotowując opinię korzysta z wiadomości specjalnych, których sąd orzekający nie posiada. Tym samym zakres kontroli jest stosunkowo ograniczony. Wyjaśniłem, że dotyczy ona zarówno aspektów formalnych, jak i merytorycznych. Pierwszy związany jest z weryfikacją, czy przedłożona opinia spełnia wymogi formalne, drugi natomiast polega na kontroli opinii pod względem zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania.

Uznałem, że spośród wszystkich wypracowanych w doktrynie oraz orzecznictwie kryteriów oceny dowodu z opinii biegłego, to kryterium poziomu wiedzy biegłego, w przypadku instytutu naukowo-badawczego, nabiera szczególnego znaczenia. Wskazałem tego dwie przyczyny.

Po pierwsze, sąd zlecając instytutowi naukowo-badawczemu przygotowanie opinii nie wie *de facto*, kto będzie odpowiedzialny za to zlecenie. Uzyska tę informację prawdopodobnie już z samej opinii. O ile więc w przypadku biegłego indywidualnego sąd zwraca się do konkretnej osoby, ponieważ dokonał weryfikacji jego dorobku, to w przypadku instytutu naukowo-badawczego tylko częściowo miał taką możliwość. Znając dorobek samego instytutu naukowo-badawczego, nie zna jednak dorobku faktycznych autorów opinii. Tym samym uznałem, że poznanie przez sąd danych osób przygotowujących opinie dopiero po jej przedłożeniu, ma znaczący wpływ na jej ocenę.

Po drugie, wyjaśniłem, że ocenie sądu, co zasygnalizowałem powyżej, podlega zarówno instytut naukowo-badawczy, jako jednostka organizacyjna, a więc posiadane przez niego zaplecze naukowe, ale również same osoby przygotowujące opinię. Zaznaczyłem przy tym, że pogląd ten wynika z przyjętego przeze mnie wcześniej założenia, że opinia instytutu naukowo-badawczego jest *de facto* opinią jego pracowników. Uznanie, że opinia przedstawia wyłącznie poglądy dominujące w instytucie oznaczałoby, że kompetencje jej faktycznych autorów byłyby irrelewantne z punktu widzenia jej oceny. Wyjaśniłem, że prowadziłyby to do absurdalnych sytuacji, w których opinia sporządzona przez obsługę administracyjną danego podmiotu, o ile została podpisana przez kierownika danej jednostki, byłaby pełnowartościową opinią w sprawie.

Analizując zagadnienie oceny dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego wyjaśniłem, że nie ma on wyższej mocy dowodowej w stosunku do dowodu z opinii biegłego indywidualnego. Wskazałem, że przypisywanie instytutom naukowo-badawczym szczególnego autorytetu naukowego nie znajduje żadnego uzasadnienia. Podkreśliłem przy tym, że nie można apriorycznie rozstrzygać kwestii waloru określonych dowodów w sposób

generalny i abstrakcyjny. Samo posiadanie autorytetu naukowego, tak samo jak posiadanie stopnia naukowego, nie zwalnia sądu z oceny takiej opinii. Owszem, dają one większe prawdopodobieństwo, że przedłożona opinia będzie rzetelna, jednakże ich posiadanie nie może stanowić samodzielnej przesłanki jej oceny. Zwróciłem przy tym uwagę, że obecnie na rynku funkcjonuje wiele prywatnych podmiotów, określających się jako instytuty naukowo-badawcze. Ich kompetencje nie są jednak w żaden sposób weryfikowane. Przypisywanie im w tej sytuacji szczególnego autorytetu budzi w mojej ocenie uzasadnione wątpliwości. W nawiązaniu do tego zagadnienia sformułowałem pogląd o niedopuszczalności wydawania przez instytuty naukowo-badawcze tzw. superekspertyz, w ramach których ocenia się wyłącznie wydane w danej sprawie opinie. Wyjaśniłem, że pomimo iż w orzecznictwie nie wskazuje się wprost na funkcjonowanie tego typu opinii, to jednak można to wywnioskować na podstawie wskazywanych przesłanek dopuszczenia dowodu z opinii instytutu, tj. występowanie sprzecznych opinii w sprawie. Przedmiotem opinii biegłego, w tym opinii instytutu naukowo-badawczego, mogą być wyłącznie okoliczności faktyczne danej sprawy, a nie opinie innych biegłych. Ocena dowodu z opinii biegłego jest domeną sądu, a nie instytutu naukowo-badawczego. Ponadto oznaczałoby to wprowadzenie legalnej teorii dowodów, co nie znajduje uzasadnienia na podstawie k.p.c.

W dalszej kolejności wskazałem, że z oceną dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego związana jest kwestia oceny tzw. dowodów naukowych. Wyjaśniłem, że przez dowód naukowy należy rozumieć wyniki badań przeprowadzonych przez biegłych przy wykorzystaniu metod naukowych. Podkreśliłem przy tym, że o ile każdy dowód naukowy ma formę dowodu z opinii biegłego, to nie każda opinia biegłego jest dowodem naukowym. Zwróciłem uwagę, że ocena dowodów naukowych, a w szczególności tych nowatorskich, napotyka w praktyce wiele problemów. Jako przykład wskazałem orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym uznano za dopuszczalne zwrócenie się do biegłego z zakresu radiestezji, która obecnie uznawana jest za pseudonaukę. Wyjaśniłem, że tego rodzaju dowody naukowe często mają formę opinii instytutów naukowo-badawczych, ponieważ ich działalność polega przede wszystkim na prowadzeniu badań. Stwierdziłem, że w związku z brakiem spójnych oraz kompleksowych wytycznych dotyczących oceny tego rodzaju opinii w orzecznictwie Sądu Najwyższego, polskie sądy mogą pomocniczo odwoływać się do wypracowanych na gruncie procesu amerykańskiego zasad oceny tego rodzaju dowodów (standard Dauberta).

W ostatniej części rozdziału omówiłem sposoby usuwania wadliwości opinii instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem, że sam fakt, iż jest ona wadliwa, nie dyskwalifikuje to jej

jako dowodu w sprawie. Podkreśliłem jednak, że sąd nie może samodzielnie usuwać tych wadliwości, ponieważ nie posiada wiadomości specjalnych. Tym samym, jeżeli w jego ocenie opinia ma wady, może zażądać jej ustnego lub pisemnego uzupełnienia, wyjaśnienia lub dodatkowej opinii od tego samego lub innego instytutu naukowo-badawczego. Uznałem, mając na uwadze zakaz wykładni synonimicznej, że każdy z tych sposobów różni się od siebie, i ma różne przesłanki zastosowania.

Stwierdziłem, że przesłanką wyjaśnienia opinii jest jej wadliwość polegająca na braku jej jasności. Z kolei okolicznością uzasadniającą zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego o uzupełnienie opinii jest jej niepełność, a więc gdy nie wyczerpano w niej tez zawartych w postanowieniu o jej dopuszczeniu lub gdy nie spełnia ona wymogów określonych w rozdziale 4.4.3. W przypadku opinii dodatkowej, wyjaśniłem, że może być ona wydana przez ten sam lub inny instytut naukowo-badawczy. Przesłanką zwrócenia się przez sąd do tego samego instytutu jest konieczność odniesienia się przez niego do pewnych dodatkowych zagadnień, które nie były uwzględnione w zleceniu przygotowania opinii. Jako przesłankę uzasadniającą zwrócenie się do innego instytutu wskazałem okoliczność polegającą na tym, że powołany już w danej sprawie instytut nie jest lub nie był w stanie usunąć wadliwości wydanej przez siebie opinii. Wbrew wykładni językowej art. 290 § 1 i § 3 k.p.c., stwierdziłem, że opinię dodatkową – w stosunku do opinii instytutu naukowo-badawczego może również wydać biegły indywidualny.

W konkluzji, krytycznie odniosłem się do obecnego uregulowania usuwania wadliwości opinii instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem, że dotyczy to przede wszystkim sztucznego wyodrębnienia trzech różnych sposobów usuwania tych wadliwości. Jako ewentualny wzór dla ustawodawcy wskazałem regulację przewidzianą w procedurze karnej.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

W wyniku przeprowadzonej analizy potwierdziłem, że brak kompleksowej regulacji dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego implikuje liczne wątpliwości związane z jego przeprowadzaniem, które wpływają na rzetelność postępowania dowodowego, a tym samym na rzetelność całego postępowania cywilnego. Ustaliłem, że szcątkowa regulacja omawianego środka dowodowego powoduje, że zasadniczy wpływ na jego kształt, a więc sposób jego dopuszczania, przeprowadzania, jak również na stawiane mu wymogi ma doktryna oraz judykatura, które próbują zapłacić istniejącą lukę. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy jest powstawanie rozbieżności w przedstawianych przez nich poglądach, które jednak potrafią różnić się w zasadniczych kwestiach. Skutkuje to m.in. brakiem jednolitości postępowań sądów związanych z omawianym środkiem, a w konsekwencji również do takich zachowań, które negatywnie wpływają na rzetelność postępowania cywilnego. Dotyczy to w zasadzie każdego aspektu przeprowadzania dowodu z opinii instytutu począwszy od tego, który podmiot może być uznany za instytut naukowo-badawczy, przez jego prawa i obowiązki procesowe, kończąc na wymaganiach stawianym jego opinii.

Rozwiązaniem tego problemu byłoby albo uchwalenie planowanej od kilkunastu lat ustawy mającej kompleksowo regulować problem biegłych, w tym biegłych instytucjonalnych, albo dodanie do k.p.c. odpowiednich przepisów, które jasno określałyby charakter dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Wprowadzenie drugiego z rozwiązań niewątpliwie wymagałoby mniejszego wysiłku legislacyjnego, ponieważ za wzór tych przepisów mogłyby służyć przepisy k.p.k. regulujące dowód z opinii biegłego, w tym biegłego instytucjonalnego. Zresztą na tym tle dostrzegalna jest zasadnicza różnica pomiędzy powyższymi kodeksami. W k.p.k., co wynika z dokonanych badań, charakter dowodu z opinii biegłego instytucjonalnego budzi zdecydowanie mniej wątpliwości niż dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego w k.p.c. Związane jest to z faktem, że k.p.k. jest kodeksem bardziej współczesnym, ponieważ uchwalonym w 1997 r. Tymczasem przepisy dotyczące dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego w k.p.c., pomimo licznych zmian zachodzących w Polsce, w tym po 1989 r., aż do 2019 r. pozostały w niezmienionym kształcie. Mimo że z.k.p.c., uchwalona 4 lipca 2019 r., roziała część wątpliwości związanych z dowodem z opinii instytutu naukowo-badawczego, to jednak brak w niej próby kompleksowego uregulowania tego środka dowodowego.

W poszczególnych rozdziałach niniejszej dysertacji nie tylko przedstawiłem wnioski *de lege ferenda*, których uwzględnienie skutkowałoby rozwiązaniem istniejących wątpliwości,

ale również dokonałem takiej wykładni obecnie obowiązujących przepisów, która najpełniej przyczyni się do rzetelności postępowania dowodowego.

W rozdziale pierwszym stwierdziłem, że dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego jest odmianą dowodu z opinii biegłego, natomiast sam instytut jest rodzajem biegłego. Odnosząc się do pojęć „instytut naukowy” oraz „instytut naukowo-badawczy” założyłem – mając na uwadze zakaz wykładni synonimicznej – że mają one odmienne znaczenie. Dokonując analizy pierwszego z nich uznałem, że – prawdopodobnie – intencją ustawodawcy było powiązanie go z definicją legalną instytutu naukowo-badawczego występującą w u.i.n.b. W wyniku dokonanych rozważań stwierdziłem, że pojęcie instytutu naukowo-badawczego występujące w art. 290 k.p.c. ma – na gruncie tego kodeksu – autonomiczne znaczenie. Wyjaśniłem, że ograniczenie kręgu podmiotów mogących wydawać opinie jako instytuty naukowo-badawcze do ściśle oznaczonej kategorii podmiotów jest niczym nieuzasadnione. Również inne podmioty niż instytuty badawcze mają niezbędną wiedzę specjalistyczną oraz aparaturę do wydawania opinii w postępowaniu cywilnym. W rezultacie dokonanych badań uznałem, że podstawowym kryterium uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy jest prowadzenie przez niego badań. Analizując pozostałe kryteria wyjaśniłem, że instytutem może być zarówno podmiot prywatny jak i państwowy. Odnosząc się z kolei do formy organizacyjno-prawnej wskazałem, że większość doktrynalnych definicji instytutu naukowo-badawczego bazuje na wyroku SN z 19 sierpnia 2009 r. (sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130), w którym stwierdzono, że instytutem naukowo-badawczym może być, niezależnie od formy organizacyjnej „każda jednostka organizacyjna dysponująca potrzebną wiedzą specjalistyczną [...]”. Zwróciłem uwagę, że powyższe – liberalne – podejście, może rodzić wątpliwości co do kwalifikowania poszczególnych podmiotów jako instytuty naukowo-badawcze, w tym m.in. spółek cywilnych, które nie mają ani odrębnej osobowości prawnej, ani przyznanej zdolności prawnej. W wyniku dokonanych ustaleń uznałem, że aby być biegłym, w tym instytutem naukowo-badawczym, nie jest konieczne posiadanie zdolności prawnej, natomiast sama forma prawna prowadzonej działalności pozostaje irrelevantna. Za cechę odróżniającą instytut naukowo-badawczy od grupy osób fizycznych, wskazałem posiadanie przez niego struktury organizacyjnej, w ramach której może on wydać opinię. Odnosząc się z kolei do podmiotów jednoosobowych, a więc takich, w których strukturze organizacyjnej znajduje się jedna osoba fizyczna, stwierdziłem, że istotną cechą instytutów naukowo-badawczych jest posiadany przez nich dorobek instytucjonalny, który nie może być utożsamiany z dorobkiem pojedynczej osoby fizycznej. Opinia wydana przez tego rodzaju podmiot niczym nie różniłaby się od opinii indywidualnego biegłego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania wskazałem, że instytutem naukowo-badawczym może być „jednostka organizacyjna, w skład której wchodzi co najmniej 2 osoby fizyczne, prowadząca w sposób systematyczny badania naukowe lub w której profilu działalności mieści się wykonywanie ekspertyz, posiadająca odpowiednie warunki naukowo-techniczne oraz kadrowe do samodzielnego przeprowadzenia badań oraz wydania opinii. Przy tym przez jednostkę organizacyjną należy rozumieć podmiot funkcjonujący albo w ramach innej jednostki, ale wyodrębniony organizacyjnie oraz technicznie, bądź podmiot samodzielny”. Wyjaśniłem przy tym, że powyższa definicja powinna znaleźć odzwierciedlenie w przepisach k.p.c., co uznano za postulat *de lege ferenda*.

W dalszej części rozdziału przystąpiono do analizy pojęcia „instytut naukowy”. Podobnie jak w przypadku pojęcia „instytut naukowo-badawczy” uznałem, że intencją prawodawcy było prawdopodobnie powiązanie tego pojęcia z definicjami legalnymi występującymi w aktach prawnych obowiązujących w czasie uchwalania k.p.c. Zaliczyłem do nich instytuty PAN oraz instytuty uczelni wyższych. Stwierdziłem jednak, że ze względu na zaproponowaną definicję instytutu naukowo-badawczego, samo rozróżnienie na instytuty naukowe oraz naukowo-badawcze nie ma żadnego uzasadnienia. Jest ona na tyle szeroka, że obejmuje również instytuty PAN oraz instytuty uczelni wyższych. Na tej podstawie sformułowałem postulat *de lege ferenda* o zmianę art. 290 § 1 k.p.c. poprzez wprowadzenie pojedynczej nazwy dla biegłego instytucjonalnego. Jednocześnie podniosłem, że w dalszej części pracy będę używał jednej nazwy biegłego instytucjonalnego, tj. instytut naukowo-badawczy.

W oparciu o dokonane ustalenia przystąpiłem do analizy statusu RODK oraz OSZZ. Odnosząc się do pierwszego z nich wyjaśniłem, że pomimo iż do zadań RODK należało wydawanie opinii w sprawach nieletnich, to w praktyce wydawały one również opinię w postępowaniach rodzinnych, w tym w sprawach rozwodowych oraz dotyczących władzy rodzicielskiej. W orzecznictwie oraz doktrynie jednolicie przyjmowano, że dowód z opinii RODK stanowił odmianę dowodu z opinii biegłego. Wskazałem, że wydawanie opinii przez RODK w sprawach cywilnych budziło liczne wątpliwości, które w konsekwencji doprowadziły do przekształcenia RODK w OSZZ oraz dodania do k.p.c. art. 290¹ § 1 k.p.c., w którym uregulowano dowód z opinii OSZZ. Zmianę tę oceniłem negatywnie i stwierdziłem, że art. 290¹ § 1 k.p.c. jest przepisem zbędnym w k.p.c., ponieważ zarówno OSZZ, jak i poprzednio RODK, mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze, a tym samym dowód z ich opinii może być wprowadzony do postępowania na podstawie art. 290 k.p.c.

W dalszej kolejności przedstawiłem – na podstawie informacji zebranych od poszczególnych sądów powszechnych – które podmioty, w praktyce, najczęściej wydają opinie jako instytuty naukowo-badawcze. Wyjaśniłem, że sądy stosunkowo liberalnie podchodzą do tego, które podmioty mogą być uznane za instytuty naukowo-badawcze. Zwróciłem uwagę, że pomimo iż w większości są to podmioty państwowe, to sądy zwracają się również do podmiotów prywatnych. Zauważyłem przy tym, że w zasadzie wszystkie podmioty, które wydały opinię – przynajmniej formalnie – prowadzą badania naukowe.

W ostatniej części rozdziału dokonałem analizy definicji biegłych instytucjonalnych występujących w poszczególnych projektach ustaw, mających kompleksowo regulować kwestię biegłych. Pomimo generalnej pozytywnej oceny tego pomysłu, projekty te – w zakresie dotyczącym biegłych instytucjonalnych nie są wolne od wad. Sformowałem pogląd, że niezbędne jest wprowadzenie odrębnych przepisów dotyczących biegłych instytucjonalnych, w których uwzględniono by specyfikę wydawania przez nie opinii.

W rozdziale drugim skupiłem się na zagadnieniu dopuszczania dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Stwierdziłem, że przesłanką zarówno dopuszczania dowodu z opinii biegłego indywidualnego, jak i instytutu naukowo-badawczego, jest występowanie w danej sprawie wiadomości specjalnych. Rozważyłem przy tym, jakie okoliczności decydują o tym, do którego z biegłych się zwrócić. W wyniku dokonanej analizy wykluczyłem, aby kryterium tym był poziom biegłego – instytutu. Wyjaśniono, że nie można *a priori* zakładać, że instytuty naukowo-badawcze są właściwsze do wydawania opinii w sprawach bardziej skomplikowanych. Podkreśliłem, że instytut naukowo-badawczy nie jest „lepszym” biegłym od indywidualnego biegłego. Stwierdziłem również, że kryterium tym nie może być sama dziedzina wiedzy, która jest niezbędna do wydania opinii. Ta bowiem decyduje o tym, do biegłego jakiej specjalizacji się zwrócić, a nie o rodzaju biegłego. Odwołując się do podstawowego kryterium uznania danego podmiotu za instytut naukowo-badawczy postanowiłem tezę, że przesłanką zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego jest potrzeba wykorzystania w danej sprawie takich wiadomości specjalnych, które wiążą się z koniecznością przeprowadzania badań z użyciem aparatury badawczej zazwyczaj niedostępnej indywidualnym biegłym. Uznałem, że decydujące znaczenie ma techniczna możliwość wydania opinii. Niemniej zaznaczyłem, że podział ten nie ma charakteru rozłącznego. Nie można bowiem wykluczyć, że również biegły indywidualny będzie dysponował niezbędną aparaturą do wydania opinii.

Rozważyłem również kwestię dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego. Wskazałem, że w doktrynie obecnie toczy się spór, czy sąd – w wypadkach wymagających

wiadomości specjalnych – obligatoryjnie, niezależnie od wniosków stron, powinien dopuścić dowód z opinii biegłego. Uznając, że omawiany dowód powinien być traktowany jak każdy inny dowód w postępowaniu – przychyliłem się do poglądu o braku takiego obowiązku. Wyjaśniłem, że dotyczy to zarówno dowodu z opinii biegłego indywidualnego, jak i instytutu naukowo-badawczego. Mając jednak na uwadze dominujące – odmienne – stanowisko judykatury dotyczące biegłego indywidualnego rozważyłem, czy istnieją przypadki, w których sąd powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego. Stwierdziłem, że jeżeli uznaje się, że sąd, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, powinien obligatoryjnie dopuścić dowód z opinii biegłego, to w konsekwencji należy uznać, że istnieją również takie przypadki, gdy sąd powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego. Dotyczy to sytuacji, w której do wydania opinii niezbędne jest przeprowadzenie badań za pomocą specjalistycznej aparatury.

W nawiązaniu do powyższego zagadnienia przestudiowałem przypadki obligatoryjnego dopuszczania dowodu z opinii biegłego w postępowaniu rozpoznawczym oraz egzekucyjnym. Stwierdziłem, że w tych przypadkach – co do zasady – dopuszczalne jest zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego, chociaż niekiedy może być to nieuzasadnione z punktu widzenia ekonomiki procesu. Zbadałem również, czy w sytuacji, w której k.p.c. wymaga, aby opinię wydało dwóch biegłych, możliwe jest zwrócenie się do jednego biegłego –instytutu. Stwierdziłem, że odpowiedź na powyższe pytanie zależy od *ratio legis* wprowadzenia tego wymogu. W przypadku gdy jest nim wydanie kompleksowej opinii, wówczas jest to dopuszczalne, natomiast jeżeli celem jego wprowadzenia jest ważkość danej kwestii i w związku z tym konieczność wydania opinii przez dwóch niezależnych biegłych, wówczas odpowiedź na postawione pytanie jest negatywna.

Przedstawiłem także różnice występujące pomiędzy świadkiem i biegłym oraz wyjaśniono, jak zakaz kumulacji powyższych ról procesowych odnosi się do instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Stwierdziłem, że ma on odpowiednie zastosowanie do pracowników biorących udział w przygotowaniu opinii z ramienia instytutu naukowo-badawczego. Podkreśliłem jednak, że sam fakt, iż któryś z pracowników instytutu był/jest świadkiem w postępowaniu nie oznacza, że instytut naukowo-badawczy, w którym jest on zatrudniony nie może wydać opinii.

Następnie omówiłem wymogi formalne, które powinien spełnić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego. Wskazałem, że wnioskodawca powinien precyzyjnie określić środek dowodowy. Z wniosku powinno jasno wynikać, czy dotyczy on dowodu z opinii biegłego indywidualnego czy instytutu naukowo-badawczego.

Zaznaczyłem, że do wymogów formalnych wniosku nie zalicza się wskazania przez wnioskodawcę danych konkretnego instytutu naukowo-badawczego. Strona powinna jedynie określić środek dowodowy – a więc dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego. Wybór konkretnego instytutu należy do sądu, który nie jest związany w tym aspekcie wnioskami stron. Niemniej wyjaśniłem, że strona powinna określić specjalizację biegłego-instytutu.

Wskazałem, że prawidłową reakcją sądu na wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego powinno być wydanie przez niego postanowienia albo dopuszczającego wnioskowany środek dowodowy, albo go pomijający. Omawiając przesłanki pominięcia dowodu stwierdziłem, że są one – co do zasady – tożsame dla dowodu z opinii indywidualnego biegłego oraz instytutu naukowo-badawczego. Z przesłanek związanych z drugim z dowodów uznałem, że sąd może pominąć dowód z opinii biegłego indywidualnego, gdy oczywiste jest, że nie będzie posiadał on odpowiedniej aparatury do wydania opinii, a więc wówczas gdy zachodzą przesłanki dopuszczenia dowodu z opinii instytutu. Także w przypadku postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego wskazano, że elementy, które powinno ono zawierać, są w zasadzie tożsame z tymi związanymi z opinią biegłego indywidualnego. Za element charakterystyczny dla postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu uznałem możliwość nie tylko określenia specjalizacji biegłego-instytutu, ale również pracowników, którzy powinni wziąć udział w przygotowaniu opinii. Podkreśliłem również, że postanowienie dowodowe stanowi dopiero podstawę zlecenia konkretnemu instytutowi naukowo-badawczemu przygotowania opinii. Wyznaczenie konkretnego instytutu ma postać zarządzenia, które może wejść w treść postanowienia. Zwróciłem przy tym uwagę, że w przypadku gdy sąd w postanowieniu dowodowym jako środek dowodowy wskazał opinię biegłego, wówczas niedopuszczalne jest zwrócenie się do instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem także, że sąd przed wydaniem postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego-instytutu, powinien wysłuchać strony postępowania co do liczby biegłych i ich wyboru. Stwierdziłem, że strony postępowania mogą się również wypowiedzieć co do rodzaju biegłego, a więc czy ma być to biegły indywidualny czy instytut naukowo-badawczy.

W rozdziale trzecim dokonałem szczegółowej analizy sytuacji procesowej instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Uznałem, że skoro instytut naukowo-badawczy jest rodzajem biegłego, to prawa i obowiązki przewidziane w art. 278 i n. k.p.c. mają do niego bezpośrednie zastosowanie. Odnośnie natomiast jego pracowników wyjaśniłem, że w związku z tym, iż nie są oni powoływani przez sąd, to nie mają oni statusu biegłych. Mając jednak na uwadze, że to oni są autorami opinii, sformowałem pogląd, że mają do nich odpowiednie

zastosowanie przepisy dotyczące biegłych. Do pracowników instytutu naukowo-badawczego, do których mają zastosowanie przepisy o biegłych, zaliczono osoby: wydające opinię, przeprowadzające badania na jej potrzeby oraz przedstawiające wyjaśnienia opinii, jej uzupełnienie, jak również dodatkową opinię.

W nawiązaniu do powyższych rozważań dokonałem analizy poszczególnych praw i obowiązków instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników. Stwierdziłem, że art. 278 i n. k.p.c. zostały skonstruowane przede wszystkim z myślą o biegłych indywidualnych (osobach fizycznych) i niejednokrotnie ich zastosowanie do instytutu oraz jego pracowników może budzić wątpliwości. Na tej podstawie sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o dodanie do k.p.c. przepisu wprost wskazującego, które konkretnie prawa i obowiązki określone w art. 278 i n. k.p.c. odnoszą się do instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników

Omawiając obowiązek podjęcia funkcji biegłego wyjaśniłem, że stanowi on tzw. *munus publicum* i dotyczy nie tylko osób fizycznych, ale również podmiotów, które mogą być uznane za instytut naukowo-badawczy. Zwróciłem uwagę, że biegły otrzymawszy zlecenie przygotowania opinii, powinien spełnić ten obowiązek osobiście. Uznałem, że zasadę tę stosuje się również do instytutów naukowo-badawczych. Niemniej wyjaśniłem, że opinię w imieniu instytutu zawsze sporządzają wyznaczone do tego osoby fizyczne, a więc funkcjonowanie tej zasady może budzić wątpliwości. W konkluzji stwierdziłem, że instytut może zlecić przygotowanie opinii osobie fizycznej pod warunkiem, że nie tylko będzie ona miała dostęp do jego potencjału naukowego (aparatury badawczej, najnowszej literatury, zweryfikowanych procedur prowadzenia badań), ale również będzie z niego korzystała. W innym przypadku dochodzi do niedopuszczalnego podzlecenia opinii, a więc wydania jej przez biegłego niepowołanego przez sąd.

Analizując związane z powyższym obowiązkiem prawo odmowy sporządzenia opinii uznałem, że przysługuje ono wyłącznie instytutowi naukowo-badawczemu, jako jednostce organizacyjnej, a nie poszczególnym jego pracownikom. Kwestia odmowy przygotowania opinii przez pracownika pozostaje wewnętrzną sprawą instytutu.

Odnosząc się do obowiązku stawiennictwa wskazałem, że może on dotyczyć wyłącznie pracowników instytutu naukowo-badawczego. Niemniej uznałem, że to instytut ponosi odpowiedzialność za niespełnienie przez nich tego obowiązku.

Omawiając obowiązek złożenia przyrzeczenia wyjaśniłem, że dotyczy on wyłącznie osób fizycznych, a więc pracowników instytutu naukowo-badawczego. Uznałem przy tym, że nie dotyczy on osób, których wyłącznym zadaniem było przeprowadzenie badań na potrzeby opinii oraz składających wyjaśnienia.

Rozważając prawo do wynagrodzenia i zwrotu kosztów sformułowałem pogląd, że przysługuje ono wyłącznie instytutowi naukowo-badawczemu. Wskazałem, że wynagrodzenie instytutu powinno być obliczane w sposób analogiczny do wynagrodzenia biegłego indywidualnego, a więc według stawek przewidzianych w r.o.w.b. Postanowiłem przy tym wniosek *de lege ferenda* o dodanie w powyższym rozporządzeniu przepisu, w którym wskazano by na odpowiednie jego stosowanie do instytutów naukowo-badawczych.

Dokonując analizy obowiązków procesowych instytutu naukowo-badawczego stwierdziłem, że sąd może – podobnie jak indywidualnego biegłego – zobowiązać go do wzięcia udziału w przeprowadzaniu innych dowodów w postępowaniu, w tym dowodu z: dokumentu, zeznań świadka, oględzin oraz dowodów przyrodniczych.

W pierwszym przypadku uznałem, że instytut naukowo-badawczy może zostać zobowiązany do badania prawdziwości dokumentu. Zauważyłem przy tym, że niejednokrotnie do takich badań potrzebna jest specjalna aparatura oraz oprogramowanie, które posiadają zazwyczaj wyspecjalizowane jednostki.

W drugim przypadku wyjaśniłem, że instytut naukowo-badawczy może wydać opinię dotyczącą zdolności świadka do spostrzegania lub komunikowania swoich spostrzeżeń. Podkreśliłem jednak, że w tej sytuacji nie występują raczej przesłanki zwrócenia się do instytutu naukowo-badawczego, ponieważ nie zachodzi konieczność wykorzystania jego potencjału naukowego.

W trzecim przypadku uznałem, że instytut naukowo-badawczy może wziąć udział w przeprowadzeniu dowodu z oględzin, celem pomocy sądowi w prawidłowym ustaleniu okoliczności faktycznych. Zauważałem jednak, że w większości sytuacji to sam instytut naukowo-badawczy będzie dokonywać oględzin na potrzeby opinii, a więc na podstawie art. 284 k.p.c., a nie art. 293 k.p.c.

Rozważając kwestię dowodów przyrodniczych, do których zaliczyłem m.in. dowód z grupowego badania krwi oraz dowód z badań DNA, uznano, że nie stanowią one odrębnych środków dowodowych, lecz są odmianami dowodu z opinii biegłego. Podkreśliłem przy tym, że w większości są one przeprowadzane przez instytuty naukowo-badawcze, jako posiadające niezbędną aparaturę. W związku z powyższym stwierdziłem, że mają do nich zastosowanie art. 290-291 k.p.c.

Ustaliwszy obowiązki instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników wyjaśniłem, że sąd może nałożyć grzywnę wyłącznie na pierwszy podmiot. W przypadku pracowników instytutu niezbędne byłoby dodanie do k.p.c. przepisu, który wprost by o tym stanowił.

Analizując instytucję wyłączenia biegłego stwierdziłem, że dotyczy ona zarówno instytutu naukowo-badawczego, jak i jego pracowników. Wyjaśniłem, że możliwość wyłączenia pracownika instytutu biorącego udział w przygotowaniu opinii została wprost przewidziana w dodanym w z.k.p.c. § 5 art. 290 k.p.c. Podkreśliłem jednak, że było to również możliwe przed powyższą zmianą. Z kolei odnosząc się do możliwości wyłączenia instytutu naukowo-badawczego wskazałem, że wynika ona z samego faktu, iż jest on biegłym i ma do niego zastosowanie wprost art. 281 k.p.c.

W nawiązaniu do praw i obowiązków procesowych omówiłem również wpływ likwidacji oraz przekształcenia instytutu naukowo-badawczego na jego sytuację procesową. Zwróciłem uwagę, że o ile w przypadku biegłego indywidualnego można mówić o jego śmierci, ewentualnie ubezwłasnowolnieniu, to potencjalnych okoliczności, które wpływają na status instytutu, jest o wiele więcej. W konkluzji sformułowałem pogląd, że każda zmiana dotycząca instytutu naukowo-badawczego, która zachodzi po zleceniu mu przygotowania opinii, w tym jego połączenie z innym podmiotem, podział lub przekształcenie, może mieć wpływ na możliwość wydania przez niego opinii, a tym samym powinna być brana pod uwagę przez sąd. Na przykładzie instytutu badawczego wyjaśniłem, że wraz z zakończeniem procesu jego likwidacji traci on osobowość prawną, a tym samym stosunek publicznoprawny, w ramach którego zlecono mu przygotowanie opinii, wygasa.

W ostatniej części przedmiotowego rozdziału skupiłem się na odpowiedzialności karnej oraz cywilnej instytutu naukowo-badawczego oraz jego pracowników.

W pierwszym przypadku wyjaśniłem, że pracownicy instytutu naukowo-badawczego nie ponoszą odpowiedzialności karnej za przedstawienie fałszywej opinii, ponieważ nie mają statusu biegłych. Wykładnia rozszerzająca w prawie karnym jest niedopuszczalna. Odnośnie samego instytutu naukowo-badawczego podkreśliłem, że jego odpowiedzialność można rozważać ewentualnie na podstawie u.o.p.z. Niemniej, w wyniku przeprowadzonej analizy, stwierdzaniem, że *de lege lata* instytut naukowo-badawczy takiej odpowiedzialności nie ponosi. W związku z wyrażonym krytycznym stanowiskiem wobec powyższego uregulowania, sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o wprowadzenie przepisów przewidujących zarówno odpowiedzialność karną pracowników instytutu naukowo-badawczego, jak i odpowiedzialność instytutu naukowo-badawczego na podstawie u.o.p.z.

W drugim przypadku uznałem, że ani instytut naukowo-badawczy, ani jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności cywilnej za sporządzoną opinię ani wobec sądu, który zlecił przygotowanie opinii, ani wobec stron postępowania. Podkreśliłem w szczególności, że opinia sporządzona przez instytut naukowo-badawczy sama w sobie nie rodzi skutków prawnych

względem stron postępowania – taki skutek ma dopiero uznanie takiej opinii przez organ procesowy.

W rozdziale czwartym omówiłem rezultat pracy instytutu naukowo-badawczego, a więc jego opinię. Przedstawiłem, jak wygląda proces jej przygotowania. Wyjaśniłem, że – analogicznie jak w przypadku biegłego indywidualnego – sąd może zarządzić przedstawienie instytutowi naukowo-badawczemu akt sprawy, przedmiotu oględzin lub zarządzić, aby był obecny lub brał udział w przeprowadzeniu poszczególnych dowodów. Wskazałem, że w dwóch ostatnich przypadkach instytut powinien wyznaczyć swoich przedstawicieli, którzy w jego imieniu wezmą udział w powyższych czynnościach. Podkreśliłem przy tym, że szczególnie istotne w przypadku instytutu jest nieprzekraczanie granic opiniowania i niewkraczanie w kompetencje sądu. Stwierdzono, że instytut naukowo-badawczy może dokonywać ustaleń faktycznych na potrzeby przygotowania opinii, ale wyłącznie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd.

W dalszej części rozdziału skupiłem się na samym charakterze opinii instytutu naukowo-badawczego. Krytycznie odniosłem się do poglądu, że opinia instytutu jest opinią ciała zbiorowego, a więc że przedstawia ona wyłącznie pogląd prezentowany w nim jednolicie lub w przeważającej części. Wyjaśniłem, że każda opinia, niezależnie czy biegłego indywidualnego, czy instytutu, sporządzana jest przez osobę fizyczną. Uznałem, że opinia instytutu przedstawia pogląd nie abstrakcyjnego bytu, jakim jest instytut naukowo-badawczy, lecz osób wyznaczonych do jej sporządzenia w imieniu instytutu, a więc jej faktycznych autorów.

W oparciu o dokonane ustalenia przystąpiłem do analizy wymogów, jakie powinna spełniać opinia instytutu naukowo-badawczego. Stwierdziłem, że opinia instytutu może być sporządzona przez jednego pracownika instytutu naukowo-badawczego. Uzasadniając ten pogląd wyjaśniłem, że wyróżnikiem opinii instytutu naukowo-badawczego jest nie liczba jej autorów, lecz potencjał naukowy, który jest wykorzystywany przy jej sporządzaniu. Odnośnie wymaganej formy opinii instytutu wskazałem, że dopuszczalna jest zarówno forma ustna, jak i pisemna. W dalszej kolejności skupiłem się na wymogach dotyczących treści opinii instytutu naukowo-badawczego. Zauważyłem, że jedynym wymogiem dotyczącym opinii instytutu wprost przewidzianym w k.p.c. jest wymóg wskazania w niej osób, które ją wydały oraz osób, które przeprowadziły badania. Podkreśliłem, że to właśnie w części podmiotowej opinii dostrzegalne są najważniejsze różnice między opinią instytutu naukowo-badawczego oraz biegłego indywidualnego. W opinii instytutu należy podać nie tylko dokładne dane biegłego (instytutu naukowo-badawczego), któremu zlecono przygotowanie opinii, ale wszystkich osób,

które były zaangażowane w prace nad nią. Niemniej uznałem, że podobnie jak opinia biegłego indywidualnego, opinia instytutu powinna również zawierać uzasadnienie. Wskazałem, że wypracowane w orzecznictwie oraz doktrynie wymogi mu stawiane są – w zasadzie – tożsame dla opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego. Podkreśliłem jednak, że gdyby zgodzić się z poglądem o opinii instytutu naukowo-badawczego jako opinii ciała zbiorowego, zatem przeciwnie niż w niniejszej dysertacji, wówczas w uzasadnieniu powinno się ten fakt wykazać, a więc – przykładowo – przedstawić proces, w ramach którego ustalono, że pogląd wyrażony w opinii jest poglądem dominującym w danym instytucie.

W odrębnym punkcie omówiłem wymóg podpisania opinii instytutu naukowo-badawczego. Wskazałem, że pod opinią powinna podpisać się nie tylko osoba upoważniona do reprezentacji instytutu naukowo-badawczego (tzw. kierownik), ale także osoby, które brały udział w jej wydaniu. Jednocześnie odrzuciłem pogląd dotyczący funkcji podpisu kierownika instytutu, zgodnie z którym potwierdza on tym samym, że opinia wyraża stanowisko całego instytutu naukowo-badawczego, a nie poszczególnych osób ją sporządzających. Wyjaśniłem, że poprzez złożenie podpisu kierownik stwierdza jedynie, że opinia została wydana w kierowanej przez niego jednostce, przez wyznaczone przez niego osoby. W związku z pojawiającymi się w doktrynie oraz orzecznictwie wątpliwościami dotyczącymi wymogów opinii instytutu naukowo-badawczego, sformułowałem wniosek *de lege ferenda* o dodanie do k.p.c. przepisu, który regulowałby to zagadnienie. Jako ewentualny wzór wskazałem art. 200 k.p.k., określający wymogi opinii, zarówno biegłego indywidualnego, jak i instytucjonalnego.

Omawiając kwestię opinii instytutu naukowo-badawczego uznałem, że nie ma przeszkód, aby instytut wydał opinię łączną z innym instytutem lub biegłym indywidualnym.

Odniosłem się także do możliwości dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii biegłego instytucjonalnego sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Wskazałem, że w praktyce rozwiązanie to może budzić wątpliwości, ponieważ wypracowana w poszczególnych procedurach definicja biegłego instytucjonalnego może się różnić, tak samo jak wymogi stawiane jego opinii. W konkluzji stwierdziłem, że sąd *ad casum* powinien weryfikować, czy podmiot, który wydał opinię, może być uznany – na gruncie postępowania cywilnego – za instytut naukowo-badawczy. Wskazałem również, że opinia wydana w innym postępowaniu powinna podlegać tym samym rygorom, co opinia dopuszczona na podstawie art. 290 k.p.c.

W dalszej części rozdziału omówiłem zagadnienie kontroli opinii instytutu naukowo-badawczego. W pierwszej kolejności zwróciłem uwagę, że ocena dowodu z opinii biegłego różni się od oceny innych dowodów w postępowaniu. Biegły wydając opinię korzysta z

wiadomości specjalnych, którymi sąd nie dysponuje. W związku z powyższym możliwość kontroli omawianego środka dowodowego jest stosunkowo ograniczona. Wyjaśniłem, że jest to wspólna cecha opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego. Wskazałem, że jednym ze specyficznych kryteriów oceny opinii biegłego jest poziom wiedzy jej autora. Zwróciłem uwagę, że w przypadku instytutu naukowo-badawczego kryterium to nabiera szczególnego znaczenia. O ile bowiem w przypadku biegłego indywidualnego, sąd – zlecając mu przygotowanie opinii – zna jego dorobek, to w przypadku instytutu naukowo-badawczego o faktycznych autorach opinii dowiaduje się albo już po zleceniu instytutowi naukowo-badawczemu sporządzenia opinii, albo z samej opinii. Sformułowałem pogląd, że w przypadku omawianego środka dowodowego ocenie podlega zarówno instytut naukowo-badawczy jako jednostka organizacyjna, a więc m.in. posiadane przez niego zaplecze naukowo-techniczne, jak i jego pracownicy wyznaczeni do przygotowania opinii. Omawiając ocenę dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego podkreśliłem, że nie ma on wyższej mocy dowodowej w stosunku do dowodu z opinii biegłego indywidualnego. Opinie instytutów naukowo-badawczych nie mogą być uznawane za nieomyłne. W nawiązaniu do powyższego krytycznie odniosłem się do koncepcji superekspertyzy, a więc takiej opinii, w której powołany do tego biegły (zazwyczaj instytut naukowo-badawczy) ocenia wydane już w danej sprawie opinie (zazwyczaj biegłych indywidualnych). Wyjaśniłem, że instytut naukowo-badawczy nie może być traktowany jako biegły II instancji.

Następnie skupiłem się na ocenie dowodu opinii instytutu naukowo-badawczego jako dowodu naukowego. Wyjaśniono, że przez dowód naukowy należy rozumieć wyniki badań przeprowadzonych przez biegłych przy wykorzystaniu metod naukowych. Podkreśliłem, że każdy dowód naukowy ma postać opinii biegłego, natomiast nie każda opinia biegłego jest dowodem naukowym. Wskazałem, że dowody naukowe utożsamiane są zazwyczaj z opiniami instytutów naukowo-badawczych, ponieważ ich działalność polega przede wszystkim na prowadzeniu badań. Zwróciłem uwagę, że w orzecznictwie brakuje kompleksowych oraz spójnych wytycznych dotyczących oceny dowodów naukowych, a w szczególności tych uzyskanych w wyniku przeprowadzania nowatorskich badań. W związku z powyższym stwierdziłem, że sądy polskie mogą pomocniczo odwoływać się do zasad wypracowanych na gruncie procesu amerykańskiego (standard Dauberta). Uznając znaczenie dowodów naukowych podkreślono, że nie można ich absolutyzować.

W ostatniej części rozdziału dokonałem analizy sposobów usuwania wadliwości wydanej opinii. Podkreśliłem, że sam fakt, iż wydana opinia jest wadliwa, nie dyskwalifikuje jej jako dowodu w sprawie. Wskazałem, że sąd może zażądać ustnego lub pisemnego

uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tego samego lub innego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Wyjaśniłem, że powyższe trzy sposoby usuwania wadliwości opinii mają różne przesłanki zastosowania. Stwierdziłem, że są one w zasadzie tożsame dla opinii biegłego indywidualnego oraz instytutu naukowo-badawczego. Wyjaśniłem również wątpliwości, które mogą się narodzić przy usuwaniu wadliwości opinii instytutu naukowo-badawczego. Po pierwsze, wbrew literalnej wykładni art. 290 § 1 i § 3 k.p.c., uznałem, że jeżeli opinię główną wydał instytut naukowo-badawczy, to również biegły indywidualny może w stosunku do niej wydać opinię dodatkową. Po drugie, sformułowałem pogląd, że osoba wyznaczona do złożenia wyjaśnień, przedłożenia ustnej opinii dodatkowej oraz uzupełniającej, przedstawia *de facto* własne stanowisko w sprawie. Nie można ograniczyć roli tej osoby jedynie do przedstawienia relacji z zebrania pracowników instytutu naukowo-badawczego. Po trzecie, uznałem, że – co do zasady – za niedopuszczalną sytuację, w której opinię główną wydał pracownik instytutu jako indywidualny biegły, a następnie zwrócono się do instytutu naukowo-badawczego, w którym jest on zatrudniony, o wydanie opinii dodatkowej.

W podsumowaniu tej części rozdziału krytycznie odniosłem się do obecnego uregulowania dotyczącego usuwania wadliwości opinii biegłego-instytutu naukowo-badawczego. Uznałem, że ewentualnym wzorem dla ustawodawcy powinien być art. 201 k.p.k., w którym, po pierwsze, wprost wskazano przesłanki uzasadniające ponowne zwrócenie się do biegłych, a po drugie, nie zastosowano zbędnego podziału czynności, które służą usuwaniu wadliwości opinii.

Przyjęcie powyższych postulatów *de lege ferenda*, jak i uwzględnienie przez sądy w praktyce orzeczniczej zaproponowanej przeze mnie wykładni przepisów regulujących dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego powinno przyczynić się nie tylko do likwidacji niepewności, co do stanu *de lege lata*, ale pozwoli również na jego przeprowadzenia z uwzględnieniem zasady rzetelności postępowania.

ŹRÓDŁA PRAWA

1. Ustawa z dnia 30 października 1951 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 57, poz. 391, ze zm.);

2. Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki (Dz. U. z 1956 r. Nr 45, poz. 205);
3. Ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191);
4. Ustawa z dnia 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 1970 r. Nr 4, poz. 35, ze zm.);
5. Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych (Dz. U. z 1975 r. Nr 7, poz. 4);
6. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r. poz. 1145, ze zm.);
7. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.);
8. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96, ze zm.);
9. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2019 r. poz. 1040, ze zm.);
10. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2018 r. poz. 969, ze zm.);
11. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 1491, ze zm.);
12. Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 159, poz. 99, ze zm.);
13. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2019 r. poz. 713, ze zm.);
14. Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, ze zm.);
15. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30);
16. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2018 r. poz. 2032);
17. Ustawa z dnia 11 maja 2001 r. – Prawo o miarach (Dz. U. z 2018 r. poz. 376, ze zm.);
18. Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52, ze zm.);
19. Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. z 2019 r. poz. 628, ze zm.);
20. Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 785, ze zm.);
21. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2019 r. poz. 369, ze zm.);
22. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki (Dz. U. Nr 96, poz. 620, ze zm.);
23. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (Dz. U. z 2018 r. poz. 736, ze zm.);
24. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 2019 r. poz. 1183, ze zm.);

25. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. z 2018 r. poz. 87);
26. Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2018 r. poz. 2190, ze zm.);
27. Ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów (Dz. U. z 2018 r. poz. 708, ze zm.);
28. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668);
29. Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469);
30. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1694);
31. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33 poz. 313, ze zm.);
32. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 1929 roku o utworzeniu Instytutu ekspertyz sądowych (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 23, poz. 19);
33. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 83, poz. 651, ze zm.);
34. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1948 roku w sprawie ustalenia wykazu samodzielnych placówek naukowo-badawczych (Dz. U. Nr 37, poz. 267, ze zm.).
35. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12 lipca 1956 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia za czynności biegłych z zakresu medycyny sądowej w postępowaniu przed sądami powszechnymi (Dz. U. Nr 33 poz. 155);
36. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 8 lutego 1958 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia za czynności biegłych w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 15 poz. 68);
37. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 grudnia 1961 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia biegłych (tłumaczy) z zakresu daktylografii (Dz. U. z 1962 r. Nr 8, poz. 40);
38. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 kwietnia 1963 r. w sprawie taryfy wynagrodzenia biegłych księgowych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 20, poz. 107);
39. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254, ze zm.);
40. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063);
41. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych (Dz. U. Nr 15, poz. 133);
42. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie tworzenia, łączenia, podziału, reorganizacji, przekształcania, włączania lub likwidacji instytutów badawczych (Dz. U. Nr 230, poz. 1512);

43. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. poz. 518);
44. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2049, ze zm.);
45. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 września 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. poz. 1402);
46. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1141)
47. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 1974 r. w sprawie organizacji i zakresu działania ośrodków diagnostycznych dla nieletnich (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 8, poz. 44);
48. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 2017 r. w sprawie nadania statutu Instytutowi Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie (Dz. Urz. Ministra Sprawiedliwości z 2017 r. poz. 3).

BIBLIOGRAFIA

1. Adaszewski Z., *Dowód z opinii biegłych czy dowód z oględzin*, NP 1966, nr 5;
2. Bładowski B., *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, LEX/el. 2013;
3. Błaszczak Ł., Markiewicz K. (red.), *Rola biegłego w postępowaniach sądowych*, Wrocław 2016;
4. Błaszczak Ł., Markiewicz K., Rudkowska-Ząbczyk E. (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010;
5. Błaszczak Ł., Markiewicz K. (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych*, Legalis/el. 2014.
6. Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1998;
7. Budyń-Kulik M., *Kilka uwag o przestępstwie z art. 233 k.k.. (składanie fałszywych zeznań) po nowelizacji z 11 marca 2016 r.*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius* 2016, tom 63, nr 1;
8. Bulsiewicz A., Marek A., Kwiatkowska-Darul V. (red.), *Doctrina multiplex veritas una. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu, Twórcy Katedry Kryminalistyki*, Toruń 2004;
9. Cieślak M., *Kilka uwag o dowodzie z biegłych w projekcie k.p.k. z 1968 r.*, *Palestra* 1969, nr 1;
10. Cieślak W., Steinborn S. (red.), *Profesor Marian Cieślak - osoba, dzieło, kontynuacje*, LEX/el. 2013;
11. Cioch P., *Postępowanie nieprocesowe w sprawach o udzielenie zezwolenia na zawarcie małżeństwa*, PS 2010, nr 3;
12. Czajkowski L., *Prawa i obowiązki biegłego*, Warszawa 1967;
13. Czapska J., Gaberle A., Światłowski A., *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000;
14. Dalka S., *Opinia biegłego oraz opinia instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w procesie cywilnym*, NP 1987, nr 10;
15. Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, LEX/el. 2013;
16. Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2020;
17. Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, LEX/el. 2018;
18. Dumański J., *Ekspertyza dokumentów – rzecz małej wagi?*, *Palestra* 1980, nr 8-9;

19. Dzierżanowska J., Studzińska J., *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem*, LEX/el. 2016;
20. Dzierżanowska J., Studzińska J., *Biegli w postępowaniu sądowym cywilnym i karnym. Praktyczne omówienie regulacji z orzecznictwem*, LEX/el. 2019;
21. Dziurda M., *Szczególna zdolność sądowa*, LEX/el 2019;
22. Eichstaedt K.Z., *Orzekanie o obserwacji psychiatrycznej*, Prok.i Pr. 2009, nr 9;
23. Ereciński T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, LEX/el. 2016;
24. Feliga P. (red.), *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz.*, LEX/el. 2019;
25. Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych i orzeczeń*, Legalis/el. 2017;
26. Flis-Świeczkowska M., *Zaskarżalność postanowień "o potrzebie" obserwacji w zakładzie leczniczym. Glosa do uchwały SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 22/10*, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2012, nr 1;
27. Fras M., Habdas M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz.*, LEX/el. 2018;
28. Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Oficyna a LEX/el. 2010;
29. Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007;
30. Gałęska-Śliwka A., *Ocena kompetencji laboratoriów genetyki sądowej*, Prok.i Pr. 2013, nr 6;
31. Gonera K. (red.), *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz*, LEX/el. 2011;
32. Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2016;
33. Gruza E., *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003;
34. Gruza E., Sołtyszewski I., *Dowód z badań DNA (de lege lata et ferenda)*, PiP 2010, nr 11;
35. Grzegorzczuk T. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, LEX/el. 2014;
36. Gudowski J. (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2019;
37. Hanc J., Skowron A., *Przebiegły biegły. O fałszywej opinii biegłego w procesie karnym słów kilka*, Prawo i Medycyna 2017, nr 3;

38. Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, LEX/el. 2011;
39. Hofmański P., Zgryzek K., *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości*, Katowice 2003;
40. Hołdyńska E., *Biegli sądowi, grafolodzy*, [dostęp: 5 lutego 2020 r.], <<https://www.rp.pl/artykul/1037807-Biegli-sadowi--grafolodzy.html>>;
41. Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 1997;
42. Jaegermann K., *Kategoryczne opinie sądowo-lekarskie*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 1978, nr 2;
43. Jakubecki A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2018;
44. Jędrejek G., *Legitymacja procesowa w postępowaniu cywilnym*, LEX/el. 2019;
45. Jędruszak Ł., *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego*, Temidium 2014, nr 2;
46. Jędruszak Ł., *Ocena prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego – szczególna instytucja podważenia opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości*, [dostęp: 15 czerwca 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rnm>>;
47. Jodłowski J., Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Warszawa 1989;
48. Kaczmarek-Templin B., *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Legalis/el. 2012;
49. Kaczor R., *Etapy i kryteria oceny opinii biegłego w postępowaniu karnym*, Prokurator 2010, nr 1-2;
50. Kalinowski S., *Biegły i jego opinia*, Warszawa 1994;
51. Idem, *Dowód z opinii instytutu, zakładu i urzędy w postępowaniu sądowym i administracyjnym*, Warszawa 1967;
52. Klich A., *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym. Biegły lekarz*, Warszawa 2016;
53. Knoppek K., *Niezdolność do spostrzegania lub przekazywania spostrzeżeń jako okoliczność wyłączająca świadka od składania zeznań w postępowaniu cywilnym*, NP 1982, nr 1-2;
54. Idem, *Rozgraniczenie dowodu z zeznań świadków i dowodu z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, RPEiS 1984, nr 4;
55. Kogel Z., *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Wrocław 1973;

56. Kolasiński B., *Wymagania wymiaru sprawiedliwości wobec biegłych psychiatrów i ich orzeczeń*, Prokurator 2005, nr 1;
57. Kołakowski K., *Dowód z oględzin nieruchomości na tle praktyki sądowej*, Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości 1969, nr 14;
58. Kopczyński G., *Konfrontacja biegłych w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008;
59. Krzyżanowska A., *Sędziowie oddają wyroki w ręce biegłych*, [dostęp 21 lutego 2019 r.] <<https://tiny.pl/t6d1p>>;
60. Lipczyńska M., Ponikowski R., *O jednolitą interpretację niektórych spornych pojęć z zakresu ekspertyzy*, Problemy Kryminalistyki 1981, nr 150;
61. Litauer J.J., *Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 1937, nr 22-23;
62. Idem, *Dowód z opinii biegłego według kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 1937, nr 1-2.;
63. Lubiński K. (red.), *W poszukiwaniu prawa dobrego i sprawiedliwego. Księga pamiątkowa ku czci Jana Tredera*, LEX/el. 2013;
64. Łoś K., *Ubezpieczenie OC biegłego sądowego*, Nieruchomość/el. 2008;
65. Manowska M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, LEX/el. 2015;
66. Marciniak A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2019;
67. Idem, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2020;
68. Marszałkowska-Krześ E. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2019;
69. Misztal-Konecka J., Konecki J., *Wyłączenie biegłego w postępowaniu karnym*, Prok.i Pr. 2010, nr 7–8;
70. Idem, *Proces cywilny a opinia biegłego wydana w innym postępowaniu*, PS 2012, nr 11-12;
71. Idem, *Wyłączenie biegłego w postępowaniu cywilnym*, Monitor Prawniczy 2011, nr 19;
72. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006;
73. Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2018;
74. Niedźwiecki M., *Odpowiedzialność cywilna biegłego sądowego w postępowaniu egzekucyjnym - wybrane aspekty*, PPE/el. 2017, nr 6;
75. Ossowski W., *Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych*, NP. 1960, nr 10;
76. Pachnik K., *Prawne uwarunkowania odpowiedzialności cywilnej i karnej biegłych w polskim systemie prawnym*, Edukacja Prawnicza 2010, nr 10;

77. Paprzycki K. L. (red.), *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego*, LEX/el. 2015;
78. Idem, *Udział biegłego psychologa w polskim procesie karnym*, Palestra 1998, nr 11-12;
79. Idem, *System Prawa Karnego*, Tom 7: *środki zabezpieczające*, Warszawa 2015;
80. Piasecki K., Marciniak A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2015;
81. Idem, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2016;
82. Piasecki K., *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, LEX/el. 2012;
83. Ratusińska I. (red.), *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego – Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem*, Kraków 2006;
84. Rejman S., *Dowód z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1967;
85. Resich Z., Siedlecki W. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1975;
86. Romańska M., Leśniak O. (red.), *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz.*, Legalis/el. 2016;
87. Rożnowska A., *Obowiązek dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14*, PPC 2015, nr 3;
88. Rybarczyk M., *Biegły w postępowaniu cywilnym. Opinia, odpowiedzialność, wynagrodzenie*, Warszawa 2001;
89. Rybicki P., *Kompetencje biegłych sądowych - narzędzia oceny, ocena narzędzi*, Krajowa Rada Sądownictwa 2015, nr 3;
90. Rylsk P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009;
91. Sakiewicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2018;
92. Sęk Ł., *Praktyczne aspekty czynności opisu i oszacowania w egzekucji z nieruchomości*, PPE/el. 2017, nr 7;
93. Siedlecki W., *Postępowanie cywilne: część szczegółowa*, Warszawa 1959;
94. Idem, *Postępowanie cywilnego w zarysie*, Warszawa 1972;
95. Idem, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966;
96. Siedlecki W., Świeboda Z., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2001;
97. Skorupka A., *Dopuszczalność dowodu sprzecznego z prawem w sądowym postępowaniu cywilnym*, LEX/el. 2018;
98. Idem, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2020;

99. Skwarcow M., Stępień M., *Pojęcie, kryteria dopuszczalności i znaczenie dowodów naukowych w polskim i amerykańskim procesie karnym*, PS 2014, nr 9;
100. Sołtyszewski I., Szostak R., *Odpowiedzialność karna za błąd opiniodawczy - studium przypadku*, Prok.i Pr. 2017, nr 1;
101. Stawicki P., Stawicki P., *Należności biegłego w postępowaniu cywilnym - wybrane zagadnienia*, PPC 2017, nr 2;
102. Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2019;
103. Szanciło T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Legalis/el. 2019;
104. Szczepaniec M., *Dowód naukowy w postępowaniu karnym*, Zeszyty Prawnicze 2019, nr 19.2;
105. Szostek D., *Nowe ujęcie dokumentu w polskim prawie prywatnym ze szczególnym uwzględnieniem dokumentu w postaci elektronicznej*, Legalis/el. 2012;
106. Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000;
107. Turek J. (red.), *Rola biegłego we współczesnym procesie cywilnym*, Warszawa 2002;
108. Idem, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Warszawa 2011;
109. Waligórski M., *Moc dowodowa ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia*, NP 1953, nr 3;
110. Idem, *Polskie prawo procesowe cywilne. Dynamika procesu (postępowanie)*, Warszawa 1948;
111. Widacki J., *Instytucja naukowa lub specjalistyczna w rozumieniu art. 193 § 2 k.p.k.*, PiP 2013, nr. 9;
112. Widła T., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2006 r., III CZP 127/06*, Palestra 2007, nr 5-6;
113. Idem, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, sygn. akt: k 50/05*, Palestra 2008, nr. 7-8;
114. Idem, *Źródła błędów w opiniach pismoznawczych*, Palestra 1982, nr 11–12;
115. Idem, *Odpowiedzialność karna za wydanie fałszywej opinii*, Palestra 2018, nr 10;
116. Włodarczyk-Madejska S., *Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego*, Prawo w działaniu 2017, nr 31;
117. Wójcikiewicz J. (red.), *Iure et facto. Księga jubileuszowa ofiarowana Doktorowi Józefowi Gurgulowi*, Kraków 2006;
118. Idem, *Temida nad mikroskopem*, Toruń 2009;

119. Idem, *Autonomia biegłego w zakresie wyboru metod badawczych oraz dopuszczalność tzw. metaopinii. Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 21 czerwca 2012 r., II AKz 386/12*, PiP 2013, nr 10;
120. Wróbel A., Jaśkowska M. (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, LEX/el. 2018;
121. Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, LEX/el. 2017;
122. Zabłocki S., *O procesie tzw. unaukowienia opinii biegłych*, Palestra 2005, nr 7-8;
123. Zedler F., *Dowód nienazwany w postępowaniu cywilnym*, PPC 2018, nr 4;
124. Idem, *Postępowanie opiekuńczo-wychowawcze*, Warszawa 1986;
125. Zembrzuski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, LEX/el. 2020;
126. Zgryzek K., *Badanie prawdziwości pisma. Uwagi krytyczne na tle art. 254 § 1 k.p.c.*, Palestra 1981, nr 5;
127. Zieliński A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/el. 2019;
128. Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Legalis/el. 2017;
129. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, LEX/el. 2012;
130. Ziemia J., *Przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego w procesie cywilnym – wybrane zagadnienia*, Radca Prawny 2005, nr 1;
131. Ziemianin K., *Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym*, Warszawa 2019.

ORZECZNICTWO

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

1. Wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75;
2. Wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 79;
3. Wyrok TK z 28 października 2015 r., sygn. akt U 6/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 154.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych

1. Uchwała SN z 15 grudnia 1969 r., sygn. akt III CZP 12/69, LEX nr 970;
2. Uchwała SN z 29 listopada 1977 r., sygn. akt III CZP 88/77, LEX nr 2186;
3. Uchwała SN z 27 czerwca 1979 r., sygn. akt VI KZP 7/79, LEX nr 19550;
4. Uchwała SN z 30 października 1985 r., sygn. akt III CZP 59/85, LEX nr 3175;
5. Uchwała SN z 19 marca 1996 r., sygn. akt III CZP 22/96, LEX nr 24256;
6. Uchwała SN z 25 kwietnia 2003 r., sygn. akt III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1;
7. Uchwała SN z 29 stycznia 2004 r., sygn. akt I KZP 39/03, LEX nr 82446;
8. Uchwała SN z 21 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 76/06, LEX nr 197679;
9. Uchwała SN z 21 października 2015 r., sygn. akt III CZP 59/15, LEX nr 1814308;
10. Orzeczenie SN z 18 sierpnia 1959 r., sygn. akt I CZ 82/59, LEX nr 115538;
11. Orzeczenie SN z 31 października 1962 r., sygn. akt 2 CR 818/61, NP 1965, nr 2;
12. Wyrok SN z 16 kwietnia 1934 r., sygn. akt II K 197/34, LEX nr 388113;
13. Wyrok SN z 5 kwietnia 1963 r., sygn. akt I CR 12/62, LEX nr 105269;
14. Wyrok SN z 28 września 1965 r., sygn. akt II PR 321/65, LEX nr 338;
15. Wyrok SN z 21 listopada 1965 r., sygn. akt II PR 64/64, LEX nr 12091;
16. Wyrok SN z 3 maja 1967 r., sygn. akt II PR 120/67, LEX nr 581;
17. Wyrok SN z 4 maja 1967 r., sygn. akt II PR 147/67, LEX nr 1672029;
18. Wyrok SN z 17 listopada 1967 r., sygn. akt I PR 355/67, LEX nr 15141;
19. Wyrok SN z 20 stycznia 1969 r., sygn. akt II CR 534/68, LEX nr 6442;
20. Wyrok SN z 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85;
21. Wyrok SN z 20 stycznia 1970 r., sygn., akt II PR 18/69, LEX nr 6652;
22. Wyrok SN z 15 czerwca 1970 r., sygn. akt I CR 224/70, LEX nr 6750;
23. Wyrok SN z 31 marca 1971 r., sygn. akt I CR 621/70, LEX nr 1301;
24. Wyrok SN z 12 maja 1971 r., sygn. akt II CR 35/71, LEX nr 1633547;
25. Wyrok SN z 15 stycznia 1972 r., sygn. akt III CRN 341/72, LEX nr 7051;
26. Wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., sygn. akt II CR 57/72, LEX nr 1415;
27. Wyrok SN z 1 lutego 1973 r., sygn. akt II CR 635/72, LEX 1604;
28. Wyrok SN z 12 września 1973 r., sygn. akt II PR 220/73, LEX nr 14228;
29. Wyrok SN z 30 listopada 1973 r., sygn. akt III CRN 291/73, LEX nr 7347;
30. Wyrok SN z 3 października 1974 r., sygn. akt II CR 498/74, LEX nr 7597;
31. Wyrok SN z 12 grudnia 1974 r., sygn. akt III CRN 305/74, LEX nr 7630;
32. Wyrok SN z 25 lutego 1975 r., sygn. akt II CR 898/74, LEX nr 7663;
33. Wyrok SN z 25 marca 1975 r., sygn. akt CR 55/75, LEX nr 1923;
34. Wyrok SN z 30 maja 1975 r., sygn. akt V PRN 1/75, LEX nr 15426;

35. Wyrok SN z 27 maja 1976 r., sygn. akt I PR 64/76, LEX nr 7830;
36. Wyrok SN z 3 listopada 1976 r., sygn. akt IV CR 481/76, LEX nr 2063;
37. Wyrok SN z 8 listopada 1976 r., sygn. akt I CR 373/76, OSNCP 1988, nr 10, poz. 187;
38. Wyrok SN z 28 kwietnia 1978 r., sygn. akt I CR 121/78, LEX nr 63609;
39. Wyrok SN z 22 maja 1978 r., sygn. akt I CR 177/78, LEX nr 1217242;
40. Wyrok SN z 29 grudnia 1978 r., sygn. akt II CR 475/78, LEX nr 5120;
41. Wyrok SN z 9 listopada 1979 r., sygn. akt III KR 315/79, LEX nr 19613;
42. Wyrok SN z 24 czerwca 1981 r., sygn. akt I CR 215/81, OSP 1982, nr 7-8, poz. 121;
43. Wyrok SN z 6 września 1982 r., sygn. akt II URN 124/82, LEX nr 8457;
44. Wyrok SN z 20 czerwca 1984 r., sygn. akt II CR 197/84, LEX nr 3032;
45. Wyrok SN z 16 listopada 1984 r., sygn. akt II CR 426/84, LEX nr 8651;
46. Wyrok SN z 30 lipca 1996 r., sygn. akt I CRN 91/96, LEX nr 171262;
47. Wyrok SN z 27 listopada 1996 r., sygn. akt I CKU 27/96, LEX nr 50561;
48. Wyrok SN z 25 kwietnia 1997 r., sygn. akt I CKN 68/97, niepublikowany;
49. Wyrok SN z 5 listopada 1997 r., sygn. akt III CKN 244/97, LEX nr 31831;
50. Wyrok SN z 14 stycznia 1998 r., sygn. akt I CKN 412/97, LEX nr 78429;
51. Wyrok SN z 6 kwietnia 1998 r., sygn. akt I CKU 13/98, LEX nr 34025;
52. Wyrok SN z 19 maja 1998 r., sygn. akt II UKN 55/98, LEX nr 35851;
53. Wyrok SN z 1 lipca 1998 r., sygn. akt I PKN 203/98, LEX nr 36975;
54. Wyrok SN z 7 października 1998 r., sygn. akt II UKN 246/98, LEX nr 37701;
55. Wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, LEX nr 41437;
56. Wyrok SN z 29 lipca 1999 r., sygn. akt II UKN 60/99, LEX nr 43669;
57. Wyrok SN z 17 września 1999 r., sygn. akt I CKN 1138/98, LEX nr 38856;
58. Wyrok SN z 24 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 223/98, LEX nr 39411;
59. Wyrok SN z 23 maja 2000 r., sygn. akt II UKN 550/99, LEX nr 49316;
60. Wyrok SN z 3 października 2000 r., sygn. akt II UKN 5/00, LEX nr 1633900;
61. Wyrok SN z 12 grudnia 2000 r., sygn. akt V CKN 175/00, LEX nr 47717;
62. Wyrok SN z 13 grudnia 2000 r., sygn. akt III CKN 1422/00, LEX nr 46104;
63. Wyrok SN z 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 369/00, LEX nr 52488;
64. Wyrok SN z 20 sierpnia 2002 r., sygn. akt II UKN 555/01, LEX nr 572008;
65. Wyrok SN z 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1354/00, LEX nr 77046;
66. Wyrok SN z 24 maja 2005 r., sygn. akt V CK 646/04, LEX nr 180827;
67. Wyrok SN z 7 października 2005 r., sygn. akt IV CK 106/05, LEX nr 164188;
68. Wyrok SN z 17 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 101/05, LEX nr 1218576;
69. Wyrok SN z 19 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 360/06, LEX nr 238973;
70. Wyrok SN z 10 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 228/07, LEX nr 319623;
71. Wyrok SN z 4 grudnia 2007 r., sygn. akt I UK 160/07, LEX nr 470360;
72. Wyrok SN z 23 stycznia 2008 r., sygn. akt II PK 125/07, LEX nr 448195;
73. Wyrok SN z 22 lutego 2008 r., sygn. akt V CSK 432/07, LEX nr 371385.
74. Wyrok SN z 26 lutego 2008 r., sygn. akt II UK 162/07, LEX nr 453093;
75. Wyrok SN z 11 kwietnia 2008 r., sygn. akt II CSK 650/07, LEX nr 391825;
76. Wyrok SN z 28 sierpnia 2008 r., sygn. akt III CSK 98/08, LEX nr 450157;
77. Wyrok SN z 5 września 2008 r., sygn. akt I CSK 117/08, LEX nr 465904;
78. Wyrok SN z 17 października 2008 r., sygn. akt I CSK 105/08, LEX nr 527479;

79. Wyrok SN z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II CSK 387/08, LEX nr 577170;
80. Wyrok SN z 2 lipca 2009 r., sygn. akt I UK 44/09, LEX nr 529771;
81. Wyrok SN z 2 lipca 2009 r., sygn. akt I UK 37/09, LEX nr 529678;
82. Wyrok SN z 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130;
83. Wyrok SN z 6 października 2009 r., sygn. akt II KK 97/09, LEX nr 598222;
84. Wyrok SN z 7 kwietnia 2010 r., sygn. akt II PK 300/09, LEX nr 602257;
85. Wyrok SN z 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 119/10, LEX nr 603161;
86. Wyrok SN z 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 29/10, LEX nr 787470;
87. Wyrok SN z 7 lipca 2011 r., o sygn. akt III SK 52/10, LEX nr 1001322;
88. Wyrok SN z 9 września 2011 r., sygn. akt IV KK 37/11, LEX nr 1027187;
89. Wyrok SN z 9 listopada 2011 r., sygn. akt II CNP 23/11, LEX nr 1110965;
90. Wyrok SN z 7 grudnia 2011 r., sygn. akt II CSK 141/11, LEX nr 1110969;
91. Wyrok SN z 20 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 200/11, LEX nr 1133787;
92. Wyrok SN z 4 stycznia 2012 r., sygn. akt III CSK 127/11, LEX nr 1119502;
93. Wyrok SN z 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt II CSK 369/11, LEX nr 1170225;
94. Wyrok SN z 21 czerwca 2012 r., sygn. akt III CSK 279/11, LEX nr 1228591;
95. Wyrok SN z 10 października 2012 r., sygn. akt I UK 210/12, LEX nr 1284721;
96. Wyrok SN z 14 lutego 2013 r., sygn. akt II CSK 371/12, LEX nr 131438;
97. Wyrok SN z 14 marca 2013 r., sygn. akt I UK 541/12, LEX nr 1362593;
98. Wyrok SN z 24 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 569/13, LEX nr 1532976;
99. Wyrok SN z 30 października 2014 r., sygn. akt II CSK 668/13, LEX nr 1604631;
100. Wyrok SN z 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 254/14, LEX nr 1652706;
101. Wyrok SN z 29 maja 2015 r., sygn. akt V CSK 479/14, LEX nr 1793715;
102. Wyrok SN z 5 listopada 2015 r., sygn. akt V CNP 6/15, LEX nr 1920185;
103. Wyrok SN z 20 stycznia 2016 r., sygn. akt I PK 196/15, LEX nr 1977916;
104. Wyrok SN z 21 lipca 2016 r., sygn. akt II CSK 668/15, LEX nr 2202491;
105. Wyrok SN z 7 września 2016 r., sygn. akt IV CSK 737/15, LEX nr 2110961;
106. Wyrok SN z 10 listopada 2016 r., sygn. akt IV CSK 45/16, LEX nr 2162819;
107. Wyrok SN z 24 listopada 2016 r., sygn. II CSK 100/16, LEX nr 2203505;
108. Wyrok SN z 17 stycznia 2017 r., sygn. akt IV CSK 54/16, LEX nr 2261743;
109. Wyrok SN z 16 maja 2017 r., sygn. akt I UK 207/16, LEX nr 2312494;
110. Wyrok SN z 31 maja 2017 r., sygn. akt III UK 133/16, LEX nr 2332316;
111. Wyrok SN z 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 655/16, LEX nr 2342151;
112. Wyrok SN z 14 listopada 2017 r., sygn. akt II UK 523/16, LEX nr 2427164;
113. Wyrok SN z 14 grudnia 2017 r., sygn. akt V CSK 132/17, LEX nr 2558233;
114. Wyrok SN z 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I CSK 149/17, LEX nr 2438309;
115. Wyrok SN z 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II CSK 117/17, LEX nr 2439113;
116. Wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt III UK 64/17, LEX nr 2549250;
117. Wyrok SN z 8 lutego 2019 r., sygn. akt I CSK 803/17, LEX nr 2618429;
118. Wyrok SN z 15 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 723/17, LEX nr 2621120;
119. Postanowienie SN z 23 listopada 1966 r., sygn. akt I CZ 84/66, LEX nr 511;
120. Postanowienie SN z 27 stycznia 1973 r., sygn. akt III KZ 234/72, LEX nr 18577;
121. Postanowienie SN z 3 maja 1974 r., sygn. akt I CZ 56/74, LEX nr 7482;
122. Postanowienie SN z 7 grudnia 1983 r., sygn. akt II CR 398/83, LEX nr 8576;

123. Postanowienie SN z 12 lutego 1987 r., sygn. akt II CZ 15/87, LEX nr 677794;
124. Postanowienie SN z 22 stycznia 1997 r., sygn. akt I CKN 34/96, LEX nr 1162949;
125. Postanowienie SN z 28 maja 1997 r., sygn. akt III CKU 24/97, LEX nr 32551;
126. Postanowienie SN z 2 czerwca 2000 r., sygn. akt II CKN 959/00, LEX nr 51977;
127. Postanowienie SN z 26 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 354/00, LEX nr 1166876;
128. Postanowienie SN z 22 września 2003 r., sygn. akt IV KK 288/03, LEX nr 81208;
129. Postanowienie SN z 7 lipca 2006 r., sygn. akt III KK 456/05, LEX nr 197189;
130. Postanowienie SN z 23 sierpnia 2007 r., sygn., akt IV KK 222/07, LEX nr 450505;
131. Postanowienie SN z 19 grudnia 2007 r., sygn. akt V KK 101/07, LEX nr 346785;
132. Postanowienie SN z 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt III CSK 7/09, LEX nr 533130;
133. Postanowienie SN z 3 listopada 2010 r., sygn. akt, akt II KK 118/10, LEX nr 688672;
134. Postanowienie SN z 16 lutego 2012 r., sygn. akt IV CSK 252/11, LEX nr 1215293;
135. Postanowienie SN z 24 maja 2012 r., sygn. akt II UK 28/12, LEX nr 1747709;
136. Postanowienie SN z 1 marca 2013 r., sygn. akt V KK 386/12, LEX nr 1300042;
137. Postanowienie SN z 8 maja 2013 r., sygn. akt I UZ 6/11, LEX nr 1380865;
138. Postanowienie SN z 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III CSK 92/14, LEX nr 1622319;
139. Postanowienie SN z 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt II KK 89/15, LEX nr 1682543;
140. Postanowienie SN z 25 czerwca 2015 r., sygn. akt III CSK 413/14, LEX nr 1794317;
141. Postanowienie SN z 18 grudnia 2015 r., sygn. akt II KK 366/15, LEX nr 1962522;
142. Postanowienie SN z 11 stycznia 2017 r., sygn. akt II CSK 450/16, LEX nr 2281244;
143. Postanowienie SN z 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt III CSK 341/16, LEX nr 2311191;
144. Postanowienie SN z 26 lipca 2017 r., sygn. akt III CSK 329/16, LEX nr 2352147;
145. Postanowienie SN z 7 grudnia 2017 r., sygn. akt II CZ 82/17, LEX nr 2439121;
146. Postanowienie SN z 15 maja 2018 r., sygn. akt II CSK 2/18, LEX nr 2497594;
147. Wyrok SA w Katowicach z 19 kwietnia 2001 r., sygn. akt I ACa 19/01, LEX nr 1537592;
148. Wyrok SA w Krakowie z 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt I ACa 19/01, LEX nr 54102;
149. Wyrok SA w Krakowie z 29 stycznia 2004 r., sygn. akt I ACa 1186/03, LEX nr 133520;
150. Wyrok SA w Katowicach z 12 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 51/10, LEX nr 1120376;
151. Wyrok SA w Łodzi z 13 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 24/13, LEX nr 1312017;
152. Wyrok SA w Łodzi z 13 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1194/12, LEX nr 1311993;
153. Wyrok SA w Łodzi z 25 października 2013 r., sygn. akt I ACa 543/13, LEX nr 1394240;
154. Wyrok SA w Łodzi z 14 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 873/13, LEX nr 1433812;
155. Wyrok SA w Warszawie z 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1009/13, LEX nr 1444900;
156. Wyrok SA w Łodzi z 25 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 962/13, LEX nr 1455588;
157. Wyrok SA w Szczecinie z 30 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 448/12, LEX nr 1527231;
158. Wyrok SA w Szczecinie z 18 grudnia 2014 r., sygn. akt III APa 10/14, LEX nr 1789996;
159. Wyrok SA we Wrocławiu z 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt II AKa 334/14, LEX nr 1747307;
160. Wyrok SA w Szczecinie z 7 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 158/15, LEX nr 1785309;
161. Wyrok SA w Krakowie z 9 września 2015 r., sygn. akt I ACa 705/15, LEX nr 1940516;
162. Wyrok SA w Krakowie z 1 grudnia 2015 r., sygn. akt II AKa 258/15, LEX nr 2071960;
163. Wyrok SA w Łodzi z 26 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 173/15, LEX nr 1994445;

164. Wyrok SA w Szczecinie z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 683/15, LEX nr 2079211;
165. Wyrok SA w Szczecinie z 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1111/15, LEX nr 2081586;
166. Wyrok SA w Warszawie z 13 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 1373/15, LEX nr 2084124;
167. Wyrok SA w Warszawie z 15 marca 2017 r., sygn. akt I ACa 2124/15, LEX nr 2372276;
168. Wyrok SA w Szczecinie z 10 maja 2017 r., sygn. akt I ACa 989/16, LEX nr 2335189;
169. Wyrok SA w Katowicach z 22 maja 2017 r., sygn. akt V ACa 53/16, LEX nr 2307612;
170. Wyrok SA w Warszawie z 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 100/16, LEX nr 2522715;
171. Wyrok SA w Poznaniu z 13 września 2017 r., sygn. akt I ACa 306/17, LEX nr 2486484;
172. Wyrok SA w Łodzi z 12 października 2017 r., sygn. akt. I ACa 1634/16, LEX nr 2471798;
173. Wyrok SA w Krakowie z 24 października 2017 r., sygn. akt I ACa 446/17, LEX nr 2456163;
174. Wyrok SA w Warszawie z 7 listopada 2017 r., sygn. akt VII ACa 924/17, LEX nr 2471062;
175. Wyrok SA w Białymstoku z 1 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 549/17, LEX nr 2453708;
176. Wyrok SA w Szczecinie z 30 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa 211/17, LEX nr 2447611;
177. Wyrok SA w Warszawie z 18 maja 2018 r., sygn. akt I ACa 92/17, LEX nr 2519466;
178. Wyrok SA w Łodzi z 22 maja 2018 r., sygn. akt I ACa 1199/17, LEX nr 2571384;
179. Wyrok SA w Szczecinie z 22 maja 2018 r., sygn. akt III AUa 31/17, LEX nr 2531858;
180. Wyrok SA w Warszawie z 22 maja 2018 r., sygn. akt V ACa 408/17, LEX nr 2516058;
181. Wyrok SA w Poznaniu z 12 lipca 2018 r., sygn. akt I ACa 1409/17, LEX nr 2546269;
182. Wyrok SA w Poznaniu z 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt I ACa 1503/17, LEX nr 2582656;
183. Wyrok SA w Lublinie z 10 października 2018 r., sygn. akt III AUa 195/18, LEX nr 2574809;
184. Wyrok SA w Poznaniu z 12 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa 1394/16, LEX nr 2632566;
185. Wyrok SA w Poznaniu z 20 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa 124/18, LEX nr 2624146;
186. Wyrok SA w Gdańsku z 10 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa 292/14, LEX nr 1950567;
187. Wyrok SA w Białymstoku z 9 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 905/17, LEX nr 2558930;
188. Postanowienie SA we Wrocławiu z 9 lutego 2012 r., sygn. akt I ACz 247/12, LEX nr 1111996;
189. Postanowienie SA w Krakowie z 19 listopada 2012 r., sygn. akt I ACz 1723/12, LEX nr 1236860;
190. Postanowienie SA w Katowicach z 16 maja 2013 r., sygn. akt I S 59/13, LEX nr 1315752;
191. Postanowienie SA w Katowicach z 28 listopada 2014 r., sygn. akt I S 116/14, LEX nr 1554643;
192. Postanowienie SA w Krakowie z 8 lipca 2015 r., sygn. akt I ACz 1218/15 LEX nr 1842366;

193. Postanowienie SA w Łodzi z 29 października 2015 r., sygn. akt I ACz 1709/15, LEX nr 2383734;
194. Postanowienie SA w Krakowie z 10 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACz 1985/15, LEX nr 1940533;
195. Postanowienia: SA w Krakowie z 24 lutego 2016 r., sygn. akt I ACz 267/16, LEX nr 2008337;
196. Postanowienie SA w Katowicach z 11 maja 2016 r., sygn. akt II AKz 234/16, LEX nr 2087735;
197. Postanowienie SA w Szczecinie z 10 sierpnia 2016 r., sygn. akt III APz 4/16, LEX nr 2090449;
198. Postanowienie SA w Krakowie z 5 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACz 2127/16, LEX nr 2295732;
199. Postanowienie SA w Krakowie z 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUz 227/18, LEX nr 2625666;
200. Wyrok SO w Gliwicach z 19 marca 2014 r., sygn. akt III Ca 180/13, LEX nr 1856688;
201. Wyrok SO w Sieradzu z 2 lipca 2014 r., sygn. akt II Ka 135/14, LEX nr 1860573;
202. Wyrok SO w Elblągu z 17 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 381/14, LEX nr 1844450;
203. Wyrok SO w Zielonej Górze z 23 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 654/12, LEX nr 2070952;
204. Wyrok SO w Sieradzu z 23 listopada 2015 r., sygn. akt I C 178/13, LEX nr 1951367;
205. Wyrok SO w Koninie z 22 marca 2016 r., sygn. akt I C 1117/13, LEX nr 2327986;
206. Wyrok SO w Rzeszowie z 19 maja 2016 r., sygn. akt VI Ga 59/16, LEX nr 2070717;
207. Postanowienie SO w Szczecinie z 3 października 2014 r., sygn. akt VIII Gz 127/14, LEX nr 1896657;
208. Postanowienie SO w Gliwicach z 6 listopada 2018 r., sygn. akt III Cz 1007/18, LEX nr 2605447;
209. Postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z 20 lutego 2018 r., sygn. akt I C 1064/16, LEX nr 2461665.

Orzecznictwo sądów administracyjnych

1. Uchwała NSA z 12 stycznia 2009 r., sygn. akt I FPS 3/08, LEX nr 486179;
2. Wyrok WSA w Rzeszowie z 5 lipca 2005 r., sygn. akt II SA/Rz 362/04, LEX nr 2214897;
3. Wyrok WSA w Warszawie z 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt VI SA/Wa 863/07, LEX nr 394421;
4. Wyrok WSA w Gdańsku z 25 października 2016 r., sygn. akt I SA/Gd 815/16, LEX nr 2172935;
5. Wyrok WSA we Wrocławiu z 23 stycznia 2019 r., sygn. akt II SA/Wr 717/18, LEX nr 2621707;
6. Wyrok WSA we Wrocławiu z 29 stycznia 2019 r., sygn. akt. II SA/Wr 761/18, LEX nr 2626691;

7. Wyrok WSA w Bydgoszczy z 13 lutego 2019 r., sygn. akt II SA/Bd 756/18, LEX nr 2629793;
8. Wyrok WSA w Gliwicach z 26 lutego 2019 r., sygn. akt II SA/Gl 998/18, LEX nr 2633524.

Orzecznictwo sądów zagranicznych

1. Daubert v. Merrell Dow Pharmaceuticals, Inc., 509 U.S. 579 (1993);
2. General Electric Co. v. Joiner, 522 U.S. 136 (1997);
3. Kumho Tire Co. v. Carmichael, 526 U.S. 137 (1999);
4. Frye v. United States, 293 F. 1013 (D.C. Cir 1923).

INNE

1. Informacja o wynikach kontroli NIK – Funkejonowanie biegłych w wymiarze sprawiedliwości, [dostęp: 2 stycznia 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6dd9>>;
2. Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [dostęp: listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6dfv>>;
3. Poselski projekt z 10 stycznia 2008 r. o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, [dostęp 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6ddv>>;
4. Projekt ustawy – Kodeks postępowania Cywilnego (druk 200 i 201), [dostęp 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6ddc>>;
5. Projekt ustawy z 27 listopada 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [dostęp: 15 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6dfn>>;
6. Projekt ustawy z 24 marca 2009 r. o biegłych sądowych, [dostęp 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6rlj>>;
7. Projekt ustawy z dnia 29 października 2014 r. o biegłych sądowych, [dostęp 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6dft>>;
8. Raport z konsultacji publicznych dotyczących projektu z.k.p.c., [dostęp 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6d5m>>;
9. Słownik języka polskiego PWN, [dostęp: 28 stycznia 2020 r.], <<https://tiny.pl/t6dd8>>;
10. Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości z 16 listopada 1964 r. (druk 212), [dostęp 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6ddp>>;
11. Stanowisko Ordo Iuris w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, [dostęp: 15 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6dfb>>;
12. Stanowisko Rady Ministrów z 11 września 2008 r. w sprawie poselskiego projektu ustawy o biegłych w postępowaniu sądowym oraz w innych postępowaniach prowadzonych na podstawie ustaw, [dostęp 20 października 2018 r.], <<https://tiny.pl/t6djh>>;
13. Uwagi NSA do projektu ustawy o biegłych sądowych z 1 grudnia 2014 r., [dostęp 12 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6dfr>>;
14. Uzasadnienie projektu z.k.p.c., [dostęp 20 listopada 2019 r.], <<https://tiny.pl/t6rlw>>.